FILOZOFIA PRZYRODY I NAUK PRZYRODNICZYCH 17

Anna Dutkowska

UMYSŁY PROSTE. JOSÉ LUIS BERMÚDEZ I DONALD DAVIDSON O RACJONALNOŚCI ISTOT NIEJĘZYKOWYCH

FP i NP

UMYSŁY PROSTE. JOSÉ LUIS BERMÚDEZ I DONALD DAVIDSON O RACJONALNOŚCI ISTOT NIEJĘZYKOWYCH

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Wydział Filozofii

FILOZOFIA PRZYRODY I NAUK PRZYRODNICZYCH 17

Komitet redakcyjny serii
Zbigniew WRÓBLEWSKI – przewodniczący
Anna STAROŚCIC – sekretarz
ks. Dariusz DĄBEK, Zenon ROSKAL, ks. Marek SŁOMKA,
Marian WNUK, Józef ZON – członkowie

Anna Dutkowska

UMYSŁY PROSTE. JOSÉ LUIS BERMÚDEZ I DONALD DAVIDSON O RACJONALNOŚCI ISTOT NIEJĘZYKOWYCH

Wydawnictwo KUL
Lublin

Recenzenci
dr hab. Dominika Dzwonkowska, prof. UKSW
dr hab. Wiesław Dyk, UKSW

Opracowanie redakcyjne
Anna Bartoś

Opracowanie komputerowe
Jarosław Bielecki

Projekt okładki i stron tytułowych
Agnieszka Gawryszuk

Monografia finansowana w ramach programu
Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą
„Regionalna Inicjatywa Doskonałości" w latach 2019-2023
(nr projektu 28/RID/2018/19, kwota finansowania 11 742 500 zł).

© Copyright by Wydawnictwo KUL, Lublin 2023

ISBN 978-83-8288-132-5
DOI: 10.31743/kul.9788382881325

Wydawnictwo KUL, ul. Konstantynów 1H, 20-708 Lublin, tel. 81 45 45 678
e-mail: wydawnictwo@kul.lublin.pl, https://wydawnictwo.kul.pl

Druk i oprawa: Volumina.pl Sp. z o.o.
ul. Księcia Witolda 7-9, 71-063 Szczecin, tel. 91 812 09 08, e-mail: druk@volumina.pl

Spis treści

Filozofia Przyrody
i Nauk Przyrodniczych 17

Wstęp 7

1. UMYSŁ W PROCESIE EWOLUCJI 19

1.1. Wskaźniki umysłu 20
1.1.1. Procesy reprezentacji kognitywnej 21
1.1.2. Mechanizmy rozumowania 30
1.1.3. Samokontrole − behawioralna i poznawcza jako mechanizmy samokontrolne 34
1.1.4. Język i komunikacja 39
1.2. Ewoluujący umysł 41
1.3. Racjonalność jako wskaźnik umysłu 48
1.3.1. Racjonalność celów a racjonalność środków 51
1.3.2. Pozostałe typy racjonalności praktycznej 57
1.3.3. Racjonalność minimalna 59

2. ZWIERZĘTA NIERACJONALNE.
STANOWISKO DONALDA DAVIDSONA 63

2.1. Natura myśli 64
2.2. Pojęcia a postawy propozycjonalne 69
2.3. Pojęcie prawdy a postawy propozycjonalne 75
2.4. Przekonania i pragnienia a działanie 79

3. ZWIERZĘTA RACJONALNE.
STANOWISKO JOSÉ LUISA BERMÚDEZA 87

3.1. Natura myślenia 88
3.1.1. Natura „myślenia-że” 89

3.1.2. Natura „myślenia-jak” 94
3.2. Założenia koncepcji 98
3.2.1. Semantyka sukcesu 98
3.2.2. Sposób prezentacji obiektu 101
3.3. Racjonalność umysłów prostych 105
3.3.1. Poziomy racjonalności 107
3.3.2. Protologika 113

4. BADANIA EMPIRYCZNE A RACJONALNOŚĆ UMYSŁÓW PROSTYCH 119

4.1. Zestawienie przedstawionych stanowisk filozoficznych 121
4.2. Badania nad *mindreadingiem* a racjonalność umysłów prostych 129
4.2.1. Czytanie umysłów 131
4.2.2. Czytanie umysłów a czytanie zachowania 142
4.3. Problem jednoznaczności wyników badań nad *mindreadingiem* 145

Zakończenie 153

Wykaz tabel, diagramów, ilustracji 159

Bibliografia 161

Wstęp

W lipcu 2012 r. na uniwersytecie w Cambridge podczas konferencji dotyczącej świadomości u ludzkich i pozaludzkich zwierząt, poświęconej pamięci Francisa Cricka, wygłoszona została *Deklaracja z Cambridge o świadomości* (ang. *The Cambridge Declaration on Consciousness*). Międzynarodowa grupa badaczy, reprezentowana przez neuronaukowców kognitywnych, neurofarmakologów, neurofizjologów, neuroanatomów oraz neurobiologów komputerowych, dokonała oceny neurobiologicznych substratów świadomego doświadczenia oraz powiązanych z nimi zachowań u ludzi i zwierząt w świetle współczesnych badań. Naukowcy zwrócili uwagę, iż mimo trudności w badaniach porównawczych, wynikających z niezdolności do jasnego i łatwego komunikowania o swoich stanach wewnętrznych występujących zarówno u ludzi, jak i u zwierząt, możliwe jest dokonanie jednoznacznych stwierdzeń dotyczących świadomości. Pierwsze stwierdzenie jest natury metodologicznej i podkreśla rozwój badań nad świadomością oraz nowe techniki i strategie badań porównawczych, których rezultaty pociągają za sobą konieczność rewaluacji wcześniejszych tez. Kolejne stwierdzenie dotyczy emocji, w tym neuronalnych podobieństw w generowaniu zachowań emocjonalnych u ludzi i zwierząt. Badacze twierdzą, iż obwody neuronowe wspierające behawioralne/elektrofizjologiczne stany uważności, snu i podejmowania decyzji pojawiły się w ewolucji już w momencie wyłonienia się bezkręgowców, co jest widoczne u owadów, mięczaków oraz głowonogów. W kolejnych raportach z badań naukowcy uwidaczniają podobieństwo mikroukładów kognitywnych u ptaków i ssaków, sugerujące równoległą ewolucję świadomości. Ostatnie twierdzenie postuluje, iż ludzkie i nieczłowiecze uczucia emocjonalne, powstające w homologicznych podkorowych sieciach mózgowych, dostarczają przekonujących dowodów na ewolucyjnie dzielone pierwotne afektywne *qualia*. Deklaracja kończy się komunikatem:

„Zbieżne dowody wskazują, że zwierzęta mają neuroanatomiczne, neurochemiczne i neurofizjologiczne podłoża świadomych stanów, a także zdolność wykazywania zamierzonych zachowań. W konsekwencji ciężar dowodu wskazuje, że ludzie nie są wyjątkowi w posiadaniu neurologicznych substratów, które generują świadomość. Zwierzęta nieludzkie, w tym wszystkie ssaki i ptaki oraz wiele innych stworzeń, w tym ośmiornice, również posiadają te neurologiczne substraty”[1].

W perspektywie nauk przyrodniczych powyższe stwierdzenia mogą wydawać się kontrowersyjne, choć ich szczegółowa analiza może bez trudu wykazać, że mieszczą się one w paradygmacie badań przyrodniczych, a kontrowersyjność bierze się głównie z proklamowania rozstrzygnięcia filozoficznych problemów. Podejście, które w rozstrzyganiu problemów filozoficznych i ich uzasadnianiu odwołuje się do wyników badań nauk empirycznych, nie jest obce filozofii przyrody[2]. Mimo że współczesna filozofia przyrody jest bezpośrednio nakierowana na świat, przyrodę, naturę, to jednocześnie odnosi się ona do tego, co już zostało zdobyte w ramach nauk przyrodniczych właśnie[3].

Wszystkie gatunki zwierząt posiadają swoją specyfikę morfologiczną, fizjologiczną, behawioralną i mentalną, dzięki czemu można je odróżniać i klasyfikować. Od strony formalnej gatunek *Homo sapiens* posiada swoją specyfikę, jak każdy inny gatunek biologiczny. Badając specyfikę jakościową ludzkiego systemu poznawczego, wskazuje się, iż niektóre zdolności poznawcze nie występują w świecie pozaludzkim, a ich jedynym podmiotem jest człowiek. Uniwersalne własności poznawcze w świecie pozaludzkim można charakteryzować różnicami ilościowymi, jak np. stopień natężenia danej cechy, zdolności czy funkcji. Niektóre własności mentalne, np. posiadanie przekonań, ich atrybucja czy samoświadomość, przypisywane są wyłącznie człowiekowi i oddzielane od tej pierwszej klasy różnicą istotową.

---

[1] Tłumaczenie autorskie za: *The Cambridge Declaration on Consciousness*, http://fcmconference.org/img/CambridgeDeclarationOnConsciousness.pdf [dostęp: 16.09.2023 r.]. Powyższą deklarację skomentował Maciej Trojan, psycholog i etolog poznawczy, autor pierwszej polskiej monografii na temat umysłów zwierząt, w następujących słowach: „Deklaracje nie są istotne dla nauki. Deklaracje są ważne dla mediów, dla opinii publicznej, dla zwyczajnych ludzi. Dla naukowca ważniejsze od nich są twarde empiryczne dowody, jednak sam fakt, że taka deklaracja została proklamowana, jest wiele mówiącym preludium tego, co nas czeka w najbliższych dekadach w badaniach nad umysłem” M. Trojan. *Na tropie zwierzęcego umysłu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2013: 165.

[2] Z. Hajduk. *Metodologiczne typy filozofii przyrody a filozofia przyrodoznawstwa.* „Roczniki Filozoficzne” 1985. Vol. 33: 166.

[3] W. Dyk. *Komu i po co potrzebna jest filozofia przyrody?* „Roczniki Filozoficzne” 2006. Vol. 54: 350.

Jednak w dominującym w nauce paradygmacie ewolucyjnym kwestia własności mentalnych jest rozwiązywana na korzyść stanowiska głoszącego ideę ciągłości ewolucyjnej. Idąc tym tropem, czytanie umysłu może być szeroko rozdystrybuowane w świecie zwierząt. Nie oznacza to jednak, że nie występuje wysoki poziom wyrafinowania tej zdolności stanowiący skok jakościowy. Ewolucyjna ciągłość zdolności umysłowych, podejmująca także problem zaawansowanych form poznania społecznego, wskazuje na możliwość występowania jego prostszych form czy elementów składowych. Wśród ewolucjonistów stanowisko na temat ciągłości ewolucyjnej w zakresie dystrybucji zdolności poznawczych między *Homo sapiens* a innymi gatunkami jest powszechne. Ponadto teza o jakościowych różnicach w uposażeniu kognitywnym nie stoi w sprzeczności ze współczesnym neodarwinizmem, chociaż krytyka tezy o ciągłości ewolucyjnej obejmuje problem specyfiki ludzkiego *mindreadingu*[4]. W perspektywie badań ewolucyjnych można zatem koncentrować się zarówno na tezie o ciągłości ewolucyjnej władz umysłowych, jak też na badaniach różnorodności zdolności poznawczych, która nie wyklucza ekskluzywności niektórych form ewolucyjnych.

Wśród bogatego zestawu zdolności poznawczych gatunku ludzkiego na szczególną uwagę zasługuje racjonalność. Filozofia umysłu wskazuje na nią jako na podstawę spójności ludzkiej tożsamości, w świetle której sensu nabierają rozważania o podmiocie działającym. Problem ten doskonale oddaje postawione przez Christophera Cherniaka w artykule *Minimal Rationality* z 1981 r. pytanie o to, jak bardzo racjonalna musi być istota, aby była podmiotem?[5]. Podstawowymi wskaźnikami racjonalności są postawy propozycjonalne oraz zdolność skorelowania działań i celów z posiadanymi przekonaniami, pragnieniami oraz innymi stanami mentalnymi. U ludzi uwidacznia się ona chociażby w obrębie procesów komunikacyjnych, w trakcie których możliwe jest uzyskanie informacji dotyczących m.in. racji przemawiających za danym zachowaniem. W przypadku pozostałych gatunków samo zachowanie może być opisane jako racjonalne z perspektywy obserwatora (wszak istota niejęzykowa nie będzie w stanie opisać swojego zachowania jako racjonalnego, nawet jeśli stałyby za nim bardziej złożone stany mentalne). Na najbardziej podstawowym poziomie rozważań racjonalność zachowania się zwierząt może przejawiać się w kontekście podstawowych celów ewolucyjnych, tj. przetrwania

[4] D. Penn, D. Povinelli. *On the Lack of Evidence that Non-human Animals Possess Anything Remotely Resembling a 'Theory of Mind'*. "Philosophical Transactions of the Royal Society B" 2007 (362): 731-744.

[5] Por. Ch. Cherniak. *Minimal Rationality.* "Mind" 1981. Vol. 90: 161.

i przekazania swoich genów do kolejnego pokolenia. W tym przypadku jednak nie można powiedzieć o tym, iż procesy mentalne prowadzące do danego zachowania charakteryzują się racjonalnością. Zachowanie zwierzęcia byłoby racjonalne w sensie epistemicznym, gdyby udało się wykazać, że na poziomie myślenia wystąpił proces wyboru danego zachowania jako właściwego w danych okolicznościach. Rozważając problem racjonalności u gatunków innych niż ludzki, istotne jest, aby poza analizą samego zachowania podjąć kwestię dotyczącą tego, czy stoją za nim złożone procesy poznawcze, które mogły doprowadzić do wyboru zachowania właściwego w danych okolicznościach. W badaniach nad racjonalnością zachowania należy uwzględnić fakt, iż do takich samych efektów mogą prowadzić różne procesy. W sytuacji, gdy zachowanie zwierząt w przypadku konkretnych zadań przypomina ludzkie zachowanie, naturalną tendencją jest, aby w pierwszym odruchu wyjaśniać je za pomocą tych samych czynników, np. za pomocą wnioskowania i rozumowania, metapoznania czy zdolności do *mindreadingu*.

Ustalenia: czy i z jaką formą racjonalności ma się do czynienia nie są determinowane wyłącznie wynikami badań empirycznych, ale związane są także z określonymi rozstrzygnięciami filozoficznymi skorelowanymi z tymi badaniami. Takie stanowisko metodologiczne, intuicyjnie bliskie wszystkim badaczom (naukowcom i filozofom) zwierząt, nie jest wcale oczywiste. Przytoczoną na początku deklarację o świadomości, zwłaszcza jej fragmenty dotyczące zdolności poznawczych zwierząt, można potraktować jako swoistą proklamację rozwiązania wielowiekowych dyskusji filozoficznych i naukowych na temat natury umysłu, jego genezy, struktury, organizacji, funkcjonowania oraz identyfikacji zakresu jego rozpowszechnienia w świecie istot żywych. Swoistość rozwiązania tego zestawu problemów filozoficznych i naukowych polega m.in. na tym, że zakres badań empirycznych z obszaru neurologii, etologii, kognitywistyki, psychologii i wielu innych dyscyplin badających systemy poznawcze, osiągnął masę krytyczną, która usprawiedliwia optymizm poznawczy: rozwiązano szereg problemów (przynajmniej na poziomie ogólnym), proponując różne modele teoretyczne, przyjmujące wspólne założenia takie, jak: naturalizm metodologiczny, paradygmat ewolucjonistyczny, naturalistyczne koncepcje umysłu itp. W metodologicznym profilu tego optymizmu poznawczego w badaniach nad umysłami zwierząt znajduje się przekonanie, które nie jest wprost wyartykułowane, że następuje stały i systematyczny odpływ filozoficznych problemów do obszarów ściśle naukowych badań nad poznaniem. Pomijając uproszczenia takiego stanowiska metodologicznego oraz akceptując wielorakie związki między badaniami naukowymi i filozoficznymi, które są teoretycznie i empirycznie płodne, warto zaproponować dyskusję nad racjonalnością zwierząt przebiegającą przez te obszary

wiedzy i obejmującą dwa bieguny interpretacyjne, zaproponowane odpowiednio przez Donalda Davidsona i José Luisa Bermúdeza. Wybór stanowisk filozoficznych dotyczących racjonalności przedstawionych w tej pracy jest podyktowany względami systematycznymi, a nie historycznymi. Wspomniani filozofowie zaproponowali system pojęciowy składający się na spójne koncepcje, za pomocą których można opisać i wyjaśnić w sposób alternatywny problem racjonalności dotyczący gatunków innych niż ludzki, tj. nieposługujących się językiem. Dzięki takiemu zestawieniu możliwe jest otrzymanie dwóch biegunów rozważań teoretycznych, pomiędzy którymi usytuować można zróżnicowane hipotezy dotyczące umysłów zwierząt. Główna oś sporu zasadza się na rozwiązaniu problemu relacji pomiędzy językiem a myśleniem. Analiza porównawcza przedstawiona w poniższej pracy nakierowana jest na rozwiązanie konkretnego aspektu tej relacji, którym jest racjonalność istot nieposługujących się językiem, i ze względu na przyjęty problem badawczy pomija się ogólną charakterystykę autorów przedstawionych koncepcji na płaszczyznach niezwiązanych z podejmowanym zagadnieniem. Programowo zostają zatem ograniczone wątki historyczno-filozoficzne, a rozważania skoncentrują się na ujęciu systematycznym, tj. konceptualnym i heurystycznym. Aspekt rekonstrukcji poglądów jest podjęty ze względów systematycznych. Ujęcie problemu w takim kontekście zmusza do poszukiwania uzasadnionych na gruncie nauk porównawczych odpowiedzi na pytania o to, czy istnieją umysły zwierząt oraz czy charakteryzują się one racjonalnością.

Donald Davidson podejmuje kwestię racjonalności w artykule pt. *Zwierzęta racjonalne*, gdzie podkreśla znaczenie postaw propozycjonalnych jako głównego wskaźnika racjonalności istot żywych. Postawy propozycjonalne stanowią dobre kryterium racjonalności, gdyż obejmują sobą spójny i zharmonizowany zbiór. Posiadają one charakter holistyczny, co oznacza, iż dysponowanie jedną postawą propozycjonalną pociąga za sobą posiadanie całego kompletu. Przekonanie uznaje on za wyznacznik działania i reakcji emocjonalnej. Istotną charakterystyką postaw propozycjonalnych jest ich nieprzezroczystość semantyczna. Zdania opisujące postawy propozycjonalne mogą się zmieniać ze zdań prawdziwych na fałszywe, jeżeli w miejsce wyrażenia określającego przedmiot wstawi się inny określający go zwrot. Podmiot posiada przekonanie przy pewnej deskrypcji przedmiotu. Identyfikacja, rozróżnienie czy opis myśli zachodzi wtedy, gdy możliwe jest zlokalizowanie ich w gęstej sieci powiązanych ze sobą przekonań. Według filozofa główną rolę wśród postaw propozycjonalnych pełni przekonanie, co więcej – prawdziwe przekonanie. Aby ustalić to, czy podmiot dysponuje siecią powiązanych ze sobą przekonań, potrzeba znacznej liczby prawdziwych przekonań oraz dysponowania

poprawną logiką, tj. układem logicznie spójnych przekonań. Ze względu na to D. Davidson podkreśla, iż posiadanie postaw propozycjonalnych jest tym samym, co bycie istotą racjonalną. Dotyczy to również działań intencjonalnych. Tylko mowa gwarantuje to, że obserwator może ustalić, jakie przekonania, pragnienia i intencje ma podmiot działający. Jedynie podmiot dysponujący językiem stanowi rację uzasadniającą przypisywanie pojedynczej myśli. Warunek myślenia przedstawiony przez Davidsona opiera się na tezie, iż wszystkie postawy propozycjonalne wymagają tła przekonań. Warunkiem posiadania przekonania jest dysponowanie pojęciem przekonania, a wymogiem posiadania pojęć jest język. Davidson zauważa, iż do wystąpienia zdziwienia wymagane jest pojęcie przekonania oraz to, aby podmiot był świadomy kontrastu pomiędzy tym, o czym było się przekonanym, a przekonaniem, do którego się doszło. Posiadać pojęcie przekonania to dysponować pojęciem prawdy obiektywnej. Posiadanie pojęcia intersubiektywnej prawdy pozwala opanować przeciwstawienie: subiektywny – obiektywny. W ogólnej konkluzji filozof wskazuje, iż racjonalność jest cechą społeczną i posiadają ją tylko uczestnicy komunikacji.

José Luis Bermúdez podejmuje problem racjonalności istot nieposługujących się językiem przy okazji rozważań nad możliwością istnienia umysłów prostych oraz ich charakterystyką. Przedstawioną przez Davidsona koncepcję racjonalności określa mianem racjonalności praktycznej opartej na wnioskowaniu i zauważa, iż w tym nurcie możliwe jest jedynie wyjaśnienie i przewidzenie zachowania innych istot w takim stopniu, w jakim interpretatorzy mogą zrozumieć relacje wynikania pomiędzy opisem danych przekonań i pragnień z jednej strony oraz danych zachowań z drugiej. W tym kontekście rozumienie relacji wnioskowania pomiędzy postawami propozycjalnymi i zachowaniami zależy od ich zgodności z nakazami racjonalności proceduralnej, czyli wrażliwości na określone podstawowe zasady wnioskowania dedukcyjnego i indukcyjnego. J.L. Bermúdez reasumuje, że istnieje potrzeba wyraźnego rozróżnienia opanowania podstawowych zasad wnioskowania i tego, co można nazwać normami dobrego wnioskowania. Przez normy dobrego wnioskowania rozumie on zasady, które kierują procesem myślenia[6]. Filozof poszukuje odpowiedzi dotyczących okoliczności, w jakich zachowanie istot nieposługujących się językiem można opisać jako racjonalne, oraz kryteriów operacyjnych dla niejęzykowej racjonalności. Przedstawia on trzy poziomy racjonalności, które można przypisać istotom niejęzykowym. Od najprostszego,

[6] Por. A. Dutkowska. *Epistemologiczno-eksplanacyjny wymiar problemu niejęzykowych myśli w koncepcji José Luisa Bermúdeza*. „Roczniki Filozoficzne" 2015. T. 63 (4): 173-174.

gdzie zachowanie osobnika nie jest podbudowane procesem podejmowania decyzji i jest rozumiane jako tendencja czy dyspozycja, a nie zachowanie jednostkowe, po najbardziej złożony, gdzie występuje właściwy proces podejmowania decyzji. Całość uzupełniona zostaje o protologikę, wskazującą, jak pojęcie praktycznego rozumowania może być przypisywane istotom nieposługującym się językiem, przy czym protowniosko wania występują dopiero na najwyższym poziomie racjonalności niejęzykowej.

Pewnym sprawdzianem mocy eksplanacyjnej analizowanych w pracy stanowisk filozoficznych jest umieszczenie problemu racjonalności istot nieposługujących się językiem w kontekście problematyki czytania innych umysłów. Przyjęto hipotezę, że przypisanie tej zdolności zwierzętom na podstawie różnorodnych badań empirycznych może być wyraźnym wskaźnikiem posiadania przez zwierzęta postaw propozycjonalnych. W literaturze filozoficznej ta zdolność umysłu występuje także pod innymi nazwami, jak „teoria umysłu" czy „mentalizacja", i dotyczy zdolności poznawczej do przypisywania stanów psychicznych sobie i innym. *Mindreading* jest zaawansowaną zdolnością kognitywną, będącą kluczowym elementem poznania społecznego, umożliwiającą odczytywanie stanów mentalnych, takich jak postawy propozycjonalne (tj. intencje, pragnienia czy przekonania u innych osobników) i dostosowanie do nich własnego działania. Problem podnoszący zagadnienie występowania *mindreadingu* w świecie zwierząt wiąże się z podjęciem kwestii dotyczących natury przekonań, warunków ich posiadania czy roli języka w myśleniu. Każdy z wymienionych problemów jest konceptualnie związany z kwestią racjonalności w taki sposób, że stanowią one podstawy rzeczowej dyskusji.

Przedstawiona monografia jest pracą z zakresu filozofii nauk przyrodniczych, filozofii umysłu oraz kognitywistyki. Wyróżnionym obszarem wiedzy, który był wykorzystywany do filozoficznych analiz, jest etologia poznawcza (kognitywna). Ta nowa dyscyplina oprócz dostarczania istotnych danych empirycznych jest także wyraźnym znakiem ewolucji dyskursu na temat zachowania zwierząt, w którym pojawia się czynnik mentalistyczny. Za twórców etologii uważa się Konrada Lorenza oraz Niko Tinbergena. Lorenz – zoolog i ornitolog, obejmując stanowisko na Uniwersytecie Albertyna w Królewcu, podjął się także badań prowadzących do sformułowania przez niego historii naturalnej ludzkiego poznania czy też ewolucyjnej teorii poznania. Jej meritum zawarł w książce pt. *Odwrotna strona zwierciadła*, na którą składały się m.in. jego wcześniejsze prace, tj. *Nauka Kanta o tym, co aprioryczne w świetle współczesnej biologii* (1941), *Wrodzone formy możliwego doświadczenia* (1943), *Postrzeganie postaci jako źródło poznania*

naukowego (1959)[7]. Podejmowanie zagadnień z natury filozoficznych nie sprowadzają się więc wyłącznie do analiz pojęciowych i stawiania abstrakcyjnych hipotez, lecz sięgają badań empirycznych i rozgrywają się w kontekście nauk przyrodniczych. Niekoniecznie mają one moc rozstrzygania filozoficznych problemów, mogą stanowić jednak narzędzie wspomagające przy weryfikacji tego, czy dane stanowisko filozoficzne nie kłóci się z danymi empirycznymi.

Etologia jest nauką porównawczą badającą zachowania istot żywych. Jej źródłosłów stanowią gr. *ethos* (zwyczaj, obyczaj, nawyk życiowy, przyzwyczajenie, stały sposób postępowania) oraz gr. *logos* (słowo, pojęcie, rozum). Jej podstawowe obszary badawcze stanowią zachowania dziedziczne i nabyte, aspekty przystosowawcze zachowań, zachowania społeczne, rozwój osobniczy i interakcje wewnątrzgatunkowe, a także międzygatunkowe. W prowadzonych badaniach do głównych metod należą obserwacja i eksperyment. Do jej głównych nurtów zalicza się etologię klasyczną (porównawczą), opierającą się na porównywaniu wzorców zachowania zwierząt, oraz etologię poznawczą (kognitywną), zajmującą się ewolucyjną, ekologiczną i psychofizyczną analizą zwierzęcych umysłów, koncentrując się na sposobie rozumowania zwierząt, ich odczuwaniu i emocjach, świadomości i samoświadomości. Duże znaczenie dla kierunku i zakresu badań etologii kognitywnej miały wyniki badań etologów klasycznych. Wyróżnić można także etologię człowieka, badającą postawy i zachowania ludzkie z biologicznej perspektywy (diagram nr 1)[8].

Etologia ma swoje źródła w przyjęciu ewolucyjnej perspektywy w badaniach dotyczących procesów poznawczych u zwierząt. Perspektywa ta uwidaczniała się w badaniach XIX-wiecznej zoopsychologii, która była skoncentrowana na jednostkowych obserwacjach sposobów zachowania się zwierząt. Bezpośrednim czynnikiem przyczyniającym się do powstania etologii był behawioryzm, ujmujący zachowanie się istot żywych w kategoriach osobniczego uczenia się na zasadzie warunkowania[9]. Rozpoznanie homologicznego charakteru aktywności istot żywych miało przełomowe znaczenie dla wyróżnienia dyscypliny biologicznej, którą jest etologia. Dzięki temu sposoby ich reagowania stanowią – obok jego cech

---

[7] Z. Łepko. *Od biologii zachowania się zwierząt do biologii ludzkiego poznania*. "Seminare" 2015. Vol. 36/2: 85.

[8] A. Kokocińska, T. Kaleta. *Behawioryzm i behawior – myśl filozoficzna i badania przyrodnicze*. „Kosmos" 2015. T. 64 (2/307): 223.

[9] Z. Łepko. *Od etologii zwierząt do ekologii człowieka*. "Studia Ecologiae et Bioethicae" 2013. Vol. 11/3: 11-13.

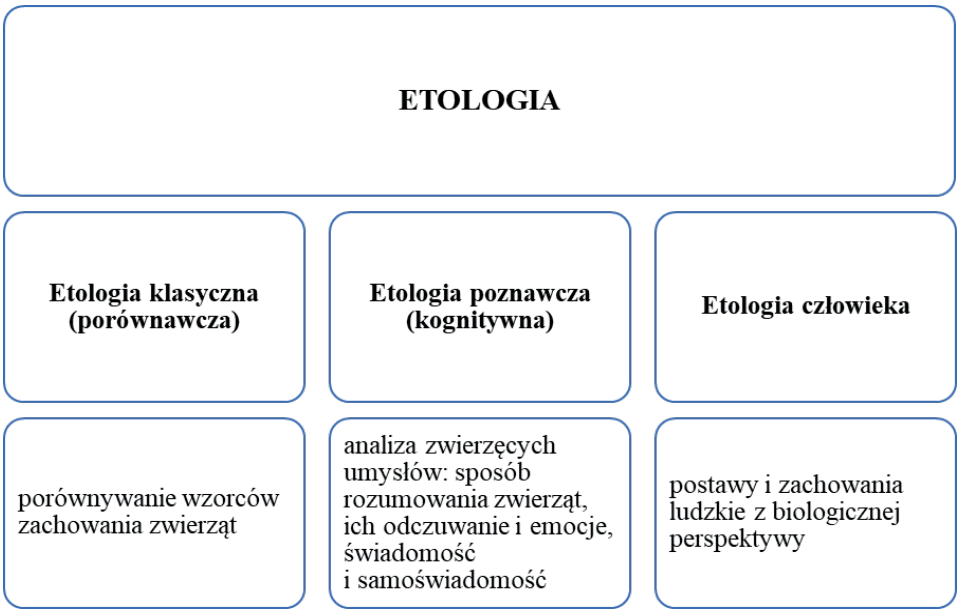

Diagram 1. Dziedziny etologii.

morfologicznych – charakterystyczny wyróżnik danego gatunku i podlegają ewolucji biologicznej[10].

Niniejsza monografia zbudowana jest z czterech rozdziałów. Rozdział pierwszy w punkcie wyjścia podejmuje problem wskaźników umysłu, takich jak: percepcja, pamięć, postawy propozycjonalne, pojęcia i kategoryzacja, emocje, inteligencja, świadomość i samoświadomość, teoria umysłu oraz język i komunikacja. Ogólnie scharakteryzowane wskaźniki wraz ze wskazaniem grup badań prowadzonych pod ich kątem na płaszczyźnie etologii poznawczej zostały usystematyzowane zgodnie z grupami umiejętności wyróżnionymi przez Michaela Tomasella, tj. na procesy reprezentacji kognitywnej oraz mechanizmy: rozumowania, samokontroli poznawczej i behawioralnej. Dodatkowo wyróżniono osobną kategorię umiejętności językowych ze względu na głęboko zakorzenione w tradycji filozoficznej ujęcie zdolności językowych jako wnoszących jakościową różnicę w sposobie funkcjonowania umysłu. Następnie podjęte zostało zagadnienie umysłu w procesie

[10] *Idem*. *Etologiczne inspiracje ekofilozofii*. W: *Ochrona środowiska społeczno-przyrodniczego w filozofii i teologii*. Red. J.M. Dołęga, J.W. Czartoszewski, A. Skowroński. Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2001: 135-164.

ewolucji z koncepcją uwzględniającą kategorie umysłów obejmujących gatunki inne niż ludzki, którą jest Wieża Generowania i Testowania, będąca jedną z głównych interpretacji procesów ewolucji poznawczej. Rozdział zakończony jest systematyczną analizą racjonalności, jako jednej z funkcji umysłu gwarantującej podmiotowość istocie działającej.

Rozdział drugi koncentruje się wokół rozważań Donalda Davidsona, dotyczących racjonalności istot żywych. Według filozofa żadna istota nie może mieć myśli, nie posiadając języka, a co za tym idzie − nie może być racjonalna. Swoją argumentację Davidson opiera na postawach propozycjonalnych, które stanowią warunek konieczny i wystarczający dla racjonalności. Podkreśla on jednak, iż aby posiadać postawy propozycjonalne, niezbędne są przekonania. Posiadać przekonania może jedynie podmiot, który posiada pojęcie przekonania, a do posiadania pojęć potrzebny jest język. Żadne istoty pozaludzkie nie dysponują językiem, a co się z tym wiąże − nie posiadają postaw propozycjonalnych. Zatem zwierzętom nie przysługuje racjonalność. Punktem wyjścia do rozdziału jest argumentacja Davidsona dotycząca racjonalności. Jej rozwinięcie stanowi przyjęta przez filozofa intensjonalna i holistyczna natura myśli. Rozszerzenie stanowiska Davidsona dotyczącego racjonalności to szczegółowa analiza relacji pomiędzy pojęciami a postawami propozycjonalnymi.

Rozdział trzeci stanowi kontrstanowisko dla poglądów Davidsona, którym jest podejście reprezentowane przez Bermúdeza. Początek rozdziału przedstawia rozważania dotyczące natury myślenia z rozróżnieniem na „myślenie-że" i „myślenie-jak". Następnie przedstawione zostają założenia koncepcji, którymi są: (1) semantyka sukcesu jako dziedzina, która pomaga autorowi w określeniu ontologii myśli, w tym przekonań i pragnień; (2) sposób prezentacji obiektu, który dotyczy wyjaśnienia, jak otrzymać podstawowy opis stanu użyteczności odzwierciedlający sposób, w jaki stan użyteczności jest utrzymywany przez daną istotę; (3) typy racjonalności występujące w filozofii wraz z uzasadnieniem ich niewystarczalności w kontekście badań nad racjonalnością istot nieposługujących się językiem. Podsumowanie rozdziału stanowi analiza wyróżnionych przez Bermúdeza poziomów racjonalności, uzupełnionych o protologikę, która ukazuje, jak pojęcie wnioskowania praktycznego może być stosowane u istot nieposługujących się językiem.

Ostatni, czwarty rozdział niniejszej publikacji, ma na celu przedstawienie powyższych stanowisk filozoficznych dotyczących racjonalności w kontekście współczesnych badań nad *mindreadingiem*. Stanowią one jeden z fundamentalnych tematów badań nad poznaniem społecznym. Zdolność do odczytywania stanów percepcyjnych, intencjonalnych, wolicjonalnych, przekonaniowych innych osobników

stanowi fundament funkcjonowania organizmów w otoczeniu społecznym. Hipoteza czytania umysłu przez zwierzęta jako spektakularny przykład dysponowania przez nie wyrafinowanymi zdolnościami umysłowymi wpisuje się w kontekst dyskusji nad specyfiką ludzkich zdolności poznawczych w porównaniu ze zdolnościami zwierząt. Centralne zagadnienie debaty nad umysłami zwierząt stanowi kwestia czytania umysłu, a w badaniach empirycznych podejmowane są próby identyfikacji mechanizmów *mindreadingu* u różnych gatunków (głównie naczelne, ale także delfiny, psy, ptaki), etapów pojawiania się ich w ontogenezie i filogenezie oraz próby uchwycenia relacji następstwa, współwystępowania i typów zależności. Rozdział przedstawia współczesne reprezentatywne badania, wskazujące na występowanie zdolności do czytania umysłów u gatunków innych niż ludzki, oraz ich analizę ze względu na problem rozróżnienia czytania umysłu i czytania zachowania, i co za tym idzie − niejednoznaczności wyników badań. Mimo szeregu trudności eksperymentalnych i teoretycznych wskazuje się, iż społeczne rozumienie u gatunków innych niż ludzki nie jest ograniczone jedynie do postrzegania powierzchniowych zachowań innych i poznawania pozaumysłowych reguł zachowań. Etolodzy argumentują, iż przytoczone przez nich badania wyraźnie wskazują, że szympansy rozumieją zarówno cele i intencje innych, jak i postrzeganie oraz wiedzę innych. Ukazane wyniki badań sugerują występowanie niejęzykowych form postaw propozycjonalnych, które przemawiają za postulatem dotyczącym istnienia prostszych form racjonalności, który został postawiony przez Bermúdeza.

Serdeczne podziękowania składam wszystkim mentorom, którzy towarzyszyli mi w opracowywaniu doktoratu będącego podstawą do wydania niniejszej monografii, zwłaszcza zaś dr. hab. Zbigniewowi Wróblewskiemu – promotorowi oraz promotorowi pomocniczemu ks. dr. hab. Markowi Słomce, prof. KUL. Wyrazy wdzięczności należą się również drogim recenzentom – zarówno rozprawy doktorskiej, tj. dr hab. Adrianie Schetz, prof. US z Uniwersytetu Szczecińskiego, ks. prof. ucz. dr. hab. Zbigniewowi Łepce z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, jak i niniejszej monografii – prof. ucz. dr hab. Dominice Dzwonkowskiej z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz ks. dr. hab. Wiesławowi Dykowi z Uniwersytetu Szczecińskiego.

1. Umysł w procesie ewolucji[1]

Przedmiotem niniejszych rozważań będą umysły naturalne, które w przeciwieństwie do umysłów syntetycznych powstałych w procesach sztucznych, są przedmiotem działań doboru naturalnego[2]. Jak słusznie zauważa Adriana Schetz, tylko umysły zmagające się z koniecznością przetrwania w zmiennym środowisku stanowią właściwy przedmiot analizy w kontekście problemu racjonalności będącej podstawą podmiotowości, czyli bycia sprawcą własnych działań. Zakres rozważań nie będzie obejmował istniejących modelów umysłu ze względu na podstawowy przedmiot eksploracji, którym są wskaźniki umysłu. Przyjęcie określonego modelu umysłu ograniczałoby liczbę poziomów, do których on by się odnosił. Analiza własności umysłowych natomiast wymagałaby rozpatrzenia powiązań pomiędzy wieloma poziomami (dla odmiennych poziomów wyróżnić można różne prawidłowości, własności, funkcje czy relacje przyczynowo-skutkowe), przez co zatarciu uległaby istota samych własności umysłowych. Nie zostanie podjęty także problem sposobu istnienia umysłu, rzetelnie opracowany w monografiach z zakresu filozofii umysłu[3].

Na potrzeby niniejszej monografii umysł będzie tu rozumiany jako całość doznań, stanów i procesów poznawczych oraz emocjonalnych podmiotu poznającego

---

[1] Tekst podejmujący zagadnienia ewoluującego umysłu oraz wskaźników myślenia został opublikowany pod tytułem: *Filogeneza umysłu: w poszukiwaniu wskaźników myślenia*. W: *Próby kognitywistyczne*. Red. Z. Wróblewski, A. Gut. Lublin: Wydawnictwo KUL 2021: 27-54.

[2] M. Miłkowski, R. Poczobut. *Czym jest i jak istnieje umysł? Wprowadzenie do dyskusji*. W: *Umysł. Natura i sposób istnienia. Trzy debaty.* Red. Z. Muszyński. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2010: 68-69.

[3] Por. R. Poczobut. *Między redukcją a emergencją. Spór o miejsce umysłu w świecie fizycznym.* Wrocław: Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej 2009.

wraz z ich zawartością[4]. W niniejszym rozdziale przedstawiono najważniejsze wskaźniki umysłu, których wybór podyktowany był pracami z zakresu filozofii umysłu, nauk kognitywnych oraz badań porównawczych z zakresu etologii poznawczej. Poszukiwania form procesów poznawczych u gatunków innych niż ludzki mają swe uzasadnienie w powszechnie przyjmowanym założeniu ewolucji procesów poznawczych. Jedną z głównych interpretacji procesów ewolucji poznawczej jest − sformułowana przez Daniela Dennetta − Wieża Generowania i Testowania oraz jej przekształcenia, zawierające w sobie propozycję konceptualizacji umysłów przedstawione w drugiej części rozdziału. Jego dopełnieniem będą rozważania nad racjonalnością, która jest cechą nadającą podmiotowość istotom poznającym, z uwagi na to, iż desygnatami terminu „umysł" są właśnie podmioty poznające.

1.1. Wskaźniki umysłu

„Umysł" jest nazwą zbiorową o nieostrym zakresie, do którego należą funkcje, własności, zdarzenia, procesy, stany, dyspozycje itp. i przypisywany jest podmiotowi, który w jakimś stopniu je realizuje[5]. Aktualnie nie ma jednego określonego i kompletnego katalogu stanów czy dyspozycji umysłowych, dzięki któremu możliwa do sformułowania byłaby konotacyjna definicja regulująca[6] nazwę „umysł". Grupa wskaźników umysłu (ang. *marks of the mental*) jest niezwykle bogata[7]. W kontekście badań nad umysłami zwierząt znaczenie zyskują takie wskaźniki, jak: percepcje, pamięć, postawy propozycjonalne, pojęcia i kategoryzacja, emocje, inteligencja, świadomość i samoświadomość, język i komunikacja oraz teoria umysłu, które są dostępne badaczom i mogą umożliwić wyznaczenie klas posiadaczy umysłów. Jak pokażą kolejne części książki, dyskusje wokół tego, czy dla bycia podmiotem wyposażonym w umysł trzeba posiadać wszystkie wskaźniki umysłu, czy wystarczy spełnić niektóre z nich (jakie?) pozostają nierozstrzygnięte.

---

[4] U. Żegleń. *Głos w debacie na temat: Czym jest i jak istnieje umysł?* "Diametros" 2005. Vol. 3: 170.

[5] M. Miłkowski, R. Poczobut. *Czym jest i jak istnieje umysł?* "Diametros" 2005. Vol. 3: 31.

[6] Definicja konotacyjna podaje konotację istotną *definiendi*. Definicja regulująca – wyostrzenie nieostrej nazwy.

[7] M. Miłkowski, R. Poczobut. *Czym jest i jak istnieje umysł?*…: 32.

Wymienione wskaźniki umysłów pogrupowane zostały zgodnie z grupami umiejętności wyróżnionymi przez Michaela Tomasella w pracy *Historia naturalna ludzkiego myślenia*[8]. Obok wskazanych przez niego kategorii umiejętności reprezentacji kognitywnych, wnioskowania oraz samokontroli poznawczej i behawioralnej, wyróżniona zostaje osobna kategoria umiejętności językowych ze względu na głęboko zakorzenione w tradycji filozoficznej ujęcie zdolności językowych, jako wnoszących jakościową różnicę w sposobie funkcjonowania umysłu.

1.1.1. Procesy reprezentacji kognitywnej

Procesy reprezentacji kognitywnej dotyczą wskaźników umysłu, które ogólnie scharakteryzować można jako umiejętności kognitywnego reprezentowania doświadczeń dla samego siebie w umyśle[9]. Do tej kategorii należą: doświadczenia percepcyjne, pamięć, postawy propozycjonalne oraz pojęcia i kategoryzacja.

Percepcja/doświadczenie percepcyjne

Najprościej poprzez percepcję określa się proces odbierania danych sensorycznych i reagowania na nie[10]. Składa się on z wielu etapów zainicjowanych przez złożony i multimodalny[11] zespół bodźców fizycznych, selektywnie przyjmowanych przez podmiot i w konsekwencji prowadzących do pobudzenia odpowiednich receptorów. Następnie dochodzi do zamiany energii bodźca fizycznego na impuls nerwowy – jest to tzw. etap transdukcji. Informacja percepcyjna jest w swoisty

---

[8] M. Tomasello. *Historia naturalna ludzkiego myślenia.* Tłum. B. Kucharzyk, R. Ociepa. Kraków: Copernicus Center Press 2015: 18.

[9] *Ibidem*, 18-31.

[10] Szersze rozumienie percepcji jako spostrzegania zmysłowego czy procesu, w którym dochodzi do ujęcia czegoś w pozasensoryczne kategorie, związanego z pewną formą reifikacji jednostkowej, zostanie ujęte jako osobny wskaźnik umysłu w dalszej części tego rozdziału. Nie zostaną tutaj podjęte szerokie problemy filozoficzne związane z percepcją, a dotyczące m.in. relacji pomiędzy tzw. jakościami pierwszorzędnymi i drugorzędnymi, zgodności doświadczenia percepcyjnego z rzeczywistością, sporu pomiędzy realizmem bezpośrednim a pośrednim oraz realizmem i fenomenalizmem, czy zagadnienia roli ciała w spostrzeganiu zmysłowym. Więcej na ten temat: S. Judycki. *Percepcja zmysłowa*; https://www.kul.pl/files/57/wydzial/judycki/percepcja_zmyslowa.pdf [dostęp: 12.07.2018 r.].

[11] Do modalności percepcyjnych należą: wzrok, słuch, dotyk, smak i węch.

sposób uzupełniana przez szeroko rozumianą uprzednią wiedzę podmiotu. Produktem finalnym jest percept odzwierciedlający określany fragment świata i będący konstruktem umysłu. Do dwóch ostatnich etapów percepcji należy rozpoznanie przedmiotu na podstawie perceptu oraz działanie, podczas którego wykorzystywana jest wiedza o spostrzeżonym przedmiocie. Wyróżnionych etapów nie należy jednak porządkować liniowo ze względu na ciągłe stymulacje podmiotu (np. przez zmiany zachodzące w środowisku). Należy je ujmować jako składniki cyklu percepcyjno-działaniowego[12].

Jeden z głównych problemów filozoficznych związanych z percepcją to jej przedmiot, tj. to, co jest dane podmiotowi w akcie percepcyjnym[13]. Według realizmu naiwnego podmiotowi dane są realne przedmioty i zdarzenia w świecie, co jednak wydaje się być problematyczne przy zestawieniu ze zjawiskami iluzji percepcyjnych, halucynacji czy pseudohalucynacji. Wobec tego problemu wyłoniło się kolejne stanowisko – teoria danych zmysłowych, według której to one właśnie są przekazane w akcie percepcji. Teoria ta, określana również mianem realizmu pośredniego, stanowi alternatywę także dla przysłówkowej teorii percepcji postulującej, iż w procesie percepcji dane zmysłowe są stanami podmiotu doznającego, a nie charakterystykami postrzeganego przedmiotu. Zwolenników teorii danych zmysłowych zalicza się do grona realistów pośrednich. Myślicieli, według których nie istnieje pośredni lub bezpośredni dostęp do przedmiotów niezależnych od umysłu, określa się mianem fenomenalistów lub idealistów percepcyjnych[14]. W rezultacie nierozstrzygniętych sporów pomiędzy wspomnianymi stanowiskami wyłonił się alternatywizm, zgodnie z którym to niezależnie istniejący przedmiot fizyczny, jawiąc się podmiotowi w określony sposób, powoduje doświadczenie percepcyjne. Stanowi on kontrstanowisko dla reprezentacjonizmu, w którym wskazuje się na istnienie reprezentacji zgodnych, ale także niezgodnych z rzeczywistością, błędnych[15]. Kolejnym stanowiskiem jest ekologiczna teoria percepcji, w której podmiot w sposób bezpośredni i natychmiastowy wychwytuje informację zawartą w środowisku[16]. Teoria ekologiczna, obok tradycyjnego enaktywizmu, neurofenomenologii, radykalnego enaktywizmu, dynamicznego komputacjonizmu czy

---

[12] Ł. Przybylski. *Procesy percepcyjne*. W: *Przewodnik po filozofii umysłu*. Red. M. Miłkowski, R. Poczobut. Kraków: Wydawnictwo WAM 2012: 129-134.

[13] *Ibidem*, 134.

[14] *Ibidem*, 136-139.

[15] *Ibidem*, 139.

[16] *Ibidem*, 143.

obliczeniowego konekcjonizmu, wchodzi w grupę stanowisk określaną mianem biologicznego eksternalizmu[17].

Problem bezpośredniości bądź pośredniości percepcji stanowi czynnik różnicujący pomiędzy ortodoksyjnymi i heterodoksyjnymi teoriami percepcji. Według teorii ortodoksyjnych percepcja jest złożonym procesem, w którym odpowiednia część centralnego układu nerwowego konstruuje reprezentacje świata i jego elementów na podstawie informacji uzyskanej z recepcji sensorycznej. Teorie heterodoksyjne są teoriami antyreprezentacjonistycznymi, podkreślającymi nierozerwalność percepcji z działaniem[18].

Do głównych charakterystyk obiektu percepcji należą jego niezależność i publiczność. Są one warunkami koniecznymi, lecz niewystarczającymi do uznania czegoś za obiekt percepcji. Pozostałymi charakterystykami obiektu percepcji są neutralność (jakości obiektu traktowane są jako należące do tej samej rzeczy) oraz fizyczność (najogólniej rozumiana jako lokalizacja oraz rozciągłość przestrzenna i czasowa)[19]. Przedmiotem percepcji mogą być więc obiekty i ich własności, zdarzenia i procesy, a także fakty[20]. Nie bez znaczenia dla percepcji pozostaje warunek przyczynowy ze względu na fizyczno-kauzalny proces percepcji oraz aktywność podmiotu rejestrującego bodźce pochodzące ze świata fizycznego[21]. Głównymi regułami percepcji werydycznej (tj. zgodnej z rzeczywistością) są poprawne obrazowanie elementów świata w umyśle (zasada obrazowania) oraz pojawienie się reprezentacji mentalnej w polu świadomości percepcyjnej (zasada fenomenologiczna)[22].

Na tle współczesnych badań z zakresu nauk szczegółowych i kognitywnych zasadne wydaje się być odrzucenie zdolności tworzenia pojęć jako warunku koniecznego dla percepcji. Co więcej, jak zauważa A. Schetz, na tym poziomie zdolności

---

[17] Termin „biologiczny eksternalizm" (podobnie jak „tradycyjny enaktywizm" oraz „radykalny enaktywizm") został zaproponowany przez Adrianę Schetz ze względu na główne tezy łączące stanowiska będące jego predykatami: ucieleśnienie poznania oraz umiarkowany antyreprezentacjonizm. Por. A. Schetz. *Biologiczny eksternalizm w teoriach percepcji.* Seria: *Umysł. Prace z filozofii i kognitywistyki*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 2014: 13-15.

[18] Ł. Przybylski. *Procesy percepcyjne*…: 140-143.

[19] S. Judycki. *Percepcja zmysłowa*…: 2-7.

[20] *Ibidem*, 18.

[21] *Ibidem*, 3-4.

[22] A. Schetz. *Alternatywizm w teorii percepcji.* "Diametros" 2007. Vol. 14: 98.

poznawczych nie ma też konieczności występowania zdolności podmiotu do świadomego rzutowania wiedzy propozycjonalnej na własności przedmiotu percepcji[23].

Pamięć

Pamięć można rozumieć dwojako: jako zbiór informacji, które jednostka zapisała w ciągu życia, oraz jako proces zapisywania, przechowywania i wydobywania informacji. Ma to istotne znaczenie zarówno dla wyznaczenia celów poznawczych, jak i metod stosowanych do ich osiągnięcia[24].

Wskutek zastosowania odmiennych kryteriów podziału wskazuje się różne rodzaje pamięci. Ze względu na rozumienie wyróżnia się pamięć mechaniczną, w której następuje dosłowne zapamiętanie materiału, oraz pamięć logiczną z zapamiętywaniem materiału poprzez łączenie go z dotychczasowym systemem wiedzy. Przy kolejnym kryterium, którym jest udział świadomości, wskazuje się na pamięć jawną (ang. *explicite*) w przypadku świadomego zapamiętywania i pamięć utajoną (ang. *implicite*), w której zapamiętywanie zachodzi bez udziału świadomości. Gdy rozróżnienie dokonywane jest ze względu na udział woli, pojawia się podział na pamięć mimowolną − bez zamiaru zapamiętywania oraz pamięć dowolną − z zaplanowanym zapamiętywaniem. Pamięci: ultrakrótkotrwała (sensoryczna), krótkotrwała (operacyjna) i długotrwała występują przy wskaźniku, którym jest trwałość przechowywania informacji, przy czym pamięci − krótkotrwała i długotrwała są od siebie niezależne[25]. Znaczenie ma również sposób pomiaru, ze względu na który postuluje się pamięć bezpośrednią − natychmiast po zapamiętaniu i pamięć odroczoną. Przy analizie rodzaju przypomnień wyróżnia się pamięć rozpoznawczą, gdy dany bodziec należy rozpoznać, oraz pamięć odtwórczą − z rozpoznaniem bez bodźca. Klasyfikacja pamięci ze względu na przedmiot zapamiętywania zawiera w sobie kilka podziałów: obrazowa, słowna i uczuć; deklaratywna i proceduralna; epizodyczna, związana z przeżyciami podmiotu w danym miejscu i czasie, oraz semantyczna, wskazująca na system związków znaczeniowych pomiędzy informacjami[26].

---

[23] Por. *ibidem*, 85-86.

[24] Sz. Wróbel. *Rodzaje pamięci*. W: *Przewodnik po filozofii umysłu*: 163-168.

[25] *Ibidem*, 169-170.

[26] *Ibidem*, s. 167.

Zdolność do pamiętania stanowi podłoże ogólnej, elastycznej zdolności do myślenia o wydarzeniach i doświadczeniach, które nie są teraźniejsze, przez co życie psychiczne nie jest całkowicie zdeterminowane przez obecne środowisko i pilne potrzeby organizmu. Możliwe jest pamiętanie czegoś bez żadnych śladów naprowadzających w obecnym środowisku zewnętrznym podmiotu poznającego. Pamięć to także jeden z najważniejszych czynników, dzięki którym przeszłe doświadczenia mają wpływ na obecne działania i doświadczenia. Ponadto jest ona kluczowym aspektem tożsamości. Pamięć wydaje się też być źródłem wiedzy[27].

Pamięć różni się od percepcji, gdyż jej treść nie jest zależna wyłącznie od zdarzeń bieżących. Zapamiętywane są wydarzenia, które naprawdę się wydarzyły, więc pamięć stoi także w przeciwieństwie do czystej wyobraźni. Jednak w praktyce zachodzą bliskie interakcje między pamiętaniem, postrzeganiem i wyobrażeniami. Pamiętanie często przepełnione jest emocjami i ściśle angażuje dłuższe stany afektywne (jak miłość czy żal) oraz istotne praktyki społeczne. Pamięć jest też istotna do przeprowadzania rozumowań i podejmowania decyzji, zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych. W tym kontekście rozumienie racjonalności ma znaczenie ze względu na sens ciągłości podmiotowości, relację pomiędzy ciałem a umysłem oraz doświadczenie czasu[28].

Należy zaznaczyć, iż wiele prostych przekonań formułowanych przez podmiot o świecie zewnętrznym często zależy od ich potwierdzenia w posiadanych już przekonaniach, a posiadane już przekonania są przekonaniami pamięci. Praktycznie wszystko, co dany podmiot wie w danym momencie (lub co ma uzasadnienie w przekonaniach podmiotu), znajduje się w pamięci[29].

W badaniach międzygatunkowych powszechnie przyjmowało się, iż pamięć epizodyczna jest specyficzna dla gatunku ludzkiego. Pozostałe gatunki dysponują pamięcią semantyczną, której występowanie uwidacznia się w badaniach nad warunkowaniem (powiązanie sygnału dźwiękowego z pojawieniem się pokarmu). Problem badawczy stanowią niewielkie niuanse pomiędzy pamięcią epizodyczną a semantyczną. Współcześnie postuluje się, iż zwierzęta także są zdolne do mentalnych podróży w czasie, co wskazywałoby na występowanie u nich pamięci

---

[27] J. Sutton. *Memory* [*The Stanford Encyclopedia of Philosophy*]. Summer 2016 Edition. Red. E.N. Zalta. URL = http://plato.stanford.edu/archives/sum2016/entries/memory/ [dostęp: 16.07.2016 r.].

[28] *Ibidem*.

[29] T.D. Senor. *Epistemological Problems of Memory* [*The Stanford Encyclopedia of Philosophy*]. Fall 2014 Edition. Red. E.N. Zalta. URL = http://plato.stanford.edu/archives/fall2014/entries/memory-episprob/ [dostęp: 16.07.2016 r.].

epizodycznej. Badania ukazujące takie możliwości dotyczą magazynowania i odnajdywania przez nie pokarmu, odnoszenia się do zdarzeń z przeszłości w komunikacji przez zwierzęta nauczone posługiwania się symbolami oraz strategii oczekiwania przy zdobywaniu jedzenia w obecności innych osobników czy spontanicznego planowania długodystansowego działania[30].

Postawy propozycjonalne

Postawa propozycjonalna (nastawienie sądzeniowe) definiowana jest najczęściej jako relacyjny stan umysłu określonego systemu poznawczego do jakiegoś sądu/propozycji (ang. *proposition*). Tak określonej postawie propozycjonalnej przypisuje się dookreślające ją cechy. Pierwsze dotyczą struktury i statusu ontologicznego postaw propozycjonalnych, które są stanami umysłowymi zawierającymi przynajmniej dwuargumentową relację między systemami poznawczymi a sądami i mogą różnić się między sobą w modalnościach psychologicznych[31]. Kolejne wskazują na treści postaw propozycjonalnych. Mogą być one argumentami relacji propozycjonalnych i wartościami semantycznymi zdań w sensie logicznym oraz posiadać wartość logiczną, a także charakterystykę modalną i inferencyjną. Ponadto postawy propozycjonalne odgrywają kluczową rolę przy wyjaśnianiu i przewidywaniu zachowania podmiotu, który posiada zdolność do ich nabywania, porzucania, modyfikowania itp. Przy przypisywaniu postaw propozycjonalnych systemom poznawczym należy pamiętać o naszej dużej skłonności do antropomorfizacji[32].

Postawami propozycjonalnymi są przekonania, intencje, pragnienia, chęci, nadzieje czy obawy. Do głównych problemów filozoficznych należy wskazanie na to, czym jest treść postaw oraz w jaki sposób stan umysłu podmiotu odnosi go do przedmiotów będących treścią postaw propozycjonalnych. Postawa propozycjonalna reprezentuje świat jako istniejący w pewien sposób, natomiast treść postawy jest tym, co determinuje sposób, w jaki świat jest reprezentowany. Zatem sąd/sądzenie jest przedmiotem posiadającym warunek prawdziwości, który musi być zaspokojony/spełniony dla stanu reprezentacyjnego z tą treścią, aby właściwie reprezentować świat. W celu określenia treści postaw propozycjonalnych powstało wiele różnych stanowisk. Często zakłada się, iż sądy/sądzenia są obiektami

[30] M. Trojan. *Na tropie zwierzęcego umysłu*…: 98-115.
[31] T. Ciecierski. *Postawy propozycjonalne*. W: *Przewodnik po filozofii umysłu*…: 311-312.
[32] *Ibidem*, 314.

złożonymi z uporządkowanymi sekwencjami jako elementami, które odzwierciedlają rekurencyjną strukturę semantyczną zdań wyrażających sąd/sądzenie. Jeden typ stanowisk podejmujący problematykę ustrukturyzowanych sądów przyjmuje pierwotne składniki postaw propozycjonalnych jako sensy Fregego − są one sposobami prezentacji (ang. *modes of presentation*) czy konceptami/pojęciami. Stanowiska alternatywne dla ustrukturyzowanych sądów przyjmują, iż składniki są jednostkami, własnościami i relacjami. Jednak obydwa typy łączy to, iż traktują one treść postaw propozycjonalnych jako formułę na określenie warunku prawdziwości reprezentacji. Alternatywę dla nich stanowi stanowisko, według którego treść/zawartość sądu/sądzenia jest warunkiem prawdziwości samym w sobie. W tej sytuacji każdy ustrukturyzowany sąd będzie określał unikalną zawartość informacyjną, ale różnie ustrukturyzowane sądy mogą mieć tę samą treść informacyjną[33].

Charakteryzując myślenie propozycjonalne, należy zwrócić uwagę na odróżnienie postawy od treści. Ujęcie treści postawy propozycjonalnej byłoby możliwe nawet wtedy, gdy podmiot nie jest bezpośrednio pod wpływem stanu rzeczy, o którym jest dana treść. Byłaby więc ona niezależna od kontekstu. Struktura treści jest sekwencyjna lub hierarchiczna, co umożliwiałoby reprezentowanie układów stanów rzeczy oraz współgranie w relacjach inferencyjnych. Możliwe jest także dokonanie językowej specyfikacji treści propozycjonalnej przez zdanie ze spójnikiem „że"[34].

Inny problem filozoficzny dotyczy wyjaśnienia własności postaw propozycjonalnych oraz tego, czym jest to, co nadaje im treść. Wskazać w tym kontekście można na trzy strategie wyjaśniania tych zagadnień. W pierwszej grupie stanowisk dotyczących postaw propozycjonalnych przekonania i pragnienia są dyspozycjami współzależnymi, które są wyrażane w działaniach racjonalnych. Najogólniej rzecz ujmując, „być przekonanym, że P" oznacza być skłonnym do działania w sposób, w jaki zaspokoi pragnienia podmiotu, jeśli P jest prawdziwe, oraz „pragnąc P" znaczy być skłonnym do działania na sposób, w jaki ma tendencję do doprowadzenia do sytuacji, w której przekonania podmiotu byłyby prawdziwe. Kolejna strategia może być uzupełnieniem poprzedniej. Wyjaśnia się w niej stany reprezentacyjne w odniesieniu do przyczynowych i alternatywnych zależności pomiędzy podmiotem a światem. Można wyjaśnić treść stanów reprezentacyjnych podmiotu w odniesieniu

---

[33] R. Stalnaker. *Propositional Attitudes*. W: *The MIT Encyclopedia of the Cognitive Sciences.* Red. R.A. Wilson, F.C. Keil. MIT Press 2001: 678.

[34] A. Gut. *O relacji między myślą a językiem. Studium krytyczne stanowisk utożsamiających myśl z językiem.* Seria: *Umysł. Prace z filozofii i kognitywistyki*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2009: 223-224.

do sposobu, w jaki dane stany zwykle zmieniają się systematycznie w odpowiedzi do stanów środowiska. Ostatnia strategia jest strategią językową. Rozpoczyna się ona od reprezentacji językowych i wyjaśnia treści stanów mentalnych w odniesieniu do treści zdań realizujących stany mentalne lub zdań, które podmiot jest skłonny wyrazić[35]. Te wzajemnie uzupełniające się strategie pokazują możliwe powiązania postaw propozycjonalnych z (1) racjonalnością działania, (2) relacją pomiędzy podmiotem a światem oraz (3) treściami zdań.

Pojęcia/kategoryzacja

Najprościej pojęcia można określić jako składniki myśli. Tak rozumiane, stają się niezbędne dla innych procesów psychicznych, takich jak: kategoryzacja, wnioskowanie, pamięć, uczenie się czy podejmowanie decyzji. Sama jednak natura pojęć oraz ograniczenia, które regulują teorię pojęć, są przedmiotem wielu dyskusji. Jeden z powodów związany jest z tym, że spory dotyczące pojęć często odzwierciedlają przeciwstawne założenia filozoficzne czy podejścia do badań dotyczących natury umysłu lub języka[36].

Rozpatrując problem ontologii pojęć, wyróżnić można trzy główne stanowiska traktujące je odpowiednio jako: reprezentacje umysłowe, zdolności lub sensy w rozumieniu Gottloba Fregego. Pomijając złożone spory dotyczące istnienia i natury reprezentacji umysłowych, najogólniej scharakteryzować można je jako nośnik przenoszący bądź kodujący informacje lub treści możliwe do zinterpretowania przy występowaniu relacji pomiędzy reprezentującym a reprezentowanym[37]. Zgodnie natomiast z podejściem traktującym pojęcia jako zdolności niesłuszne jest twierdzenie, iż pojęcia są danymi/składnikami mentalnymi (ang. *mental particulars*). Nie są one ani mentalnymi obrazami, ani też bytami słowopodobnymi w języku myśli. Pojęcia są zdolnościami właściwymi dla systemów poznawczych/podmiotów poznających (ang. *cognitive agents*). Stanowisko to powstało jako wyraz sceptycyzmu dotyczącego istnienia reprezentacji umysłowych. Ostatnie założenie, zgodnie

[35] R. Stalnaker. *Propositional Attitudes*…: 679.

[36] E. Margoli, S. Laurence. *Concepts*. [*The Stanford Encyclopedia of Philosophy*]. Spring 2014. Red. E.N. Zalta. URL = http://plato.stanford.edu/archives/spr2014/entries/concepts/ [dostęp: 24.07.2016 r.].

[37] U. Żegleń. *Treść i reprezentacje umysłowe.* W: *Przewodnik po filozofii umysłu*…: 217.

z którym pojęcia są sensami w rozumieniu Fregego, identyfikuje je z obiektami abstrakcyjnymi, w przeciwieństwie do obiektów mentalnych i stanów psychicznych[38].

Pojęcia zostały określone tutaj jako pewne obiektywne relacje pomiędzy myślami a przedmiotami. Byłyby one więc funkcjami jednoznacznie odwzorowującymi jedne zbiory na inne. Ich treść związana jest z sensem nazwy, ze względu na którą dane przedmioty podlegają pod dane pojęcie[39]. Wyrażenie bez żadnego obiektu odniesienia nie musi być pozbawione sensu. Podobnie ten sam obiekt odniesienia może być związany z różnymi ekspresjami, ponieważ wyrażają różne sensy. Sensy są bardziej różnicujące niż obiekty odniesienia. Każdy sens ma unikalną perspektywę na obiekt odniesienia oraz unikalny sposób prezentacji[40].

Ze względu na badania prowadzone w naukach kognitywnych wyróżnić można trzy główne tradycje dotyczące pojęć. Pierwsza − poznawczo-rozwojowa − prowadzi badania w kierunku ustalenia wieku i etapów we wzrastającym konceptualnym rozumieniu u dzieci. Pojęcia są tu schematami. W związku z tym samodzielne działanie i asymilacja nowych doświadczeń do schematu prowadzi do doświadczenia, a przez to do zmiany pojęciowej (ang. *conceptual change*) i rozwoju. Druga tradycja badawcza ma swoje korzenie w psychologii behawioralnej, gdzie pojęcia zawierały zdolność do klasyfikowania świata w kategorie. Paradygmaty zwierzęcego uczenia się różnicującego były używane do tego, by odkryć, jak ludzie uczą się i przedstawiają (ang. *represent*) nowe terminy. Ostatnia tradycja badawcza wywodzi się z zaaplikowania metod psychologicznych do semantyki leksykalnej, znaczenia reprezentacji słowa, gdzie pojęcia badane są poprzez ich ekspresję w powszechnie używanych słowach. Zainteresowanie skoncentrowało się na tym, jak intencje pojęć są związane z ich rozszerzeniami[41].

Zgodnie z klasycznym poglądem pojęcia umożliwiają wskazanie kategorii, a dzięki ich treści możliwe jest uzyskanie kryteriów zaliczania obiektów do określonego zbioru. W wyjaśnieniu kategoryzacji istotne znaczenie posiada wskazanie podobieństwa do prototypu − główne znaczenie ma tu zasada analityczności uwzględniająca cechy przedmiotu (teoria prototypowa). Nieobojętna jest także rola pojedynczego doświadczenia, uprzedniej percepcji indywidualnego egzemplarza. Na jej podstawie powstała teoria egzemplarzowa, w której podstawowym

---

[38] E. Margoli, S. Laurence. *Concepts*….

[39] R. Piłat. *Wyobrażenia, modele umysłowe, pojęcia*. W: *Przewodnik po filozofii umysłu*…: 276-277.

[40] E. Margoli, S. Laurence. *Concepts*…

[41] J.A. Hampton. *Concepts*. W: *The MIT Encyclopedia of the Cognitive Sciences*…: 177.

czynnikiem kategoryzacji jest globalne podobieństwo do wcześniej doświadczonych indywiduów. Nie bez znaczenia pozostaje też wiedza na temat danego przedmiotu i przedmiotów z nim związanych[42]. Donald Davidson zwraca uwagę na różnicę między klasyfikowaniem a odróżnianiem oraz − analogicznie − między odbieraniem i różnicowaniem (np. widoków, dźwięków) a percepcją czegoś jako czegoś, która łączy się z klasyfikowaniem przedmiotów. Według Davidsona tylko ten drugi typ percepcji jest związany z pojęciami, a co za tym idzie − z językiem[43].

W badaniach podejmujących problem kategoryzacji jako funkcji poznawczej występującej również u innych gatunków zwierząt zwraca się uwagę na eksperymenty związane ze zdolnością do uczenia się. Możliwymi kategoriami wyróżnianymi przez etologów są: wydarzenie oczekiwane, rozpoznawanie liczby elementów w danym zbiorze, wykrywanie inności czy rozpoznawanie określonej klasy obiektów przy zmianie jego atrybutów[44].

1.1.2. Mechanizmy rozumowania

Zdolności wnioskowania nie dotyczą jedynie procesów zachodzących na płaszczyźnie logicznej, lecz wszelkich umiejętności symulowania lub wyciągania wniosków przekształcających wspomniane wcześniej reprezentacje kognitywne, także na płaszczyźnie przyczynowo-skutkowej czy intencjonalnej[45]. Przy szerokim rozumieniu tej kategorii zalicza się do niej takie wskaźniki umysłu, jak emocje i inteligencję. Rola emocji w zarządzaniu zasobami poznawczymi uwidacznia się w terminie „emocje epistemiczne", które pobudzają umysł do zachowań prowadzących do uzyskania pewności epistemicznej dzięki wykorzystaniu pewnej formy rozumowania[46].

---

[42] R. Piłat. *Wyobrażenia, modele umysłowe, pojęcia*…: 288-293.

[43] A. Gut. *O relacji między myślą a językiem*…: 32.

[44] D.R. Griffin. *Umysły zwierząt. Czy zwierzęta mają świadomość?* Tłum. M. Ślósarska, A. Tabaczyńska. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2004: 125-140.

[45] M. Tomasello. *Historia naturalna ludzkiego myślenia*…: 18.

[46] M.M. Hurley, D.C. Dennett, R.B. Adams Jr. *Filozofia dowcipu. Humor jako siła napędowa umysłu.* Tłum. R. Śmietana. Kraków: Copernicus Center Press 2016: 120-121.

Emocje

Desygnatami nazwy „emocje" są: strach, zawiść, złość, smutek, radość, zakłopotanie, wstyd, zazdrość, skrucha, nuda, nostalgia, duma, żal, podziw, współczucie, wstręt, zachwyt, oburzenie czy nadzieja. Istotne znaczenie ma znalezienie odpowiednich cech, które pozwolą odróżnić emocje od innych fenomenów psychicznych (jak np. nastroje, pasje, pragnienia czy uczucia). Najogólniej rzecz ujmując, emocjom można przypisać trzy fundamentalne cechy. Pierwsza dotyczy fenomenologicznego aspektu emocji – jawią się one w określony sposób. Druga wiąże się z ich intencjonalnością: emocje są o czymś, to stany intencjonalne, nakierowane na obiekty, posiadają swoje przyczyny czy też wyzwalacze. Zróżnicowanie emocji niesie ze sobą zróżnicowanie ich przedmiotu: może być to obiekt fizyczny, treść mentalna, przedmiot iluzoryczny lub formalny[47]. Ostatnia cecha: doniosłość poznawcza – istnieje możliwość oceny emocji z wielu różnych perspektyw[48].

W rozgraniczeniu emocji od innych fenomenów mentalnych zwraca się również uwagę na trzy rozróżnienia pomiędzy: (1) dyspozycjami mentalnymi a epizodami mentalnymi; (2) doświadczeniami (ang. *experience*) a innymi stanami mentalnymi oraz (3) stanami intencjonalnymi a nieintencjonalnymi. Zatem za emocje uważa się mentalne epizody będące doświadczeniami intencjonalnymi[49].

Ze względu na wspomniane podstawowe własności powstał cały szereg teorii filozoficznych dotyczących natury emocji. Jedna z grup ukazuje je w relacji do zbioru przekonań i pragnień. Teorie, które nie odnoszą emocji do przekonań, ukazują je w relacji do wartości, traktując je jako formy oceny. Kolejną grupę stanowią teorie traktujące emocje jako sądy oceniające. Stoją one w opozycji do percepcyjnych teorii emocji, według których są one percepcyjnym doświadczeniem własności ewaluacyjnych. W najnowszych koncepcjach emocje traktowane są jako postawy odczuć (ang. *felt stances*) wobec obiektów[50]. Rozpatrując ontologiczny problem dotyczący natury emocji, na interdyscyplinarnej płaszczyźnie nauk kognitywnych

---

[47] A. Dąbrowski. *Czym są emocje? Prezentacja wieloskładnikowej teorii emocji.* „Analiza i Egzystencja" 2014. Nr 27: 131-132.

[48] J. Deonna, F. Teroni. *The Emotions. A Philosophical Introduction*…: 1-7.

[49] J. Deonna, Ch. Tappolet, F. Teroni. *Emotion, Philosophical Issues About*. WIREs Cogn. Sci. 2015: 1-3, http://www.lecre.umontreal.ca/wp-content/uploads/2010/01/deonna-tappolet-teroni-emotion-published-version-2015.pdf [dostęp: 11.08.2018 r.].

[50] J. Deonna, F. Teroni. *The Emotions. A Philosophical Introduction*…: xi.

wyróżniono fizjologiczną teorię emocji, obliczeniową teorię emocji oraz teorię emocji układu dynamicznego[51].

Rozważając sposób, w jaki emocje przyczyniają się do poznania, należy uwzględnić dwa czynniki − rolę, jaką odgrywają emocje w rozumieniu aspektów ewaluacyjnych w sądach oceniających, oraz to, czy mogą one służyć jako podstawy lub uzasadnienia dla takich sądów. Pozytywna odpowiedź na którekolwiek z tych pytań oznaczałaby, że emocje odgrywają znaczącą rolę w zdolności do pozyskania wiedzy oceniającej[52].

Emocje mają znaczenie także na płaszczyźnie racjonalności działania. Pojęciami związanymi z racjonalnością są spójność i konsekwencja w sferze przekonań oraz optymalizacja efektów w obrębie działania. Pojęcia te jednak same w sobie są problematyczne, gdyż nie wystarczają, aby poprowadzić organizm do konkretnego sposobu działania. Liczba celów, logicznie możliwych do założenia w dowolnym określonym czasie, jest praktycznie nieskończona, a liczba możliwych strategii, które można stosować w dążeniu do nich, jest rzędu wielkości większa. Ponadto biorąc pod uwagę możliwe strategie, liczba konsekwencji jakiejkolwiek strategii jest ponownie nieskończona, tak że nawet jeśli można prowadzić pewne drastyczne preselekcje wśród rozwiązań, ich ocena może nie zostać zakończona. Prowadzi to do problemu w podejmowaniu decyzji pomiędzy dowolnym zakresem możliwych działań, większość konsekwencji każdego działania musi być wyeliminowana *a priori*, to znaczy bez marnowania czasu na sprawdzenie, czy rzeczywiście są one bez znaczenia[53].

W kontekście racjonalności warto zwrócić uwagę na emocje, które stanowią jeden z głównych mechanizmów ograniczających i ukierunkowujących. To pozwala im kształtować decyzje podmiotu działającego na dwa sposoby. Po pierwsze, emocje określają parametry brane pod uwagę podczas danych rozważań. Po drugie, w samym procesie racjonalnych rozważań emocje przedstawiają tylko niewielką część z dostępnych alternatyw czy niewykluczonych istotnych faktów. W ten sposób przesiewają do rozsądnego rozmiaru liczbę wniosków istotnych w deliberacji i przyczyniają się do zapewnienia w konkretnej sytuacji niezbędnych ram, bez których kwestia racjonalności może nie być rozważana.

---

[51] R. de Sousa. *Emotion* [*The Stanford Encyclopedia of Philosophy*]. Spring 2014 Edition. Red. E.N. Zalta, http://plato.stanford.edu/archives/spr2014/entries/emotion/ [dostęp: 11.08.2018 r.].

[52] J. Deonna, Ch. Tappolet, F. Teroni. *Emotion, Philosophical Issues About*…: 4-5.

[53] R. de Sousa. *Emotion*…

Z szerokiego spektrum filozoficznych koncepcji umysłu wyłaniają się szerokie warunki ich adekwatności, które powinny uwzględniać następujące tezy:

- emocje są typowo świadomym fenomenem; zwykle wiążą się z bardziej powszechnymi przejawami cielesnymi niż inne stany świadome;
- nie mogą być wiarygodnie rozpoznawane jedynie na podstawie reakcji fizjologicznych;
- zmieniają się pod wieloma względami: intensywności, czasu trwania, rodzaju i zakresu przedmiotów intencjonalnych itp.;
- zazwyczaj, ale nie zawsze, manifestują się one w pragnieniach;
- są odmienne od nastrojów, ale przez nie modyfikowane;
- uważane są za antagonistyczne racjonalności;
- odgrywają niezastąpioną rolę w kształtowaniu jakości życia;
- przyczyniają się w decydujący sposób do określania celów i priorytetów;
- odgrywają kluczową rolę w regulacji życia społecznego;
- chronią przed zbyt niewolniczym oddaniem zawężonym koncepcjom racjonalności;
- mają centralne miejsce w edukacji moralnej i w życiu moralnym;
- dyspozycje przejawiające pewne typy emocji, takie jak drażliwość, często są nieświadome.

Inteligencja

Inteligencja jest zdolnością umysłową, którą można rozpatrywać na trzech płaszczyznach: jako zdolność uczenia się na podstawie własnych doświadczeń, przystosowania się do otaczającego środowiska oraz rozeznania się we własnych procesach poznawczych i możliwość ich kontrolowania. Przy próbach zdefiniowania inteligencji wskazuje się na wiele zdolności umysłowych. Tak jest chociażby w definicji Lindy Gottfredson, według niej inteligencja ujmowana jest jako „bardzo ogólna zdolność umysłowa, która między innymi obejmuje umiejętność rozumowania, planowania, rozwiązywania problemów, myślenia abstrakcyjnego, rozumienia złożonych kwestii, szybkiego uczenia się oraz uczenia się na podstawie osobistego doświadczenia”[54].

[54] E. Nęcka. *Inteligencja. Geneza. Struktura. Funkcje.* Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2003: 23-25.

Ogólnie przyjmowane jest, iż wewnętrzna struktura inteligencji jest trójwarstwowa. Jedną warstwę stanowi czynnik inteligencji ogólnej, która ma duże znaczenie przy wykonywaniu wszelkich czynności intelektualnych. Drugą warstwę stanowią czynniki grupowe odnoszące się do klas uzdolnień związanych z modalnościami poznawczymi (np. pamięć czy spostrzeganie). Część badaczy wskazuje, iż na tym poziomie wyróżnia się dwie podstawowe zdolności określane jako werbalną i matematyczną[55]. Trzecią warstwę stanowią czynniki specyficzne dotyczące klas sytuacji problemowych będących szczegółowymi sprawnościami[56].

W badaniach inteligencji u zwierząt wskazuje się, iż może ona występować w różnym stopniu na płaszczyznach: behawioralnej, poznawczej czy społecznej ze względu na swą wielowymiarowość. Badania inteligencji na płaszczyźnie deklaratywnej odbywają się pod kątem zdolności postrzegania natury, właściwości lub charakterystyk rzeczy oraz rozumienia symbolicznych bądź bezpośrednich odniesień do nich. Inteligencja na płaszczyźnie proceduralnej badana jest poprzez testowanie zdolności do rozumienia tego, jak działają rzeczy lub jak je wykonać. Wiedza − deklaratywna i proceduralna są ze sobą ściśle powiązane. Na płaszczyźnie społecznej rozpatrywana jest wiedza o innych osobnikach, zarówno pod względem płci, wieku oraz historii interakcji, zdolności do współpracy i konkurowania z innymi przy uwzględnieniu takich aktywności, jak: karmienie, żerowanie czy reprodukcja. Wiedza społeczna obejmuje także interpretację zachowań i sygnałów dźwiękowych oraz wytwarzanie ich, co badane jest poprzez studiowanie wspólnej uwagi, synchronizacji behawioralnej i naśladownictwa. Duże znaczenie w badaniach inteligencji mają także badania dotyczące samoświadomości (test lustra) oraz świadomości swoich własnych zachowań i części ciała[57].

1.1.3. Samokontrole − behawioralna i poznawcza jako mechanizmy samokontrolne

Kategoria umiejętności samokontroli behawioralnej i poznawczej związana jest z autokontrolą i oceną sposobu, w jaki można osiągnąć określone efekty

[55] D. Seligman. *O inteligencji prawie wszystko. Kontrowersje wokół ilorazu inteligencji.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1995: 34.

[56] E. Nęcka. *Inteligencja. Geneza*…: 44.

[57] L.M. Herman. *Intelligence and Rational Behavior in the Bottlenosed Dolphin.* W: *Rational Animals?* Red. S. Hurley, M. Nudds. New York: Oxford University Press 2006: 439-467.

w zachowaniu. W przypadku samokontroli behawioralnej istotną rolę odgrywa umiejętność obserwowania rezultatów swoich działań w danych sytuacjach i ich zgodności ze stanami pożądanymi, dzięki której możliwa jest samoregulacja skoncentrowana głównie na działaniu. Przy samokontroli poznawczej samoregulacja ukierunkowana jest poznawczo[58]. Do ogólnej kategorii samokontroli zaliczyć można świadomość i samoświadomość oraz teorię umysłu.

Świadomość i samoświadomość

Za podstawowy typ świadomości w naukach kognitywnych uważana jest świadomość fenomenalna. Występuje ona w trakcie doświadczeń zmysłowych oraz przeżyć z nimi związanych, jak przypomnienia czy wyobrażenia, i powiązana jest ze stanami umysłu poprzez udzielanie informacji o cechach przeżyć będących skutkiem bodźców sensorycznych. Fizyczną podstawą zjawiska świadomego jest proces sensoryczny, będący łatwym przedmiotem badań dla nauk szczegółowych. Obok świadomości fenomenalnej należy wskazać na świadomość fenomenologiczną, zwaną także konstytuującą. Na ten typ świadomości wskazuje się w sytuacji, gdy z treści (składników) świadomych przeżyć powstają nowe przeżycia (tzw. noematy – sensy przedmiotowe). Nie byłaby ona zatem pod bezpośrednim wpływem czynników zewnętrznych. Rozróżnienie to uwidacznia się w dwóch odmiennych podejściach badawczych. Badacze świadomości fenomenalnej koncentrują się na poszukiwaniach łatwo rozpoznawalnych stanów umysłu świadomego, natomiast zwolennicy świadomości konstytuującej skupiają się wokół określenia złożonych form świadomości i jej przejawów[59].

Obok wspomnianych dwóch głównych nurtów dotyczących świadomości i związanych z nią tradycji badawczych wskazać można jeszcze na obliczeniowe, teorio-ewolucyjne i kwantowo-mechaniczne koncepcje świadomości. U podstaw każdej z nich znajduje się ogólniejsza koncepcja dotycząca natury umysłu. W obliczeniowej teorii umysłu jest on traktowany jako złożony system przetwarzający informacje, a świadomość pojawiałaby się na pośrednim poziomie przetwarzania informacji z wyjściowej na wejściową lub stanowiłaby globalną przestrzeń roboczą dostępną dla różnych systemów w mózgu. W ewolucyjnych koncepcjach świadomości jest ona efektem mechanizmów darwinowskich będących biologicznymi

[58] M. Tomasello. *Historia naturalna ludzkiego myślenia*…: 18-51.
[59] A. Klawiter. *Świadomość.* W: *Przewodnik po filozofii umysłu*...: 385-388.

procesami adaptacyjnymi. Inne koncepcje świadomości ukazują ją jako myśl wyższego rzędu czy zdolność mózgu do integrowania informacji[60].

Samoświadomość jest integralną cechą świadomości, mechanizmem umysłu umożliwiającym poznanie własnych aktualnych przeżyć świadomych. W szerszym rozumieniu związana jest ona z wszystkimi formami świadomości, nawet tymi najbardziej prymitywnymi. Dotyczyłaby zatem świadomości własnych stanów niekonceptualnych, monitorowania swoich przeżyć czy wreszcie introspekcji. W węższym rozumieniu samoświadomość rozumiana jest jako wyższa i wyrafinowana forma świadomości charakteryzująca ludzi dojrzałych z wyraźnym poczuciem „ja"[61].

Wyróżnić można samoświadomość przechodnią (relacyjną), wskazującą na połączenie między podmiotem a jego myśleniem, gdy świadomy stan podmiotu staje się przedmiotem poznania wyższego rzędu, oraz samoświadomość nieprzechodnią (nierelacyjną), rozumianą jako sposób rozgrywania się stanu świadomego. Kolejny podział wskazuje na świadomość introspekcyjną i towarzyszącą. Świadomość introspekcyjna (aktowa, refleksyjna) skierowana jest na obiekt we własnym strumieniu przeżyć podmiotu. W przeciwieństwie do niej samoświadomość towarzysząca jest elementem wszystkich świadomych aktów i nie stanowi samodzielnej jednostki poznawczej – ujawnia ona podmiotowi zachodzenie danych aktów. W podejściu naturalistycznym wyróżnia się samoświadomość, która jest pierwotna i niekonceptualna – jest rodzajem świadomości kierującej się na obiekt będący podmiotem tej funkcji umysłu. Jej formy przechodziłyby od najprostszej samoświadomości w percepcji, przez samoświadomość w propriocepcji (czuciu cielesnym) w postrzeganiu różnicy podmiot samoświadomości – świat, po najbardziej zaawansowaną, niekonceptualną formę – samoświadomość w interakcji z innymi podmiotami. Istnieją też nienaturalistyczne koncepcje samoświadomości niekonceptualnej, w której jest ona postrzegana jako świadomość pierwotna, niezapośredniczona ani nieredukowalna[62].

Badanie świadomości na podstawie procesów behawioralnych stanowi wyzwanie dla etologów poznawczych, polegające na interpretacji zachowania wychodzącego poza instynktowne reakcje na bodźce i procesy uczenia się. Zachowaniem świadczącym o posiadaniu przez zwierzęta świadomości percepcyjnej jest przejawiana przez nie antycypacja bliskich następstw bieżących wydarzeń bądź podjętych czynności (myślenie: „jeżeli…, to…") w badaniach z wykorzystaniem mechanizmu

[60] R. Ziemińska. *Samoświadomość i samowiedza*. W: *Przewodnik po filozofii umysłu...*: 395-396.
[61] *Ibidem*.
[62] *Ibidem*, 402-408.

habituacji i dyshabituacji w analizie czasu przyglądania się. Stosowane eksperymenty dotyczą niespodziewanego następstwa, uczenia się prostych zasad i pojęć o charakterze abstrakcyjnym, rozwiązywania problemów przestrzennych przy udziale dwu- lub trójwymiarowych modeli, używania czy wytwarzania narzędzi czy zdolności do oszukiwania. Wyższy poziom zdolności poznawczych dotyczy świadomości siebie, a badania porównawcze na tej płaszczyźnie obejmują możliwości rozpoznania przez zwierzę siebie w lustrze bądź na wcześniej sporządzonym nagraniu[63]. Należy mieć również na uwadze, iż formy świadomości posiadanej przez zwierzęta mogą być znacząco różne od ludzkiej, chociażby ze względu na środowisko, które zamieszkują[64].

Teoria umysłu

Teoria umysłu dotyczy zdolności poznawczej do przypisywania stanów psychicznych sobie i innym. Zdolność ta w literaturze funkcjonuje także pod innymi nazwami, jak „mentalizacja" (ang. *mentalization*) czy „zdolność czytania innych umysłów" (ang. *mindreading*). Ta zaawansowana zdolność kognitywna należy do kluczowych elementów poznania społecznego. Będąc formą przystosowania do specyficznych okoliczności związanych z życiem w grupach, umożliwia odczytywanie stanów mentalnych innych osobników, takich jak: intencje, pragnienia, przekonania i dostosowanie do tych informacji własnego działania. Standardowy model struktury, rozwoju i ewolucji kompetencji czytania umysłów składa się z czterech oddzielnych komponentów (mechanizmów) odpowiedzialnych za odzwierciedlenie czterech właściwości świata: wolę, percepcję, wspólną uwagę i stany epistemiczne. Są to następujące komponenty: detektor intencjonalności, detektor kierunku patrzenia, mechanizm uwspólniania uwagi i mechanizm teorii umysłu[65]. W rozumieniu ostatniej zdolności poznawczej wyróżnić można szereg różnych podejść.

Pierwsze ujmuje ją jako skutek posiadania przez podmiot wewnętrznych, reprezentacyjnych struktur umysłu innego podmiotu (jak: percepcje, wyobrażenia,

---

[63] M. Trojan. *Na tropie zwierzęcego umysłu*…: 146-159.

[64] Por. P. Godfrey-Smith. *Inne umysły. Ośmiornice i prapoczątki świadomości*. Kraków: Copernicus Center Press 2018.

[65] S. Baron-Cohen. *Mindblindness. An Essay on Autism and Theory of Mind*. Cambridge: MIT Press. 1995: 31-58.

przekonania, pragnienia, intencje itp.) mających wpływ na zachowanie podmiotu. Można pojmować to dwojako: albo całościowo, albo ujmując poszczególne stany umysłowe niezależnie[66]. Umiejętność rozumienia i poznawania innych umysłów określana jest tu mianem „psychologii potocznej" (ang. *folk psychology*) lub „teorii-teorii" (ang. *theory-theory*). Modułowo-natywistyczne podejście do teorii umysłu postuluje jeden lub więcej modułów specyficznych dla domen, które używają reprezentacji i obliczeń właściwych dla domeny mentalnej. Moduły te są wrodzonymi strukturami poznawczymi, które dojrzewają lub pojawiają się kolejno w zaprogramowanych etapach i nie są nabywane na drodze uczenia się.

Kolejne podejście do teorii umysłu to teoria teleologiczno-racjonalna (ang. *The Rationality-Teleology Theory*). Zgodnie z jej ideą przewodnią podmiot przypisuje stany mentalne innemu podmiotowi poprzez racjonalizowanie go. Oznacza to, iż przypisuje innemu podmiotowi zestaw postaw propozycjonalnych, które sprawiają, iż ukazuje się on jako racjonalny podmiot myślący. W tym przypadku psychologia potoczna jest produktem stanu intencjonalnego, osiąganego przez podmiot, który próbuje przewidzieć zachowania innych. Ostatnie podejście to tzw. teoria symulacji (czasami nazywana także teorią empatii), która traktuje mentalizację jako rezultat symulacji realizowanej przez podmiot. Podmiot na podstawie własnych doświadczeń i intencji tworzy hipotetyczną decyzję innego podmiotu, zastępując własne przesłanki mentalne domniemanymi cudzymi postawami propozycjonalnymi[67].

System czytania umysłu składa się z czterech elementów (wykrywacze: intencji oraz kierunku patrzenia, mechanizm współdzielenia uwagi, teoria mechanizmu umysłowego) mających swoje odzwierciedlenie w dociekaniach porównawczych. W studiach *mindreadingu* u zwierząt przeprowadza się badania pod kątem śledzenia spojrzenia innego osobnika, atrybucji wiedzy w sytuacji kooperacji oraz elementu rywalizacji (także z użyciem testu fałszywego przekonania) czy badania dotyczące intencjonalnego oszukiwania[68].

---

[66] W. Dziarnowska. *Sposoby poznawania innych umysłów.* W: *Przewodnik po filozofii umysłu*...: 496-498.

[67] A.I. Goldman. *Theory of Mind*. W: *Oxford Handbook of Philosophy and Cognitive Science* 2012. Red. E. Margolis, R. Samuels: Stich. URL = http://fas-philosophy.rutgers.edu/goldman/Theory%20of%20Mind%20_Oxford%20Handbook_.pdf.pdf [dostęp: 26.08.2018 r.].

[68] M. Trojan, J. Szymańska. *Geneza i rozwój badań nad teorią umysłu u przedstawicieli innych gatunków.* W: *W poszukiwaniu osobliwości natury ludzkiej*. Red. A. Gut, Z. Wróblewski. Seria *Filozofia przyrody i nauk przyrodniczych*. T. 12, Lublin: Wydawnictwo KUL 2015: 13-35.

1.1.4. Język i komunikacja

Ostatnią wyróżnioną kategorię stanowi język. Jest on głównym źródłem informacji dotyczącej treści myśli posługujących się nim podmiotów. Stanowiska filozoficzne ujmujące relację pomiędzy myślą a językiem przypisać można do dwóch głównych nurtów. Pierwszy łączy wszystkie koncepcje, które nadają językowi priorytet nad myślą. Podstawową funkcją języka jest tutaj umożliwienie zaistnienia myśli, a samą aktywność językową uruchamia się w trakcie procesu myślenia, który konstytuuje. Język rozumiany jest jako nośnik myśli. *Locus* języka to obszar aktywności poznawczej, co może być powiązane z tezą, iż pojawienie się tej kompetencji było czynnikiem rozwijającym właśnie kompetencję poznawczą (tu: teoretycy myśli i kognitywne koncepcje języka). Drugi zbiór obejmuje koncepcje broniące niezależności myśli od języka. Stanowiska te upatrują zasadniczej funkcji języka w ułatwieniu komunikacji, a kompetencja językowa pojawia się w momencie, w którym podmiot decyduje się na upublicznienie myśli. W tym przypadku język pełni funkcję kodu dla myśli. *Locus* języka to obszar relacji międzyludzkich, co może wynikać z tego, iż kompetencja ta pojawiła się jako efekt życia w grupie (tu: teoretycy znaczenia językowego i komunikatywne koncepcje języka)[69].

Podejście do relacji pomiędzy myślą a językiem determinuje kontekst badań dotyczących myślenia u gatunków innych niż ludzki. W punkcie wyjścia należy zwrócić uwagę, że nie każdy system komunikacji jest językiem. Uznano, iż tym, co wyróżnia język na tle pozostałych sposobów komunikacji, jest obecność składni – gramatyka. Przyjmując za podstawę koncepcję języka jako nośnika dla myśli, należałoby wykazać, iż zwierzęta posługują się językiem (czy jego protoformami) lub są w stanie się go nauczyć. Doniosłość języka związana jest z postulatami, według których stanowi on świadectwo myśli, osobliwy kanał dostępu do umysłu oraz kształtuje swoisty system świadomości. Odchodząc od warunkowania myśli od języka, traktuje się tę zdolność jako umiejętność komunikacyjną, w której główną rolę odgrywa intencja komunikatu. W takim podejściu ciężar badań przesuwa się z rozkodowania komunikatu na znalezienie intencji nadawcy komunikatu[70].

W badaniach międzygatunkowych dotyczących zdolności językowych wyróżnia się dwa podejścia − obserwację zachowań komunikacyjnych zwierząt w środowisku naturalnym oraz uczenie zwierząt języka ludzkiego. Obserwacje zachowań komunikacyjnych w środowisku naturalnym wskazują na reprezentacyjną funkcję

[69] A. Gut. *O relacji między myślą a językiem*…: 10-16.
[70] *Ibidem*, 47-66.

wydawanych dźwięków, które nie sprowadzałyby się do emocjonalnych reakcji na zmiany w otoczeniu, lecz niosły w sobie konkretną informację o ich charakterze. Zwraca się uwagę, iż system komunikacji u zwierząt jest skończony, w przeciwieństwie do języka, który dzięki gramatyce jest systemem kombinatorycznie nieskończonym. Badania przeprowadzane w ramach uczenia zwierząt języka wskazują na możliwość posługiwania się przez nie arbitralnymi symbolami używanymi semantycznie, jednak zdolności te interpretowane są jako wyuczona umiejętność realizacji kompetencji językowej. Brak im kreatywności i produktywności ze względu na niewystępowanie przekształceń opartych na strukturze i formie gramatycznej[71].

Powyższa charakterystyka zdolności językowych jest bardzo wąska i oparta w głównej mierze na strukturze gramatycznej. Uwzględniając w komunikacji jej intencję jako priorytetową, zasadniczym problemem badawczym staje się odpowiedź na pytanie, czy zwierzęta posługują się komunikatami z intencją wzbudzenia pewnej myśli (postawy propozycjonalnej) u odbiorcy, nie zaś czy ich sposób komunikacji jest strukturalnie podobny do ludzkiego. Zdolność przekazywania informacji jest ostensywnym elementem w koncepcji komunikacji ostensywno-inferencyjnej, do której zakwalifikować można sposób komunikowania się występujący u zwierząt. Jedną z konsekwencji takiej kwalifikacji byłoby występowanie u zwierząt mechanizmu wspólnej uwagi[72].

Odchodząc od liniowej interpretacji kompetencji językowych w procesie ewolucji, należy zwrócić uwagę na możliwość wystąpienia konwergencji pewnych zdolności umożliwiających pojawienie się kompetencji językowej. Pozwala to rozpatrywać ludzkie zdolności językowe jako te, które posiadają elementy wspólne ze zdolnościami komunikacyjnymi występującymi u innych gatunków zwierząt. Zdolnością wyjściową mogłyby już być nawet działania, których celem jest wyrażanie określonych emocji w konkretnych warunkach. Już takie zachowanie mogłoby stanowić nośnik znaczenia, przy równoczesnym występowaniu zdolności do triangulacji, której warunkiem jest dzielenie pola uwagi, a to z kolei wymaga zdolności do *mindreadingu* przy maksymalistycznie rozumianej uwadze współdzielonej[73].

---

[71] *Ibidem*, 53-60.

[72] *Ibidem*, 62-64.

[73] A. Schetz. *Ewolucyjne uwarunkowania kompetencji językowej: triangulacja i wspólne pole uwagi (joint attention)*. W: *Filozofować eksperymentalnie – umysł w świecie kultury*. Red. A. Gut. Z. Wróblewski. Lublin: KUL 2018: 101-104.

1.2. Ewoluujący umysł[74]

Wydana w 1859 r. praca Karola Darwina *O powstaniu gatunków drogą doboru naturalnego, czyli o utrzymywaniu się doskonalszych ras w walce o byt* stanowiła podsumowanie wieloletnich badań i przemyśleń nad rozwojem i zmiennością gatunków. Ewolucyjny kontekst rozważań nie ogranicza się jedynie do fizjologicznych cech organizmów, lecz jest także wyraźnie widoczny w badaniach porównawczych nad własnościami umysłu. Problematyka umysłów prostych przysługujących zwierzętom pozaludzkim wyrosła na gruncie XX-wiecznych dyskusji wokół kwestii umysłów prostych, zapoczątkowanych przez Michaela Tye'a, który w artykule z 1997 r. *The Problem of Simple Minds: Is There Anything It Is Like to Be a Honey Bee?* jako pierwszy użył angielskiego sformułowania *problem of simple minds*[75].

Kwestia wyróżnienia przez badaczy i filozofów kategorii umysłów obejmujących gatunki inne niż ludzki pozostaje nierozwiązana. Jedną z głównych interpretacji procesów ewolucji poznawczej jest Dennettowska Wieża Generowania i Testowania wraz z jej wariacjami, które zawierają w sobie propozycję konceptualizacji umysłów[76].

Dennetowska Wieża Generowania i Testowania

Wieża Generowania i Testowania Daniela Dennetta jest najpopularniejszym schematem określającym poziomy rozwoju umysłu. Organizmy znajdujące się na kolejnych poziomach cechują się coraz bardziej zaawansowanymi zdolnościami w byciu skutecznym w interakcji z otoczeniem. Doczekała się ona wielu analiz i interpretacji. Wioletta Dziarnowska zwraca uwagę, iż autor Wieży Generowania i Testowania za podstawową własność umysłu uznał intencjonalność, rozumianą jako relację odnoszenia się jednej rzeczy do czegoś innego. Starając się bardziej

[74] Niniejszy rozdział jest także fragmentem pracy: A. Dutkowska, Z. Wróblewski. *Czy zwierzęta pozaludzkie mogą być racjonalnymi podmiotami zachowania?* W: *Ku pokojowi z przyrodą, człowiekiem i Bogiem*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW 2022: 187-196.

[75] A. Schetz. *O tak zwanym problemie prostych umysłów*. "Diametros" 2011. Nr 30: 41-60.

[76] Obok Dennettowskiej interpretacji procesów ewolucji poznawczej wyróżnić można jeszcze: Darwinowską, Lamarckowską, Wilsonowską czy Heyesowską. Szerzej: K. Łastowski, M. Reuter. *Ewoluujące umysły. Koncepcje, hipotezy, argumenty empiryczne*. W: *Przewodnik po filozofii umysłu…*: 311-349.

doprecyzować to pojęcie, intencjonalność zostaje przypisana systemowi, który zawiera informacje pochodzące spoza niego samego lub jest zdolny do wyszukania informacji poza nim samym. Przed włączaniem obiektów świata nieożywionego do tej klasy ma chronić kryterium biologiczne. Sam schemat zaproponowany przez Dennetta zawiera takie elementy struktury poziomu umysłu, które umożliwiły zaistnienie danych funkcji poznawczych[77].

Poziomem wyjściowym dla Dennetta są **istoty darwinowskie** uformowane przez mechanizmy ewolucji. Sterowane są one przez dobór naturalny, w związku z czym rządzą nimi mechanizmy nakierowane na przetrwanie i reprodukcję. Różnorodne egzemplarze organizmów powstałe w wyniku rekombinacji genów i mutacji ulegały procesowi naturalnej selekcji, w którym przetrwały te najlepiej przystosowane. Dotyczyło to także mechanizmów zachowania się organizmów[78]. Peter Gärdenfors zwraca uwagę, iż istoty darwinowskie jako układy sterowane przez dobór naturalny zawierają w sobie wszystkie organizmy żywe. Skuteczne funkcjonowanie w środowisku umożliwiają im doznania zmysłowe, a rozwój organów czuciowych zwiększa szanse na przeżycie i przekazanie swoich genów do kolejnego pokolenia. Działania zaprogramowane genetycznie są niemożliwe do zmodyfikowania, a ich łańcuchy noszą nazwę tropizmów (przykładem może być mechanizm stojący za budową skomplikowanych kopców przez termity, opierający się na wabiącej substancji zapachowej). Mechanizmem uzupełniającym bodźce płynące ze środowiska są emocje, które umożliwiają szybką i skuteczną reakcję na zmiany zachodzące w otoczeniu przy uwzględnieniu potrzeb organizmu[79].

Kolejny poziom stanowią **istoty skinnerowskie**. Charakteryzują się one swoiście rozumianą plastycznością fenotypową dotyczącą cech konstrukcji, które dostosowują się do zdarzeń w momencie ich testowania. Zachowania prowadzące do pozytywnych rezultatów są wzmacniane, natomiast te, które skutkują niepowodzeniem, zostają wygaszane. Na przetrwanie mają szanse te istoty, które posiadają odpowiedni wzorzec wzmacniania. Spośród wielu podejmowanych działań dobrymi są te, w wyniku których uzyskana jest pozytywna reakcja środowiska. Skinnerowskie warunkowanie instrumentalne stanowi tutaj naturalne przedłużenie

---

[77] W. Dziarnowska. *Dlaczego Wieża Generowania i Testowania wymaga przebudowy?* W: *Umysł a rzeczywistość. Poznańskie studia z filozofii humanistyki*. Red. A. Klawiter, L. Nowak, P. Przybysz. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo 1995. T. 5 (18): 141-142.

[78] D. Dennett. *Natura umysłów.* Tłum. W. Turopolski. Warszawa: Wydawnictwo CIS 1997: 101-102.

[79] P. Gärdenfors. *Jak Homo stał się sapiens. O ewolucji myślenia.* Tłum. T. Pańkowski. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca 2010: 36-40.

doboru naturalnego w dziedziczonej plastyczności procesu warunkowania, które uwidacznia się chociażby w powstawaniu i utrwalaniu się sieci neuronowych. Na tym poziomie wskazać można na występujący u zwierząt sposób uczenia się polegający na zmianie swojego zachowania w efekcie długiego i regularnego treningu w kontakcie ze środowiskiem w procesie prób i błędów (tzw. uczenie się ABC)[80]. W efekcie istoty skinnerowskie są bardziej elastyczne w swym zachowaniu. Występująca tu podstawowa forma uczenia, będąca nawykową reakcją na dany bodziec, nazywana jest habituacją. Typowe dla tego poziomu są także różne typy warunkowania polegające na powtarzaniu określonego rodzaju symulacji, które przez zastosowanie nagrody lub kary prowadzą do nauczenia się skomplikowanych działań. Metoda ta jest jednak nie tylko czasochłonna, ale także ryzykowna – nie wszystkie podjęte próby kończą się sukcesem[81].

Od czasochłonnego procesu prób i błędów wolne są organizmy na poziomie **istot popperowskich** ze względu na proces preselekcji zachowania z wszystkich możliwych działań, który zachodzi w swego rodzaju środowisku wewnętrznym. Jest ono bogate w informacje o świecie zewnętrznym i jego regularnościach, a informacje te mogą być odziedziczone genetycznie lub pochodzić z indywidualnego doświadczenia. Testowanie w świecie wewnętrznym negatywnych działań prowadzi w efekcie do myślenia o negatywnych skutkach. Istoty popperowskie zdolne są do uczenia się bez występowania pozytywnego lub negatywnego wzmocnienia zewnętrznego, tzw. uczenia latentnego, utajonego[82]. P. Gärdenfors zwraca uwagę, iż istoty popperowskie potrafią tworzyć reprezentacje w świecie wewnętrznym, co umożliwia im wyobrażenie sobie konsekwencji swoich działań. Reakcje organizmu, jak strach czy dreszcze, mogą być objawami sygnalizującymi niefortunne koncepcje działań. Świat wewnętrzny definiowany jest jako zestaw takich reprezentacji i procesów, niezbędny do przewidywania konsekwencji różnych działań, w których podmiot działający może brać udział. Rozwój świata wewnętrznego odbywa się przez trening i doświadczenie. Zdolność do wyobrażania sobie swoich działań i ich konsekwencji umożliwia organizmom na tym poziomie planowanie w zakresie bieżących potrzeb[83].

Wioletta Dziarnowska nie akceptuje zaproponowanego przez Daniela Dennetta schematu ze względu na istotną niekonsekwencję koncepcyjną pojawiającą się

---

[80] D. Dennett. *Natura umysłów*…: 102-106.

[81] P. Gärdenfors. *Jak Homo stał się sapiens*…: 40-43.

[82] D. Dennett. *Natura umysłów*…: 106-110.

[83] P. Gärdenfors. *Jak Homo stał się sapiens*…: 87-89.

na poziomie istot popperowskich. Dysponują one środowiskiem wewnętrznym, które w nurcie popperowskim rozumieć można jako świadomą wiedzę subiektywną. Jednak, aby mieć dostęp do tego świata, potrzebne są według Dziarnowskiej zdolności językowe, które Dennett wyróżnia dopiero na wyższym poziomie istot gregoriańskich, traktując język jako narzędzie najbardziej zaawansowane. W celu zachowania spójności w określaniu funkcji umysłu istot popperowskich Dziarnowska proponuje, aby poziom istot gregoriańskich był poziomem niższym od istot popperowskich[84].

Wychodząc z założenia, iż zdolności istot na poszczególnych poziomach nabudowane są na zdolnościach istot z poziomów wcześniejszych, stanowiąc przy tym nieredukowalny skok rozwojowy, Dziarnowska zauważa zbyt dużą lukę poznawczą pomiędzy zdolnościami istot skinnerowskich a gregoriańskich. Zwraca tym samym uwagę na potrzebę wyróżnienia kolejnego poziomu istot, z którego wyłonić by się mogły istoty gregoriańskie z ich zaawansowanymi funkcjami umysłu. Systemy na tym poziomie nazywa **istotami kantowskimi**. Charakteryzuje je zdolność do tworzenia kategorii, czyli zdolności do mentalnego, niekoniecznie świadomego indeksowania w sytuacji pragnienia zaspokojenia określonej, powtarzającej się potrzeby. Istota kantowska zdolna byłaby do latentnego uczenia się bez wykrywalnego wzmocnienia, które u Dennetta przysługiwało właśnie na poziomie następującym po istotach skinnerowskich[85].

Najwyższy poziom u Dennetta stanowią **istoty gregoriańskie**, których wewnętrzne środowiska są konstruowane przez część środowiska zewnętrznego, będącą konstruktem. Skonstruowane wcześniej elementy środowiska zewnętrznego przyczyniają się do tworzenia nowych konstruktów. Występuje tu zdolność do uczenia się z doświadczeń innych osobników i wytworzonych przez nich szeroko pojmowanych narzędzi, do których zaliczany jest także język. Narzędzia, będące efektem działania inteligencji, stają się także motorem jej rozwoju[86]. Jak zauważa Gärdenfors, istoty gregoriańskie posiadają zdolność kopiowania elementów światów wewnętrznych innych organizmów. Zachowaniem świadczącym za posiadaniem tej zdolności jest podążanie za spojrzeniem innego podmiotu czy naśladowanie jego zachowania, które należy odróżnić od wzmacniania bodźca czy podrabiania. Wzmacnianie bodźca i podrabianie nie zawierają w sobie rozumienia intencji

[84] W. Dziarnowska. *Dlaczego Wieża Generowania i Testowania wymaga przebudowy*…: 145-146.

[85] *Ibidem*, 147.

[86] D. Dennett. *Natura umysłów*…: 106-118.

innego podmiotu działającego, w przeciwieństwie do naśladowania. Obok zdolności do wyobrażenia sobie intencji innego organizmu znaczenie ma także rozumienie zależności przyczynowo-skutkowych w postrzeganiu ciągu działań jako całości. Istoty gregoriańskie stanowią właściwy podmiot wolnej woli, co wiąże się bezpośrednio ze zdolnością do refleksji nad własnymi wyborami[87].

Krzysztof Łastowski zauważa, iż przyjmując za punkt wyjścia wiedzę o zasadach ewolucji w analizie funkcji uposażeń mentalnych, Dennett nie uwzględnił przeddarwinowskiego ujęcia ewolucyjnego autorstwa Jeana Baptiste'a de Lamarcka. Polski filozof zwraca uwagę, iż lamarkowskie spojrzenie na ewolucję i adaptację pozwala na poszerzenie i wzbogacenie koncepcji Dennetta. Lamarck uzależniał proces ewolucji istot żywych od dwóch rodzajów czynników − wewnętrznych, które mogłyby mieć charakter intencjonalny, oraz zewnętrznych, wpływających w sposób „kauzalny" na czynniki wewnętrzne. Takim adaptacjom podlegałyby wyróżnione przez Łastowskiego istoty lamarkowskie. Na tej płaszczyźnie ewolucja organizmów odbywa się poprzez nabywanie przystosowań i przekazywanie ich do kolejnego pokolenia. Kluczowe staje się pojęcie adaptacji, będącej zdolnością organizmów do wykształcania lepszych funkcji, form lub zachowań w reakcji na zmiany zachodzące w środowisku, przy czym informacje ze środowiska do organizmu przekazywane są bezpośrednio. Adaptacja organizmów byłaby więc specyficzną formą ich aktywności, twórczej reakcji na odczuwane przez nie potrzeby[88].

Poszerzając Wieżę Generowania i Testowania, Łastowski umieszcza istotę lamarkowską po istotach – skinnerowskiej i gregoriańskiej, nazywając je odpowiednio istotą lamarkowską I oraz istotą lamarkowską II. Uwzględnia przy tym wyróżnioną przez Dziarnowską istotę kantowską. Zachowaniem, które wskazuje na odrębny poziom istot lamarkowskich I od istot skinnerowskich, jest bardziej wyrafinowana forma uczenia się, nieredukowalna do uczenia się ABC, polegająca na aktywnym rozpoznawaniu i zapamiętywaniu. Cechą różnicującą istoty lamarkowskie II od istot gregoriańskich byłoby kształcenie rozumiane jako proces włączania nowo nabytych właściwości w dziedziczeniu. Wyróżnionymi poziomami są zatem istoty: darwinowskie, skinnerowskie, następnie lamarkowskie I, kantowskie, gregoriańskie, lamarkowskie II oraz najbardziej rozwinięte istoty popperowskie. Autor zauważa jednak, że podział ten nie jest wyczerpujący i możliwe jest jego rozwinięcie z uwzględnieniem zarówno osiągnięć nauk kognitywnych, jak i nieznanej jeszcze

[87] P. Gärdenfors. *Jak Homo stał się sapiens*…: 102-107.

[88] K. Łastowski. *Umysły lamarkowskie.* W: *Studia z kognitywistyki i filozofii umysłu*. Red. A. Springer. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo. T. 1(2003): 253-257.

zasady odpowiednio porządkującej kryteria podziału na kolejne poziomy istot[89]. Wieża Generowania i Testowania Dziarnowskiej rozpoczyna się, jak u Dennetta, poziomem istot darwinowskich, po których występuje poziom istot skinnerowskich. Następnie wyróżnia poziom istot kantowskich ze zdolnością do kategoryzowania, kolejno poziom istot gregoriańskich zdolnych manipulować narzędziami i jako najwyższy − poziom istot popperowskich z ich światami wewnętrznymi[90].

P. Gärdenfors, dokonując rekonstrukcji wyróżnionych przez Dennetta poziomów w świetle współczesnych badań kognitywnych, wzbogaca je o klasę **istot donaldowskich**. Cechuje je zdolność do umieszczania swej wiedzy w świecie zewnętrznym, co prowadzi do oderwania się reprezentacji od świadomości. Pamięć zewnętrzna stanowi tu kolejny rodzaj pamięci, obok pamięci: proceduralnej, semantycznej i epizodycznej. Usprawnia ona komunikację oraz odciąża myślenie, wspierając pamięci − krótko- i długoterminową[91].

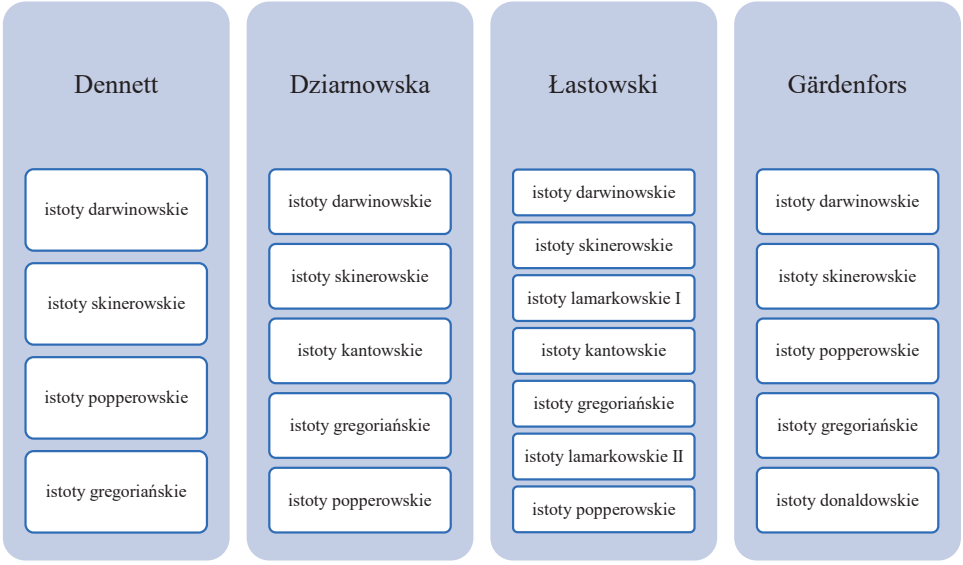

Tabela 1. Wieża Generowania i Testowania – propozycje konceptualizacji umysłów przez poszczególnych autorów.

[89] *Ibidem*, 258-259.
[90] W. Dziarnowska. *Dlaczego Wieża Generowania i Testowania wymaga przebudowy*…: 148.
[91] P. Gärdenfors. *Jak Homo stał się sapiens*…: 284.

Umysły proste

Rozważania dotyczące ewolucji umysłu niosą ze sobą pytanie o jego najprostszą, minimalną formę i jej występowanie u gatunków filogenetycznie starszych niż ludzki. Temat ten występuje w dysputach filozoficznych jako problem umysłów prostych czy też problem rozpowszechnienia[92]. Przy szerokim rozumieniu umysłu oraz braku kompletnego katalogu jego wskaźników rozważania dotyczące dostateczności zdolności poznawczych zwierząt do przypisania im umysłów prostych mają duże znaczenie w określeniu granicy pomiędzy mechanizmami a podmiotami działającymi.

W rozważaniach filozoficznych nad problemem umysłów prostych przyjmowane stanowisko zależy w głównej mierze od przyjętych założeń związanych z kategorią myślenia. Zakładając, iż myślenie jest zdolnością opierającą się na wysoce skomplikowanych procesach poznawczych i podkreślając istotność posiadania pojęć, kategoria ta zostaje ograniczona wyłącznie do gatunku ludzkiego. Zwolennicy tego stanowiska różnią się pomiędzy sobą jedynie ze względu na umiejscowienie znaczenia pojęć w swojej argumentacji. Mogą one stanowić istotny element postaw propozycjonalnych (np. u Donalda Davidsona) bądź też spontanicznego rozumienia opartego na pojęciu rzeczywistości zewnętrznej (John McDowell)[93].

Podejście przeciwne, przypisujące zwierzętom postawy propozycjonalne, podkreśla moc eksplanacyjną założenia o umysłach prostych. Powstające w tym nurcie koncepcje wskazują na niewystarczalność istniejących modeli wyjaśniania zachowania zwierząt, tj. behawiorystycznego i asocjacyjnego (np. Peter Carruthers), lub godzą modele percepcyjne z niejęzykową wersją modelu przekonaniowego (np. José Luis Bermúdez)[94].

[92] A. Schetz w swoim artykule podaje ang. *distribution problem* na „problem powszechności". Uważam jednak, że sformułowanie „problem rozpowszechnienia" lepiej oddaje sedno sprawy, por. A. Schetz. *O tak zwanym problemie umysłów prostych*…: 41.

[93] *Ibidem*, 42-46.

[94] *Ibidem*, 48-52.

1.3. Racjonalność jako wskaźnik umysłu

Kategoria racjonalności występuje w wielu kontekstach – różnorodnych i bogatych treściowo. Racjonalność jako cecha relacyjna odnosząca się do człowieka występuje w antropologii jako cecha gatunkowa *Homo sapiens*, w epistemologii – jako racjonalność poznania i wiedzy, w aksjologii – racjonalność wartościowania, w psychologii – racjonalność zachowań człowieka, w socjologii – racjonalność zachowań i systemów społecznych, teorii decyzji, teorii gier czy rachunku prawdopodobieństwa[95]. W filozofii umysłu racjonalność (od łac. *ratio* – rozum, rozważanie, racja, podstawa) jest postrzegana jako wymóg spójności ludzkiej tożsamości. Bez racjonalności nie można mówić o podmiocie działającym, o czym świadczą chociażby rozważania na temat tego, jak bardzo racjonalna musi być istota (ang. *creature*), aby była podmiotem (ang. *agent*)[96]. Najprościej rzecz ujmując, musi ona posiadać zdolność dopasowania działań czy decyzji do swoich celów czy pragnień, zależnie od posiadanych przez nią przekonań, stanów mentalnych czy innych dyspozycji psychicznych. Racjonalność charakteryzująca i niejako tworząca podmiot działający jest czymś więcej niż konstruktem teoretycznym czy hipotezą empiryczną[97].

Także termin „rozum" ma swój źródłosłów w łacińskim *ratio*. Rozum jest władzą charakterystyczną dla gatunku ludzkiego, umożliwiającą zdolność do abstrahowania, poznania i działania metodycznego, kooperowania czy prowadzenia debat. Charakteryzowany był on jako władza rozumowania dyskursywnego i sprowadzany do zdolności łączenia pojęć czy zdań[98].

Rozum teoretyczny (ang. *theoretical reason*) wyróżnia się, gdy podmiot angażuje się w rozumowanie, które jest skierowane na rozwiązywanie problemów teoretycznych bardziej niż praktycznych. Jedną z możliwości rozumienia opozycji pomiędzy teoretycznym a praktycznym jest ujęcie refleksji teoretycznej jako wnioskowania o kwestiach wyjaśniania i przewidywania. Analizując wydarzenia, które miały już miejsce, zadaje się pytania o powód ich wystąpienia, natomiast analizując przyszłość, podejmuje się próbę ustalenia, co może się wydarzyć. W ten sposób refleksja teoretyczna dotyczy kwestii faktycznych i ich wyjaśniania. Ponadto

---

[95] M. Walczak. *Racjonalność nauki. Problemy, koncepcje, argumenty.* Lublin: TN KUL 2006: 32-33.

[96] Por. Ch. Cherniak. *Minimal Rationality*…: 161.

[97] *Idem*. *Rational Agency*. W: *The MIT Encyclopedia of the Cognitive Sciences*…: 698-699.

[98] R. Kleszcz. *O racjonalności. Studium epistemologiczno-metodologiczne.* Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 1998: 11-12.

traktuje te kwestie w kategoriach bezosobowych, które są dostępne każdemu. Rozumowanie teoretyczne interpretowane w taki sposób znajduje paradygmatyczny wyraz w naukach przyrodniczych i społecznych.

Według niektórych interpretacji teoretyczna refleksja dotyczy także kwestii normatywnych, a nie jedynie faktycznych, podejmując problem tego, w co powinien wierzyć podmiot. Odpowiedź na to pytanie normatywne następuje poprzez ocenę i ważenie uzasadnienia powodów do przekonań i rozważań, które stanowią „za" lub „przeciw" dla poszczególnych wniosków podmiotu o świecie. Ocena ta podejmowana jest z punktu widzenia pierwszoosobowej refleksji: postawa rozumowania teoretycznego angażuje postawę podmiotu posiadającego przekonania, a nie stanowisko oderwanej kontemplacji od przekonań podmiotu kontemplującego[99]. Rozum teoretyczny może odnosić się także do systemu norm regulującego przekonania. Podejmuje on refleksję dotyczącą prawdziwości założeń oraz powodów dla żywienia danego przekonania. Teoretyczna refleksja na temat tego, w co podmiot powinien wierzyć, powoduje zmiany w ogólnym zestawie przekonań podmiotu[100].

Rozum praktyczny (ang. *practical reason*) jest ogólną ludzką zdolnością do rozwiązywania (poprzez refleksję) pytania o to, co należy zrobić. Określa on indywidualny punkt widzenia. Rozważania tego rodzaju są praktyczne w dwojakim sensie. Po pierwsze, praktyczne ze względu na swój przedmiot w zakresie, w jakim dotyczy działania. Po drugie, praktyczne z uwagi na konsekwencje, gdy refleksja na temat działania porusza podmiot do aktywności[101].

Punkt wyjścia do aktywności rozumu praktycznego stanowi pytanie o charakterze normatywnym, dotyczące tego, co powinno się zrobić (lub co najlepiej będzie zrobić), uwzględniając zbiór alternatyw do działania, z których żadna nie została jeszcze wykonana. Rozum praktyczny nie koncentruje się wokół kwestii

---

[99] Por. R. Moran. *Authority and Estrangement*. Princeton: Princeton University Press 2001.

[100] J.R. Wallace. *Practical Reason* [*The Stanford Encyclopedia of Philosophy*] 2014. Red. E.N. Zalta, URL = http://plato.stanford.edu/archives/sum2014/entries/practical-reason/ [dostęp: 23.05.2017 r.].

[101] Samo pojęcie rozumu praktycznego rodzi wiele pytań związanych z tym, jak refleksja może odnosić sukces w byciu praktycznym w danej sprawie (np. co trzeba założyć – zarówno o podmiocie, jak i procesach rozumowania, w które są zaangażowane – by nadać sens temu, że refleksja może bezpośrednio stanowić podstawę do działania; czy praktyczne rozważania są autentycznymi formami rozumowania) oraz jaka jest treść kryteriów czy norm stosowanych w praktycznym rozumowaniu (np. które normy dla oceny działania są wiążące dla podmiotu?; czy te normy dostarczają środków dla krytycznej refleksji na temat celów czy też są one wyłącznie instrumentalne?; na jakich warunkach normy moralne uzyskują uzasadnione standardy dla wnioskowania o działaniu?). Za: J.R. Wallace. *Practical Reason*... [dostęp: 23.05.2017 r.].

faktycznych i ich wyjaśnienia, lecz wartości oraz tego, co byłoby pożądane do wykonania. W praktycznym rozumowaniu podmiot próbuje ocenić i zważyć swoje powody do działania, rozważania „za" i „przeciw" alternatywnym sposobom działania, które są dla niego możliwe do wykonania. Pierwszoosobowy punkt widzenia jest zdefiniowany w zakresie praktycznej sytuacji, w jakiej znajduje się podmiot. Istnieją stanowiska, które podkreślają, iż rozum praktyczny może odnosić się także do systemu norm regulujących działania, w których nie chodzi o prawdziwość twierdzeń, ale o ich atrakcyjność lub wartość działania. Należy uwzględnić powody, które przemawiają za poszczególnymi działaniami jako dobrymi czy godnymi podjęcia. Rozum praktyczny zawsze prowadzi do działania, jednak zwolennicy tego podejścia zauważają, iż praktyczne rozumowanie nie prowadzi do cielesnych ruchów *per se*, ale do działań intencjonalnych, które są zrozumiałe jako takie jedynie w zakresie odzwierciedlania przez nie stanów mentalnych podmiotu. Właściwsze zatem byłoby stwierdzenie, iż rozumowanie praktyczne prowadzi do modyfikacji intencji podmiotu[102].

Analizując działanie podmiotu, w naturalny sposób dąży się do poznania jego przekonań i pragnień. Dokonywane intuicyjne połączenie pomiędzy działaniem a parą przekonanie−pragnienie zyskuje swą zasadność jedynie przy uwzględnieniu czynnika racjonalnego. To dzięki niemu możliwe jest przewidywanie działań[103]. Racjonalność odnosząca się do sfery działania określana jest mianem racjonalności praktycznej. W jej ramach wyróżnić można racjonalność: indywidualną i społeczną, formalną i materialną, celów i środków (zwana racjonalnością instrumentalną) oraz teoretyczną i praktyczną (diagram nr 2)[104].

[102] Takie podejście widoczne jest chociażby w stanowiskach zajmowanych przez Harmana i Bratmana, por.: G. Harman. *Change in View*. Cambridge Mass.: MIT Press 1986; M. Bratman. *Intention, Plans, and Practical Reason*. Cambridge Mass.: Harvard University Press 1987.

[103] Przykładem, gdzie nie ma możliwości przewidzenia działania podmiotu, jest Russella koncepcja „uczucia zgody" (ang. *feeling of assent*), por. Ch. Cherniak. *Minimal Rationality*…: 163-164.

[104] R. Kleszcz. *O racjonalności. Studium epistemologiczno-metodologiczne*…: 70.

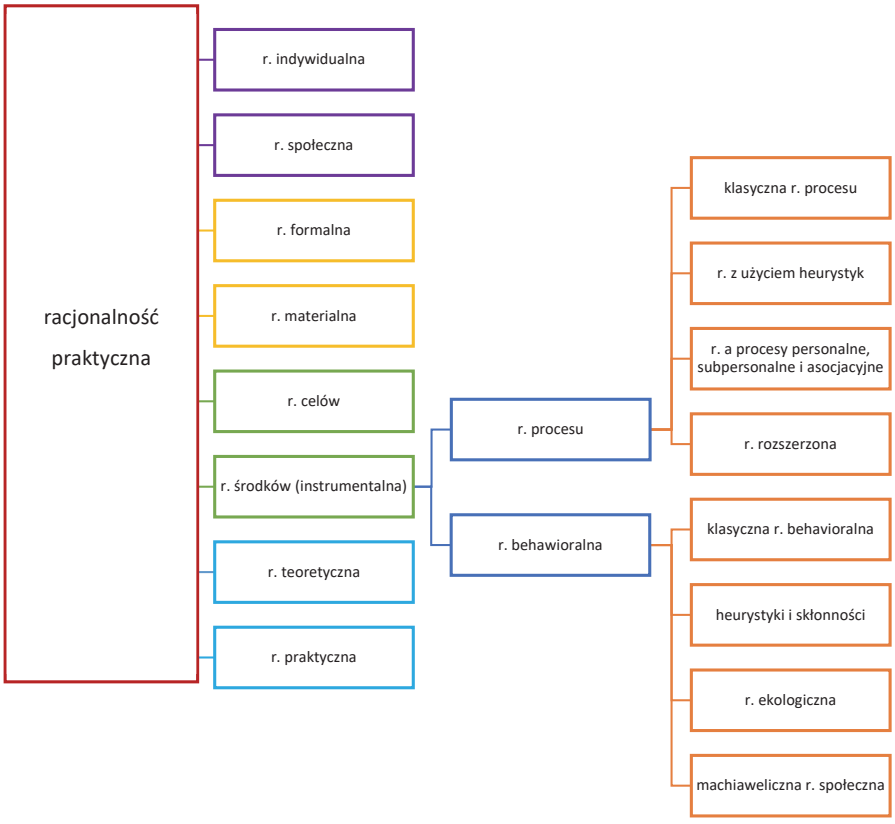

Diagram 2. Typy racjonalności praktycznej.

1.3.1. Racjonalność celów a racjonalność środków

Racjonalność celów (ang. *rationality of ends*) odróżniana jest od racjonalności środków (ang. *rationality of means*), która zwana jest też racjonalnością instrumentalną. Racjonalność instrumentalna zajmuje się poszukiwaniem najlepszych środków do osiągnięcia konkretnego celu, nie zaś selekcją określonych celów (przy czym rozróżnienie racjonalności celów i środków jest rozróżnieniem relatywnym, a nie absolutnym)[105].

[105] S. Hurley, M. Nudds. *The Question of Animal Rationality: Theory and Evidence*. W: *Rational Animals?* Red. S. Hurley, M. Nudds. New York: Oxford University Press 2006: 6.

Racjonalność instrumentalna – racjonalność środków

W swojej najbardziej podstawowej formie racjonalność instrumentalna instruuje podmiot do podjęcia tych środków, które są niezbędne w odniesieniu do danych celów. Może być ona rozumiana jako racjonalność behawioralna (ang. *behavioural rationality*) lub racjonalność procesu (ang. *proces rationality*). Pojęcie racjonalności behawioralnej stosowane jest w ekonomii w terminach spójnych wzorców zachowań. Na płaszczyźnie filozofii i psychologii rozpatrywana jest pod względem procesów powodujących zachowanie[106].

Proces rozumowania/wnioskowania (ang. *a reasoning process*) może znaleźć odzwierciedlenie w teorii tego, dlaczego zachowanie, do którego doprowadził sam proces, uznaje się jako racjonalne. W racjonalności behawioralnej nie jest wymagane, by rozumowanie było ćwiczone przez podmiot czy konkretny proces, który rzeczywiście generuje zachowanie podmiotu. W związku z tym w przypadku racjonalności behawioralnej istnieje możliwość, że proces prowadzący racjonalne zachowanie podmiotu nie odpowiada teoretycznemu opisowi, dlatego zachowanie liczy się jako racjonalne. Stąd też racjonalność behawioralna jawi się jako kompatybilna z użyciem zasad opartych na praktyce czy też z heurystyką rozumianą jako proces podejmowania decyzji, który może generować racjonalne zachowanie w określonym kontekście czy warunkach środowiska bez występowania idealnego procesu wnioskowania/rozumowania[107].

Wśród koncepcji racjonalności behawioralnej wyróżnić można koncepcję klasycznej racjonalności behawioralnej, heurystyki i skłonności, racjonalność ekologiczną oraz machiaweliczną racjonalność społeczną. Klasyczna racjonalność behawioralna zobrazowana jest przez teorię oczekiwanej użyteczności (racjonalność jednostek) stosowaną w ekonomii, na której nabudowana jest klasyczna teoria gier (strategiczna racjonalność społeczna). Zgodnie z zasadą oczekiwanej użyteczności racjonalny wybór spośród wszystkich możliwości maksymalizuje oczekiwaną przez podmiot użyteczność. Krytycy takiego podejścia zwracają jednak uwagę, iż niejednokrotnie podmiot w swoich działaniach nie dąży do maksymalizacji oczekiwanej użyteczności, a jedynie do jej zaspokojenia. Koncepcja ta wskazuje na instrumentalnie racjonalne zachowanie – możliwe wybory szacowane są pod względem ich możliwych konsekwencji, jako środki do celów podmiotu. Klasa heurystyk i skłonności wyróżniona została ze względu na

[106] S. Hurley, M. Nudds. *The Question of Animal Rationality*…: 7.
[107] *Ibidem*.

niezgodność badań z normami i przewidywaniami poczynionymi na gruncie klasycznej racjonalności behawioralnej. Normy te i przewidywania były naruszane na wiele specyficznych i dobrze określonych sposobów. Ze względu na to wzory wyborów podmiotów podejmujących decyzje w znacznie lepszym stopniu opisywane były przez heurystyki i uprzedzenia, przez co niektóre zachowania można było określić jako systematycznie irracjonalne[108]. Racjonalność ekologiczna skutkuje działaniem o lepszych konsekwencjach niż w przypadku procesu podejmowania decyzji ze względu na pominięcie kosztów tego procesu oraz na ograniczenia podmiotu działającego. Racjonalne zachowanie w tym przypadku jest pochodną heurystyk podmiotu oraz środowiska, z którym podmiot wchodzi w interakcję i przez to jest z nim niejako powiązany. Struktura danego środowiska oraz informacja zawarta w konkretnych procesach w nim przebiegających nie tylko przyczyniają się do efektów, ale także do samego procesu wytwarzającego zachowanie. Machiaweliczna racjonalność społeczna opiera się na hipotezie inteligencji machiawelicznej, zgodnie z którą życie społeczne z jego potencjałem do oszustwa i manipulacji informacją napędza rozwój zaawansowanych zdolności poznawczych, które mogą zawierać zdolności do poznania społecznego oraz metapoznania. W przeciwieństwie do niespołecznego środowiska naturalnego, w którym żyje podmiot, środowisko społeczne jest wrogie i nieprzejrzyste w relacji do informacji o najbardziej efektywnych środkach do osiągnięcia celów podmiotu. Środowisko społeczne stawia wysokie wymagania poznawcze ze względu na myślenie strategiczne, oszustwo, mimikrę czy manipulację informacją dokonywane przez inne podmioty dążące do osiągnięcia własnych celów[109].

Racjonalność instrumentalna może być także rozpatrywana jako racjonalność procesu, która w ogólnym ujęciu dotyczy sposobu, w jaki podmiot dokonuje wyboru środków do osiągnięcia celów. Same rozważania dotyczące odpowiednio dobranych środków do osiągnięcia celu nie są wystarczające, gdyż nie wykluczają one przypadków i zbiegów okoliczności. Racjonalność procesu zawiera w sobie racjonalność praktyczną, dzięki której dochodzi do wiarygodnego wyboru

[108] D. Kahneman, P. Slovic, A. Tversky wyróżniają heurystyki wydawania sądów: heurystyka dostępności (podmiot przypisuje większe prawdopodobieństwo emocjonalnie nacechowanym zdarzeniom, które łatwiej przywołać do świadomości), reprezentatywności (podmiot dokonuje klasyfikacji na podstawie częściowego podobieństwa do przypadku typowego i już znanego) czy zakotwiczenia i dostosowania (podmiot opiera się na informacji i modyfikuje ją, aby uzyskać odpowiedź na pytanie lub wydać konkretny sąd. Por. D. Kahneman, P. Slovic, A. Tversky. *Judgment under uncertainty: heuristics and biases.* New York: Cambridge University Press, 1982.

[109] S. Hurley, M. Nudds. *The Question of Animal Rationality*...: 7-9.

działania pozwalającego osiągnąć cel, oraz racjonalność teoretyczną, prowadzącą do prawdziwych przekonań[110].

W klasycznej koncepcji racjonalności procesu za racjonalny uznaje się proces oparty na rozumowaniu/wnioskowaniu. Być racjonalnym oznacza wypracowanie środków prowadzących do swoich celów i podejmowanie decyzji oraz osądów przez normatywny proces rozumowania.

Należy pamiętać, że racjonalność instrumentalna sama w sobie jest wyrazem obiektywnego zaangażowania normatywnego. Według zasady instrumentalnej podmiot jest racjonalnie zobowiązany do podjęcia środków niezbędnych do osiągnięcia posiadanych przez niego celów. Przy czym zasada ta nie zawiera w sobie żadnych założeń o możliwościach racjonalnej kontroli ludzkich celów. Według niej należy podjąć środki, które są niezbędne w stosunku do psychologicznie danych celów podmiotu. Można jednak zapytać o to, w jaki sposób fakt, że dany środek oznaczający pewnego rodzaju konieczności, daje osobie powód, aby go wybrać, jeśli on sam w sobie nie jest czymś cennym do osiągnięcia? Zasada instrumentalna wydaje się funkcjonować jako wiążąca norma rozumu praktycznego tylko wtedy, gdy zostanie podjęte za pewnik, że istnieją dodatkowe, niezależne standardy oceny naszych celów[111].

Wielu zwolenników zasady instrumentalnej zgodziłoby się, że nie generuje ona powodów do działania. Fakt, że dany środek jest konieczny w stosunku do danych celów podmiotu, to nie powód do jego podjęcia. Zasada instrumentalna funkcjonuje raczej jako wymóg strukturalny dla postaw podmiotu[112]. Zatem załóżmy, że podmiot zamierza zrealizować cel E i wierzy, że E można osiągnąć tylko wtedy, gdy podejmie się działanie M. Wydaje się, że istnieją dwa sposoby, w których można zrewidować swoje postawy w odpowiedzi na te rozważania, zgodnie z zasadą instrumentalną: można tworzyć zamiar M albo zrezygnować z własnego oryginalnego zamiaru E. Samej w sobie zasadzie instrumentalnej jest obojętne w przypadku tych dwóch możliwości. Powinna być ona rozumiana raczej jako wymóg o szerokim zakresie regulujący kombinacje postaw niż jako źródło odłączalnych wniosków normatywnych o tym, co ktoś ma powód zrobić.

Założenie, iż istnieją wymogi strukturalne dla postaw propozycjonalnych podmiotu, wydaje się być wspólną płaszczyzną wśród filozofów, którzy istotnie różnią

---

[110] *Ibidem*, 10.

[111] Por. W. Quinn. *Putting Rationality in its Place*. W: *Morality and Action.* Red. W. Quinn. Cambridge: Cambridge University Press 1993: 228-255.

[112] Por. J. Broome. *Normative Requirements*. "Ratio" 12 (1999): 398-419.

się w swoich poglądach na temat charakteru i zakresu rozumu praktycznego. Idea ta jest akceptowana zarówno przez większość zwolenników Huma (uważają, że nie ma możliwości racjonalnej krytyki indywidualnych celów), jak i przez kantystów (twierdzą, że wymogi rozumu ostatecznie ograniczają nas do wyboru zgodnie z prawem moralnym). Z punktu widzenia praktycznych i teoretycznych deliberacji powszechnie przyznaje się siłę tym wymaganiom strukturalnym (uznając rodzaj racjonalnej presji), które nadają zgodność przekonań i intencji podmiotu z zasadą instrumentalną oraz innymi standardami konsekwencji i spójności (ang. *standards of consistency and coherence*).

Wielu filozofów traktuje takie wymagania strukturalne jako zaletę, przyznając, że rozum praktyczny jest słusznie regulowany przez (oraz reaguje na) te wymagania o szerokim zakresie. Zasadnicze pytanie dotyczy jednak relacji między wymaganiami strukturalnymi tego rodzaju a przyczynami działań i przekonań podmiotu. Według niektórych powody są zasadniczo pochodne od racjonalnych wymagań. Powód podmiotu, aby coś zrobić, jest tym, co podmiot może pragnąć lub zamierza zrobić, jeśli jest on w pełni racjonalny (czyli całkowicie zgodny z wymaganiami strukturalnymi o szerokim zakresie, które regulują postawy podmiotu łącznie). Jednak dla tych, którzy nie podzielają tego poglądu o charakterze redukcjonistycznym, status racjonalnych wymagań jest bardziej nieokreślony. Można by uznać, że rozum praktyczny jest ostatecznie odpowiedzialny za dwa różne rodzaje ograniczeń − racjonalne wymogi oraz niezależne fakty dotyczące powodu działania. Ta sytuacja jest jednak potencjalnie niestabilna. Kiedy niezależność wymagań strukturalnych od powodów normatywnych jest jasna, to nie jest już dłużej oczywiste, dlaczego powinno się dbać o to, czy postawy propozycjonalne podmiotu spełniają (lub nie) wymagania strukturalne. Z tego punktu widzenia nie ma nic złego w niepodejmowaniu środków koniecznych do celu, chyba że cel sam w sobie jest jeden i podmiot ma nieodparty, ewidentny powód do kontynuowania[113]. Ujmując spór bardziej ogólnie, stawiana jest teza, że nie istnieją żadne niezależne wymogi racjonalności strukturalnej w ogóle, a pojawienie się takich wymagań w ramach deliberowanego punktu widzenia może być wyjaśnione przez materialne cechy rozumu, na które zarówno rozum teoretyczny, jak i praktyczny są ostatecznie i odpowiednio wrażliwe[114].

---

[113] J. Raz. *The Myth of Instrumental Reason*. "Journal of Ethics and Social Philosophy" (1) 2005, http://www.jesp.org/PDF/6863_Raz-vol-1-no-1-rev.pdf [dostęp: 23.03.2016 r.].

[114] N. Kolodny. *Why be Rational?* "Mind" 2005 (114): 509-563.

Racjonalność procesu bez wnioskowania jest poszukiwaniem racjonalności z zachowaniem słabszych form ogólności i normatywności. Odpowiedzią na te poszukiwania jest koncepcja racjonalności procesu z użyciem heurystyk. Wynika ona z obserwacji, iż ludzie często dochodzą do przekonań i wykonują działania oparte na doświadczeniach percepcyjnych na sposób, który nie uwzględnia procesu wnioskowania. W sytuacji, gdy sukces heurystyk w wytwarzaniu zachowania, które doprowadzi do osiągnięcia celów podmiotu, może być ograniczony i zawężony do określonych dziedzin istotnych dla tego podmiotu, założyć można, iż sukces ten jest wystarczający dla racjonalności. Zaletą heurystyk jest ich szybkość i oszczędność w porównaniu do czasochłonnego i kosztownego procesu wnioskowania. W mniej radykalnej interpretacji tego podejścia heurystyki zastosowane w określonym kontekście są wybierane refleksyjnie i na ogólnych zasadach danej dziedziny, nawet jeśli one same nie są ogólnodziedzinowe. W interpretacji radykalnej metapoznanie nie jest wymagane dla procesów racjonalnych, które mogą zachodzić bez refleksyjnego wyboru heurystyk. Stosowanie odpowiednich heurystyk byłoby cechą ewolucyjną, realizowaną przez mechanizm asocjacyjny (kojarzenie z wrażeń). Wygenerowane w ten sposób działania prowadzące do osiągnięcia celów nie są działaniami przypadkowymi, mimo że nie uwzględniają procesu wnioskowania. Samo zastosowanie heurystyk jest już kwalifikowane jako proces racjonalny[115].

W dyskusji nad racjonalnością pojawia się problem rozróżnienia opisów atrybucji treściowych stanów mentalnych i procesów oraz subpersonalnych opisów informacji przetwarzanych i przekazywanych pomiędzy subsystemami. Nauki kognitywne dostarczają potwierdzeń na to, iż życie mentalne osób opiera się na subosobowych procesach informacyjnych. Mogą być one opisane funkcjonalnie bądź za pomocą neuronalnych implementacji. Stosowane są również opisy w terminach kognitywnych uwzględniających reprezentacje pod względem reprezentacji symbolicznych lub mechanizmów asocjacyjnych. Wnioskowanie/rozumowanie jest procesem na poziomie personalnym, przez co w naturalny sposób również procesów racjonalnych doszukuje się na poziome personalnym. Możliwe jest jednak, iż procesy te, dostarczające racjonalnego wyjaśnienia zachowania, muszą być umożliwione przez subpersonalne procesy, które strukturalnie odpowiadają procesom racjonalnym[116].

Racjonalność rozszerzona uwzględnia możliwość poszerzenia procesów poznawczych wyjaśniających zachowanie poza podmiot działający na środowisko

[115] S. Hurley, M. Nudds. *The Question of Animal Rationality*…: 12-13.
[116] *Ibidem*, 14.

przenoszące informację, z którym podmiot oddziałuje. Taką sposobność sugerują koncepcje poznania osadzonego w społecznym, kulturowym i fizycznym kontekście, koncepcji umysłu rozszerzonego czy wspomnianej racjonalności ekologicznej. Wyjaśnienie zachowania w terminach szeroko rozproszonych procesów rozmywa rozróżnienie racjonalnych procesów i racjonalnego zachowania. Rozszerzone wyjaśnienia zachowania są wyjaśnieniami dynamicznymi i dotyczą zachowania pomyślanego jako rozciągające się w czasie. Wyjaśniają zatem, jak wyjściowe wzorce zachowań są utrzymywane pod względem dynamicznych interakcji pomiędzy mózgiem, ciałem a środowiskiem, jako jeden okres ruchu w danym środowisku. Proces ten ma zwrotny wpływ na wewnętrzne mechanizmy, które produkują kolejny okres ruchu i tak dalej. Ruchy ciała oraz ich skutki środowiskowe są istotną częścią procesu, który wyjaśnia zachowanie[117].

1.3.2. Pozostałe typy racjonalności praktycznej

Racjonalność formalna a racjonalność materialna

W rozważaniach nad racjonalnością celów i środków pomocne jest rozróżnienie racjonalności formalnej i materialnej. W racjonalności formalnej istotne jest przestrzeganie określonych wzorców preferencji lub oczekiwań oraz przejść pomiędzy nimi. Dla racjonalności materialnej to określona treść preferencji czy oczekiwań ma znaczenie, przez co są one trafne czy rozważne. Rozróżnienie racjonalności formalnej i materialnej oraz ustalenie relacji między nimi jest przedmiotem rozważań na płaszczyźnie współczesnej teorii decyzji. Racjonalność formalna, z jej zależnościami pomiędzy preferencjami czy oczekiwaniami, zależy od treści tychże preferencji i oczekiwań[118].

Racjonalność indywidualna a racjonalność społeczna

Teoria decyzji zajmuje się racjonalnością indywidualną podmiotu w zestawieniu z jego otoczeniem w sytuacji, w której ma on do wyboru jedną z wielu znanych

[117] *Ibidem*, 15-16.
[118] *Ibidem*, 16-17.

opcji działania. Bardziej złożone ujęcie uwzględnia w swych rozważaniach szerszy kontekst zawierający w sobie działania innych podmiotów wymierzone przeciw działającemu osobnikowi. W związku z tym decyzje podejmowane przez dany podmiot są interaktywne, a jego działanie jest racjonalne, gdy stanowi dla niego najlepszą odpowiedź na to, co zamierzają zrobić inni. Na tym poziomie istotna jest wiedza dotycząca innych umysłów i zdolność do przewidzenia zachowania się innych podmiotów z uwzględnieniem tego, czy są one racjonalne. Kontekst teorii gry, a także społeczny są źródłem presji osiągnięcia zdolności do wychodzenia poza siebie (ang. *decentre from self*) oraz zdolności do poznania społecznego. Istotne znaczenie ma zrozumienie, iż inny podmiot posiada inne cele od podmiotu działającego, oraz uwzględnienie tego w przewidzeniu jego zachowania czy podczas manipulowania środowiskiem dostarczającym mu informacji[119].

Racjonalność praktyczna a racjonalność teoretyczna

Rozróżnienie racjonalności praktycznej i teoretycznej sprowadzić można do rozróżnienia racjonalności działania i racjonalności postaw propozycjonalnych. W przypadku racjonalności teoretycznej istotna jest ocena dowodów dla oraz przeciw przekonaniom, co pociąga za sobą zdolności konceptualne czy nawet językowe. Takie wymaganie nie występuje na płaszczyźnie racjonalności praktycznej, gdzie działanie może być racjonalne instrumentalnie, to jest racjonalnie wrażliwe na informacje o uwarunkowaniach środek−cel. W rozróżnieniu teoretyczny − praktyczny ma znaczenie również idea, iż procesy racjonalne nie są w pełni ogólnodomenowe. W myśleniu o racjonalności w terminach teoretycznych przeważa skłonność do interpretowania jej jako zdolności ogólnodomenowej, nieograniczonej do konkretnych domen, jak np. zdobywanie pożywienia czy aktywności społeczne. Jednak racjonalność może być dostosowana do konkretnej domeny, jak np. zdolność do wykrywania oszustwa w sytuacjach społecznego kontraktu. Rozumienie racjonalności w terminach praktycznych pozwala na lepsze zrozumienie swoistości domenowej powiązanej z *know-how*, związanym z konkretnymi procedurami czy domeną. W takiej sytuacji zdolność do *mindreadingu*, rozumiana pod względem praktycznej zdolności do stymulowania procesu podejmowania decyzji u innych, ujawnia się w tym, iż jest ona ograniczona do specyficznego kontekstu[120].

[119] *Ibidem*, 17-18.
[120] *Ibidem*, 18-19.

1.3.3. Racjonalność minimalna

W poszukiwaniu odpowiedzi na to, jak racjonalna musi być istota, aby być podmiotem (tj. kwalifikować się jako posiadająca kognitywny system przekonań, pragnień i percepcji), zostaje skonstruowana koncepcja racjonalności minimalnej. Wprowadzając ją, Christopher Cherniak zwraca uwagę, iż powszechnie przyjmowana koncepcja racjonalności w filozofii jest tak wyidealizowana, iż trudno ją odnieść do rzeczywistych istot ludzkich. W opozycji do koncepcji idealizujących − w przypadku racjonalności minimalnej − podmiot może mieć mniej niż doskonałe zdolności dedukcyjne. Co więcej, warunki minimalnej racjonalności stanowią niezbędną podstawę do jakiejkolwiek adekwatnej teorii intencjonalności. W konsekwencji odchodzenia od koncepcji idealizujących prostota po sformalizowaniu i łatwość w przewidywaniu działań zyskują na rzecz większej stosowalności.

Wszystkie szczegółowe warunki minimalnej racjonalności mogą być wyprowadzone z minimalnego warunku racjonalności ogólnej: jeśli podmiot ma określony zestaw przekonań i pragnień, będzie próbował niektórych, ale niekoniecznie wszystkich działań, które są najwyraźniej odpowiednie. Został on sformułowany w celu urealnienia idealnego warunku racjonalności ogólnej, tzn. jeżeli podmiot ma określony zestaw przekonań i pragnień, podejmie wszystkie działania, które są najwyraźniej odpowiednie. „Działania najwyraźniej odpowiednie" to takie, które zgodnie z przekonaniami podmiotu zaspokoją jego pragnienia. Konieczność urealnienia wynika ze względu na to, iż ludzie znajdujący się w określonej sytuacji decyzyjnej mają określony limit zdolności poznawczych i ograniczony zasób czasu[121].

Warunek minimalnej racjonalności ogólnej pociąga za sobą postulat o minimalnej zdolności dedukcyjnej podmiotu. Jeśli podmiot ma określony zestaw przekonań i pragnień, to dokona pewnych, ale niekoniecznie wszystkich rozsądnych wnioskowań ze zbioru przekonań, które są najwyraźniej odpowiednie. Wnioskowania te nie muszą zawierać werbalnie przedstawionych przekonań. Podmiot, podejmując działania stosownie do swoich przekonań i pragnień (gdzie przekonania i pragnienia powodują działania „we właściwy sposób"), ukonstytuowuje swoje wnioskowania. Zupełnie niejęzykowa istota, podobnie jak małe dziecko, może dokonywać właśnie takich wnioskowań[122].

Zdolności logiczne, wymagane przez warunek minimalnego wnioskowania (ang. *the minimal inference condition*), można z kolei opisać w terminach wymogu

[121] Ch. Cherniak. *Minimal Rationality*…: 164-166.
[122] *Ibidem*, 167.

minimalnej adekwatności (ang. *minimal appropriateness requirement*) dla zdolności heurystycznych oraz wymogu minimalnych konsekwencji (ang. *minimal consequence requirement*) dla zdolności dedukcyjnej. Wymóg minimalnej adekwatności, na którym osoba będzie próbowała przeprowadzić wnioskowania, brzmi: podmiot podjąłby niektóre rozsądne wnioski z jego zbioru przekonań, które byłyby stosowne/odpowiednie dla tego podmiotu do wykonania. Natomiast zgodnie z wymogiem minimalnych konsekwencji podmiot musi odnieść sukces w wykonywaniu niektórych, najwyraźniej odpowiednich wnioskowań, które podjął. Wskazane wymogi są niezależne. Zdolność dedukcyjna jest wymagana w wyborze odpowiednich zadań, a zdolność heurystyczna może być wymagana w celu przeprowadzenia złożonych czynności dedukcyjnych, które zostały już podjęte[123].

Zdolność dedukcyjna wymagana do spełnienia ogólnego warunku minimalnej racjonalności musi obejmować nie tylko zdolność do przeprowadzania użytecznych wnioskowań, ale także zdolność do eliminowania niespójności w zbiorze przekonań. Zatem zbiór ten podlega minimalnemu warunkowi spójności: jeśli podmiot ma określony zestaw przekonań i pragnień, to gdyby w jego zestawie przekonań pojawiły się pewne (ale niekoniecznie wszystkie) niespójności, wyeliminowałby je[124].

Warunek minimalnego wnioskowania pozostaje kombinatorycznie niejasny, przyjmujący niejako strukturę klastra z każdego konceptu intencjonalnego. Warunek ten nie określa prostych właściwości definiującej, ale klaster właściwości dla istoty posiadającej stany intencjonalne i najbardziej odpowiednie wnioskowania dla posiadanych przekonań. Jednostka ciągle może być uważana za mająca przekonania pomimo nieobecności jednej lub kilku właściwości, przy zachowaniu sedna oczywistych wnioskowań. Ale jeśli wszystkie właściwości są nieobecne, istota nie ma przekonania. W rezultacie minimalne warunki zwykle stosuje się probabilistycznie[125].

***

Racjonalność jako funkcja umysłu gwarantująca podmiotowość istocie działającej umożliwia zakwalifikowanie tej istoty jako posiadającej kognitywny system przekonań, pragnień i percepcji. Działanie jest tu istotnym punktem odniesienia

[123] *Ibidem*, 168.
[124] *Ibidem*, 172.
[125] *Ibidem*, 175.

ze względu na to, iż dostępne jest ono dla obserwatora zarówno w przypadku istot niejęzykowych, jak i językowych. Stąd też duże znaczenie w określeniu, czy podmiot działań jest racjonalny, mają postawy propozycjonalne. Intuicyjnie racjonalność kojarzona być może z posiadaniem racji dla swoich przekonań i działań. Dzięki tworzeniu komunikatów intersubiektywnie zrozumiałych przez przedstawicieli gatunku *Homo sapiens* łatwo stwierdzić, iż człowiek posiada taką zdolność. Problem pojawia się w przypadku innych gatunków. Ze względu na ewolucjonistyczne podejście do umysłu oraz badania porównawcze dotyczące jego wskaźników zasadne staje się pytanie o możliwość występowania racjonalności u innych gatunków zwierząt. Logiczną konsekwencją będzie pytanie o możliwość występowania postaw propozycjonalnych, których podmiotem nie byłby człowiek. Krokiem poprzedzającym analizę badań z zakresu etologii poznawczej nad racjonalnością zwierząt będzie przedstawienie stanowisk filozoficznych reprezentujących dwa główne nurty w rozważaniach nad racjonalnością, wraz ze wskazaniem na przyjęte przez nie założenia.

2. Zwierzęta nieracjonalne. Stanowisko Donalda Davidsona

Głośny esej Donalda Davidsona *Zwierzęta racjonalne*, opublikowany w 1982 r., wyznaczył na dekady zasadnicze kierunki dyskusji nad warunkami racjonalności podmiotów poznawczych oraz – czy i w jakim zakresie – warunki te spełniane są przez zwierzęta. Zasadnicze pytanie eseju brzmiało: „Co sprawia, że zwierzę (lub cokolwiek innego, jeśli ktoś woli) jest racjonalne?", a odpowiedź była pozornie dość prosta: „Być racjonalnym zwierzęciem, to po prostu przyjmować postawy propozycjonalne, bez względu na to, jak dalece są one poplątane, sprzeczne, absurdalne, bezzasadne lub błędne"[1]. Ta pozornie prosta odpowiedź zakładała szereg kroków argumentacyjnych, angażujących określone stanowiska z zakresu filozofii umysłu, języka, epistemologii i filozofii działania. Wstępna rekonstrukcja tej argumentacji może wyglądać następująco:

- warunek konieczny i wystarczający dla racjonalności podmiotu stanowią postawy propozycjonalne;
- aby posiadać postawy propozycjonalne, niezbędne jest posiadanie przekonań;
- aby posiadać przekonania, niezbędne jest pojęcie przekonania;
- aby posiadać pojęcia, potrzebny jest język;
- zwierzęta nie dysponują językiem, zatem
- zwierzęta nie posiadają postaw propozycjonalnych, zatem
- zwierzętom nie przysługuje racjonalność[2].

Jak widać, argumentacja Davidsona dotycząca racjonalności zwierząt opiera się na warunku posiadania przed dany podmiot postaw propozycjonalnych. Stanowią

[1] D. Davidson. *Zwierzęta racjonalne.* W: *Eseje o prawdzie, języku i umyśle.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1992: 234.

[2] *Ibidem*, 236-237.

one warunek konieczny i wystarczający dla racjonalności podmiotu ze względu na ich naturę, która bezpośrednio wiąże się z kompetencją językową. Z tej perspektywy jedynie istoty posługujące się językiem są podmiotami myślącymi i racjonalnymi, posiadającymi zdolność do wyrażania wielu myśli oraz interpretowania wypowiedzi i myśli innych podmiotów. Sieć zdolności poznawczych dostępnych jedynie dla podmiotów językowych pozwala na wyłonienie się treści intencjonalnej (ang. *intentional content*). Racjonalność w tej perspektywie okazuje się być cechą społeczną, która przysługuje jedynie istotom komunikującym się językowo[3].

Struktura prezentacji argumentacji Davidsona będzie następująca: w pierwszym kroku zostanie scharakteryzowany główny składnik argumentu dotyczący natury myśli, który rozstrzyga, jakie są warunki konieczne i wystarczające dla racjonalności myśli. Kolejne kroki są rozwinięciem tego argumentu poprzez wskazanie roli języka w myśleniu, eksplikacji relacji prawdziwości przekonań oraz relacji postaw propozycjonalnych do działania.

2.1. Natura myśli

W sytuacji przypisywania myśli ludziom pojawia się płaszczyzna treści intensjonalnej. Myśli (jak np. przekonania czy pragnienia) są nieprzezroczyste semantycznie w następującym sensie: gdy myśli wyrażane są w formie parafrazy zdaniowej, to zdania te mogą się zmienić z prawdziwych na fałszywe, kiedy w miejsce jakiegoś wyrażenia spośród słów opisujących przedmiot wstawione zostanie inne wyrażenie odnoszące się do tego samego przedmiotu. Podobnie w przypadku zdań, za pomocą których dokonywana jest atrybucja tych myśli. Dokonując podobnego zabiegu na zdaniach przypisujących konkretne myśli zwierzętom, w efekcie otrzyma się nie tyle zdanie fałszywe, ile niedorzeczne[4].

W celu zobrazowania powyższego problemu Davidson przytacza podany przez Malcolma przykład psa ściągającego kota, który wspina się na drzewo, aby się schronić. Jednak nie jest to dąb, w którego kierunku zmierzał podczas pościgu, ale stojący nieopodal klon. Pies nie dostrzega nagłej zmiany drzewa, na które wskoczył kot, i obszczekuje koronę dębu (opierając się o jego pień łapami).

[3] D. Davidson. *Subjective, Intersubjective, Objective*. Oxford: Clarendon Press 2001: 100-105.
[4] H.J. Glock. *Animals, Thoughts and Concepts*. "Synthese" 2000 (123): 40.

Dąb jest również najstarszym drzewem w zasięgu wzroku. W pierwszym odruchu psu zostanie przypisana myśl za pomocą zdania: „Pies myśli, że kot wspiął się na ten dąb". Filozof zwraca uwagę, iż przy zastąpieniu określenia „ten dąb" sformułowaniem „najstarsze drzewo w zasięgu wzroku" trudno nadać sens rozważaniom dotyczącym ich prawdziwości[5].

Pozornym rozwiązywaniem problemu związanego z intensjonalnością w zdaniu: „Pies myśli, że kot wspiął się po tym dębie" jest przyjęcie hipotezy, że sformułowanie „ten dąb" występuje jako przezroczyste semantycznie (w terminologii Willarda Van Ormana Quine'a), co umożliwia sformułowanie następującej parafrazy podanego zdania: „Pies myśli, w odniesieniu do tego dębu, że kot się po nim wspiął". Parafraza taka jednak tylko pozornie usuwa problem przyjęcia jakiejś deskrypcji przedmiotu. Donald Davidson wykazuje bowiem, że musi istnieć pewien opis przedmiotu, który zostanie zaakceptowany przez podmiot żywiący przekonania. Hans-Johann Glock zauważa, iż wymogu tego nie można spełnić bez posiadania zdolności językowych. W przytoczonym cytacie nie jest wymagany opis, który byłby zaakceptowany przez podmiot posiadający przekonania, lecz by opis był dla podmiotu odpowiedni, to znaczy, że opis ten ujmowałby przedmiot w sposób, w który podmiot posiadający przekonania mógłby ujmować[6].

D. Davidson podejmuje kwestię opisu przedmiotu (dąb obszczekiwany przez psa), który ujmowałby ten przedmiot (dąb) w sposób, w jaki pies mógłby go ujmować. Wątpi, by pies mógł mieć przekonanie, iż obszczekiwany przez niego obiekt jest drzewem, gdyż nie ma on wielu ogólnych przekonań na temat drzew, np. że rosną, potrzebują gleby i wody, mają liście lub igły. Zwraca uwagę, iż nie ma ustalonej listy przekonań, które musi posiadać podmiot żywiący konkretne przekonanie, jednak bez wielu ogólnych przekonań nie byłoby powodu, by identyfikować przekonanie jako przekonanie o drzewie, a tym bardziej o konkretnym drzewie, którym jest dąb[7].

Wskaźnikiem przypisywania podmiotowi postaw propozycjonalnych jest nieprzezroczystość semantyczna zdań używanych do określenia danej postawy propozycjonalnej. Własność ta nie zanika także w sytuacji zastąpienia deskrypcji przedmiotu przez zaimki wskazujące, które – zdaniem Davidsona – implikują istnienie deskrypcji wskazującej przedmiot. Posiadanie pojęcia konkretnego przedmiotu implikuje zatem posiadanie wielu ogólnych (i prawdziwych) przekonań dotyczących

---

[5] D. Davidson. *Zwierzęta racjonalne*…: 236-237.

[6] H.J. Glock. *Animals, Thoughts and Concepts*…: 41.

[7] D. Davidson. *Zwierzęta racjonalne*…: 241.

tego przedmiotu, które mogłyby stanowić jego definicję deskryptywną. Przy takim ujęciu problemu przypisania zwierzęciu konkretnego przekonania wydaje się być on nierozstrzygalny ze względu na niemożliwość ustalenia sieci przekonań powiązanych z przekonaniem wyjściowym[8].

Donald Davidson sformułował dwa warunki posiadania przekonań: (a) jeśli używamy słowa „przekonanie" lub formuły „*x* jest przekonany, że *p*", kwestionując przy tym nieprzezroczystość semantyczną, to *de facto* nie stosujemy tych słów i formuł w celu przypisania postaw przekonaniowych, bowiem (b) nieprzezroczystość semantyczna odróżnia mówienie o przekonaniach i postawach przekonaniowych od mówienia o innych rzeczach[9].

Podmiot niespełniający wymienionych wyżej warunków prawdopodobnie nie posiada reprezentacji mentalnych, które można by określić przekonaniami, a jego odniesienia do przedmiotu nie są realizowane na bazie przekonań. Działoby się to wówczas, gdyby podmiot w swoich odniesieniach do przedmiotu nie dostrzegał odmienności perspektyw zawartych w każdej reprezentacji mentalnej, co ujawnia się m.in. w łamaniu zasady ograniczonej podstawialności w kontekstach przekonaniowych (wyrażenia intensjonalne odnoszące się do tego samego przedmiotu w ograniczonym zakresie mogą być podstawiane w zdaniach)[10].

Hans-Johann Glock zauważa, iż argumentacja z intensjonalności opiera się na założeniach dotyczących pojęć i holistycznej natury myśli. Podaje jednak w wątpliwość, czy są to właściwe założenia przy rozważaniu treści myśli zwierząt[11].

D. Davidson zwraca uwagę, iż myśli (np. przekonania i pragnienia) mają holistyczny charakter. Posiadanie jednej postawy propozycjonalnej oznacza posiadanie całego ich kompletu. Identyfikowanie myśli czy ich odróżnianie jest możliwe jedynie wtedy, gdy mogą być one zlokalizowane w gęstej sieci przekonań. W przypadku przypisywania wspomnianemu we wcześniejszym przykładzie psu pojedynczego przekonania powinna istnieć możliwość zidentyfikowania tego przekonania wśród wielu innych przekonań potrzebnych do tego, aby to przypisywane miało sens[12]. Można przy tym wyróżnić u Davidsona trzy rodzaje przekonań (diagram nr 3)[13]:

---

[8] *Ibidem*, 237-239.

[9] *Ibidem*, 236.

[10] A. Gut, Z. Wróblewski. *Czy reprezentacje mentalne zwierząt są nieprzezroczyste?* „Przegląd Filozoficzny" 2015 (94). Nr 2: 373.

[11] H.J. Glock. *Animals, Thoughts and Concepts*…: 41.

[12] D. Davidson. *Zwierzęta racjonalne*…: 238-239.

[13] *Ibidem*, 238-239.

(1) określone przekonania (ang. *particular beliefs*), np. o tym, iż widziany przed chwilą kot znajduje się w okolicy;
(2) ogólne przekonania empiryczne, np. kot potrafi wspinać się na drzewo;
(3) przekonania logiczne wynikające z powiązań logicznych pomiędzy pozostałymi przekonaniami[14].

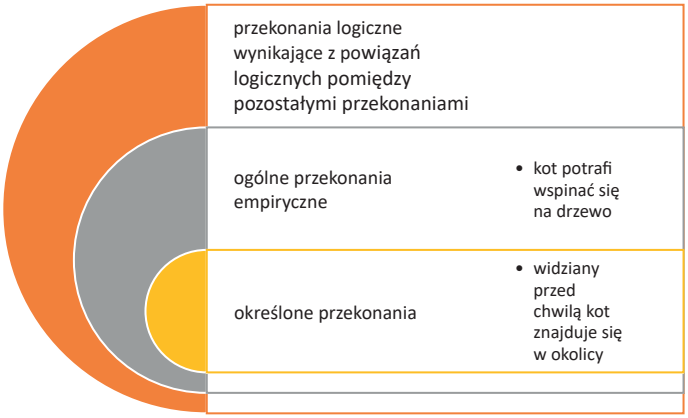

Diagram 3. Rodzaje przekonań wyróżnione przez D. Davidsona.

Wyróżniona sieć przekonań zawiera w sobie myśli o charakterze empirycznym, ogólnym lub szczegółowym, które są ze sobą powiązane relacjami logicznymi. Przy takim ujęciu nie jest możliwa skrajna niespójność myśli. Oddzielenie pojedynczej myśli od jej zależności logicznych z innymi czy przeniesienie w inne miejsce logicznej struktury zmienia daną myśl na inną. W konsekwencji takiego ujęcia natury postaw propozycjonalnych układ logicznie spójnych przekonań pociąga za sobą zdolność do dysponowania w dużej mierze poprawną logiką, co dla Davidsona stanowi warunek racjonalności. Działanie intencjonalne będzie więc działaniem możliwym do wyjaśnienia w terminach przekonań i pragnień, których

[14] Drugi i trzeci rodzaj przekonań może wzbudzać zastrzeżenia. Jedno z nich dotyczy konceptualnego holizmu, który ma świadczyć za tym, iż zwierzęta nie mogą posiadać konkretnych pojęć. Ponadto, w konsekwencji drugiego i trzeciego rodzaju przekonań, postawy propozycjonalne muszą wykazywać pewien stopień racjonalności, który wymaga dużej sieci spójnych myśli. Co więcej, logiczne relacje między myślami częściowo konstytuują tożsamość tych myśli, ponieważ ich treść nie może być oddzielona od tego, co ona za sobą pociąga i co się z nią wiąże, por.: H.J. Glock. *Animals, Thoughts and Concepts*…: 50.

treści propozycjonalne racjonalizują to działanie. Podobny charakter mają emocje, które są racjonalne w świetle przekonań i pragnień[15].

Postawy propozycjonalne mają − według Davidsona − naturę holistyczną. Dla jednej postawy propozycjonalnej żywionej przez podmiot wyróżnić można wiele powiązanych z nią przekonań oraz innych postaw propozycjonalnych. Niemożliwe jest posiadanie izolowanej postawy propozycjonalnej[16]. Wynika to z holistycznej natury pojęć, które nie tylko wiążą się ze światem, ale także z innymi pojęciami. Davidson zaznacza, iż bez tych powiązań nie byłyby one pojęciami. Ścisła zależność pomiędzy pojęciami a postawami propozycjonalnymi wynika z tego, iż posiadanie pojęć wiąże się z klasyfikowaniem przedmiotów przez nie określonych. To z kolei bezpośrednio pociąga za sobą sąd bądź przekonanie o tym, że dany przedmiot podpada pod konkretne pojęcie. Należy zwrócić uwagę, iż zdolność do określonej reakcji na daną klasę bodźców nie jest tym samym, co zdolność do reagowania na te bodźce jako na elementy danej klasy. Obserwując reakcję podmiotu na określoną klasę bodźców, która sugerowałaby dyspozycję do posługiwania się pojęciami, należy uwzględnić to, iż każde pojęcie jest zdefiniowane przez cały system pojęć, którymi dysponuje podmiot. Dzięki tym pojęciom jest on zdolny reagować na dane typy stymulacji jako na elementy danej klasy. Jednak typy stymulacji nie określają treści pojęć ani zdań. Davidson podkreśla, iż przyjęcie holizmu na najbardziej podstawowym poziomie wyklucza możliwość określenia intensjonalnej treści myśli ze względu na przyczynową relację pomiędzy stanami mentalnymi a światem. Zależności występujące pomiędzy konkretnym pojęciem, a co za tym idzie − zdaniami i myślami angażującymi to pojęcie, jego relacjami przyczynowymi w stosunku do świata oraz całym systemem pojęć mają swoje odzwierciedlenie jedynie dzięki zdolnościom językowym podmiotu. I jedynie dzięki wypowiedziom istnieje możliwość rozpoznania logicznych relacji pomiędzy samymi myślami[17].

W jednym ze swoich artykułów Davidson rozważa, jak by to było mieć jedną myśl, na przykładzie przekonania „teraz świeci słońce". Rozpatrywany przez niego podmiot działający mógłby zachowywać się tak, jakby miał przekonanie, że świeci słońce, tj. unikałby zacienionych miejsc, siadając w nasłonecznionych miejscach, nosiłby lżejsze ubrania, suszył pranie w słońcu czy zakładał okulary przeciwsłoneczne. Filozof zwraca jednak uwagę, iż możliwe jest zaprojektowanie maszyny

[15] D. Davidson. *Zwierzęta racjonalne*…: 240.

[16] *Ibidem*, 235.

[17] D. Davidson. *What Thought Requires* (2001). W: *Problems of Rationality*. Oxford: Clarendon Press 2004: 137-138.

działającej w podobny sposób, jak wcześnie opisany podmiot. Jednak w przypadku takiej maszyny nie doszłoby do przypisywania jej jakiejkolwiek myśli, podobnie jak nie przypisuje się ich do termostatu odpowiednio działającego ze względu na temperaturę otoczenia czy kamienia spadającego zgodnie z prawem grawitacji. Stwierdzenie, iż podmiot posiada przekonanie o tym, że świeci słońce, musi być poprzedzone dowodem na to, iż podmiot ten rozumie, co to znaczy, że słońce świeci (ang. *what it is for the sun to be shining*). Taki dowód mógłby zawierać się w tym, iż podmiot jest w stanie zademonstrować, że może uwierzyć fałszywie, że świeci słońce. Możliwe jest to poprzez ukazanie niezależnego rozumienia takich pojęć, jak: „słońce", „teraz" czy „świecić", oraz tego, w jaki sposób mogą one być stosowane w kombinacji zdaniowej. Przykład ten pokazuje, iż nie jest możliwe, aby podmiot posiadał takie zrozumienie bez posiadania innych przekonań poza tym jednym, że słońce świeci[18].

2.2. Pojęcia a postawy propozycjonalne

Według Donalda Davidsona posiadanie pojęć i myśli oraz postaw propozycjonalnych są ze sobą ściśle związane i przysługują jedynie użytkownikom języka. Davidson odrzuca podejście, zgodnie z którym postawy propozycjonalne rozumie się jako relacje pomiędzy przedmiotem a abstraktem czy fenomenem mentalnym, traktując je jako modyfikacje osoby. Modyfikacje osoby odzwierciedlałyby się w tym, że jeżeli istota może być poprawna lub w błędzie na temat tego, jak mają się rzeczy, to posiada ona przekonania (ang. *if a creature can be correct or mistaken as to how things are, it can have beliefs*). Podmiot, który posiada konkretne przekonanie, nie musi znajdować się w relacji do danego obiektu czy zdania, co pociąga za sobą bycie w relacji do komponentów tego obiektu lub pojęć. Przekonania przypisywane są użytkownikowi języka na podstawie całości jego wypowiedzi oraz kontekstu, w którym te wypowiedzi są formułowane[19].

Punktem wyjściowym argumentacji Davidsona jest założenie, iż dla posiadania postaw propozycjonalnych (w tym przekonań) niezbędne jest posiadanie pojęcia przekonania. Natomiast aby posiadać pojęcie przekonania, niezbędny jest język.

---

[18] *Idem*. *The Problem of Objectivity* (1995). W: *Problems of Rationality...*: 12.

[19] H.J. Glock. *Animals, Thoughts and Concepts*…: 42-43.

Czyniąc rozróżnienie przekonania i pojęcia przekonania, Davidson odnosi się do stanowiska Normana Malcolma, który w swoim artykule *Thoughtless Brutes*[20] czyni rozróżnienie myślenia i formułowania myśli[21]. W przeciwieństwie do Malcolma twierdzi jednak, że posiadanie przekonania wymaga zdolności sformułowania go. Do myślenia konieczne jest dysponowanie pojęciem myśli. Język zatem stanowi jedyne zapewnienie tego warunku[22].

Davidson, posługując się przykładem skomplikowanej struktury łączącej skrzydło muchy z systemem wizualnym, która pozwala zwierzęciu na wyszukane i precyzyjne manewry podczas lotu, wskazuje na zdolności organizmu do wysoce wyrafinowanego funkcjonowania w środowisku bez konieczności angażowania do tego procesów myślowych. Zauważa, iż mucha jest zwierzęciem dwuskrzydłym, jednak tylna para skrzydeł wyewoluowała w przezmianki. Wydawało się, że zadziwiająca szybkość, z jaką muchy wykonują skomplikowane manewry podczas lotu, musi wynikać z bezpośredniego połączenia nerwowego między oczami a skrzydłami. Mechanizm jest jednak bardziej złożony. Wcześniej główną funkcję przezmianek upatrywano w stabilizacji lotu przez przekazywanie informacji bezpośrednio do mięśni skrzydłowych. Po usunięciu przezmianek nie jest w stanie precyzyjnie latać. Jednak najnowsze badania wskazują, iż system wizualny jest bezpośrednio połączony z przezmiankami, które następnie sterują mięśniami skrzydłowymi. Mimo wysoce zaangażowanych zdolności poznawczych zwierząt pozwalającym im na rozróżnianie przedmiotów, rozpoznawanie innych istot oraz używanie narzędzi nie posiadają one postaw propozycjonalnych, takich jak: przekonania, pragnienia, wątpliwości czy intencje. Zwierzę, czyniąc nawet najbardziej wyrafinowane rozróżnienia, nie posiada pojęcia rozróżniania, nie wie, czym ono jest. Istota posiadająca postawy propozycjonalne nie tylko posiada pojęcia, ale jest zdolna do dopasowania nowego pojęcia do złożonego schematu pojęć o logicznej strukturze i wzajemnych relacjach. Istoty nieposługujące się językiem nie posiadają ramy pojęciowej, która wspiera postawy propozycjonalne[23].

Filozof zauważa możliwości poznawcze zwierząt i nie odmawia im zdolności do rozpoznawania indywidualnych istot, rozróżniania różnych gatunków zwierząt, umiejętności zapamiętania drogi powrotnej do miejsc, w których już wcześniej

---

[20] N. Malcolm. *Thoughtless Brutes*. "Proceedings and Addresses of the American Philosophical Association" 1972 (46): 5-20.

[21] *Ibidem*, 14.

[22] D. Davidson. *Zwierzęta racjonalne*…: 244-245.

[23] *Idem*. *What Thought Requires*…: 135-136.

były. Jednak żadna ze zdolności poznawczych istot niejęzykowych nie świadczy za posiadaniem przez nie postaw propozycjonalnych, takich jak: przekonania, pragnienia, wątpliwości czy intencje. Nieme zwierzęta widzą, słyszą i czują, jednak nie myślą, że cokolwiek się dzieje wokół nich. Ich zdolność do rozróżniania obiektów nie jest tym samym, co posiadanie pojęć tych obiektów i rozumienie tego, czym one są. Pojęcia są złożone i bogate. Podobieństwo pomiędzy istotami posiadającymi postawy propozycjonalne oraz tymi, które postaw propozycjonalnych nie posiadają, polega na tym, iż są one warunkowane, aby różnie reagować na wiele tych samych właściwości, obiektów czy rodzajów zdarzeń. Nie świadczy to jednak za tym, iż u tych istot przebiega podobny proces myślenia. Istoty posiadające postawy propozycjonalne są przystosowane, aby dopasować nowe pojęcie do złożonego schematu, w którym pojęcia powiązane są ze sobą różnymi relacjami (m.in. logicznymi). Istoty niejęzykowe nie posiadają ram pojęciowych, które wspierają postawy propozycjonalne[24].

Zdolność do rozróżniania przedmiotów posiadających konkretne własności nie jest tym samym, co posiadanie pojęcia bycia tego rodzaju przedmiotem. Davidson nie może przyjąć takiego rozumienia posiadania pojęć ze względu na rozszerzenie do tego stopnia, iż mogłyby posiadać go nawet najprostsze organizmy bez wykształconego centralnego układu nerwowego, rozróżniające to, co jest jadalne, od tego, co nie jest, lub rośliny odróżniające dzień od nocy. Pojęcia zostają zarezerwowane dla podmiotów, które mogą sobie zdać sprawę z błędu popełnionego podczas klasyfikacji[25]. Davidson wskazuje, iż do zestawu podstawowych pojęć, którymi musi dysponować podmiot, należałyby pojęcia służące do określania pozycji czasowej i przestrzennej, określania właściwości obiektów, ich zmiany i aktywność, wydarzenia czy relacje przyczynowo-skutkowe[26].

Celem zobrazowania różnicy pomiędzy zdolnością do rozróżniania przedmiotów a posiadaniem pojęć Davidson podaje przykład ośmiornicy wytrenowanej do tego, aby odróżniać literę W od V. Posiadać pojęcie oznacza klasyfikować przedmioty, jako podlegające lub nie pod dane pojęcie, oraz sądzić, że w jednym przypadku ma się do czynienia z literą W, a w innym z V. Różnica znajduje się w idei błędu. W przypadku liter W i V ośmiornica popełnia błąd, gdy nie zareaguje na daną literę w sposób, w jaki została przeszkolona. Rozważając płaszczyznę błędu w przypadku klasyfikowania, Davidson zwraca uwagę, iż dana istota musi być zdolna do

[24] *Ibidem*, 136.
[25] D. Davidson. *The Problem of Objectivity*…: 8-9.
[26] *Idem*. *What Thought Requires*…:140.

rozpoznania błędu. Stworzenie, które posiada pojęcia, wie, że pojęcia aplikowane są do rzeczy niezależnie od tego, w co ono wierzy. Istota, która nie jest w stanie przedstawić sobie, iż dana myśl może być błędna, nie dysponuje pojęciami i myślami[27]. Klasyfikowanie przedmiotów podlegających pod dane pojęcie nie jest kwestią wrodzonej zdolności czy wyuczenia się odpowiedniej reakcji na przedmioty reprezentujące dane pojęcie. Zdolność ta zawiera w sobie ocenę czy przekonanie, iż konkretny przedmiot reprezentuje dane pojęcie. Ze względu na to nie powinno się czynić rozróżnienia posiadania pojęć i posiadania postaw propozycjonalnych[28].

Do równoważnych konceptualizacji atrybutów psychicznych należą:

- posiadanie pojęć,
- dokonywanie sądów,
- formułowanie sądów,
- posługiwanie się pojęciem prawdy.

Posiadanie jednego z tych atrybutów pociąga za sobą posiadanie pozostałych. Konceptualizacja nie jest tym samym, co odróżnianie[29]. W przypadku konceptualizacji musi zachodzić możliwość, iż podmiot klasyfikujący może popełnić błąd, który jest w stanie rozpoznać jako błąd. Jeśli podmiot może klasyfikować rzeczy jako te, które są F-ami, a które nimi nie są, zachodzi możliwość, że podmiot może się mylić. Oznaczałoby to, że podmiot może przyjąć coś jako niebędące F, co w rzeczywistości jest F, lub przyjąć coś jako F, co w rzeczywistości nie jest F. Podmiot klasyfikujący można oskarżyć o popełnienie błędu w stosowaniu reguły, która odróżnia F od nie-F, tylko wtedy, gdy jest on również zdolny do rozpoznania, że naruszył tę zasadę. Tylko w takim przypadku można powiedzieć, że podmiot odstąpił od reguły, którą próbował podążać, tj. działał wbrew swoim własnym intencjom[30].

Jedynie w przypadku dyskryminacji, która została dokonana intencjonalnie, może istnieć możliwość jej korekty w odpowiednim znaczeniu, ponieważ tylko

---

[27] *Ibidem*, 141.

[28] *Ibidem*, 137.

[29] Aby być zdolnym do klasyfikowania rzeczy, stworzenie musi nie tylko mieć skłonność do zachowywania się zgodnie z daną regułą (tak, jak robią to motyle, kiedy lądują tylko na czerwonych płatkach), ale podążać (świadomie) za regułą. Podstawa odróżniania czerwonych płatków od płatków nieczerwonych, musi być częścią powodu rozróżniania między czerwonym a nieczerwonym, a nie tylko prawem, któremu odpowiada zachowanie dyskryminujące osobnika. Motyl, który nie rozróżnia czerwieni i zieleni, może zmniejszyć szanse na swoje przetrwanie, ale nie narusza zasady, do której się zobowiązał. Bez zamiaru działania w określony sposób, niepowodzenia nie stanowią niewłaściwego zastosowania reguły, H.J. Glock. *Animals, Thoughts and Concepts*…: 46.

[30] D. Davidson. *The Problem of Objectivity*…: 9.

w przypadku intencjonalnego zachowania można posłużyć się oskarżeniem o niewłaściwe stosowanie zasady klasyfikacji. Ponadto dane zachowanie musi być dobrowolne w tym sensie, że podmiot działający mógł postąpić inaczej. Zachowaniu mechanicznemu podmiotu nie można zarzucić, iż nie przestrzega zasady, gdyż już sam ten zarzut sugeruje, iż mogłoby. Z tego powodu klasyfikacja nie jest sposobem odmiennego reagowania na zróżnicowane zewnętrzne oddziaływania, nawet jeśli są one bodźcami postrzeganymi przez czujące istoty. Klasyfikacja jest ćwiczeniem zdolności. W przeciwieństwie do dyspozycji zdolności nie są automatycznie wykonywane w określonych warunkach. Podmiot może intencjonalnie wykonywać je lub powstrzymać się od ich wykonywania[31].

Natura pojęcia przekonania obejmuje pojęcie stanu podmiotu, któremu można przypisać prawdziwość, fałszywość, trafność bądź nietrafność. Posiadanie pojęcia przekonania pociągałoby za sobą posiadanie pojęcia prawdy obiektywnej, ideę rzeczywistości obiektywnej niezależnej od przekonań podmiotu, zdolność do przeciwstawienia subiektywności z obiektywnością. Dowodem opanowania tego przeciwstawienia jest komunikacja językowa, która możliwa jest dzięki temu, iż jej uczestnicy posiadają pojęcie wspólnego świata, intersubiektywnego świata oraz teorię umysłu. Pojęcie świata intersubiektywnego jest pojęciem świata obiektywnego, o którym każdy uczestnik komunikacji może posiadać przekonanie. Wystarczającą podstawą do przekonania i myśli w ogóle staje się pojęcie intersubiektywnej prawdy zależne od komunikacji językowej. Uzupełnienie argumentacji stanowiłoby dowód z posiadania pojęcia subiektywnej prawdy dla przeciwstawienia subiektywny − obiektywny, którego Davidson nie jest w stanie dostarczyć[32].

Nie jest możliwe posiadanie myśli przez istotę niezdolną do uchwycenia pojęcia prawdy obiektywnej. Po części myśl można definiować jako posiadającą treść, która może być prawdziwa albo fałszywa, a jej najbardziej podstawową formą byłoby przekonanie. Jednak podmiot nie może posiadać przekonań bez rozumienia, iż przekonania mogą być fałszywe. Przekonania są indywidualne i w tym rozumieniu subiektywne. Prawda jest obiektywna. Nie można być zdziwionym lub mieć oczekiwań, nie posiadając pojęcia obiektywności, gdyż zaskoczenie polega na dostrzeżeniu różnicy pomiędzy treścią myśli podmiotu a tym, co rzeczywiście

[31] Glock zauważa, iż Davidson nie ma racji, twierdząc, że niejęzykowe istoty mają tylko dyspozycje, lecz nie umiejętności. Zachowanie istot niejęzykowych stworzeń nie zawsze można wytłumaczyć wyłącznie przez odniesienie do bezpośrednich reguł biologicznych, H.J. Glock. *Animals, Thoughts and Concepts*…: 47.

[32] D. Davidson. *Zwierzęta racjonalne*…: 248-249.

zachodzi. Zastosować pojęcie to dokonać oceny, zaklasyfikować lub scharakteryzować przedmiot, wydarzenie lub sytuację w pewien sposób, a to wymaga zastosowania pojęcia prawdy, ponieważ zawsze istnieje możliwość dokonania tego błędnie. Istoty posiadające pojęcia są w stanie zastosować je w kontekście osądów[33].

W celu zrozumienia sądu należy znać warunki jego prawdziwości, niekoniecznie wiedząc, czy dany sąd jest prawdziwy czy nie. Aby znać warunki prawdziwości sądu, podmiot musi posiadać pojęcie prawdy. Posiadać pojęcie prawdziwości to posiadać pojęcie obiektywności, pojęcie sądu będącego prawdziwym lub fałszywym niezależnie od przekonań czy zainteresowań podmiotu. Podmiot, który posiada przekonanie, sąd, który może być prawdziwy lub fałszywy, wie, iż przekonanie może być prawdziwe lub fałszywe[34].

Szczególną uwagę Davidsona przykuwa zdziwienie jako zjawisko wymagające pojęcia przekonania. Aby doświadczyć zdziwienia, niezbędne jest posiadanie przekonania oraz świadomość kontrastu pomiędzy przekonaniem posiadanym przed zajściem danej sytuacji a przekonaniem posiadanym po jej nastąpieniu. Ta świadomość jest przekonaniem o przekonaniu. Gdy podmiot doświadczy zdziwienia, zaczyna wierzyć, iż jego pierwotne przekonanie było fałszywe. Podmiot nie może mieć ogólnego zasobu przekonań niezbędnych do posiadania jakichkolwiek przekonań bez doświadczania zdziwienia, które zawiera przekonania o poprawności własnych przekonań. Zdziwienie staje się więc koniecznym i wystarczającym warunkiem myśli w ogóle[35]. Należy pamiętać o rozróżnieniu zaskoczenia i zdziwienia. Zdziwienie wydaje się być niezależnie od jakichkolwiek szczególnych przejawów zachowania i dotyczy przekonań o przekonaniach. W przypadku zaskoczenia można mówić o niespodziewanym obiekcie czy wydarzeniu[36].

Przypisywanie myśli zwierzętom napotyka na szereg problemów. Jeden z nich dotyczy możliwości rozróżnienia odmiennych myśli, jak przekonania czy pragnienia, które mogą być wyrażone w takim samym zachowaniu. Założenie obserwowalności poczynione przez Davidsona wskazuje, iż w sprzyjających warunkach obserwator może ustalić treść myśli podmiotu działającego, ze względu na związki pojęciowe między postawami propozycjonalnymi a działaniem. Zauważa on jednak, iż założenie obserwowalności nie pociąga za sobą możliwości wyraźnego określenia zestawu – koniecznego lub wystarczającego – konkretnych przejawów

[33] *Idem*. *The Problem of Objectivity*…: 4-9.
[34] *Ibidem*, 4-9.
[35] D. Davidson. *Zwierzęta racjonalne*…: 247.
[36] H.J. Glock. *Animals, Thoughts and Concepts*…: 55.

występowania danej myśli; nie implikuje także uznania obserwacji jako jedynego sposobu na ustalenie istnienia myśli, np. Davidson zwraca uwagę na problem związany z popełnianiem błędu w przypadku klasyfikowania, polegający na trudności w rozróżnieniu dwóch sytuacji z perspektywy obserwatora. Rozróżnieniu miałaby ulegać sytuacja, w której podmiot działający popełnia błąd podczas klasyfikacji, i sytuacja, w której podmiot posługuje się innym pojęciem niż obserwator[37]. Filozof zaznacza, że myśli mogą być opisane z perspektywy trzeciej osoby na podstawie zachowania podmiotu przy równoczesnym nieredukowaniu ich do tegoż zachowania, wzbraniając się przy tym przed zarzutem behawioryzmu. Jedynie bardzo złożony układ zachowania stanowiłby uzasadnienie dla przypisania podmiotowi pojedynczej myśli. Ponadto obserwator musi posiadać dobre racje do tego, aby być przekonanym, że istnieje taki złożony układ zachowania (dla Davidsona taką rację stanowi język)[38].

Nie jest możliwe zrozumienie pojęcia przekonania jako postawy prywatnej kompletnie oderwanej od zachowania i jego wyjaśnienia[39].

2.3. Pojęcie prawdy a postawy propozycjonalne

Znaczenie, przekonania i pragnienia są elementami współrzędnymi w rozumieniu działania. Budując teorię dostarczającą podstaw do przypisywania podmiotowi przekonań i pragnień, Davidson wiąże ją z teorią interpretacji słów podmiotu. W teorii tej postawy propozycjonalne mówiącego podmiotu nie są bezpośrednio dostępne[40]. Jej celem byłoby podanie znaczenia każdej z nieskończenie wielu

---

[37] D. Davidson. *What Thought Requires*…:143-144.

[38] *Idem*. *Zwierzęta racjonalne*…: 240.

[39] *Idem*. *Inquiries into Truth and Interpretation.* Oxford: Oxford University Press 1984: 170.

[40] Punktem wyjścia sformułowania teorii znaczenia jest Bayesowska teoria decyzji w interpretacji Franka Ramseya dotyczącej przekonania i pragnienia. Zgodnie z nią wybór konkretnego działania zależy od tego, czy ocena wartości konsekwencji danego działania oraz prawdopodobieństwa nastąpienia tych konsekwencji jest największa. Podczas wyboru sposobu działania dochodzi do maksymalizacji oczekiwanej użyteczności poprzez wybór opcji najlepszej z możliwych. Obserwatorowi bezpośrednio dostępny jest porządek preferencji, nie ma on jednak dostępu do stopnia przekonania i wielkości wartości. Modyfikacja Davidsona w Bayesowskiej teorii decyzji polega na wcieleniu do niej teorii znaczenia polegającej na interpretacji słów osoby mówiącej. Por. D. Davidson. *Ku*

potencjalnych wypowiedzi danego podmiotu ze znaczeń składników tej wypowiedzi. Interpretacja danego zdania wraz z uznaniem go za prawdziwe daje przekonania, zatem teoria ta byłaby także teorią przekonań podmiotu mówiącego. Uznanie danego zdania za prawdziwe jest tu dyspozycją do wypowiedzenia konkretnego zdania. Istotne założenie stanowi warunek niesprzeczności logicznej możliwych interpretacji zdań uznanych za prawdziwe, co przekłada się na założenie niesprzeczności zbioru przekonań podmiotu mówiącego, zapewniając tym samym interpretację stałych logicznych. Kolejne założenie to zgoda pomiędzy mówiącym a interpretatorem. Do stworzenia adekwatnej teorii przekonania i znaczenia istotne byłoby także wskazanie stopnia przekonania podmiotu o prawdziwości danego zdania[41].

Davidson stwierdza, iż na uwagę zasługuje również Richarda Jeffreya wersja Bayesowskiej teorii decyzji poprzez powiązanie przedmiotów preferencji, przedmiotów, którym przypisuje się pewne prawdopodobieństwo oraz tych, z którymi wiąże się pewne wartości jako znaczenia zdań. Z preferencji do prawdziwości sądów wyprowadzane są subiektywne prawdopodobieństwa i wartości. Davidsonowi zależy jednak na tym, aby uzyskać podobne rezultaty na podstawie preferencji co do niezinterpretowanych zdań. Cała procedura opisana przez filozofa ma na celu ukazanie zależności zachodzących pomiędzy postawami propozycjonalnymi oraz sposobu dotarcia do nich. Jest to możliwe ze względu na normatywny charakter myślenia, postaw propozycjonalnych, mowy i działania[42].

Przy interpretacji wypowiedzi równorzędną funkcję pełnią znaczenie i przekonanie ze względu na relację, która łączy przypisywanie podmiotom określonych przekonań, a przypisywanie znaczenia wypowiedziom tych podmiotów. Ustalenie znaczenia wypowiedzi osób mówiących jest celem teorii interpretacji, której przedmiot zawiera w sobie zachowanie podmiotu mówiącego. Nieskończony podzbiór prawd tej teorii mógłby służyć do określenia wiedzy interpretatora. Duże znaczenie ma determinacja podstaw do określenia prawdziwości teorii interpretacji. Jednym ze sposobów byłoby wskazanie na prawdziwość jej empirycznych aplikacji, co polegałoby na ustaleniu poprawności typowych interpretacji wypowiedzi podanych przez daną teorię. Kluczowe jednak byłoby tu wskazanie na powód, dla którego dana interpretacja jest poprawna, a trudność na tej płaszczyźnie związana jest ze sposobem współuczestnictwa znaczeń i przekonań interpretatora w wyjaśnianiu

jednolitej teorii znaczenia i działania. Tłum. B. Stanosz. W: *Eseje o prawdzie, języku i umyśle*. Red. B. Szwarcman-Czarnota. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1992: 142-145.

[41] *Ibidem*, 147-155.

[42] *Ibidem*, 156-159.

wypowiedzi. Problem współuczestnictwa znaczeń i przekonań można rozwiązań na dwa wysoce problematyczne sposoby. Pierwszym byłoby wskazywanie na znaczenia słów, które są niezależne od przekonań. Drugi polegałby na uwzględnieniu przekonań i intencji w tworzonej teorii interpretacji[43].

Davidson zwraca uwagę, iż zestaw przekonań i intencji podmiotu mówiącego nie może być świadectwem prawdziwości teorii interpretacji jego zachowań językowych, gdyż określenie intencji i przekonań tego podmiotu jest zależne od przypisania określonego sensu jego wypowiedziom. W związku z tym przy podejmowaniu interpretacji wypowiedzi należy dysponować równocześnie teorią przekonania i teorią znaczenia[44].

Znaczenie każdego wyrażenia sensownego podaje teoria semantyki języka naturalnego na podstawie regularnego pojawiania się skończonej liczby powtarzalnych cech. Według Davidsona nie będzie ona zadowalająca, jeśli nie wyjaśnia pojęcia prawdy odnoszącego się do języka naturalnego zgodnie z zasadami zaproponowanymi przez Alfreda Tarskiego dla języków sformalizowanych. Jej wartość tkwi w tym, iż umożliwia ścisłą i głęboką weryfikację sposobu, w jaki skończone środki wystarczają do wyjaśnienia nieskończonego potencjału semantycznego języka. Formalna teoria prawdy dla pewnego języka naturalnego umożliwi traktowanie tego języka jako systemu formalnego. Sama teoria prawdy jest zbiorem aksjomatów, dzięki którym dla każdego zdania w danym języku możliwe jest sformułowanie warunków jego prawdziwości. Zadowalająca teoria prawdy umożliwia nie tylko wyjaśnienie znaczenia (warunków prawdziwości) każdego zdania poprzez jego analizę pod względem złożenia z elementów pochodzących ze skończonego słownika. Powinna ona także dostarczać metodę rozstrzygania znaczenia dla dowolnego zdania oraz umożliwiać jednolitość pojęć dla warunków prawdziwości poszczególnych zdań i danych zdań[45].

Rekursywna teoria prawdy polegałaby na ukazaniu, iż możliwa jest taka formalizacja składni języka, że każde prawdziwe wyrażenie możliwe jest do przeanalizowania jako utworzone z pewnych elementów – słownika, których skończona ilość wystarczy do posługiwania się językiem za pomocą skończonej ilości reguł wystarczających dla danego języka. Wartości prawdziwościowe przysługują

---

[43] D. Davidson. *Przekonania a podstawy znaczenia*. Tłum. B. Stanosz. W: *Eseje o prawdzie, języku...*: 118-121.

[44] *Ibidem*, 123-124.

[45] D. Davidson. *Semantyka dla języków naturalnych*. Tłum. M. Witkowski. W: *Eseje o prawdzie, języku...*: 60-62.

poszczególnym wypowiedziom lub aktom mowy, a prawda jest relacją między zdaniem, podmiotem mówiącym a czasem, przez co staje się ona wrażliwa na kontekst[46].

Stworzenie formalnej teorii prawdy języka naturalnego ma znaczenie ze względu na kryterium oceny teorii, mającym bezpośrednie odzwierciedlenie w jasności i znaczeniu badań empirycznych nad językiem. Docelowa teoria charakteryzowałaby się większą mocą wyjaśniającą i przewidującą poprzez posługiwanie się dobrze rozumianymi i wyrafinowanymi środkami pojęciowymi. Teoria prawdy podaje znaczenie zdań. Z perspektywy teorii prawdy struktura zdania zbudowana jest ze skończonej i wystarczającej ilości środków dla każdego zdania, przez co wyznacza ona relację zdania do pozostałych zdań. Podając warunki prawdziwości wszystkich zdań, z konieczności wskazuje się na jedne zdania, jako konsekwencje logiczne innych zdań. W sytuacji, w której teoria prawdy odsłoni głęboką gramatykę, to musi iść ona w parze z logiką. Możliwe jest zatem stwierdzenie, iż teoria prawdy wyjaśnia w sposób strukturalny rolę każdego zdania w języku naturalnym na tyle, na ile zależy ona od możliwości zdania bycia nośnikiem prawdy lub fałszu. Ze względu na to znaczenie każdego zdania zależy od znaczenia wyrazów[47].

Davidson broni korespondencyjnej teorii odwołującej się do relacji pomiędzy językiem a światem, w której kluczową rolę odgrywa semantyczne pojęcie prawdy wyeksplikowane przez Alfreda Tarskiego. Jego celem jest objaśnienie prawdy poprzez naturalną interpretację relacji korespondencji[48]. Relacja pomiędzy językiem a światem ma szczególne znaczenie ze względu na konwencjonalne związki słów z rzeczywistością, na których opiera się pojęcie zgodności. Prawdziwość nie jest tu jedynie cechą zdań, ale relacją między zdaniami, mówiącymi i momentami czasu[49]. Przyjmując, że *s* jest opisem zdania w danym języku, *p* zaś zdaniem podającym warunki, pod którymi opisane zdanie jest prawdziwe, możliwe jest przedstawienie schematu dla konkretyzacji, która będzie prawdą o prawdzie, w następujący sposób: zdanie *s* jest prawdziwe (w danym języku) dla mówiącego *u* w chwili *t* wtedy i tylko wtedy, gdy *p*. Schemat ten ukazuje, co powinna objąć teoria prawdy, lecz pełni dla języka naturalnego rolę konwencji T Tarskiego opracowanej dla języka sztucznego, tj. rolę sprawdzianu adekwatności[50].

---

[46] *Ibidem*, 64-65.

[47] *Ibidem*, 67-69.

[48] D. Davidson. *Zgodność z faktami.* Tłum. M. Szczubiałka. W: *Eseje o prawdzie, języku...*: 33-35.

[49] *Ibidem*, 42-43.

[50] *Ibidem*, 46-47.

W przypadku zdania złożonego, gdy niemożliwe jest określenie jego prawdziwości na podstawie prawdziwości części tego zdania, zostało wprowadzone rozwiązanie w postaci relacji spełniania. Kolejnym krokiem jest zdefiniowanie prawdziwości za jej pomocą. Spełnianie zdania następuje przez funkcje przyporządkowujące zmiennym języka przedmiotowego przedmioty z ich zakresu. Semantyczna koncepcja prawdy Tarskiego jest interpretowana jako korespondencyjna ze względu na rolę pojęcia spełniania. Zdanie jest prawdziwe, jeśli i tylko jeśli odpowiada (koresponduje z) stanowi rzeczywistości, który opisuje. Takie podejście ma przewagę nad korespondencyjnymi teoriami prawdy opierającymi się na zgodności z faktami ze względu na wyjaśnienie w terminach spełnienia nie tylko zdań domkniętych, ale także otwartych[51]. Otrzymanie pełnej teorii prawdy dla języka naturalnego byłoby możliwe w sytuacji zwiększenia stopnia jego sformalizowania oraz szczegółowego opracowania relacji tożsamości tego, co powiedziane[52].

2.4. Przekonania i pragnienia a działanie

Według Davidsona wyjaśnienie działania poprzez odniesienie się do powodów (ang. *reasons*) jest formą wyjaśniania przyczynowego, co ma miejsce w sytuacji odnoszenia się do intencji czy motywów podmiotu działającego. Powody wyjaśniają działania o tyle, o ile są przyczynami tych działań[53]. Filozof wprowadza pojęcie „głównego powodu" (ang. *primary reason*), tj. parowania przekonania i pragnienia (propostaw), w świetle których jest wyjaśniane dane działanie. „R jest więc głównym powodem, dla którego podmiot wykonał dane działanie A o opisie d wtedy, gdy R zawiera propostawę podmiotu wobec działania z określoną własnością, oraz przekonanie podmiotu, że A o opisie d posiada tą własność"[54].

Działanie jest zatem wygenerowane zrozumiale poprzez osadzenie go w szerszym systemie postaw przypisywanych podmiotowi. Przy czym można wskazać na więcej niż jeden opis tego samego działania. Jednak nie wszystkie opisy ukazują

[51] *Ibidem*, 48-51.

[52] *Ibidem*, 54-58.

[53] D. Davidson. *Action, Reason and Causes*. "The Journal of Philosophy". Vol. 60 (1963). No. 23: 685-686.

[54] *Ibidem*, 687-688.

dane zachowanie jako intencjonalne, jedynie opisy wskazujące na powód danego zachowania[55].

Aby mogło zachodzić połączenie pomiędzy powodem a działaniem, jedno i drugie musi należeć do kategorii zdarzeń (ang. *event*). Tylko przy założeniu, iż wystąpiło zdarzenie (nie stan czy dyspozycja) poprzedzające można mówić o zdarzeniu, które posiada przyczynę. Połączenie między przyczyną a działaniem jest racjonalne na tyle, na ile para przekonanie–pragnienie określa powód działania. Generalizacje łączące przyczyny z działaniami nie są możliwe do ukształtowania w postaci praw, które umożliwią niezawodne tworzenie dokładnych przewidywań. Regularność związana z występowaniem połączenia pomiędzy powodem a działaniem wynika z przyczynowego charakteru połączenia, nie ma natomiast przełożenia na płaszczyznę racjonalności połączenia. Do przewidywania działania na podstawie powodów musiałaby być możliwa ocena względnych sił różnych przekonań i pragnień w macierzy decyzji[56].

Davidson przyjmuje możliwość zachodzenia zależności przyczynowej i anomalnego charakteru zdarzeń mentalnych, ze względu na który nie podpadają one pod żadne prawa. Pozorną niemożliwość zachodzenia tych dwóch właściwości uchyla poprzez dokładną analizę trzech zasad. Pierwszą stanowi zasada interakcji przyczynowej, zgodnie z którą niektóre zdarzenia mentalne współdziałają przyczynowo ze zdarzeniami fizycznymi. Istnieje również możliwość zachodzenia przyczynowości zdarzeń fizycznych na zdarzenia mentalne, czego przykładem może być percepcja prowadząca do przekonania, że zachodzi dany stan. Zasada nomologicznego charakteru przyczynowości wskazuje na ścisłe prawa deterministyczne wiążące zdarzenia powiązane ze sobą jako przyczyna i skutek. Natomiast zasada anomalnego charakteru tego, co mentalne podnosi kwestię braku ścisłych, deterministycznych praw, na podstawie których zdarzenia mentalne mogą być przewidywane i wyjaśniane. Rzekoma niezgodność zostaje usunięta poprzez pogląd, iż zdarzenia mentalne są tożsame ze zdarzeniami fizycznymi, przy czym zdarzeniem jest niepowtarzalne, czasowo określone indywiduum[57].

Podejście takie jest typowe dla monizmu anomalnego, gdzie wszystkie zdarzenia są fizyczne, przy czym nie wszystkie zdarzenia są mentalne oraz nie można

---

[55] Tłumaczenie autorskie za: D. Davidson. *Action, Reason and Causes*…: 692-693.

[56] *Ibidem*, 694-697.

[57] D. Davidson. *Zdarzenia mentalne*. *Filozofia psychologii*. Tłum. E. Baszniak. W: *Eseje o prawdzie, języku...*: 164-167.

podać fizykalnego wyjaśnienia zdarzeń mentalnych[58]. Relacje przyczynowości i tożsamości dotyczą jednostkowych zdarzeń, bez względu na ich opis, prawa natomiast są tworami językowymi. Dychotomia „mentalne−fizyczne" nie jest istotna dla zasady interakcji przyczynowej, gdyż podejmuje ona kwestię zakresu zdarzeń. Do zdarzeń opisywanych jako mentalne odnosi się zasada anomalnego charakteru tego, co mentalne, przy czym w monizmie anomalnym mentalność zdarzeń zależy od sposobu ich opisu. Zasada nomologicznego charakteru przyczynowości dotyczy deskrypcji zdarzeń powiązanych jako przyczyna i skutek, i deskrypcje te podpadają pod pewne prawo. Nie dotyczy ona jednostkowych zdarzeń powiązanych przyczynowo, które miałyby stanowić przypadek jakiegoś prawa[59].

Nie istnieją zatem ścisłe prawa psycho-fizykalne. To, co mentalne, nie jest redukowalne nomologicznie. Prawdziwe mogą być zdania ogólne pod logiczną postacią prawa, wiążące to, co mentalne, z tym, co fizyczne. Zdania te nie są jednak prawdopodobne. Przyjęcie praw psychofizycznych wiązałoby się ze zmianą przedmiotu i odrzuceniem kryterium tego, co mentalne, które jest sformułowane w terminach postaw propozycjonalnych. Generalizacje mentalno-fizykalne mają charakter anomologiczny[60].

Zasada interakcji przyczynowej wskazuje na zależność przyczynowo-skutkową zachodzącą w obie strony pomiędzy zdarzeniami mentalnymi a fizycznymi. Zasada nomologicznego charakteru przyczynowości odnosi się do zdań kauzalnych popartych ścisłym prawem wiążącym rodzaje, do których należą zdania opisujące zdarzenia będące przyczyną i skutkiem. W przypadku klasy praw homogenicznych prawa są formułowane w pojęciach odnoszących się do tej samej dziedziny przedmiotowej. Teoria fizykalna dostarcza jednolitego i zamkniętego systemu pozwalającego na formułowanie praw, natomiast pojęcia mentalne nie tworzą systemu zamkniętego, przez co nie jest możliwe tworzenie praw w ich obrębie. Zatem żadne zdanie psycho-fizykalne nie może zostać sformułowane w ścisłe prawo na wzór tych, które funkcjonują w teoriach fizykalnych. Prowadzi to do zasady anomalnego charakteru tego, co mentalne, według której nie istnieją żadne ścisłe prawa pozwalające na przewidywanie i wyjaśnianie zjawisk mentalnych. Poszczególne zdarzenia mentalne mogą być jednak wyjaśniane przez fizykę pod warunkiem, że

[58] *Ibidem*, 174-175.
[59] *Ibidem*, 176-177.
[60] *Ibidem*, 178-179.

znane są poszczególne tożsamości. Nie jest to jednak możliwe w przypadku zdarzeń mentalnych rozumianych jako klasy[61].

Istnieje zatem nieredukowalna różnica pomiędzy wyjaśnieniami psychologicznymi zawierającymi postawy propozycjonalne a wyjaśnieniami w naukach w sensie *science*. Często dokonuje się identyfikacji działania poprzez odniesienie się do ich konsekwencji. Jedną z form wyjaśnienia działania można określić mianem wyjaśniania poprzez redeskrypcję. Różnica pomiędzy redeskrypcjami wyjaśniającymi i niewyjaśniającymi polega na tym, iż te pierwsze dostarczają powód, dla którego podmiot podjął działanie, np. intencję działania. Redeskrypcja wyjaśnia działanie w terminach jego konsekwencji, jednak konsekwencja ta jest postrzegana jako zamierzona, a sama redeskrypcja odpowiada na pytanie o powód działania. To intencja sprawia, że zachowanie postrzegane jest jako działanie. Nie jest ona jednak częścią działania, lecz jego przyczyną, uformowaną na długo przed działaniem intencjonalnym[62].

Intencja do działania lub powstrzymania się od działania wymaga postaw propozycjonalnych: pragnienia wobec wyników lub sytuacji o określonych własnościach oraz przekonania, iż działając w określony sposób, osiągnie się upragniony wynik lub sytuację. Wyłonienie się intencji wymaga przekształceń w parze przekonanie−pragnienie. Para ta musi wystąpić razem, nadając kurs danemu działaniu, które jest postrzegane przez podmiot jako atrakcyjne ze względu na możliwość osiągnięcia pożądanego stanu rzeczy. Transformacja ta uważana jest za rozumowanie praktyczne prowadząca od postrzeganej wartości celów do wartości środków. Po uformowaniu intencji podmiot przechodzi od postrzegania czy wyobrażania sobie wad i zalet przebiegu działania do stanu, w którym zobowiązuje się do działania[63].

Wyjaśnienia powodów działania w świetle pary przekonanie−pragnienie są niższego stopnia niż wyjaśnienia w naukach przyrodniczych ze względu na ich dużą zależność od własności przyczynowych. Po pierwsze, niski stopień jest efektem tego, iż przekonania i pragnienia wyjaśniają działanie w sytuacji, gdy zostały opisane w sposób, który wskazuje na ich przydatność do spowodowania działania. Po drugie, dostarczane wyjaśnianie może nie dawać podstaw do wskazania, iż dana para oferuje lepsze wyjaśnienie niż inne. Wskazane czynniki mają związek

[61] *Ibidem*, 189-190.

[62] D. Davidson. *Problems in the Explanation of Action.* W: *Problems of Rationality.* New York: Oxford University Press 2004: 101-105.

[63] *Ibidem*, 106.

także z niemożliwością podania ścisłych praw łączących przyczyny i skutki na płaszczyźnie łączenia powodów z działaniem[64].

Davidson stwierdza ponadto, iż pojęcia mentalne nie są redukowalne do pojęć fizycznych ze względu na normatywny charakter tych pierwszych. Przekonania, pragnienia, intencje i zamierzone działania muszą być identyfikowane przez ich treść semantyczną w wyjaśnieniach przyczynowych. Semantyczne treści postaw propozycjonalnych określają ich relacje między sobą i światem w sposób, który spełnia przynajmniej podstawowe normy spójności i poprawności. Dopóki takie standardy nie zostaną spełnione w odpowiednim stopniu, nic nie może być uznane za postawy propozycjonalne[65].

Filozof zwraca jednak uwagę, iż ludzie jako obserwatorzy i podmioty wyjaśniające działanie, nie tyle stosują swoje normy w zrozumieniu działań innych, czy też stosują swoje normy niezależnie od tego, co poznają, ale raczej w wyjaśnianiu działania podmioty ludzkie identyfikują zjawiska, które należy wyjaśnić, oraz zjawiska, które są wyjaśnieniami, jako bezpośrednio odpowiadające posiadanym normom. Wyjaśniania przyczynowe sprawiają, że inni są dla ludzi zrozumiali tylko w takim stopniu, w jakim oni sami mogą rozpoznać rozumowania na podobieństwo swoich własnych. Postawy propozycjonalne, jak np. przekonania i pragnienia, wyjaśniają działanie tylko wtedy, gdy ich treść pociąga za sobą to, iż jest coś pożądanego w działaniu, biorąc pod uwagę opis, w którym działanie jest wyjaśniane. To zaangażowanie jest elementem normatywnym, pierwotnym aspektem racjonalności[66].

Przedstawione powyżej kognitywne warunki działania oraz jego adekwatnego wyjaśnienia rzucają nowe światło na problem działania zwierząt. Davidson rozważa przypadek objaśnienia czarnych dziur we Wszechświecie jako model wyjaśnienia działania. W celu zrozumienia jego przykładu należy wyobrazić sobie, że we Wszechświecie istnieją przestrzenie (czarne dziury) o następujących cechach:

- trwałe w czasie;
- ruchome i zmienne w kształcie;
- przestrzenie, wnętrza, których nie da się obserwować z zewnątrz, nawet przy użyciu najbardziej wyrafinowanych instrumentów.

Wyjaśnienia tego, co dzieje się w obserwowalnym świecie, będą niepełne, chyba że posiada się wiedzę o czarnych dziurach. Można przyjąć, że na tę wiedzę składają się następujące obserwacje:

---

[64] *Ibidem*, 109.
[65] *Ibidem*, 114.
[66] *Ibidem*, 115.

- pochłaniają obserwowalny materiał i energię;
- wyrzucają obserwowalny materiał i energię;
- poruszają się względem innych obiektów;
- zmieniają kształt;
- pomagają formować pola grawitacyjne.

Celem sformułowania teorii o czarnych dziurach jest uzupełnienie ludzkich wyjaśnień reszty świata. Teoria musi być kompleksowa, co oznacza, iż musi dotyczyć każdego istotnego aspektu zmiany i siły. Musi być także teorią fizyczną. Teoria ta dąży do opisania tego, co dzieje się w czarnej dziurze, na podstawie tego, co dzieje się na zewnątrz.

Davidson stawia pytanie: czy istnieje coś, co można by nazwać nauką o czarnych dziurach w sensie ścisłym? I wątpi w taką możliwość. Zauważa, iż wszystko, co zostało zrobione, aby ukończyć naukowe opowiadanie o świecie, to wypełnienie fizycznego opisu tego, co było w czarnej dziurze. Korzystając z wiedzy o tym, co dzieje się na zewnątrz, dokonano ekstrapolacji[67].

Podobna sytuacja zachodzi w przypadku nauk o zachowaniu zwierząt, które mają być spójne z opisem fizycznym, przy czym czarne dziury zastąpione zostają czarnymi skrzynkami. Nauka taka opisywałaby bodźce, które trafiają do czarnych skrzynek, oraz efekty wyjściowe jako odpowiedzi czy też reakcje na bodźce. Taka nauka nie różni się od zwykłej fizyki, gdyż występujące w niej prawa byłyby prawami fizyki, a wszystkie zjawiska byłyby opisane w kategoriach fizycznych. Taka nauka nic też nie mówi o celowym działaniu, które jest determinowane przez przekonania i pragnienia.

Filozof przytacza przykład stada małp, którego członkowie reagują na groźbę niebezpieczeństwa, wydając z siebie konkretny okrzyk. Inne małpy, słysząc to wołanie, reagują na niebezpieczeństwo. W celu wyjaśnienia zachowania małp nie ma konieczności przypisywania im postaw propozycjonalnych, co jednak nie wyklucza możliwości ich posiadania. Nic w opisanym zachowaniu małp nie liczy się jako popełnienie błędu. Może się zdarzyć, że małpa wyda okrzyk oznaczający niebezpieczeństwo, gdy takie nie nastąpi, a pozostałe osobniki w stadzie zareagują w sposób odpowiedni dla niebezpieczeństwa. Z punktu widzenia ludzkiego obserwatora może się to wydawać błędem. Jednak, jeżeli nie zachodzi sytuacja, iż małpy posiadają przekonanie, że występuje niebezpieczeństwo, gdy go nie ma w rzeczywistości, nie

[67] *Ibidem*.

można mówić o popełnieniu błędu. W opisanym przykładzie zwierzęta zareagowały na bodziec, który zazwyczaj towarzyszy niebezpieczeństwu[68].

***

Według Donalda Davidsona żadna istota nie może mieć myśli, nie mając języka, a co za tym idzie − nie może być racjonalna. Swoją argumentację Davidson opiera na postawach propozycjonalnych, które stanowią warunek konieczny i wystarczający dla racjonalności. Podkreśla on jednak, iż aby posiadać postawy propozycjonalne, niezbędne jest posiadanie przekonań. Posiadać przekonania może jedynie podmiot, który posiada pojęcie przekonania, a do posiadania pojęć potrzebny jest język. Żadne istoty pozaludzkie nie dysponują językiem, co za tym idzie − nie posiadają postaw propozycjonalnych. Zatem zwierzętom nie przysługuje racjonalność. Można w tym momencie postawić sobie pytanie, czy większość ludzi posiada pojęcie przekonania. Warunek postawiony przez Davidsona wydaje się być mocno wyśrubowany, nawet jeśli weźmie się pod uwagę wyłącznie przedstawicieli gatunku *H. sapiens*.

Przedstawiony przez Davidsona argument przeciwko racjonalności umysłów niejęzykowych opiera się na postulowanej przez niego naturze myśli, które są intensjonalne i holistyczne. Sieć przekonań zawiera w sobie myśli o charakterze ogólnym i empirycznym oraz szczegółowym, które są ze sobą powiązane relacjami logicznymi i wynikającymi z nich przekonaniami. Nie jest możliwe posiadanie ogólnego zasobu przekonań niezbędnego dla jakiegokolwiek przekonania bez doświadczania zdziwienia, które ma dla filozofa szczególną wartość. Zdziwienie wynika z przekonania o poprawności własnych przekonań. Jednak podmiot nie może posiadać przekonań bez rozumienia, iż mogą być one fałszywe. Nie jest możliwe posiadanie myśli przez istotę niezdolną do uchwycenia pojęcia prawdy obiektywnej.

Niemożliwe jest zredukowanie pojęć intensjonalnych, którymi są przekonania, pragnienia czy intencje. Relacja pomiędzy znaczeniem językowym a intencjami nadaje znaczenie postawom propozycjonalnym, dzięki czemu możliwa jest ich systematyzacja. Znaczenie, przekonania i pragnienia są elementami współrzędnymi w rozumieniu działania. Budując teorię dostarczającą podstaw do przypisywania podmiotowi przekonań i pragnień, Davidson wiąże ją z teorią interpretacji słów podmiotu. Przedstawiając teorię działania, filozof podkreśla, iż pojęcia mentalne nie są redukowalne do pojęć fizycznych ze względu na normatywny charakter tych

[68] *Ibidem*, 116.

pierwszych. Przekonania, pragnienia, intencje i zamierzone działania są identyfikowane przez ich treść semantyczną w wyjaśnieniach przyczynowych. Postawy propozycjonalne wyjaśniają działanie tylko wtedy, gdy ich treść pociąga za sobą to, iż jest coś pożądanego w działaniu – jest ono intencjonalne, biorąc pod uwagę opis, w którym działanie jest wyjaśniane.

Davidson uważa za oczywiste, że jedynie zachowania lingwistyczne są zamierzone i wymagają przekonań, co pociąga za sobą racjonalność. Wyłącznie tam, gdzie występują intencja i przekonanie, może zostać zastosowane pojęcie błędu. W przytoczonym przez filozofa przykładzie ze stadem małp reakcje zwierząt nie są zamierzone, w związku z czym nie mogą być wzorem dla zachowania językowego. Podsumowuje on, iż bez względu na to, czy intencja jest obecna, czy też nie, nie jest to wystarczająco dużo, by zapewnić, iż rzeczywiście jest ona obecna (ang. *whether or not intention is present, not enough is in place to insure that*)[69]. Przedstawione w kolejnym rozdziale stanowisko José Luisa Bermúdeza samo w sobie stanowić będzie krytykę podejścia Davidsona i stawianych przez niego tez w kontekście badań nad racjonalnością istot nieposługujących się językiem.

[69] *Ibidem*.

3. Zwierzęta racjonalne. Stanowisko José Luisa Bermúdeza[1]

Opozycyjne stanowisko dla koncepcji Davidsona, które nawiązuje do problemu racjonalności u istot nieposługujących się językiem, stanowi podejście José Luisa Bermúdeza. Jego książka pt. *Thinking without Words* opublikowana w 2003 r. podejmuje w sposób usystematyzowany problem natury umysłu i myślenia u istot nieposługujących się językiem oraz okoliczności, w jakich zachowanie istot niejęzykowych można ująć jako racjonalne.

Według J.L. Bermúdeza rzetelnie zbudowana koncepcja filozoficzna dotycząca natury myśli – zarówno językowych, jak i niejęzykowych – powinna uwzględniać cztery wymiary badawcze: metafizyczny, semantyczny, epistemologiczny oraz eksplanacyjny. Wymiar metafizyczny obejmuje odpowiedzi na pytania o naturę i mechanizmy niejęzykowych myśli, możliwość ich istnienia oraz naturę myślenia u istot nieposługujących się językiem. Wymiar semantyczny dotyczy pytań o sposób, w jaki powinna być rozumiana zawartość niejęzykowych myśli oraz jakie istnieją różne typy myślenia dostępne istotom pozbawionym języka. Wymiar epistemologiczny podejmuje zagadnienia związane z tym, jak możliwe jest przypisywanie myśli do istot nieposługujących się językiem oraz czy możliwe jest poznanie treści niejęzykowych myśli. Na płaszczyźnie ostatniego wymiaru – eksplanacyjnego podejmuje się pytania o atrybucję myśli do istot nieposługujących się językiem, która wyjaśniałaby ich zachowanie w podobny sposób, jak atrybucja myśli u istot posługujących się językiem. Wskazuje się tu także na kwestie dotyczące zależności zachowania się istot niejęzykowych od posiadanych przekonań i pragnień oraz

[1] Fragmenty rozdziału dotyczące problemu niejęzykowych myśli zostały opublikowane w artykule: A. Dutkowska. *Epistemologiczno-eksplanacyjny wymiar problemu niejęzykowych myśli w koncepcji José Luisa Bermúdeza*. „Roczniki Filozoficzne" 2015. T. 63 (4): 167-182.

pytania dotyczące psychologii niejęzykowej racjonalności i procesu podejmowania decyzji[2].

Struktura poniższego rozdziału składa się z czterech części. W pierwszej przedstawiona zostanie natura myślenia ze względu na wyróżniony przez Bermúdeza podział na „myślenie-że" oraz „myślenie-jak". Część druga ujmuje – istotne dla koncepcji myślenia istot niejęzykowych – szczegółowe założenia, które stanowi semantyka sukcesu oraz sposób prezentacji obiektu. W kolejnej części rozdziału przedstawiona zostanie koncepcja racjonalności umysłów prostych z analizą wyróżnionych przez filozofa poziomów racjonalności niejęzykowej oraz protologiką.

3.1. Natura myślenia

Jednym z głównych elementów koncepcji J.L. Bermúdeza są postawy propozycjonalne. W przypadku istot posługujących się językiem struktura wyjaśniania za pomocą postaw propozycjonalnych polega na zaprezentowaniu kombinacji przekonań i pragnień, które sprawiają, iż staje się zrozumiałe, dlaczego dane działanie powinno mieć miejsce. Zachowanie staje się zrozumiałe, kiedy każdy racjonalny podmiot z danymi przekonaniami i pragnieniami w porównywalnych okolicznościach będzie zachowywał się tak samo. Związane jest to z koncepcją aktów intencjonalnych. Podstawowym napędem dla aktów intencjonalnych jest pragnienie. Aby jednak doszło do jakiegokolwiek zachowania, potrzeba jeszcze instrumentalnego przekonania o tym, jak dane pragnienie może zostać zaspokojone, oraz przekonania o warunkach środowiska[3].

Pytania, czy takie przekonania mogą powstać u istot niejęzykowych oraz jaka jest natura takiego nośnika myśli lub jego analogonu (niejęzykowego), są fundamentalnymi problemami filozoficznymi. Bermúdez zaproponował wstępnie dwa modele filozoficzne myśli, które mogłyby być zastosowane do rozwiązania zagadki „niejęzykowych myśli". Odwołując się do historycznych i współczesnych dyskusji, wyróżnił dwa modele − „myślenie-jak" i „myślenie-że".

---

[2] *Ibidem*, 10-13; J.L. Bermúdez. *Rationality and Psychological Explanation without Language*. W: *Reason and Nature*. Red. J.L. Bermúdez, A. Millar. Clarendon Press. Oxford 2002: 235.

[3] J.L. Bermúdez. *Thinking without Words*…: 46.

3.1.1. Natura „myślenia-że”

Konstrukcja „myślenia-że” wymaga realizacji poprzez zdanie występujące po spójniku „że”, które eksponuje szczegółową treść czy twierdzenie, które zostało pomyślane[4]. Stanowiskami, które według J.L. Bermúdeza dobrze zilustrują naturę „myślenia-że”, są koncepcje Gottloba Fregego i Jerry’ego Fodora.

Myśli według Fregego nie są indywidualnymi aktami myślenia, lecz abstrakcyjnymi obiektami, które nie służą jedynie jako obiekt postaw propozycjonalnych, takich jak wiedza czy przekonania, ale są też znaczeniem zdań[5]. Należy zwrócić uwagę, iż myśli nie są przedmiotami psychicznymi ani zmysłowymi oraz trzeba odróżnić je od aktów i treści świadomości. Ich istnienie jest niezależne od podmiotu ani od jego funkcji poznawczych, a w związku z tym jedna myśl może być ujęta przez wiele podmiotów. Jest ona bezczasowa, niezmienna, ale nie należy do świata zewnętrznego[6].

Bermúdez analizuje sposób, w jaki koncepcja Fregego sprawdza się w czterech wymiarach problemów dotyczących zarówno natury myśli, jak i natury niejęzykowego myślenia, czyli metafizycznym, semantycznym, epistemologicznym i eksplanacyjnym.

Wymiar metafizyczny dotyczy możliwości poznawania myśli przez podmiot, wyróżniania myśli w rozumowaniu oraz ich związku przyczynowego w świecie. Bermúdez zwraca uwagę, że u Fregego przekonanie jest fundamentalną postawą propozycjonalną. Posiadać przekonanie to stwierdzić, iż pewny stan rzeczy występuje w świecie. Przekonanie jest prawdziwe, jeżeli dany stan rzeczy faktycznie występuje, w przeciwnym wypadku jest fałszywe. Samo przekonanie jest stanem psychologicznym. Nie jest częścią myśli, lecz raczej relacją do niej. Sama myśl jest postulatem, iż odpowiedni stan rzeczy zachodzi w świecie. Posiadać taką postawę, jak przekonanie o danej myśli, to popieranie danego postulatu oraz uznanie go za prawdziwy. Uchwycenie myśli możliwe jest poprzez zrozumienie zdania, które ją wyraża, i w ten sposób daje możliwość jej przedstawienia oraz skonstruowania tak, aby była możliwa jej analiza w kontekście jej prawdziwości[7].

---

[4] *Ibidem*, 37.

[5] *Ibidem*, 14.

[6] A. Gut. *Gottlob Frege i problemy współczesnej filozofii*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2005: 324-326.

[7] J.L. Bermúdez. *Thinking without Words*…: 15.

Najważniejszym problemem związanym z wymiarem semantycznym, którym zajmuje się Frege, jest struktura poszczególnych myśli. Myśli są bytami złożonymi z elementów, które mogą pojawiać się w kolejnych myślach, co związane jest z możliwością występowania pomiędzy nimi relacji wnioskowania. Myśl jest znaczeniem zdania, a jej struktura jest dana w logicznej formie zdania, które ją opisuje. To właśnie przez formę logiczną można zidentyfikować składniki myśli i znaczenia, z których jest złożona. Idea, iż myśli są znaczeniami zdań, daje zarówno wyjaśnienie złożoności struktury myśli, jak i praktyczną metodę odsłaniania złożoności tej struktury[8]. Zdania w sensie logicznym wyraża w relacji semantycznej abstrakcyjny przedmiot pozajęzykowy reprezentujący warunki prawdziwości danego zdania[9].

Problematyka wymiaru epistemologicznego dotyczy zdolności podmiotu do rozumienia i przypisywania myśli. To oczywiste, że psychologiczne wyjaśnianie wymaga zdolności do identyfikowania psychologicznych przyczyn zachowania z perspektywy trzeciej osoby. W związku z tym potrzeba zdolności do przechodzenia wstecz od obserwowanego zachowania do przypisania przekonań i pragnień z określoną zawartością – bycia zdolnym do interpretacji obserwowanego zachowania jako zamyślonego, aby osiągnąć konkretne, określone cele w świetle posiadanych przez podmiot informacji o świecie. Przypisywanie podmiotowi określonych myśli, przekonań i pragnień jest możliwe w kontekście rozumienia myśli, jako znaczenia zdań oraz pojmowania przekonania, które jest w jakimś sensie interioryzacją (uwewnętrznieniem) językowego aktu stwierdzenia czegoś[10].

W wymiarze eksplanacyjnym modele wyjaśniania psychologicznego powstają równolegle do modeli praktycznego podejmowania decyzji. Standardowe formy wyjaśniania psychologicznego stosowane u ludzi można wyrazić następująco: podmiot działał w określony sposób ze względu na konkretny stan psychiczny w większości warunkowany przez przekonania i pragnienia posiadane przez dany podmiot. Wyjaśnianie psychologiczne niesie ze sobą informację, ponieważ wskazuje na zbiór procesów podejmowania decyzji, które wiarygodnie spowodowały docelowe zachowanie. Sposób, w jaki określony zestaw przekonań i pragnień doprowadził do konkretnego aktu, jest jasny dla wszystkich, którzy posiadają teorię umysłu, gdyż w danych okolicznościach posiadając takie przekonania i pragnienia, postąpiliby tak samo[11].

---

[8] *Ibidem*, 16.

[9] T. Ciecierski. *Postawy propozycjonalne*…: 330.

[10] J.L. Bermúdez. *Thinking without Words*…: 17.

[11] *Ibidem*, 18.

Podsumowując, stanowisko Fregego ukazuje, iż formy logiczne są tak dane, iż struktura myśli jest możliwa do określenia przez sposób, w jaki występują one w zdaniach. Innymi słowy, analiza myśli jest możliwa tylko dzięki analizie struktury języka[12]. Relacje wynikania w ściśle logicznym sensie zachodzące pomiędzy myślami możliwe są do uchwycenia poprzez relacje wynikania zachodzące pomiędzy formami logicznymi. Relacje te mogą mieć charakter syntaktyczny, jak i semantyczny[13].

Bermúdez zwraca uwagę na możliwości wykorzystania stanowiska Fregego do eksplikacji myślenia niejęzykowego na czterech wyżej przedstawionych płaszczyznach. Problem tkwi w tym, iż teorię właściwą dla użytkowników języka nie da się zaaplikować do objaśnienia zachowania istot nieposługujących się językiem na bazie wyjaśniania psychologicznego. Co więcej, samo określenie, czym są myśli i w jaki sposób mogą być analizowane, nie wystarczy do wyjaśnienia, w jaki sposób odpowiadają one za zachowanie. Jeżeli myśli są znaczeniami zdania, to trudno dostrzec to, w jaki sposób uchwycenie myśli może być czymś innym niż zrozumieniem zdania i jak praktyczne wnioskowanie może być rozumiane w innych terminach niż przejście pomiędzy zdaniami. Kolejnym problemem jest możliwość (a raczej niemożliwość) uchwycenia myśli niezależnie od zrozumienia zdania. Pytanie − jak możliwe jest zrozumienie możliwości posiadania przekonania bez odnoszenia się do językowego aktu twierdzenia oraz przejścia od przekonań i pragnień do zachowań, a także rozpoznawanie i atrybucja postaw propozycjonalnych przez etologów, psychologów rozwojowych i archeologów poznawczych − pozostaje otwarte[14].

Kolejną postacią, do której sięga Bermúdez, jest Jerry Fodor i jego koncepcja języka myśli. Na szczególną uwagę zasługują trzy założenia tej hipotezy.

Założenie pierwsze tyczy się przejścia inferencyjnego pomiędzy myślami, które może być rozumiane w terminach interakcji przyczynowych między strukturami fizycznymi. Warto tutaj wyróżnić dwa wymiary tego założenia. Pierwszy dotyczy silnego, zamierzonego realizmu związanego z koncepcją postaw propozycjonalnych, jako przyczynowo-skutkowych bytów. Możliwe jest, że zawartość postaw propozycjonalnych jest bytem abstrakcyjnym, ale w odniesieniu do koncepcji języka myśli, jeżeli jakieś abstrakcyjne obiekty odgrywają jakąkolwiek rolę eksplanacyjną, to musi istnieć możliwa do zidentyfikowania fizyczna struktura, która je realizuje. Drugi wymiar traktuje o tym, iż koncepcja języka myśli opiera się na

[12] A. Gut. *Gottlob Frege*…: 318.
[13] J.L. Bermúdez. *Thinking without Words*…: 18.
[14] *Ibidem*, 19-20.

przyczynowej koncepcji wnioskowania. Praktyczne rozumowanie jest tu główną przyczyną przejścia przyczynowego pomiędzy myślami[15].

Kolejne założenie odnosi się do stanów fizycznych, które realizując myśli i będąc w relacji przyczynowej definiującej myśli, w swej konstrukcji odpowiadają strukturze zdania. Po pierwsze, realizatory myśli są kompozycyjnie złożone, tzn. posiadają rozłączne komponenty, które mogą wyróżniać się w szeregach myśli. Po drugie, rozłączne komponenty znajdują się we wzajemnej fizycznej relacji, w pewnym sensie zlokalizowane na związku logicznym pomiędzy częściami myśli, które są przez nie realizowane. Fizyczna struktura realizująca myśl jest izomorficzna do myśli, którą reprezentuje. Zawiera ona elementy, które odpowiadają częściom myśli i są ze sobą połączone na sposób, który dokładnie odwzorowuje to, jak łączą się ze sobą elementy danej myśli. Innymi słowy, reprezentacje umysłowe będące strukturami neuronalnymi są pierwotnymi nośnikami treści intencjonalnych ustanawianych przez relację przyczynową[16]. Struktura fizyczna jest obrazem myśli przez nią realizowanej[17].

Bermúdez zwraca uwagę, że w przypadku koncepcji języka myśli także należy zwracać uwagę na poziom form logicznych, jeżeli chcemy zidentyfikować strukturę zdania, która odzwierciedla strukturę myśli. Widać tu swoiste podobieństwo do teorii Fregego, z tą różnicą, iż w przypadku koncepcji języka myśli nie ma luki w przejściu od zdania do myśli – zdanie w języku myśli jest reprezentowane na poziomie form logicznych.

Według trzeciego założenia przejścia przyczynowe między stanami fizycznymi uwzględniają racjonalne relacje pomiędzy myślami tak, iż stany fizyczne są odwzorowaniem. Przyczynowość jest tutaj rozumiana nomologicznie, co oznacza ścisłą regularność[18]. Przejścia inferencyjne pomiędzy zdaniami w języku myśli są wyostrzone (wrażliwe) jedynie na syntaktyczne cechy odpowiadających im sentencji, aczkolwiek w sposób, który zachowuje semantyczne konsekwencje. Teoria języka myśli kładzie nacisk na idee, według której przejścia inferencyjne pomiędzy myślami mogą być funkcją reakcji przyczynowych pomiędzy strukturami fizycznymi[19]. Komputery są przykładem, który dobrze ilustruje połączenie właściwości semantycznych z przyczynowymi w symbolach. W języku maszynowym komputera

---

[15] *Ibidem*, 23.

[16] U.M. Żegleń. *Treści i reprezentacje umysłowe*…: 222-223.

[17] J.L. Bermúdez. *Thinking without Words*…: 23.

[18] U.M. Żegleń. *Treści i reprezentacje umysłowe*…: 223.

[19] J.L. Bermúdez. *Thinking without Words*…: 24.

przechowywane są odpowiedniki zdań języka, przez co staje się on dobrą analogią dla języka myśli, który służy do przechowywania reprezentacji umysłowych[20].

W koncepcji języka myśli jest wyraźnie sformułowane stanowisko dotyczące natury przekonań i innych postaw propozycjonalnych. Według tej koncepcji postawy propozycjonalne są bytami złożonymi z postaw oraz treści, z których są one wzięte. Treść nie jest rozumiana tutaj jako odpowiadające jej zdanie w języku myśli. Zdania w języku myśli służą jako wewnętrzne substytuty dla myśli, z którymi są one połączone, i konkretna postawa może być pojmowana w terminach różnych ról funkcjonalnych, które ich wewnętrzne substytuty mogą zajmować w ekonomii poznawczej (*the cognitive economy*). Różne role funkcjonalne bywają rozumiane jako różne relacje przyczynowe, do których dane zdanie może się odnosić. Realizować myśl znaczy tyle, co posiadać ją dostępną do użycia, jako poprzednik w warunku czy założenie w dowodzie, gdzie warunki i dowody rozumiane są jako relacje przyczynowe trzymane w mocy właściwości syntaktycznych zdania w języku myśli. Umożliwia to analizowanie myśli bez odnoszenia się do jej prawdziwości lub fałszywości. Posiadać przekonanie konkretnej treści to być skłonnym użyć zdanie w języku myśli będącego substytutem dla tej treści, jako przesłanki w praktycznym rozumowaniu[21].

Powyższe założenia odpowiadają na trzy spośród czterech wymiarów problemów związanych z naturą myśli: metafizyczny, semantyczny i eksplanacyjny. Teoria Fodora nie daje jednak odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób wiadome jest, że zachowanie istot nieposługujących się językiem naprawdę wymaga zastosowania wyjaśnienia typu przekonanie−pragnienie. Bermúdez kładzie szczególny nacisk na powstanie takiej koncepcji niejęzykowych myśli, która będzie gwarantować rzetelne wyjaśnienie we wszystkich czterech wymiarach, także epistemologicznym, co pozwoli na odkrycie zdolności poznawczych istot nieposługujących się językiem[22].

Bermúdez w swych poszukiwaniach koncepcji filozoficznej, która obejmowałaby istoty nieposługujące się językiem, zwraca uwagę na to, co dana koncepcja musiałaby wyjaśnić na poszczególnych wymiarach problemów. W aspekcie metafizycznym poszukiwane jest wyjaśnienie tego, w jaki sposób niejęzykowe myśli są możliwe i co może być ich nośnikami. Wymiar semantyczny dotyczyłby określenia semantyki niejęzykowych myśli. Sposób, w jaki możliwe by było określenie

---

[20] M. Lechniak. *Przekonania i zmiana przekonań. Analiza logiczna i filozoficzna*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2011: 95.

[21] J.L. Bermúdez. *Thinking without Words*…: 25.

[22] *Ibidem*, 26.

zawartości niejęzykowych myśli, wiąże się z wymiarem epistemologicznym. Aspekt eksplanacyjny kładzie nacisk na wyjaśnienie procesów wnioskowania i podejmowania decyzji u istot nieposługujących się językiem w sposób, który gwarantuje możliwość zastosowania psychologicznej analizy ich zachowań[23].

Hipoteza, iż postawy propozycjonalne są relacjami do zdań w wewnętrznym języku myśli, gdzie zawartość myśli jest dana przez właściwości semantyczne odpowiednich zdań, jest niejasna ze względu na sposób, w jaki możliwe jest określenie tego, czym jest owa zawartość myśli, zwłaszcza dla istot, które nie posługują się językiem[24]. W związku z niewystarczalnością wyjaśnienia natury myśli u istot nieposługujących się językiem za pomocą koncepcji oscylujących wokół „myślenia-że" uwaga Bermúdeza skupia się na stanowiskach związanych z wyróżnionym przez niego „myśleniem-jak".

3.1.2. Natura „myślenia-jak"

Wyróżniony przez Bermúdeza typ „myślenie-jak" dotyczy zdolności i umiejętności, które umożliwiają podmiotowi zmienianie i dopasowywanie siebie do środowiska. Należy mieć na względzie fakt, iż nie są to informacje, które podmiot zdobywa o otoczeniu. Najczęściej efekty myślenia są widoczne w formie odpowiedzi widocznej w zachowaniu. W żadnym wypadku nie są to wnioski w postaci twierdzeń, które otrzymało się w wyniku przeprowadzonego rozumowania. „Myślenie-jak" ma charakter kognitywny (mimo iż nie operuje językiem), gdyż dysponuje takimi mechanizmami przekształcania informacji, jak: myślenie wyobrażeniowe, empatyczne, analogiczne, myślenie zaangażowane w wykonywanie skomplikowanych umiejętności fizycznych czy działające na zasadzie prób i błędów. Wprawdzie typy „myślenia-jak" są możliwe do wyrażenia za pomocą języka, jednak nie jest konieczne jego użycie do opisania przebiegu procesu „myślenia-jak", jako zdefiniowanego przez stany z określoną treścią. Konstrukcja „myślenia-jak" jest naturalnie wypełniona przez nieskończone określanie aktywności czy procesu[25].

Naturę „myślenia-jak" odpowiednio oddaje grupa stanowisk określana przez Bermúdeza mianem minimalistów. Wspólne cechy teorii filozoficznych znajdujących

[23] *Ibidem*, 31.
[24] *Ibidem*, 27.
[25] *Ibidem*, 36.

się w tym nurcie można scharakteryzować w czterech punktach dotyczących natury niejęzykowych myśli[26]:

1. zależność od kontekstu;
2. pragmatyczność i dynamiczność;
3. percepcyjny nośnik;
4. brak złożoności.

Według minimalistów istoty nieposługujące się językiem zdolne są jedynie do wątłego i obrazowego rodzaju myślenia, gdzie nośnikami myśli są przestrzenne obrazy nałożone na przestrzenną percepcję[27].

Pierwszym filozofem, którego Bermúdez przytacza, jest Michael Dummett, który wprowadził pojęcie protomyśli. Odróżnia się je od myśli w pełni rozwiniętych, które przysługują jedynie człowiekowi, gdyż ich nośnikiem jest język. Protomyśli są niemożliwe do oddzielenia od teraźniejszej aktywności podmiotu i okoliczności, w których on się znajduje. Są zależne od kontekstu i możliwości do działania, które daje środowisko. Bermúdez zauważa, iż w związku z tym, iż natura nośnika protomyśli jest pragmatyczna i związana z kontekstem, to bliżej jest im do stanów percepcyjnych niż do twierdzeń wyrażanych za pomocą języka. Protomyśli mogą być słuszne bądź błędne ze względu na to, czy dana aktywność się powiedzie, czy też nie. Problem pojawia się w momencie, w którym chciałoby się dokładnie określić naturę protomyśli. Są one wprawdzie określane jako wizualna wyobraźnia nałożona na sceny postrzegane wzrokowo czy jako obrazy przestrzenne przeniesione na percepcję przestrzenną, ale bez żadnych szczegółowych wskazówek, jak dokładnie wygląda ich zawartość[28]. Jego stanowisko jest swoistym rozwiązaniem problemu wiązania jakichkolwiek aktów poznawczych z posiadaniem języka. Dzięki rozróżnieniu na myśli i protomyśli treści konceptualne zostały oddzielone od treści niekonceptualnych, w związku z czym proces myślenia został uwolniony od wypełnienia myślami o treści konceptualnej. Powstała nowa kategoria myśli niejęzykowych[29].

Kolejną osobą przywołaną przez Bermúdeza jest Adrian Cussins, który rozróżnia poziom protomyśli nastawionych na sukces i poziom myśli rozpatrywanych w kontekście ich prawdziwości. Zawartość empiryczna protomyśli powinna być

---

[26] *Ibidem*, 45.

[27] J.L. Bermúdez. *Language and Thinking about Thoughts*. W: *Philosophy of Psychology: Contemporary Readings*. Red. J.L. Bermúdez. Routledge. New York 2006: 644.

[28] *Idem*. *Thinking without Words*…: 42-43.

[29] A. Gut. *O relacji*…: 179.

analizowana w odniesieniu do zdolności organizmu. Nie są one dostępne podmiotowi jako zawartość desygnatu, ale jako wiedza podmiotu oparta na doświadczeniu, jak zachowywać się w stosunku do danego przedmiotu i odpowiadać na niego. Zawartość protomyśli zależy więc od wiedzy, jak zachowuje się dany obiekt oraz jak odpowiedzieć na zachowanie danego obiektu[30]. Podobne stanowisko zajmuje John Campbell[31]. Wyróżnił on dwie różne perspektywy postrzegania świata. Jedna z tak zwaną prymitywną fizyką ukryta jest przede wszystkim perspektywą praktyczną i ograniczona przez doświadczenia podmiotu. Druga, która używa fizyki jawnej, stanowi perspektywę refleksyjną i niezależną[32].

Jednym z głównych problemów poruszanych przez minimalistów jest konstruowanie teorii akcji intencjonalnych oraz wyjaśniania. Zwracają oni uwagę, iż do zrozumienia zachowania istot nieposługujących się językiem w zupełności wystarczające są terminy skierowane na cel ćwiczenia wyobraźni wizualnej. Swoją argumentację zaczynają od stwierdzenia, że odpowiednia/istotna instrumentalna informacja jest częścią aktualnej percepcji środowiska przez podmiot, więc nie ma potrzeby przekonania instrumentalnego. Możliwość wykonania akcji jest częścią tego, co jest postrzegane przez podmiot. Zachowania intencjonalne istot nieposługujących się językiem są wynikiem prostej kombinacji stanów percepcyjnych z pragnieniami. Bermúdez wskazuje także na sposób rozumienia stanów motywacyjnych u istot nieposługujących się językiem, charakterystyczny dla tego stanowiska. Generalnie stany motywacyjne mogą dotyczyć dwóch typów obiektów − podmiot może pragnąć konkretnej rzeczy (pożądanie celu) lub też wystąpienia konkretnego stanu rzeczy (pożądanie sytuacji). Pożądanie celu jest bardziej podstawowe niż pożądanie sytuacji. Cele nie są złożone, są prostymi obiektami, cechami lub rodzajami rzeczy. W przypadku pożądania sytuacji złożoność już występuje[33].

---

[30] J.L. Bermúdez. *Thinking without Words*…: 44. Więcej informacji dotyczących teorii Cussinsa odnoszących się do treści konceptualnych i niekonceptualnych, ich definicji, aplikacji wewnątrz teorii treści oraz szczegółowego omówienia ich zawartości i przykładów przemawiających za takim podziałem znajduje się w artykule: A. Cussins. *Content, Conceptual Content and Nonconceptual Content*. W: *Essays on Nonconceptual Content*. Red. Y.H. Gunther. MIT Press. Cambridge 2003: 133-163.

[31] Por. J. Campbell. *The role of physical objects in special thinking*. W: *Spatial Representation: Problems in Philosophy and Psychology*. Red. N. Eilan, R. McCarthy, B. Brewner. Oxford University Press. New York 1993: 65-95. Podział na perspektywy J. Campbell scharakteryzował także w rozdziale swojej książki: J. Campbell. *Past, Space and Self*. MIT Press. Cambridge 1994: 5-7.

[32] J.L. Bermúdez. *Thinking without Words*…: 45.

[33] *Ibidem*, 47-48.

Według minimalistów zachowanie konkretnego osobnika może być tłumaczone w pojęciach cel−pragnienie oraz zawartości percepcji w danym momencie. W związku z tym wszystko, co jest potrzebne dla uzyskania satysfakcjonującego wyjaśnienia psychologicznego, to trafny opis pragnienia celu. Jeżeli podmiot może oczekiwać od osobnika, iż ten ma odpowiednią wrażliwość percepcyjną na jego dalsze środowisko oraz możliwości znajdujące się w aktualnym środowisku do wykonania akcji i oczekiwanej reakcji, to nie ma potrzeby na określanie zawartości stanów percepcyjnych danego osobnika. Rozumowanie przebiega tutaj wstecz, od osiągniętego celu do odpowiadającego mu pragnienia. Wyjaśnienie danego zachowania będzie pełne w momencie określenia pragnienia[34].

Jeden z zarzutów Bermúdeza w stosunku do tego stanowiska dotyczy protomyśli, które miałyby występować tylko w połączeniu bieżącej aktywności danej istoty. Zwraca on uwagę, iż wiele badań wskazuje na fakt, iż działanie zwierząt niejednokrotnie powodowane jest nastawieniem na cel, którego nie postrzega się w danym momencie. Kolejny zarzut dotyczy instrumentalnych składników zachowań intencjonalnych. Według Bermúdeza nie mogą być one zawsze rozumiane na poziomie stanów percepcyjnych, gdyż istoty nieposługujące się językiem niejednokrotnie zachowują się w sposób, który angażuje skomplikowane wnioskowanie instrumentalne o możliwych konsekwencjach przebiegu różnych zachowań. Trudne do wyjaśnienia przez minimalistów są też zachowania zwierząt znajdujących się w nowych, laboratoryjnych warunkach środowiska, stworzonych na potrzeby konkretnego eksperymentu[35].

Przegląd stanowisk filozoficznych dotyczących natury myślenia przytoczony przez Bermúdeza ukazuje ich niewystarczalność eksplanacyjną i nieadekwatność empiryczną. W związku z tym filozof podejmuje wyzwanie stworzenia trafnej teorii filozoficznej dotyczącej natury umysłu istot nieposługujących się językiem oraz określenia ram teoretycznych dla przeprowadzonych rozważań.

[34] *Ibidem*, 49.
[35] *Ibidem*, 51-52.

3.2. Założenia koncepcji

Bermúdez, tworząc teorie poziomów racjonalności istot nieposługujących się językiem, sięga do pojęć zdefiniowanych przez inne teorie filozoficzne. Dziedziną, która pomaga autorowi w określeniu ontologii myśli, jest semantyka sukcesu. Na gruncie tego stanowiska zawartość przekonania określana jest jako jego stan użyteczności, a zawartość pragnienia stanowi stan jego zaspokojenia. Pojęcia te są dla Bermúdeza ważne ze względu na powszechność wyjaśniania psychologicznego w naukach zajmujących się istotami nieposługującymi się językiem.

Semantyka sukcesu nie oferuje jednak sposobu wyboru pomiędzy różnymi trybami prezentacji, w których może być ujęty jeden stan rzeczy. Celem poszukiwań Bermúdeza staje się uzyskanie sposobu prezentacji danej właściwości lub relacji na mocy udzielenia najprostszego i najmocniejszego wyjaśnienia zachowania zwierzęcia, który określa opis warunku użyteczności oczekiwanego zachowania, co wskazywałoby, jak dany stan rzeczy jest rozumiany przez podmiot.

Uzasadniając potrzebę poszerzenia pojęcia racjonalności na istoty nieposługujące się językiem, Bermúdez ukazuje niewystarczalność modelu racjonalności opartego na wnioskowaniu. Przy wyróżnieniu racjonalności teoretycznej i praktycznej epistemologiczny wymiar racjonalności teoretycznej nie znajduje zastosowania w nadaniu sensu racjonalności praktycznej. Jednym z celów filozofa jest identyfikacja sensu niejęzykowej racjonalności w praktycznym zakresie.

3.2.1. Semantyka sukcesu

Semantyka sukcesu jest teorią treści mentalnych, zgodnie z którą treść przekonania jest ustalana przez warunki sukcesu niektórych działań opartych na przekonaniu. Główną tezą semantyki sukcesu (ang. *success semantics*[36]) jest twierdzenie, iż zawartość przekonania to jego stan użyteczności, a zawartość pragnienia stanowi stan jego zaspokojenia. Teza ta wywodzi się z poglądów Davida H. Mellora oraz

[36] Bermúdez zwraca uwagę, iż termin *success semantic* powstał w związku z pracami Franka Ramseya dotyczącymi badań na kurczakach (por. J.L. Bermúdez. *Thinking without Words*. Oxford University Press. New York 2003: 65). Bogate w informacje opracowania problemu znajdują się w: D.H. Mellor. *Mind, Meaning and Reality*. Oxford University Press. New York 2012: 60-77; S. Blackburn. *Practical Tortoise Raising: And Other Philosophical Essays.* Oxford University Press. New York 2012: 181-199.

Jamiego T. Whyte'a i dotyczy rozumienia prawdziwych przekonań jako funkcji prowadzących od pragnień do aktów, tak iż podmiot myślący zachowuje się w sposób, który doprowadza do zaspokojenia jego pragnień. W związku z tym treść przekonań dana jest poprzez stan użyteczności, czyli taki stan, który będzie musiał być uzyskany przez podmiot dla różnych pragnień, z którymi jest związany, aby doprowadzić do ich zaspokojenia. Podsumowując: prawdziwe przekonania powodują zachowanie, które zaspokoi pragnienia. Bermúdez jednak zwraca uwagę, iż semantyka sukcesu nie powinna być stosowana do wyjaśniania natury prawdy oraz nie należy jej wykorzystywać w stosunku do istot posługujących się językiem[37].

Zastosowanie semantyki sukcesu do istot nieposługujących się językiem ma kilka zalet. Po pierwsze, na płaszczyźnie epistemologicznej odpowiada na pytania dotyczące zawartości ich przekonań oraz możliwości poznania tej zawartości. Stan użyteczności przekonania w konkretnej sytuacji jest całkowicie otwarty dla poznania z perspektywy trzeciej osoby. Drugą zaletą tego stanowiska jest jasny sposób uchwycenia egzystencji danej istoty w zgodzie z jej środowiskiem, bez odwoływania się do poziomu reprezentacji wewnętrznych. Udane zestrojenie z daną sytuacją może wyłonić się z połączenia różnych heurystyk i zdolności reprezentacyjnych, dla których presje selektywne były zupełnie różne. Najważniejszą korzyścią semantyki sukcesu są dostarczane przez nią warunki prawdziwości. Zaczyna się ona od poziomu myśli całkowitych, zamiast od poziomu indywidualnej zawartości składników myśli. Myśli mogą być prawdziwe lub fałszywe ze względu na to, iż reprezentują stany rzeczy jako osiągnięte. Stany te są ich warunkami prawdziwości[38].

Stan użyteczności jest stanem rzeczy, którego utrzymanie doprowadzi do zaspokojenia pragnień, z którymi łączy się konkretne przekonanie. Stan zaspokojenia pragnienia jest natomiast stanem rzeczy, który wygasi we właściwy sposób zachowanie, do którego doprowadziło dane pragnienie. Bermúdez argumentuje, iż rozpoznanie tych stanów rzeczy jest jedynie pierwszym krokiem w procesie przypisywania stanów psychologicznych do istot nieposługujących się językiem. Dodatkowo potrzebna jest wiedza o tym, jak istota rejestruje dany stan rzeczy, czego potrzeba, żeby być składnikami danego stanu rzeczy oraz jak mogą być one ponownie zidentyfikowane w innym kontekście. Sytuacja, w której ma się do czynienia z zachowaniem istot nieposługujących się językiem, i próbuje prześledzić się proces wstecz od konkretnego zachowania do przekonań i pragnień danej istoty, jest pod wieloma względami podobna do tej, w której znajdował się Willard Van Orman

[37] J.L. Bermúdez. *Thinking without Words*…: 64-65.
[38] *Ibidem*, 68-69.

Quine, rozpatrując sytuację związaną z językiem, o którego syntaktyce i semantyce nie posiada się żadnej wiedzy. Bermúdez zauważa, że w takim przypadku główny problem polega na określeniu, czy tłumaczenie następuje na język, który odzwierciedla określony zestaw kategorii ontologicznych. Według Quine'a niezależność ontologiczna nie jest możliwa do rozwiązania. Testowanie jest wymagane do wykluczenia alternatywnych form tłumaczenia. Podobnie jest u istot nieposługujących się językiem, gdy poszukuje się radykalnego tłumaczenia dla stanu użyteczności/zadowolenia odnoszącego się do sytuacji stymulacyjnej. Istnieje wiele możliwości do opisania danego stanu rzeczy, który byłby kompatybilnie zgodny z wynikiem zaspokojonych pragnień stworzenia. Główne pytanie dotyczy zatem tego, w jaki sposób zasada użyteczności odzwierciedla to, jak dana istota zmienia środowisko, którego doświadcza. Pojawiająca się w tym momencie kwestia nieokreśloności ontologicznej jest najbardziej widoczna w przypadku pojedynczych terminów i rzeczowników wspólnych, które mogą być stosowane w opisie zawartości myśli w przypadku istot nieposługujących się językiem. Ustalenie ontologii pozwoliłoby na początkowe usunięcie nieokreśloności. Według Bermúdeza różne ontologie będą właściwe dla różnych gatunków oraz dla różnych etapów rozwojowych w ramach jednego gatunku. Identyfikacja ontologii jest pierwszym krokiem w uchwyceniu określonej zawartości niejęzykowych myśli[39].

Istnieje rozróżnienie rozłożenia cech i konkretnie powiązanego poziomu doświadczenia. Przejście od zbiorowiska cech do konkretnego obiektu ma miejsce u wielu gatunków i określane jest mianem reifikacji (urzeczowienia)[40]. Quine zaznacza, że reifikacja jest czymś więcej niż tylko postrzeganiem zbiorowiska cech. Jest ona osiągana przez nabywanie narzędzi językowych, które umożliwią odbiorcy wyjście poza zestawienie cech i powiązanie tych zestawów razem w całości. Jej wynikiem jest percepcja wyartykułowanego i ustrukturyzowanego świata. Bermúdez proponuje sposób myślenia o różnych ontologiach na poziomie niejęzykowym i dążenie do rozwiązania problemu nieokreśloności. Aby zbadać, czy reifikacja może wyłonić się w przypadku braku języka, należy zbadać, w jakim stopniu istoty nieposługujące się językiem mogą być właściwie opisane jako dostrzegalnie wrażliwe na zreifikowane jednostki. Sposobem na zrozumienie przejścia od zestawu

[39] *Ibidem*, 70-72.

[40] Dla koncepcji reifikacji dotyczącej użytkowników języka Bermúdez przyjmuje nomenklaturę za Quine'em. Do reifikacji dochodzi, gdy pierwotnie nabyte odniesienie danego wyrazu zamienia się na jednostkowy przedmiot, por. N. Gierasimczuk. *Teoretyczny model nabywania języka według Quine'a*: 52, http://kf.mish.uw.edu.pl/kog/kog_nin.pdf [dostęp: 27.07.2013 r.]

cech do jednostek jest koncept, iż ciała są zestawami cech z jednym wspólnym nośnikiem. Trudno sobie wyobrazić, jak miałoby dojść do wyraźnego wskazania na wspólny nośnik zestawu cech bez posiadania narzędzia, którymi są: język, zaimkowe odniesienia i oznaczanie ilościowe. Rozwiązaniem, które proponuje Bermúdez, jest użycie zasad wyższego rzędu do indywidualizacji polegającej na postrzeganiu jednostki jako zestawu cech, które przestrzegają pewnych ogólnych zasad fizycznych wyższego rzędu. Takie rozumienie indywidualizacji umożliwia rozwiązanie problemu nieokreśloności ontologicznej wraz z przypisywaniem myśli istotom nieposługującym się językiem[41].

Bermúdez zwraca uwagę, iż istnieje więcej niż jeden sposób, w który istoty nieposługujące się językiem kształtują świat. Odmiany ontologii myśli mogą być wykazywane ze względu na różnicującą wrażliwość na zestaw podstawowych zasad fizycznych, które regulują zachowanie obiektów. Czynnikiem sprawiającym, iż ontologia myśli jednego gatunku jest różna od innego, jest wrażliwość na różne zasady fizyczne wyższego rzędu. Problemem pojawiającym się w tym momencie jest sposób, w jaki możliwe jest określenie odpowiedniego zestawu zasad fizycznych (pakiet parametrów fizycznych). Najprostszym rozwiązaniem jest wskazanie na komplet cech przedmiotu, na które wrażliwy jest podmiot. Zasadnicza struktura ontologii myśli stworzenia powinna być rozumiana w odniesieniu do zasad fizycznych wyższego rzędu, na które jest ono percepcyjnie wrażliwe[42].

3.2.2. Sposób prezentacji obiektu

Semantyka sukcesu nie oferuje sposobu wyboru pomiędzy różnymi trybami prezentacji, w których może być ujęty jeden obiekt[43]. To, co najlepszego można uzyskać z tej teorii, stanowi zakres zdań odzwierciedlających różne sposoby, na które podmiot może uchwycić w swych myślach dany obiekt. Jednak najodpowiedniejsze byłoby jedno zdanie dające zdeterminowaną treść przekonania. Problem sposobu prezentacji (ang. *the mode of presentation problem*) dotyczy wyjaśnienia, w jaki sposób otrzymać podstawowy opis stanu użyteczności, gdzie podstawowy

---

[41] J.L. Bermúdez. *Thinking without Word*…: 73-78.

[42] *Ibidem*, 80-87.

[43] Aby stan rzeczy mógł być przedmiotem przekonania lub pragnienia, jego utrzymanie powinno skutkować albo w zaspokojeniu pragnienia, z którym połączone jest przekonanie, albo powinien być taki, aby ugasić w sposób wzmacniający określony wzór zachowania.

opis (ang. *canonical description*) odzwierciedla metodę, dzięki której stan użyteczności jest utrzymywany przez daną istotę. Taka podstawowa specyfikacja będzie specyfikacją kompletnej myśli. Ze sposobem prezentacji wiążą się dwa problemy. Pierwszy dotyczy opisów pojęcia sposobu prezentacji, które mogą być stosowane przy udzielaniu nominalnego elementu w przypisywaniu myśli (u istot nieposługujących się językiem dotyczy on ujęcia zreifikowanego indywiduum w jeden sposób prezentacji raczej niż w inny). Kolejny problem stanowi wyjaśnienie, jak pojęcie sposobu prezentacji może być stosowane w elemencie predykatywnym w przypisywaniu myśli (określenie, jak dana właściwość została zrozumiana na wiele sposobów)[44].

Stan użyteczności przekonania jest stanem rzeczy wyjaśnianym w terminach czysto ekstensjonalnych. Może on być adekwatnie określony, nawet jeśli nie odzwierciedla spojrzenia organizmu na świat. Mimo tego, iż ekstensjonalny stan użyteczności przekonania może być gwarancją zadowolenia pragnienia, z którym wiąże się dane przekonanie, pojawiają się pewne problemy natury epistemologicznej. Jednym z nich jest niemożliwość zrozumienia, dlaczego dana istota postąpiła w konkretny sposób. Kolejnym jest niezdolność przewidzenia przez odniesienie się do czysto ekstensjonalnego stanu użyteczności, jak zachowa się dana istota. Pojęcie stanu użyteczności przekonania ma dwie funkcje. Po pierwsze, zaspokojenie pragnień poprzez działania wywołane przez prawdziwe przekonania. Po drugie, wyjaśnienie, dlaczego podmiot posiadający dane przekonania działał w dany sposób lub przewidzenie, jak dany podmiot będzie się zachowywał. Dla drugiej funkcji czysto ekstensjonalna charakterystyka nie wystarczy. Istota może postrzegać konkretny obiekt raz na sposób, który pobudza ją do aktywności, innym razem zaś w sposób, który natychmiast skłoni ją do działania[45].

W przypadku semantyki sukcesu zawartość przekonania jest dana ze względu na możliwe sytuacje, w których odpowiednie pragnienie połączone z danym przekonaniem jest zaspokojone, co wskazuje na stan jego użyteczności. W związku z tym w ramach wyjaśniania psychologicznego, określając zawartość przekonania, wskazuje się zakres możliwych sytuacji, które łącznie składają się na stan użyteczności przekonania[46].

Dla istot nieposługujących się językiem idea ujmowania jednostek w szczegółowych sposobach prezentacji dotyczy stopnia, w jakim ujmują one zreifikowane

---

[44] J.L. Bermúdez. *Thinking without Words*…: 88.

[45] *Ibidem*, 89.

[46] *Ibidem*, 90.

indywiduum jako obiekt określonego typu. Różne rodzaje stworzeń zmieniają swoje środowisko w różny sposób, w zależności od ich percepcyjnej wrażliwości na różne własności obiektu. Esencja percepcji w ramach konkretnego sposobu prezentacji wynika z tego, iż różne istoty nieposługujące się językiem postrzegają różne rodzaje podobieństw pomiędzy danymi obiektami. Każdy obiekt może być w zakresie stosunków podobieństwa skorelowany z właściwościami, które są zarówno zauważalne natychmiast, jak i po czasie. Różny zestaw cech będzie nieujmowalny dla danych istot w różnym czasie lub dla różnych istot w danym czasie. W konsekwencji istota zdolna jest do zachowania na różny sposób w związku z danymi obiektami postrzeganymi w różnym czasie oraz różne istoty są zdolne do różnych zachowań względem tych samych obiektów postrzeganych w tym samym czasie. Szczególny sposób zachowania się istoty nieposługującej się językiem jest funkcją poszczególnych sposobów prezentacji opierających się na podobieństwach, które dominują w danym momencie[47].

Praktyka wyjaśniania psychologicznego zachowania istot nieposługujących się językiem zasadniczo związana jest z ustrukturyzowaniem myśli. Wyjaśnianie psychologiczne może być przewidująco użyteczne (ang. *predictievly useful*) i autentycznie wyjaśniające (ang. *ganuinely explanatory*) jedynie wtedy, gdy myśli, które obejmuje, są złożone z rozróżnialnych składników, mogących wchodzić w skład dalszych myśli. Nieodłączną częścią autentycznych wyjaśnień są przewidywania o tym, jak dany podmiot zachowa się w podobnej sytuacji. Głównym założeniem Bermúdeza jest istnienie znaczące stałości w sposobie, w jakim podmiot odbiera środowisko w danej sytuacji. Zwierzę będzie kontynuowało realizację tego samego celu w dwóch różnych środowiskach, kiedy dany cel zostanie przez niego napotkany i rozpoznany. Chodzi tutaj o rozpoznanie, które jest odzwierciedlone w fakcie, iż istnieje pojedynczy składnik zawartości w dwóch przypadkach[48].

Stałości reprezentacyjne nie są prosto uchwycone przez stany percepcyjne. Są jednak wymagane, jeżeli przekonania instrumentalne są zakotwiczone w percepcjach otoczenia oraz mają one dostarczyć połączenia pomiędzy stanami motywacyjnymi a stanami percepcyjno-doksatycznymi (ang. *perceptual-doxastic states*). Stałości behawioralne i stałości reprezentacyjne są ze sobą ściśle związane. Jednak dostępność stałości reprezentacyjnych zależy od istnienia złożonych myśli. Stałości behawioralne wymagają stałości reprezentacyjnych odzwierciedlonych w identycznym wyposażeniu składników treści w zakresie różnych myśli.

[47] *Ibidem*, 94.
[48] *Ibidem*, 95.

Kluczową ideą jest możliwość projektowania składników treści odzwierciedlających właściwości i relacje utrzymane przez istotę. Musi istnieć możliwość wykonania autentycznej pracy wyjaśniającej w związku z różnymi myślami obowiązującymi w różnych kontekstach. W tym przypadku potrzebna jest identyfikacja porównywalnych zestawów zdań opisujących warunki użyteczności innych zachowań charakterystycznych (ang. *salient behavior*) dla docelowego zachowania (ang. *target behavior*). Jeżeli pierwotny zestaw zdań opisujący docelowe zachowanie ma różne predykatywne składniki treści, to każdy zbiór zdań opisujących warunki użyteczności zachowań charakterystycznych musi także posiadać ten sam zestaw elementów predykatywnych. Wszystkie składniki oryginalnego zbioru zdań (tzw. zestaw oczekiwany) są możliwymi kandydatami do wyjaśniania psychologicznego zachowania docelowego. Określają one treść przekonań, które mogłyby powodować oczekiwane zachowanie. To samo nie zachodzi jednak dla wszystkich elementów zestawów zdań opisujących warunki użyteczności zachowań charakterystycznych (tzw. zestawy poboczne). Niektóre z tych zdań nie są właściwe dla zachowań, z którymi są powiązane. Zdania z zestawu docelowego oraz ich odpowiedniki z zestawu charakterystycznego są zdaniami atomowymi i skutkiem tego różnią się tylko jednym składnikiem treści, którym jest składnik predykatywny. Jeżeli jest znany wspólny składnik treści w zestawie docelowym i zestawie charakterystycznym, który jest potencjalnym wyjaśnieniem zachowania docelowego, lecz nie jest potencjalnym wyjaśnieniem zachowania charakterystycznego, to jest on nieodpowiedni. Właściwym składnikiem treści będzie ten, który jest wspólny dla zestawu docelowego i potencjalnie wyjaśniającego podzbioru zestawu charakterystycznego.

Bermúdez zwraca uwagę, iż w celu określenia, który z opisów warunku użyteczności docelowego zachowania uchwyci, jak dany stan rzeczy jest rozumiany przez podmiot, należy szukać elementów zestawu docelowego, które mają najbardziej przewidujący składnik treści. Oznacza to, iż poszukiwany element zestawu docelowego ma największą ilość autentycznie wyjaśnionych odpowiedników w zestawie charakterystycznym. Dzięki temu uzyskuje się sposób prezentacji istotnej właściwości obiektu lub relacji na mocy udzielenia najprostszego i najmocniejszego wyjaśnienia zachowania zwierzęcia[49].

[49] J.L. Bermúdez. *Thinking without Words*…: 95-97.

3.3. Racjonalność umysłów prostych

Tłem dla rozważań o racjonalności istot nieposługujących się językiem jest podział na racjonalność teoretyczną i praktyczną[50]. Aby wyjaśnianie psychologiczne[51] można było określić mianem udanego, potrzeba czegoś więcej niż prostego przypisania myśli. Powołując się na teorię Donalda Davidsona, Bermúdez zauważa, iż wyjaśnianie psychologiczne przeprowadzane jest poprzez przypisywanie postaw propozycjonalnych, takich jak przekonania i pragnienia, które racjonalizują wyjaśniane zachowanie. Według głównej zasady regulującej wyjaśnianie racjonalnym nazywa się zachowanie istoty z kombinacją przekonań i pragnień, do którego doszło w rzeczywistości, przy czym należy zauważyć, iż chodzi tutaj o zachowanie racjonalne z punktu widzenia podmiotu dokonującego danego działania. Najprościej rzecz ujmując, dane zachowanie powinno mieć sens w perspektywie posiadanych przez podmiot przekonań i pragnień. Konstruktywnie będzie wyróżnić podział na racjonalność zewnętrzną i wewnętrzną. Ocena racjonalności wewnętrznej jest relatywna ze względu na przekonaniowe i motywacyjne stany podmiotu, biorąc te stany jako podane. Ocena racjonalności zewnętrznej zawiera natomiast ocenę stanów przekonaniowych leżących u podstawy działania[52].

Połączenie pomiędzy przekonaniami, pragnieniami i zachowaniem pozwala na autentyczne wyjaśnienie atrybucji przekonań i pragnień. Postawy propozycjonalne powodują zachowania, ponieważ ich treść racjonalnie dyktuje jeden kierunek działania (lub ograniczoną ilość sposobów działania). W przypadku braku takiego połączenia nie byłoby żadnego powodu, dla którego para przekonanie–pragnienie o określonej treści powodowałaby określone zachowanie.

Problemem okazuje się jednak rozciągnięcie pojęcia racjonalności do istot nieposługujących się językiem. Bermúdez powołuje się na propozycję

---

[50] Na potrzebę rozróżnienia pomiędzy racjonalnością teoretyczną i praktyczną oraz relację tych stanowisk w stosunku do istot nieposługujących się językiem Bermúdez wskazuje także w artykule: J.L. Bermúdez, *Rationality and Psychological Explanation Without Language*. W: *Reason and Nature: Essays in the Theory of Rationality*. Red. J.L. Bermúdez, A. Millar. Clarendon Press. Oxford 2002: 236.

[51] Bermúdez zauważa, iż ważna grupa zachowań istot nieposługujących się językiem wymaga wyjaśnienia w terminach postaw propozycjonalnych, na co wskazuje chociażby przytaczane przez niego stanowisko minimalistów. Dlatego też wyjaśnianie psychologiczne odgrywa ważną rolę w jego teorii.

[52] J.L. Bermúdez. *Thinking without Words*…: 110.

racjonalności praktycznej Davidsona, którą nazywa koncepcją racjonalności praktycznej opartej na wnioskowaniu. Na jej gruncie możliwe byłoby jedynie wyjaśnienie i przewidzenie zachowania innych istot, do tego stopnia, w jakim interpretatorzy mogą zrozumieć relacje wynikania pomiędzy opisem danych przekonań i pragnień z jednej strony oraz danych zachowań z drugiej. W takim wypadku rozumienie relacji wnioskowania pomiędzy postawami propozycjalnymi i zachowaniami zależy od ich zgodności z nakazami racjonalności proceduralnej (ang. *procedural rationality*), czyli wrażliwości na określone podstawowe zasady wnioskowania dedukcyjnego i indukcyjnego.

Zastosowanie racjonalności praktycznej opartej na wnioskowaniu w stosunku do istot nieposługujących się językiem spotyka się z przeszkodą, która dotyczy struktury nośników niejęzykowych myśli. Wnioskowanie pojmowane jest w terminach formalnych. Nie istnieje jednak żadna teoria formalnych przejść inferencyjnych pomiędzy myślami, które nie posiadają językowego nośnika[53]. Zawartość niejęzykowych myśli jest wyrażalna językowo i ma współmierny stopień struktury. To właśnie czyni je przypadkami „myślenia-że", zamiast „myślenia-jak".

Bermúdez przytacza także rozumienie racjonalności przez intuicjonistów, jak John Locke czy Jonathan Lowe, jako racjonalności potocznej (ang. *everyday rationality*). Wydawać by się mogło, że nie jest ona tak sformalizowaną racjonalnością. Scharakteryzować ją można przez natychmiastowe postrzegania połączeń pomiędzy ideami, bez aplikacji formalnych reguł wnioskowania. Rozwój formalnych kodyfikacji rozumowania polega na zachowaniu refleksyjnej równowagi pomiędzy deliberacjami codziennej racjonalności i konsekwencjami dedukcyjnymi poszczególnych systemów formalnych. Stanowisko to jednak także nie jest rozwiązaniem w przypadku istot nieposługujących się językiem, gdyż przedmiotami, pomiędzy którymi występuje połączenie intuicyjne, są zdania[54].

Bermúdez reasumuje, iż potrzeba wyraźnego rozróżnienia opanowania podstawowych zasad wnioskowania i tego, co może zostać nazwane normami dobrego wnioskowania. Przez normy dobrego wnioskowania rozumie on zasady, które kierują procesem myślenia. Stanowią one wyróżnioną przez Bermúdeza sferę racjonalności epistemologicznej. Jednak epistemologiczny wymiar racjonalności

---

[53] Należy tu rozróżnić nośnik myśli od treści myśli. Bermúdez w swych rozważaniach wskazał na niejęzykowe myśli, które posiadają ustrukturyzowaną treść zawierającą rozróżnialne składniki treści zdolne do wyposażania dalszych myśli. Reguły formalne wnioskowania nie operują treściami myśli, lecz nośnikami tych treści.

[54] J.L. Bermúdez. *Thinking without Words*…: 111-112.

teoretycznej nie znajduje zastosowania w nadaniu sensu racjonalności praktycznej. Aby zidentyfikować sens niejęzykowej racjonalności w praktycznym zakresie, nie należy wykorzystywać podejścia Davidsona do racjonalności proceduralnej. Potrzeba konkretnego stanowiska określającego sposób, w jaki istoty nieposługujące się językiem mogą być racjonalne[55].

Bermúdez, wprowadzając swoją koncepcję, rozpoczął od płaszczyzny epistemologicznej i operacyjnej. Główne pytania, na które poszukuje on odpowiedzi, dotyczą okoliczności, w jakich zachowanie istot nieposługujących się językiem można opisać jako racjonalne oraz kryteriów operacyjnych dla niejęzykowej racjonalności. W związku z tym przedstawia on trzy poziomy racjonalności. Dla poziomu 0 racjonalności zachowanie osobnika nie jest podbudowane procesem podejmowania decyzji i jest rozumiane jako tendencja czy dyspozycja, a nie zachowanie jednostkowe. Jednostkowość zachowania pojawia się na poziomie 1 racjonalności, jednak ciągle nie występuje tam właściwy proces podejmowania decyzji. Jest on wyróżniany dopiero na poziomie 2 racjonalności.

Po wskazaniu trzech różnych sposobów na scharakteryzowanie zachowania istot nieposługujących się językiem jako działania racjonalnego, tj. trzech poziomów racjonalności, Bermúdez uzupełnia wyjaśnianie psychologiczne o protologikę wskazującą, jak pojęcie praktycznego rozumowania może być przypisywane istotom nieposługującym się językiem. Wyróżnione przez filozofa protowniosko-wania są swoiste dla poziomu 2 racjonalności. Główny nacisk położony jest na przekonanie instrumentalne, które może być rozumiane jako przyczynowe połączenia warunkowe poszczególnych typów zachowania. Bezmúdez wymienia trzy typy protowniosko-wania odpowiadające alternatywie rozłącznej, *modus ponendo ponens* i *modus tollendo tollens*, które oferują różne sposoby wpływu przekonań instrumentalnych na zachowanie.

3.3.1. Poziomy racjonalności

Koncepcja racjonalności umysłów prostych powstała ze względu na niewystarczalność dotychczas istniejących koncepcji racjonalności. Bermúdez w swoich poszukiwaniach podkreśla niemożliwość aplikacji standardowych modelów racjonalności opartych na wnioskowaniu do istot niejęzykowych. Filozof wyróżnia trzy poziomy racjonalności ze względu na jednostkowość zachowania się istot

[55] *Ibidem*, 116.

nieposługujących się językiem oraz występowanie właściwego procesu podejmowania decyzji[56].

Poziom 0 racjonalności

Poprzez wyróżnienie poziomu 0 racjonalności Bermúdez zwraca uwagę, iż istnieje sposób rozumienia pojęcia „racjonalny", który odnosi się do zachowań adaptacyjnych czy zachowań sprzyjających przetrwaniu. Zachowanie osobnika na tym poziomie nie jest podbudowane procesem podejmowania decyzji. Poziom 0 racjonalności znajduje zastosowanie do opisu konkretnej tendencji czy dyspozycji występującej u danych istot. Poziom ten ma zastosowanie do typów zachowania (ang. *behavior types*), nie zaś do zdarzeń jednostkowych (ang. *behavior tokens*)[57].

Przykładem zachowań odpowiadających poziomowi 0 racjonalności jest tropizm[58]. Wystarczającym wyjaśnieniem zachowań tropicznych są proste odpowiedzi biologiczne na bodziec. W ich przypadku nie występują stany reprezentacyjne[59] pomiędzy czujnikami sensorycznymi a odpowiedzią podmiotu w postaci zachowania. U wielu gatunków można także obserwować zachowania dotyczące poszukiwania jedzenia, które są rządzone poprzez proste zasady behawioralne oraz maksymalną adaptację podmiotu do swojego otoczenia. Aby można było określić wzór zachowania jako racjonalny na poziomie 0, nie wystarczy tylko kontrastująca przestrzeń pomiędzy alternatywnymi wzorami zachowania, ale także standard normatywny, na podstawie którego dane zachowania mogą być oceniane. Tym standardem

---

[56] O poziomach racjonalności szerzej w: A. Dutkowska. *Epistemologiczno-eksplanacyjny wymiar problemu niejęzykowych myśli w koncepcji José Luisa Bermúdeza*. „Roczniki Filozoficzne". T. 63 (4): 169-185.

[57] J.L. Bermúdez. *Thinking without Word*…: 117.

[58] Reakcja ruchowa prostych organizmów na bodźce działające kierunkowo.

[59] Bermúdez formułuje kryteria, które muszą być spełnione, aby dany stan mógł być rozumiany jako stan reprezentacyjny. Po pierwsze, stany te powinny służyć wyjaśnieniu zachowania podmiotu w sytuacji, gdy nie jest możliwe proste wyjaśnienie połączenia pomiędzy bodźcem sensorycznym a wywołanym zachowaniem za pomocą praw biologicznych. Następnie powinny doprowadzać do integracji poznawczej. Kolejne kryterium dotyczy złożoności strukturalnej na sposób, który umożliwi ich elementom bycie składnikami innych stanów reprezentacyjnych. Ostatnie kryterium dotyczy możliwości dopuszczenia przekręcania, por. J.L. Bermúdez. *Nonconceptual Content: From Perceptual Experience to Subpersonal Computational States*. W: *Essays on Nonconceptual Content*. Red. Y.H. Gunther. MIT Press. Cambridge 2003: 200.

normatywnym do oceny zachowania może być pewna forma maksymalizacji zysku energetycznego[60].

Przytaczając stanowisko Richarda Dawkinsa, Bermúdez wyróżnia podział na krótkoterminowe i długoterminowe kryteria racjonalności. Krótkoterminowym kryterium racjonalności jest wskaźnik zużycia energii, natomiast fitness należy do kryteriów długoterminowych. Fitness rozumiane jest tutaj dwojako − jako znaczenie relatywnych ilości specyficznych genów rozmieszczonych w czasie w puli genowej bądź jako moc rozrodcza indywidualnego zwierzęcia. Według Bermúdeza fitness jest jednak zbyt ogólnym narzędziem dla myślenia o sposobach, w których dane wzorce zachowania pomogły zwierzęciu dostosować się do jego niszy ekologicznej. W związku z tym krótkoterminowe kryteria są lepsze od długoterminowych[61].

Poziom 0 racjonalności nie angażuje żadnego autentycznego procesu podejmowania decyzji. Typy zachowań, które kwalifikują się do tego poziomu, przebiegają od prostych refleksów, jak mruganie oka, po wrodzone mechanizmy wyzwalające zachowania instynktowne. Wszystkie te zachowania są opisywane jako racjonalne, ponieważ istnieje standard normatywny (np. niektóre wersje optymalnej strategii poszukiwania pożywienia), w odniesieniu do którego zachowania te ukazują się jako najlepsze odpowiedzi w grupie możliwych zachowań dostępnych w danym czasie[62].

Poziom 1 racjonalności

Poziom 0 racjonalności posiada ograniczenia, które dotyczą braku procesu podejmowania decyzji oraz niemożliwości zastosowania jej do zdarzeń jednostkowych. Ze względu na to filozof wyróżnia kolejny poziom racjonalności. Różnicę pomiędzy poziomem 0 a poziomem 1 racjonalności obrazuje poniższa tabela (tabela nr 2).

	Applicable to behaviour-tokens	Decision-making
Level-0	X	X
Level-1	√	X

Tabela 2. Porównanie poziomu 0 (*Level*-0) i poziomu 1 (*Level*-1) racjonalności ze względu na zachowania jednostkowe (ang. *behavior tokens*) oraz proces podejmowania decyzji (ang. *decision-making*).

[60] *Ibidem*, 118.
[61] *Ibidem*, 119.
[62] *Ibidem*, 120.

Przykładem przytoczonym przez Bermúdeza, który dobrze obrazuje poziom 1 racjonalności, jest napotkanie przez zwierzę innego osobnika. W takiej sytuacji zwierzę może podjąć jeden z dwóch możliwych przebiegów działania: walczyć albo uciec. Bermúdez podkreśla, iż mogłoby się wydawać, że w tym przypadku istnieje potrzeba zajścia procesu podejmowania decyzji. Jednak odnosząc się do teorii afordancji Jamesa Gibsona, należy stwierdzić, iż proces ten polegałby na wyborze jednej z postrzeganych przez zwierzę bezpośrednio możliwości działania, które daje środowisko. Nie dochodzi tutaj do typowego procesu podejmowania decyzji. Możliwe sposoby zachowania są porównywane na podstawowym poziomie wymagającym prostych reprezentacji zachowań, które występują na poziomie percepcyjnym. Zatem wybór pomiędzy reprezentacjami zachowania zachodzi na podstawach niepoznawczych. Całość procesu można wytłumaczyć, bazując na warunkowaniu instrumentalnym, gdzie dodawanie pewnych pozytywnych wartości przez wzmocnienie do reprezentacji konkretnego zachowania warunkuje zwierzę do konkretnego zachowania. Słowem, które lepiej opisuje całą sytuację niż „wybór", jest „selekcja"[63].

Główną różnicą pomiędzy poziomem 0 a poziomem 1 racjonalności jest położenie wyróżnionej przez Bermúdeza przestrzeni alternatywnych i zarazem możliwych działań. Zastosowanie podziału na wymiary racjonalności możliwe jest jedynie w przypadku, gdy zachowanie zostało odpowiednio opisane jako to, które z wielu alternatyw rzeczywiście wystąpiło. W przypadku poziomu 0 racjonalności odpowiednia przestrzeń znajduje się pomiędzy różnymi wzorcami zachowania lub mechanizmami tropicznymi, które zostały wygenerowane przez ewolucję. W przypadku poziomu 1 racjonalności przestrzeń ta znajduje się w zakresie różnych możliwych sposobów działania dostępnych dla danego organizmu w odpowiednim czasie. Także w przypadku poziomu 1 stosowane są krótkoterminowe i długoterminowe kryteria racjonalności. Bermúdez zauważa, iż poziom 1 racjonalności mieści się w duchu koncepcji niejęzykowych myśli wytworzonej przez minimalistów. Jednak koncepcja minimalistów jest zbyt ograniczająca, w związku z tym sugeruje on potrzebę istnienia jeszcze jednego poziomu racjonalności[64].

[63] J.L. Bermúdez. *Thinking without Words*…: 123.
[64] *Ibidem*, 121-122.

Poziom 2 racjonalności

Poziom 2 racjonalności jest tym, w którym wskazuje się na właściwy proces decyzyjny (tabela nr 3).

	Applicable to behaviour-tokens	Decision-making
Level-0	X	X
Level-1	√	X
Level-2	√	√

Tabela 3. Porównanie poziomu 0 (*Level*-0), poziomu 1 (*Level*-1) i poziomu 2 (*Level*-2) racjonalności ze względu na zachowania jednostkowe (ang. *behavior tokens*) oraz proces podejmowania decyzji (ang. *decision-making*).

Właściwy proces podejmowania decyzji obejmuje wybór pomiędzy różnymi możliwymi zachowaniami, które nabudowane są na prawdopodobnych konsekwencjach danego zachowania. Bermúdez podkreśla, że podejmowanie decyzji nie jest prostym wybieraniem, lecz wybieraniem z jakiegoś powodu. Oznacza to, że podmiot dokonał oszacowania konsekwencji na podstawie przekonania o wyniku, jaki to zachowanie może mieć. Proces podejmowania decyzji może mieć miejsce jedynie na poziomie, gdzie dostępne są instrumentalne przekonania. Rozróżnienie prostej selekcji i procesu podejmowania decyzji, który jest dostępny jedynie na poziomie 2 racjonalności, może być ujęte w kategoriach reprezentacji możliwości. Niektóre z tych możliwości znajdują się pomiędzy zachowaniem a oczekiwanym wynikiem sytuacji. Nie musi zawsze dochodzić do występowania reprezentacji samego działania. Czynnik motywujący zwierzę do podjęcia reprezentowanej możliwości jest niejako uznaniem, iż wynik sytuacji może zaspokoić jedno z jego pragnień. Na tym poziomie widoczny jest wzorzec wyjaśniania psychologicznego, gdzie para przekonanie–pragnienie odzwierciedla się w instrumentalnym przekonaniu o tym, jak pragnienie może być zaspokojone w konkretnym kontekście[65].

Poziom 2 racjonalności jest funkcją dokładności przekonania instrumentalnego oraz zakresu, w jakim zachowanie jest odpowiednią realizacją przekonania instrumentalnego. Bermúdez wskazuje na sposób wykrywania, kiedy dana istota nie obrazuje sobie możliwości znajdującej się pomiędzy zachowaniem a konsekwencjami zachowania, czyli rozróżnienia poziomu 1 i poziomu 2 racjonalności.

[65] *Ibidem*, 124.

Jeżeli zachowanie jest efektem reprezentacji instrumentalnych możliwości, to wtedy zostanie ono zaprzestane w obliczu powtarzających się dowodów, iż możliwość dłużej nie występuje. W sytuacji, gdy zwierzę kontynuuje dane zachowanie, nie występuje reprezentacja możliwości. Minimalnym kryterium operacyjnym dla zachowania opierającego się na reprezentacjach możliwości jest zaprzestanie danego zachowania w obliczu konfrontacji zwierzęcia z oznaką, iż możliwości przestają się utrzymywać[66]. Przykładami potwierdzającymi istnienie poziomu 2 racjonalności w świecie zwierząt jest wytwarzanie oraz używanie przez nie narzędzi. Domena znaczenia wytwarzania i używania narzędzi jest ściśle związana z reprezentacją możliwości ich zastosowania.

Zachowanie istot nieposługujących się językiem może być oceniane ze względu na trzy różne zestawy wskaźników dostarczanych przez wyżej wymienione poziomy racjonalności. Każdy z nich jest odpowiedni dla różnego rodzaju zachowania. Zachowania będące przypadkami wrodzonych mechanizmów wyzwalających oraz innych stałych wzorców zachowań są najlepiej oceniane w odniesieniu do kryteriów poziomu 0 racjonalności. W momencie, gdy wykonane zachowanie jest jednym z zestawu możliwych działań dostępnych dla danej istoty, podlega ono kryteriom oceny poziomu 1 racjonalności. Racjonalność poziomu 2 wyróżnia się, gdy dochodzi do autentycznego procesu podejmowania decyzji[67].

Na poziomie niejęzykowym adekwatność przebiegu działania odnosząca się do zestawu przekonań i pragnień (uwzględniając także przekonania instrumentalne) może naprawdę być rozumiana jako kwestia zachowania osobnika, działającego na podstawie danego przekonania instrumentalnego w świetle jego innych przekonań i pragnień. Wyjaśnianie psychologiczne może być aplikowane w przypadkach, gdy rozważane zachowanie odnosi się do poziomu 2 racjonalności lub poziomu 1 racjonalności, zawierającego przekonanie instrumentalne. Dla poziomu niejęzykowego kwestia racjonalności może być ujęta na dwa sposoby − poprzez trafność przekonania instrumentalnego, gdzie racjonalność rozważanego przebiegu działania rozumiana jest w kontekście osiągnięcia wymaganego celu, oraz poprzez przełożenie przekonań instrumentalnych na zachowanie odpowiadające innym przekonaniom, pragnieniom i potrzebom zwierzęcia. Istnieją znaczące różnice pomiędzy poziomem 2 racjonalności aplikowanym do istot nieposługujących się językiem a formami racjonalności dotyczącymi przewidywania i wyjaśniania

[66] *Ibidem*, 125.
[67] *Ibidem*, 128.

użytkowników języka. Różnice te dotyczą typów wnioskowania dostępnych na różnych poziomach[68].

3.3.2. Protologika

Uzupełnieniem stworzonej przez Bermúdeza koncepcji trzech poziomów niejęzykowej racjonalności jest ukazanie, w jaki sposób pojęcie wnioskowania praktycznego może być stosowane u istot nieposługujących się językiem. Ważną cechą jego stanowiska jest też sposób, w jaki ukazuje on możliwość identyfikacji na poziomie niejęzykowym podstawowych form protologiki − protonegacji oraz protorozumowania warunkowego.

Wyzwaniem dla Bermúdeza staje się identyfikacja form wnioskowania na poziomie niejęzykowym oraz wyjaśnienie ich na sposób, który nie wymaga od podmiotu wnioskującego wdrażania podstawowych pojęć logicznych. Szczególna uwaga powinna zostać zwrócona na to, jak dane myśli mogą być przejawiane w zachowaniu oraz zastosowane do wyjaśniania zachowania.

Bermúdez kładzie szczególny nacisk na rozróżnienie prostej reakcji i myślącego zachowania, które obejmuje plastyczne i zmienne odpowiedzi na warunki środowiska. Zachowanie takie nie może być przewidywalne ze względu na wiedzę o peryferiach sensorycznych. W związku z tym, iż niejęzykowe myśli są złożone, ich zdeterminowana zawartość zależy od tego, jaką rolę grają w rozumowaniu. Rodzi się tu potrzeba wskazania poszczególnych typów rozumowania, dostępnych na poziomie niejęzykowym. Bermúdez wyraźnie formułuje ograniczenia w zakresie niejęzykowych myśli, zwracając uwagę na fakt, iż istnieją konkretne rodzaje myśli, które są dostępne tylko i wyłącznie istotom posługującym się językiem. Zwrot intencjonalny (ang. *intentional ascent*) może być rozumiany także jako myślenie o myślach, metareprezentacje, myśli wyższego rzędu, dynamika poznawcza drugiego rzędu, metapoznanie itd. oraz wymaga możliwości zwrotu semantycznego (ang. *semantic ascent*)[69]. Niektóre myśli zawierające zwrot intencjonalny są wyraźnie ukierunkowane na myśli pierwszego rzędu. Bermúdez argumentuje, iż zwrot intencjonalny jest także zawarty w typach myślenia z udziałem operatorów takich,

[68] *Ibidem*, 132.

[69] Zwrot semantyczny jest strategią metodologiczną, polegającą na przejściu od rozmowy w określonych terminach do rozmowy o nich. Termin ten został wprowadzony przez Quine'a, por. D. Willard, *Why Semantic Ascent Fails.* "Metaphilosophy" 14 (1983): 277.

jak operatory czasu i operatory modalne, które regulują całą myśl. W przypadku poprawności takiej linii argumentacji wykluczona jest możliwość rozważania o rozumowaniu istot nieposługujących się językiem w terminach podstawowych pojęć logicznych. Przez „podstawowe pojęcia logiczne" Bermúdez rozumie pojęcia logiczne związane ze standardowymi spójnikami w rachunku zdań, tj.: koniunkcja, negacja czy dysjunkcja. Jak sugeruje zwrot „rachunek zdań", terminy te są przysłówkowe w dokładnie taki sam sposób, jak te związane z operatorami modalnymi i czasowymi. Są one aplikowane do kompletnych myśli. To właśnie kompletne myśli bywają negowane, łączne, rozłączne czy łączone. Zatem ich stosowanie jest procesem zwrotu intencjonalnego, który wymaga zwrotu semantycznego[70].

Filozof w swych pracach wyróżnia trzy podstawowe typy rozumowania, dla których naturalna byłaby charakterystyka w terminach opanowania pewnych prymitywnych podstawowych pojęć logicznych. W swoich pismach wykazuje on alternatywny sposób rozumienia ich na poziomie niejęzykowym.

Pierwszym typem, na który wskazuje Bermúdez, jest wnioskowanie z alternatywy rozłącznej. Ten typ wnioskowania pozwala istocie na rozpoznanie, iż jeden z pary niezgodnych z sobą stanów rzeczy obliguje do uznania, iż drugi stan rzeczy nie zachodzi. Ten typ rozumowania jest jednym ze sposobów, poprzez który istota może nauczyć się o tym, co nie jest natychmiast dostrzegalne. Kolejnym typem rozumowania jest *modus ponendo ponens*, wskazujący na zależność warunkową pomiędzy dwoma stanami rzeczy, z których jeżeli dojdzie do wystąpienia pierwszego, to także zajdzie drugi. Wykrywanie wzorców zachowań wydaje się być ściśle związane z możliwością rozumowania warunkowego. Trzeci fundamentalny typ wnioskowania także opiera się na rozpoznaniu zależności warunkowej pomiędzy dwoma stanami rzeczy. Jednak w przypadku *modus tollendo tollens* proces wnioskowania przebiega od rozpoznania, iż jeżeli nie zachodzi drugi stan rzeczy, to także nie doszło do pierwszego[71].

Bermúdez zauważa, iż szukając analogii tych typów rozumowania na poziomie niejęzykowym, potrzebne są sposoby ich zrozumienia bez użycia operatorów zdaniotwórczych. Rozpoczyna on od uproszczenia problemu. Wnioskowanie z alternatywy rozłącznej może być rozumiane jako forma rozumowania warunkowego zamiast w kategoriach sylogizmu rozłącznego. Trzeba odnaleźć sposób rozumienia dla negacji i warunków, które nie operują pełnymi myślami. Współczesna logika

[70] J.L. Bermúdez. *Thinking without Words*…: 140.
[71] *Ibidem*, 141.

opiera się na założeniu, iż językowy akt negacji dotyczy zasadniczo zdań, na poziomie myśli zaś negacja jest działaniem logicznym na predykatach[72].

Ważny punkt stanowi tutaj teza, według której rozróżnienie negacji na poziomie predykatów oraz negacji językowej dostarcza sposobu na zrozumienie „protonegacji" charakterystycznej dla poziomu niejęzykowego, dotyczącej myśli z zanegowanym predykatem. Charakterystyka ta jest swoistą opozycją do złożonej myśli funkcjonującej w kategoriach prowdziwościowych. W zakresie rozumienia myśli na poziomie niejęzykowym problem rozumienia, jak istota nieposługująca się językiem jest zdolna do negacji, przybiera inny wymiar. Staje się on problemem dotyczącym sposobu, w jaki istota nieposługująca się językiem może myśleć myśli, w których występuje predykat inny niż ten z pary przeciwieństw. Wyzwanie tu postawione dotyczy zrozumienia, w jaki sposób istota niejęzykowa może uchwycić parę koncepcji, które są przeciwieństwami, koncepcjami obecności i nieobecności. Ważne jest, aby zauważyć, że nie ma rzeczy, którą można scharakteryzować na zasadzie podania dwóch przeciwstawnych własności. Stwierdzenie to stanowi wystarczający punkt wyjścia dopuszczenia prymitywnych wersji dwóch podstawowych typów wnioskowania zawierających negację. Pierwszym jest wnioskowanie oparte na alternatywie rozłącznej, które może być zaliczone do standardowego rozumowania warunkowego poprzez rozumienie głównej przesłanki jako warunku. Pojęcie protonegacji ukazuje, jak zabieg ten może być rozumiany bez wdrażania negacji propozycjonalnej. Uchwycenie tej myśli jest kwestią zrozumienia, iż obecność i nieobecność są stanami sprzecznymi. Każda istota, która rozumie, iż obecność i nieobecność są stanami sprzecznymi, będzie w stanie także do podjęcia rozumowania zbliżonego do *modus tollendo tollens*, czyli do protonegacji następnika[73].

Kolejnym wyzwaniem dla Bermúdeza jest wyjaśnienie, w jaki sposób prekursor operatora warunkowego może działać na poziomie niejęzykowym. Operator warunkowy jest prawdziwościowym operatorem propozycjonalnym, formującym złożoną myśl z dwóch myśli w taki sposób, iż złożona myśl jest prawdziwa w każdym przypadku z wyjątkiem tych, w którym pierwszy składnik myśli jest prawdziwy, a drugi fałszywy. W oczywisty sposób takie rozumowanie wymaga zwrotu intencjonalnego, przez co jest niedostępne na poziomie niejęzykowym. Bermúdez proponuje poszukiwanie źródeł rozumowania warunkowego w prymitywnych formach rozumowania przyczynowego. Rozumowanie przyczynowe działa na bazie warunkowania przyczynowego, występującego pomiędzy jednym a drugim

[72] *Ibidem*, 142.
[73] *Ibidem*, 143-144.

stanem rzeczy. Ponieważ relacja przyczynowa nie zachodzi pomiędzy kompletnymi myślami, rozumienie przyczynowości nie zakłada zwrotu intencjonalnego i w związku z tym nie wymaga języka. Na podstawie eksperymentów i obserwacji można wyciągnąć wniosek, iż zdolność do poznania przyczynowego jest bardzo powszechna w świecie zwierząt. Zdolność do dostrzegania określonych rodzajów regularności oraz do rozróżniania relacji przyczynowych od przypadkowych zbiegów okoliczności ma wartość dla przeżycia. Według Bermúdeza relacje przyczynowo zależne są bezpośrednio obserwowalne, bardzo wyraziste i pragmatycznie istotne w sposób różny od każdych innych zależności[74].

Podsumowując, Bermúdez stwierdza, iż protoprzyczynowe rozumienie śledzi relacje pomiędzy stanami rzeczy. Z tego powodu rozumienie protoprzyczynowości jest dostępne na poziomie niejęzykowym oraz umożliwia dostępność prymitywnych wersji podstawowych form wnioskowania. W poszukiwaniach niejęzykowej analogii alternatywy rozłącznej, *modus ponendo ponens* oraz *tollendo tollens* potrzeba nowego rozumienia negacji i warunkowania. Na poziomie niejęzykowym negacja jest rozumiana w zakresie władania parą przeciwstawnych predykatów, natomiast odpowiednie warunkowania jako warunkowania protoprzyczynowe zachodzą pomiędzy stanami rzeczy zamiast między kompletnymi myślami. W takim wypadku *modus ponendo ponens* rozumiany jest w terminach przyczynowego warunkowania wraz z rozumieniem zajścia poprzednika w formie percepcji lub wspomnienia. Następnik będzie bezpośrednio oderwany. *Modus tollendo tollens* jest kombinacją warunkowania przyczynowego z protonegacją następnika tego przyczynowego warunkowego, powodując oderwanie protonegacji poprzednika. Sylogizm rozłączny „A lub B", „nie-A"/„B" rozumiany jest w odniesieniu do warunkowania przyczynowego, gdzie „nie-A" jest poprzednikiem, B zaś następnikiem[75].

Jak zauważa Bermúdez, wyróżnione przez niego protownioskowania są swoiste dla poziomu 2 racjonalności. Kluczową cechą praktycznego wnioskowania charakterystyczną dla tego poziomu jest instrumentalne przekonanie, które pozwala istocie myśleć o używaniu narzędzia lub o sposobie, w jaki dane zachowanie doprowadzi do pożądanego efektu. Wyróżnione tu przekonania instrumentalne mogą być rozumiane jako przyczynowe połączenia warunkowe poszczególnych typów zachowania. Trzy wymienione typy protownioskowania oferują różne sposoby, w jakie instrumentalne przekonania mogą mieć wkład w zachowanie. Należy

[74] *Ibidem*, 145.
[75] *Ibidem*, 147.

jednak pamiętać, iż nie wszystkie warunkowania przyczynowe są przekonaniami instrumentalnymi[76].

***

Na gruncie teorii Bermúdeza umysł zwierząt jest konstytuowany przez jeden z trzech wyróżnionych przez niego typów racjonalności z możliwością wskazania na odpowiednie dla nich protowniosko wania. Zastosowanie semantyki sukcesu do postaw propozycjonalnych pozwala na zdeterminowanie treści złożonych myśli niejęzykowych i rozwiązanie problemu sposobu prezentacji obiektu.

[76] *Ibidem*, 149.

4. Badania empiryczne a racjonalność umysłów prostych

Zachowanie zwierząt może być opisane jako racjonalne z perspektywy obserwatora, bez dokonywania założeń, iż procesy, które doprowadziły do tego zachowania, były racjonalne[1]. Zachowanie zwierząt jest racjonalne w takim znaczeniu, iż celem każdego zwierzęcia − najogólniej ujmując − jest przetrwać i przekazać swoje geny kolejnemu pokoleniu. Aby tak się stało, musi dochodzić do konkretnych zachowań w określonych okolicznościach. Ponadto muszą być one dostosowywane do zmieniających się warunków środowiska. Inny typ racjonalności jest orzekany, gdy zachowanie zwierzęcia jest racjonalne ze względu na to, iż jest przez nie wyselekcjonowane jako właściwe w danych okolicznościach. Pytając o racjonalność zwierząt, należy uwzględnić nie tylko to, czy samo zachowanie jest racjonalne, ale przede wszystkim to, czy jest ono wyjaśniane przez racjonalne procesy – selekcję/wybór zachowania właściwego w danych okolicznościach[2].

W sytuacji, gdy zachowanie zwierząt w przypadku konkretnych zadań przypomina ludzkie zachowanie, istnieje pokusa, aby wyjaśniać je za pomocą tych samych czynników, tj. za pomocą złożonych procesów poznawczych, takich jak: wnioskowania, rozumowania lub metapoznanie, a więc takich procesów, którym spontanicznie przypisujemy własności ze skali racjonalności[3]. Odpowiada to rozpowszechnionej intuicji (dyskursywnie przedstawionej w filozofii), że pojęcie racjonalności odnosi się do oceny pewnych elementów w świetle reguł, standardów,

[1] Fragmenty rozdziału zostały opublikowane w artykule: A. Dutkowska, Z. Wróblewski. *Mindreading in the Animal Kingdom: Philosophical Controversies*. „Roczniki Filozoficzne" 2018. T. 66 (3): 99-120.

[2] S. Hurley, M. Nudds. *The Question of Animal Rationality: Theory and Evidence*. W: *Rational Animals?* Red. S. Hurley, M. Nudds. New York: Oxford University Press 2006: 5-6.

[3] *Ibidem*, 10.

wzorców i tym podobnych wskaźników oceniających. Ponadto – i to jest kolejna potoczna intuicja – iż elementami podlegającymi ocenie mogą być myśli, np. ciągi przekonań łączone według reguł oraz działania (zachowania), które także mogą być oceniane w świetle np. reguł instrumentalnych.

Krótko rzecz ujmując, myślenie i działanie jest domeną oceny w świetle reguł i zasad, której wynik umieszczony jest na skali racjonalności, np. racjonalne myślenie (tj. prowadzone według reguł logicznych) lub racjonalne zachowanie (tj. posiadające odpowiednie racje, np. adekwatne cele cząstkowe czy motywy itd.). Wynik oceny może być także negatywny i wówczas otrzymuje się odpowiednio: nieracjonalne wnioskowanie (np. niespełniające wymogów logicznych) lub nieracjonalne działanie (np. nieodpowiednie środki lub cele). Za każdym razem mamy jednak do czynienia z porządkiem racji, których nośnikami są określone reprezentacje umysłowe. Przedstawiona dyskusja filozoficzna w znacznej mierze toczy się wokół tego, co może być nośnikiem racji w umyśle. Jeżeli zostaną sformułowane mocne warunki tego, co jest nośnikiem racji (np. przekonania językowe), to otrzymamy świat zamieszkany przede wszystkim przez „aracjonalne" istoty żywe z wyjątkiem jednego gatunku *animal rationale.* Jeżeli natomiast nośnikiem racji mogą być inne reprezentacje umysłowe niż przekonania i pojęcia (takie jak: wyobrażenia, obrazy, wrażenia), to wokół *animal rationele* pojawią się inne umysły racjonalne. Davidson i Bermúdez w wyczerpujący sposób przedstawili filozoficzne argumenty w przedstawionej dyskusji. Można jednak wprowadzić nowe elementy do dyskusji i tym samym dodać jej nowego wymiaru, jeżeli do dyskursu filozoficznego zostaną włączone badania naukowe z zakresu etologii kognitywnej i psychologii porównawczej. Idea tego ruchu argumentacyjnego jest prosta: można skonfrontować dwa spójne stanowiska filozoficzne z badaniami nad zdolnością czytania innych umysłów. Wybór badań do konfrontacji nie jest przypadkowy. Czytanie umysłów jest złożoną kompetencją poznawczą, która zakłada szereg elementarnych zdolności poznawczych, np.: wykrywanie intencji, kierunku patrzenia, współdzielenia uwagi. Badania nad zwierzętami sugerują, że są one zdolne do atrybucji wiedzy oraz do odróżniania perspektyw percepcyjnych i kognitywnych. Jeżeli więc przyjmie się wstępnie, że badania te mają wartość poznawczą, to nie trudno będzie zauważyć, iż w tym obszarze można doszukiwać się przykładów dynamiki poznawczej II rzędu, która jest konieczna do oceniania, monitorowania, śledzenia własnych i cudzych procesów umysłowych, co wprost odnosi nas do racjonalnych własności tych procesów.

Tok rozważań w niniejszym rozdziale będzie następujący: na początku zostaną zestawione w sposób krytyczny stanowiska Davidsona i Bermúdeza, by następnie

przedstawić badania nad *mindreadingiem* jako potencjalnym wskaźnikiem racjonalności umysłów prostych.

4.1. Zestawienie przedstawionych stanowisk filozoficznych

Donald Davidson wskazuje na możliwość wyznaczenia bazowych zasad racjonalności, które nie tworzą zamkniętej listy, jednak są wspólne dla wszystkich istot posiadających postawy propozycjonalne i działających intencjonalnie.

Sformułował on dwa kryteria posiadania przekonań, które stanowią warunek konieczny racjonalności: (1) jeśli używamy słowa „przekonanie" lub formuły „*x* jest przekonany, że *p*", kwestionując przy tym nieprzezroczystość semantyczną, to *de facto* nie używamy tych słów i formuł w celu przypisania postaw przekonaniowych, bowiem (2) nieprzezroczystość semantyczna odróżnia mówienie o przekonaniach i postawach przekonaniowych od mówienia o innych rzeczach[4].

Podmiot niespełniający wymienionych wyżej warunków prawdopodobnie nie posiada reprezentacji mentalnych, które można by określić przekonaniami, a jego odniesienia do przedmiotu nie są realizowane na bazie przekonań. Działoby się to wówczas, gdyby podmiot w swoich odniesieniach do przedmiotu nie dostrzegał odmienności perspektyw zawartych w każdej reprezentacji mentalnej, co ujawnia się m.in. w łamaniu zasady ograniczonej podstawialności w kontekstach przekonaniowych. W badaniach rozwojowych i porównawczych (międzygatunkowych) opracowano szereg empirycznych testów, które umożliwiają odkrycie, kiedy podmioty nabywają kompetencji odróżniania perspektyw kognitywnych (profilu aspektualnego, nieprzezroczystości semantycznej), np. testy fałszywego przekonania albo podwójnej identyfikacji przedmiotu, ale zasadniczo wyniki tych badań nie naruszają argumentacji filozoficznej w analizowanym eseju *Zwierzęta racjonalne*[5].

Argumentacja Davidsona dotycząca racjonalności u zwierząt opiera się na przedstawionym w poprzednim rozdziale warunku myślenia, w którym filozof wychodzi z założenia, iż aby posiadać postawy propozycjonalne, niezbędne jest posiadanie przekonań, a co za tym idzie – także pojęcia przekonania. Natomiast warunkiem koniecznym do posiadania pojęć w ogóle jest język. Ze względu na to,

[4] D. Davidson. *Zwierzęta racjonalne*…: 236.

[5] A. Gut, Z. Wróblewski. *Czy reprezentacje mentalne zwierząt są nieprzezroczyste?...*: 371-382.

iż zwierzęta nie dysponują językiem, nie posiadają one postaw propozycjonalnych[6]. Davidson nie odmawia zwierzętom złożonych możliwości poznawczych, jak zdolności do rozpoznawania indywidualnych istot, rozróżniania gatunków zwierząt, umiejętności zapamiętania drogi powrotnej do miejsc, w których już wcześniej były. Nie uważa on jednak, aby zdolności te mogły świadczyć za posiadaniem przez zwierzęta postaw propozycjonalnych[7].

Bermúdez, w przeciwieństwie do Davidsona, podejmuje wyzwanie zrozumienia tego, jak możliwe jest, aby istoty nieposiadające języka mogły być racjonalne, przy czym racjonalność przejawia się w tym, iż przekonania lub działania są przyjmowane na podstawie odpowiednich powodów. Większe znaczenie od samego wyniku ma proces, w efekcie którego pojawia się dane przekonanie lub działanie. Bermúdez nie dokonuje rozszerzenia procesów racjonalnych poza procesy wnioskowania, lecz przyjmuje je jako współzależne i w zamian za to proponuje poszerzone podejście do wnioskowania, które może być zastosowane do zwierząt[8].

Podstawowy sposób rozumienia procesów rozumowania nabudowany jest na strukturach językowych. Jak wyjaśnia Bermúdez, język umożliwia wzniesienie intencjonalne – myślenie o myślach. Myśl może być przedmiotem innej myśli jedynie, jeżeli ma językowy nośnik. Tylko w przypadku, gdy myśl posiada językowy nośnik, jej wewnętrzna struktura może zostać uzewnętrzniona. Dzięki temu możliwe są rozumowania, które wykorzystują wewnętrzną strukturę myśli, ale także wnioskowania, które zależą od takich pojęć logicznych, jak negacja czy implikacja materialna, dla których nieodzowne jest wzniesienie intencjonalne. Myślenie o prawdziwości myśli wymaga zdolności utrzymania myśli w umyśle i przypisania do niej właściwości wyższego rzędu. Na gruncie takiego podejścia trudno jest wykazać, jak proces rozumowania może być obecny u istot niejęzykowych[9].

Bermúdez wyjaśnia, jak analogiczne lub bliskie procesy rozumowania mogą być możliwe w przypadku braku struktur językowych, czyli jak jest możliwe dla istot niejęzykowych rozumowanie bez wykorzystywania wewnętrznej struktury myśli czy wdrażania pojęć logicznych. Rozważa on trzy formy rozumowania możliwe na poziomie niejęzykowym: alternatywę rozłączną, rozumowanie warunkowe przy wystąpieniu obydwu stanów rzeczy (*modus ponens*) oraz warunkową zależność,

---

[6] D. Davidson. *Zwierzęta racjonalne*…: 244-245.

[7] *Idem*. *What Thought Requires*…: 136.

[8] J.L. Bermúdez. *Animal Reasoning and Proto-Logic*. W: *Rational Animals?* Red. S. Hurley, M. Nudds. New York: Oxford University Press 2006: 127-128.

[9] *Ibidem*, 128-129.

gdy drugi stan rzeczy nie zachodzi (*modus tollens*). W logice zdaniowej przytoczone przez Bermúdeza formy wnioskowania odnoszone są do trzech operatorów zdaniowych: dysjunkcji, negacji i implikacji materialnej (ang. *material conditional*). Filozof podkreśla, iż znalezienie analogii tych trzech typów rozumowania na poziomie niejęzykowym wymaga określenia sposobu rozumienia ich bez zastosowania operatorów zdaniowych. Takie rozumowanie wymaga protologicznych analogii negacji i implikacji materialnej, które równocześnie nie wymagają pojęć logicznych, języka czy metareprezentacji[10].

Protonegacja przedstawiona jest przez Bermúdeza pod względem właściwości przeciwstawnych, nie zaś z uwagi na formalne operacje na całych twierdzeniach czy myślach. Jest ona osiągalna w przypadkach, kiedy istota zdolna jest do myślenia o przeciwstawnych właściwościach. Określone przeciwstawności, takie jak obecność i brak, wykluczają siebie nawzajem, nawet jeśli nie robią tego ze względu na swoją logiczną strukturę. Zwierzęta nie są w stanie zrozumieć ogólnej idei przeciwieństwa, jednak nie jest to konieczne do reprezentacji określonych przeciwieństw oraz rozumowania praktycznego i uzasadnionego zgodnie z tymi przeciwieństwami[11].

Kolejną wyjaśnioną przez Bermúdeza formą rozumowania niejęzykowego jest protowarunkowe rozumowanie, które jest prymitywną formą rozumowania przyczynowego. Zdolność do reprezentowania regularności oraz zależności przyczynowych pomiędzy wydarzeniami czy stanami rzeczy może mieć znaczenie dla przeżycia zwierzęcia i nie angażuje przy tym metareprezentacji. Zwierzęta mogą być zdolne rozumować na podstawie protowarunkowań z zastosowaniem przeciwieństw. Rozumowania te są analogiczne do *modus ponens* oraz *modus tollens*. Protowarunkowania u istot niejęzykowych Bermúdez rozpatruje jako ich zdolność do śledzenia relacji przyczynowych pomiędzy stanami rzeczy[12].

Punkt wyjścia do rozważań Bermúdeza stanowiły dwie idee. Pierwsza wskazywała na to, iż skoro psychologiczne wyjaśnienie zachowania istot nieposługujących się językiem racjonalizuje jego wyjaśnienie oraz pojęcia racjonalności i rozumowania są współzależne, to zastosowanie przekonań i pragnień w kontekście wyjaśniania zachowań zwierząt związane jest z możliwością wyjaśnienia, jak zwierzęta mogą być zaangażowane w rozumowanie praktyczne (ang. *practical reasoning*). Druga idea wskazuje na to, iż rozumowanie zwierząt musi posiadać wystarczające podobieństwa z rozumowaniem językowym, aby było możliwe zastosowanie

[10] *Ibidem*, 128-130.
[11] *Ibidem*, 130-132.
[12] *Ibidem*, 133-136.

podobnych modeli wyjaśniania opartego na parze przekonanie–pragnienie. Zdolność zwierząt do reprezentowania określonych przeciwstawień (protonegacja) oraz zależności przyczynowych (protowarunkowanie) umożliwia rozumowanie na poziomie niejęzykowym, co zapewnia psychologiczne wyjaśnianie ich zachowań[13].

Zasadnicze różnice w stanowiskach Donalda Davidsona i José Louisa Bermúdeza przedstawia poniższa tabela.

Tabela 4. Porównanie stanowisk Donalda Davidsona i José Louisa Bermúdeza pod względem najistotniejszych aspektów dla racjonalności.

	Donald Davidson	**José Louis Bermúdez**
Język	Fundamentalne znaczenie dla racjonalności i myślenia.	Fundamentalne znaczenie dla wzniesienia intencjonalnego, tj. myślenia o myślach; niekonieczny dla myślenia i racjonalności na niższych poziomach.
Rozumowanie	Nie występuje u istot niejęzykowych.	Protorozumowanie możliwe u istot niejęzykowych: 3 formy odpowiadające alternatywie rozłącznej, *modus ponendo ponens* i *modus tollendo tollens*, które oferują różne sposoby wpływu przekonań instrumentalnych na zachowanie – występują one na poziomie 2 wyróżnionej przez niego racjonalności.
Postawy propozycjonalne	Warunek konieczny: język. W koncepcji racjonalności proceduralnej u Davidsona dużą rolę odgrywają przekonania i pragnienia instrumentalne.	Umożliwiają wyjaśnienie, jak zwierzęta mogą być zaangażowane w rozumowanie praktyczne, ze względu na wyjaśnianie psychologiczne, które angażuje racjonalność i rozumowanie.

[13] *Ibidem*, 137.

Racjonalność	Koncepcja racjonalności proceduralnej: główną rolę odgrywają wnioskowania na podstawie przekonań[14]. Racjonalność proceduralna nie znajduje zastosowania u istot nieposługujących się językiem ze względu na wnioskowania pojmowane w terminach formalnych pomiędzy myślami posiadającymi językowy nośnik.	Koncepcja racjonalności istot nieposługujących się językiem.

Mimo iż koncepcja Bermúdeza w dużej mierze powstała ze względu na zarzuty jej autora w stosunku do stanowiska Davidsona ograniczającego racjonalność do gatunku ludzkiego, twórca tezy o racjonalności niejęzykowej także spotyka się z krytyką. Autorem pierwszego zarzutu jest Jerry Alan Fodor, twórca hipotezy języka myśli, którą w swoich pracach Bermúdez uznał za niewystarczającą epistemologicznie dla zastosowania do istot nieposługujących się językiem. Niezadowolenie z tego powodu da się wyraźnie odczuć, czytając tekst Fodora dotyczący myślenia bez słów. Szereg wskazanych przez niego wad koncepcji stanowi wprowadzenie do głównego zarzutu w stosunku do teorii Bermúdeza, która zostaje zakwalifikowana do stanowisk behawiorystycznych ze względu na kryteria operacyjne związane z postawami propozycjonalnymi.

W swoim tekście poświęconym książce Bermúdeza *Thinking without Words* Jerry Fodor[15] poddaje krytyce analizowane stanowisko. Jego punktem wyjściowym jest zwrócenie uwagi na mocną relację pomiędzy myśleniem i wnioskowaniem. Proces myślenia − według Fodora − składa się z przeprowadzania wnioskowań, które rozpoczynają się od niezależnych przekonań. Stwierdza on nawet, iż

[14] W literaturze zestawiane są ze sobą (jako kontrprzykłady) racjonalność proceduralna (ang. *procedural rationality*) oraz racjonalność materialna/merytoryczna (ang. *substantive rationality*), spotykana najczęściej w ekonomii. Zachowanie jest racjonalne materialnie/merytorycznie, gdy jest właściwe do osiągnięcia określonych celów w danych sytuacjach i przy ich ograniczeniach. W tej sytuacji racjonalność zachowania zależy jedynie od celów podmiotu. Biorąc pod uwagę dane cele, racjonalne zachowanie determinowane jest wyłącznie przez właściwości środowiska, w którym ma ono miejsce, H.E. Simon. *From Substantive to Procedural Rationality*. W: *Method and Appraisal in Economics*. Red. S. Latsis. Cambridge: Cambridge University Press 1976: 129-148. *Substantive mindreading* pojawia się u A.R. Lurza jako kategoria zawierająca w sobie *mindreading* postaw propozycjonalnych oraz *mindreading* percepcyjny.

[15] J. Fodor. *More Peanuts*. "London Review of Books" (19) 2003: 16-17.

przynajmniej w niektórych przypadkach myślenie jest samo w sobie właśnie procesem przeprowadzania wnioskowań, co dotyczy uczenia się, postrzegania czy planowania. Umysł taki może być postrzegany jako maszyna przeprowadzająca wnioskowania, swoista maszyna obliczeniowa, gdzie obliczenia rozumiane by były jako wiarygodnie skonstruowane łańcuchy wnioskowań.

Umysł zdolny do przeprowadzania wnioskowań operuje na symbolach, za pomocą których formułowane są przesłanki i wnioski. Nie istnieją wnioskowania, do których przeprowadzenia nie potrzeba by było symbolicznych środków. Nie da się powiedzieć wszystkiego, na co ma się ochotę, za pomocą dowolnych symboli. Fodor zwraca uwagę, iż obrazy nie są w stanie wyrazić negacji czy twierdzeń warunkowych, a to właśnie one odgrywają centralną rolę we wnioskowaniach, które są rutynowo przeprowadzane przez umysł. Jeżeli hipoteza języka myśli jest zgodna z prawdą, wiele czynności, które zachodzą w umyśle, jest nieświadomych i niedostępnych dla introspekcji. Teza ta wynika z twierdzenia, iż większość procesów zachodzących w umyśle poznającym opiera się właśnie na wnioskowaniach.

Ostrej krytyce została poddana także metodologia stosowana przez Bermúdeza, a zwłaszcza niewystarczalność hipotezy języka myśli na płaszczyźnie epistemologicznej, umożliwiającej poznanie i zidentyfikowanie treści niejęzykowych myśli. Zdaniem Fodora nie należy uzależniać ontologii od epistemologii. Argumentuje on, iż naukowcy nie powinni szukać definicji operacyjnych dla ich terminów teoretycznych, a filozofowie z kolei sugerować takiego zachowania naukowcom. Teorie naukowe zazwyczaj nie dostarczają kryteriów operacyjnych dla atrybucji stanów, wydarzeń czy procesów, które są przez nie opisywane. Fodor wskazuje na przykład teorii Wielkiego Wybuchu, która sama w sobie nie niesie informacji na temat dowodów, które muszą być przedstawione, aby dowieźć jej prawdziwości. Podobnie jest w przypadku teorii strun. Być może zweryfikowanie teorii strun poprzez wykazanie istnienia strun nigdy nie będzie możliwe ze względu na ograniczenia aparatury badawczej czy też natury czasowej.

Fodor wytyka także Bermúdezowi niezgodność jego tez z rzeczywistością. Odwołuje się on do fragmentu podejmującego problem treści pragnienia. Według autora koncepcji niejęzykowych myśli jest ona dana poprzez stan rzeczy, który służy jako warunek zaspokojenia danego pragnienia. Warunek zostanie spełniony, jeżeli zajście stanu rzeczy doprowadzi do zaprzestania pragnienia, które ten stan wywołało. Przykładem może być głód, który jest pragnieniem jedzenia, ponieważ zdobycie pożywienia determinuje zachowanie głodnego podmiotu. Zdaniem Fodora takie ujęcie jest sprzeczne z intuicją. Warunkiem zaspokojenia dla danego pragnienia nie jest stan rzeczy, który zakończy zachowanie spowodowane poprzez

wystąpienie pragnienia, lecz stan rzeczy, który zakończy pragnienie. Zdobycie pożywienia zakończy głód. Jednak czy zakończy ono także poszukiwanie pożywienia, zależy od tego, czy chciało się jedynie zaspokoić głód, czy też dodatkowo zgromadzić zapasy. Fodor nie zauważa jednak, że w tym przypadku występują już dwa pragnienia: jednym jest głód, drugim – potrzeba zrobienia zapasów.

Wskazane powyżej zarzuty są preludium do wypunktowania obecności behawioryzmu w sposobie argumentacji Bermúdeza. Mimo iż sam autor koncepcji myślenia bez słów w swoich wypowiedziach krytykuje behawioryzm, Fodor zwraca uwagę, iż Bermúdez popiera wiele rodzajów wniosków płynących z behawioryzmu. Co więcej, argumenty przeciw behawioryzmowi stosowane w latach 50. i 60. XX w. działają także w stosunku do stanowiska Bermúdeza. Każda z postaw propozycjonalnych wpływających na zachowanie zwierzęcia wymaga odpowiednich kryteriów operacyjnych. Fodor przywołuje pojęcie napędu wprowadzone przez behawiorystę Clarka Hulla w latach 50. XX w. Napęd miał być czymś, czego zaspokojenie zakończy zachowanie, które on spowodował. Kontrargumentem był przykład ujęty pod nazwą „efekt słonych orzeszków ziemnych". Truizmem jest stwierdzenie, iż pożądanie słonych orzeszków jest nakierowane na jedzenie ich. Jednak zjedzenie słonych orzeszków ziemnych nie powstrzymuje ani przed pożądaniem ich większej ilości, ani od ich wyszukiwania. Im bardziej zaspokajają, tym bardziej sprawiają głodnym.

Interesujące zarzuty przedstawia także Pessi Lyyra – filozof z finlandzkiego uniwersytetu w Jyväskylä – wskazując na zbyt duże zawężenie zakresu funkcji umysłu możliwych w ramach myślenia bez użycia języka, co także sugeruje nieadekwatność koncepcji Bermúdeza w stosunku do danych empirycznych. Bermúdez, tworząc teorię myślenia niejęzykowego, wykluczył atrybucję przekonań z funkcji dostępnych istotom nieposługującym się językiem. Lyyra podkreśla, iż ujmując problem w ten sposób, Bermúdez nie pozostawia miejsca dla myślenia bez udziału składnika propozycjonalnego, zawierającego jedynie nominalne czy predykatywne komponenty. Teoria Bermúdeza spotyka się z problemem, który niosą z sobą świadectwa afazji w związku z niejęzykowym myśleniem metareprezentacyjnym. Lyyra wskazuje, iż badania Rosemary Varley z 1998 r., dotyczą pacjenta z afazją[16], który zdał niejęzykowy test fałszywego przekonania, co przeczyłoby twierdzeniu

[16] Afazja powstaje w wyniku uszkodzenia struktur mózgu, co w efekcie prowadzi do zaburzenia mechanizmów związanych z czynnością mowy człowieka, który już wcześniej opanował tę zdolność. Chorzy, u których zdiagnozowano afazję, mają problemy z mówieniem, czytaniem, pisaniem, rozumieniem wypowiedzi innych osób, precyzowaniem czasu, określaniem przestrzeni, rozpoznawaniem przedmiotów, budową i odbiorem tekstu sygnalizowanego, por. http://forum.naukowy.pl/kompendium-130/afazja/ [dostęp: 8.07.2013 r.].

Bermúdeza, iż zwrot intencjonalny wymaga zwrotu semantycznego. Dowód z afazji pokazuje, iż mimo ustanowionego przez Bermúdeza warunku posiadania językowych myśli dla tego typu testu, pacjent nieposiadający języka był w stanie go zdać. Badanie pokazało, że pacjent był zdolny do formułowania właściwej oceny przekonań posiadanych przez inne osoby. Można by zatem wywnioskować, iż Bermúdez niepotrzebnie wykluczył możliwość atrybucji przekonań u istot nieposługujących się językiem, gdyż omówiony przypadek wskazuje, iż taka atrybucja jest możliwa, w związku z czym mogłaby także zachodzić w świecie zwierząt.

Samoograniczenie grupy myśli niedostępnych dla istot nieposługujących się językiem, które wykazuje Bermúdez, także spotkało się z krytyką Lyyra. Bermúdez ustanawia granice dla niejęzykowych myśli poprzez wskazanie na ważną grupę myśli niedostępną dla istot nieposługujących się językiem. W jednym ze swoich artykułów stwierdza, iż dla myśli, które wymagają zwrotu intencjonalnego (myśli o myślach), warunkiem koniecznym jest posiadanie języka[17]. Modele myśli izomorficznych do przedmiotu, który reprezentują, wskazują, iż zawartość takich myśli byłaby obrazopodobna. Problem tkwi w ustrukturyzowaniu takich modeli, które prowadziłoby od ich składników i własności do utworzenia przesłanek potrzebnych do odpowiednich wnioskowań. Przesłanki takie muszą mieć charakter językowy. Metareprezentacje dostępne są więc jedynie istotom posiadającym język, gdyż nie ma innej dostępnej formy nośnika dla tego typu myśli. Pessi Lyyra stwierdza, iż trudno zrozumieć, dlaczego wszystkie rodzaje metareprezentacji wymagałyby myślenia inferencyjnego.

Bermúdez postuluje, iż istnieje myślenie metareprezentacjami, które posiada wrażenia i obrazy mentalne jako obiekty, jednak nie rozważa tych obiektów jako przypadków prawdziwego myślenia. Zwraca ponadto uwagę, iż podmiot operujący językiem nie jest nawet świadomy myśli propozycjonalnych, które nie mają językowego nośnika. Bermúdez argumentuje, iż atrybucja przekonań określonych typów pragnień (pragnienia sytuacji) oraz postaw propozycjonalnych dostępna jest jedynie dla użytkowników języka. Prymitywne typy wyjaśniania psychologicznego, dotyczące atrybucji pragnienia celu oraz atrybucji stanów percepcyjnych, są tym, co dostępne jest dla istot nieposługujących się językiem.

Kolejna uwaga dotyczy zasadności rozszerzania pojęcia racjonalności u Bermúdeza w kontekście rozważań dotyczących wyróżnienia kategorii zachowań racjomorficznych. Najogólniej rzecz ujmując, zachowania racjomorficzne charakteryzują się cechami, które wywołują wrażenie racjonalności. Należą do nich: doskonałe dostosowanie do środowiska oraz możliwość zaspokojenia potrzeb

[17] J.L. Bermúdez, *Language and Thinking about Thoughts*…: 644.

organizmu w długim okresie czasu. Zachowania te są jednak efektem działania dwóch sił napędowych procesu ewolucji: mutacji i doboru naturalnego. Opierają się na informacji dziedziczonej z pokolenia na pokolenie w strukturach biologicznych oraz na uczeniu się własnym jednostki. Rozróżniając działanie racjonalne i zachowanie racjomorficzne, Kośmicki zauważa, iż: „O działaniu Z, podjętym przez podmiot X w warunkach pewności, stwierdzamy, że jest ono racjonalne (ze względu na podmiot X) jedynie wówczas, gdy to działanie Z prowadzi (przy określonej wiedzy podmiotu X) do rezultatu maksymalnie przez niego preferowanego". Natomiast: „O zachowaniu Z podjętym przez jednostkę X powiemy, że jest ono racjomorficzne dla tej jednostki X, jedynie wówczas, gdy to działanie Z w danych warunkach organiczno-środowiskowych W w długim okresie czasu prowadzi do maksymalnej realizacji potrzeb jednostki X, czyli do zapewnienia optymalnej równowagi dynamicznej pomiędzy jednostką X a jej środowiskiem".

Przy wyróżnionych rodzajach informacji dostępnych organizmom korzystanie z (1) informacji dziedzicznej oraz (2) informacji, którą uzyskuje jednostka w ciągu życia (doświadczenia życiowe), jest wyznacznikiem zachowań racjomorficznych, a czerpanie z (3) informacji kulturowej, przyjętej z zewnątrz w gotowej, zakodowanej formie, charakteryzuje działania racjonalne. Racjomorficzność nie jest przypisywana wyłącznie zachowaniom zwierząt, ale dotyczy także wielu zachowań ludzkich. Mimo tego, iż człowiek jako jedyna istota posiada dostęp do informacji kulturowej przyjętej z zewnątrz w gotowej, zakodowanej formie, to jednak jego zachowanie nie zawsze ją uwzględnia[18].

4.2. Badania nad *mindreadingiem* a racjonalność umysłów prostych

Badania nad *mindreadingiem* u zwierząt, rozwijane od lat 70. XX w., stanowią jeden z fundamentalnych tematów badań nad poznaniem społecznym. Przyjmuje się, że zdolność do odczytywania stanów percepcyjnych, intencjonalnych, wolicjonalnych, przekonaniowych innych osobników stanowi fundament

[18] Za: E. Kośmicki. *Działania racjonalne i racjomorficzne. Próba porównania działań ludzkich i zwierzęcych*. W: *Filozofia i biologia. Inspiracje teoretyczne. Poznańskie studia z filozofii nauki*. Warszawa: PWN 1982: 121-133. Por. A. Dutkowska. *Człowiek – jedyna racjonalna istota?* Poznań: Młodzi Naukowcy 2016: 43-48.

funkcjonowania organizmów w otoczeniu społecznym. Hipoteza czytania umysłu przez zwierzęta, jako spektakularny przykład dysponowania przez nie wyrafinowanymi zdolnościami umysłowymi, wpisywała się w kontekst dyskusji nad specyfiką ludzkich zdolności poznawczych w porównaniu ze zdolnościami zwierząt. Analizując zachowania zwierząt społecznych, stawiana jest hipoteza, iż umiejętność czytania umysłów stanowi kolejną adaptację ułatwiającą funkcjonowanie w swojej grupie, a co za tym idzie – przetrwanie. Obserwując zachowania szczurów, Nicholas Humphrey zauważył, że ograniczenie wiedzy szczurów o zachowaniu innych osobników swojego gatunku do tego, co przypisują im behawioryści, pogrążyłoby wszystkie interakcje społeczne, w jakie są zaangażowane te zwierzęta. Wiedza o umyśle innych zwierząt wprowadza − zdaniem wielu etologów kognitywnych czy psychologów zwierząt − nową wartość do wiedzy o wzorcach zachowań innych zwierząt[19].

Zakładając obowiązywalność paradygmatu ewolucjonistycznego w badaniach kognitywnych, należy zwrócić uwagę, że stanowiska dotyczące *mindreadingu* w świecie zwierząt wiąże się z opowiedzeniem się w kwestiach bardziej fundamentalnych dotyczących natury przekonań, warunków ich posiadania czy roli języka w myśleniu i *mindreadingu*. Każdy z wymienionych problemów jest konceptualnie związany z problemem czytania umysłu w taki sposób, że stanowią one warunki rzeczowej dyskusji na jego temat. Przykładowo: istota, której jest przypisywane posiadanie przekonań, musi jakoś zaświadczyć, że potrafi rozróżniać odmienne profile aspektualne (ang. *aspectual shape*) w ujmowaniu przedmiotu[20]. Każde przekonanie odnosi się do przedmiotu z określonej perspektywy i opisuje go w określony sposób. Mówiąc o profilu aspektualnym, nie mówimy więc o różnych własnościach przedmiotu, ale o różnych treściach umysłu i podmiotowych punktach odniesienia (własnościach ujęcia przedmiotu czy aktu poznawczego). Jeżeli podmiot poznający potrafi zaświadczyć, że rozróżnia różne profile, to można przyjąć, że posiada tym samym przekonania (na co zwracał uwagę Davidson[21]).

Bezpośrednio z problemem natury przekonań łączy się zagadnienie językowych składników myśli, a także określenie natury i funkcji języka w myśleniu oraz tego, czego jest świadectwem lub warunkiem. Typ myślenia o związku zdolności językowych z posiadaniem reprezentacji mentalnych może być konfrontowany z innymi stanowiskami, w których przedstawia się możliwości mentalne istot niejęzykowych. Brak złożonego języka naturalnego lub języka myśli nie przesądza − zdaniem

[19] N. Humphrey. *Nature's Psychologists*. "New Scientist" 1978: 900-904.

[20] J. Searle. *The Discovery of the Mind*. MIT 1992.

[21] D. Davidson. *Eseje o prawdzie, języku i umyśle.* Warszawa: PWN 1992: 236.

niektórych badaczy − o braku reprezentacji mentalnych u istot niejęzykowych. Ich zdaniem można sensownie stawiać pytania, jakie myśli mogą być obecne pod nieobecność języka, zwłaszcza w sytuacjach, kiedy nie można wytłumaczyć zachowań istot niejęzykowych w schemacie bodziec – reakcja, a jedynym satysfakcjonującym tłumaczeniem jest schemat psychologiczny odwołujący się do przekonań i intencji. W kontekście badań etologicznych wskazuje się, że proponowane schematy psychologicznych wyjaśnień zachowań zwierząt powinny odwoływać się do bardziej wyrafinowanych typów reprezentacji mentalnych niż „protomyśli" (treści perceptualne związane z aktualnymi bodźcami), a mianowicie do reprezentacji, których treść cechuje wewnętrzna struktura i określony typ reifikacji[22].

4.2.1. Czytanie umysłów

Centralnym zagadnieniem debaty nad umysłami zwierząt jest kwestia czytania umysłu, która stanowi jeden z najbardziej aktywnych programów badawczych w dziedzinie poznawania umysłów zwierząt[23]. W badaniach empirycznych podejmowane są próby identyfikacji tych mechanizmów u poszczególnych gatunków (głównie naczelne, ale także delfiny, psy, ptaki), etapów pojawiania się ich w ontogenezie i filogenezie oraz próby uchwycenia relacji następstwa, współwystępowania i typów zależności[24].

Termin „teoria umysłu" po raz pierwszy pojawił się w pracy Davida Premacka oraz Guya Woodruffa pt. *Does the Chimpanzee Have a Theory of Mind?* z 1978 r.[25], w której przedstawione zostały badania z udziałem dwudziestoczteroletniej szympansicy Sarah urodzonej w Afryce, przekazanej do laboratorium w wieku niższym niż rok. W omawianym eksperymencie Sarah oglądała cztery trzydziestosekundowe filmy video przedstawiające aktora – człowieka, który próbował rozwiązać określone problemy. Aktor uwięziony był w klatce i próbował sięgnąć po banana, który był niedostępny na cztery możliwe sposoby: (1) przymocowany do sufitu ponad

[22] L. Weiskrantz. *Thought Without Language: Thought Without Awareness?* W: J. Preston. *Thought and Language*. Oxford: Oxford University Press 1997: 132-135.

[23] R.W. Lurz. *Mindreading Animals. The Debate over What Animals Know about other Minds*. Cambridge: MIT Press 2011: 3.

[24] J. Call, M. Tomasello. *Does the Chimpanzee Have a Theory of Mind? 30 Years Later*. "Trends in Cognitive Scienties" 12 (5): 187-191; M. Trojan. *Na tropie zwierzęcego umysłu*…: 58-76.

[25] D. Premack, G. Woodruff. *Does the Chimpanzee Have a Theory of Mind?* "Behavioral and Brian Sciences" (1) 1978: 515-526.

głową poza zasięgiem aktora; (2) poza ścianami klatki – poziomo poza zasięgiem; (3) poza klatką, ale w zasięgu aktora, utrudnionym przez skrzynię w klatce znajdującą się między nim a bananami; (4) zasięg aktora był utrudniony przez skrzynię obładowaną ciężkimi, cementowymi blokami. Poza nagraniami zostały przygotowane cztery zdjęcia ludzkiego aktora zaangażowanego w zachowania, które stanowiły rozwiązanie czterech problemów: (1) wchodzący na pudło; (2) leżący na boku i sięgający poza klatkę za pomocą pręta; (3) przesuwający skrzynię w bok; (4) usuwający ze skrzyni cementowe bloki (rysunek nr 1).

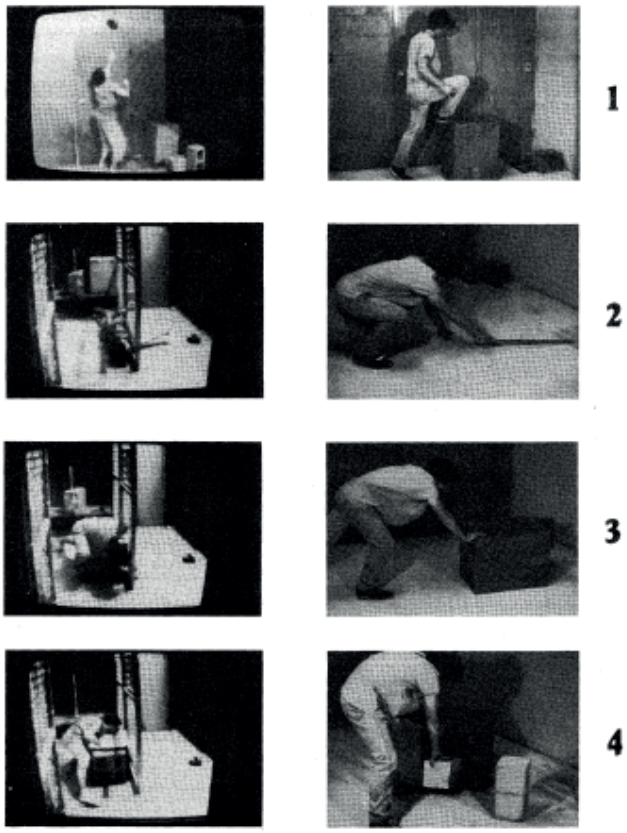

Rysunek 1. Reprodukcje fotograficzne z przedstawionych na nagraniach problemów Sarah (lewa kolumna) oraz zdjęcia ukazujące rozwiązanie problemów (prawa kolumna), za: D. Premack, G. Woodruff. *Does the Chimpanzee Have a Theory of Mind?* "Behavioral and Brian Sciences" 1978: 517.

Projekcja filmu została przerywana na pięć sekund przed rozwiązaniem problemu, a szympansicy przedstawiano parę zdjęć, z których jedno ilustrowało rozwiązanie problemu, drugie natomiast nie. Wyniki były zaskakujące: na dwadzieścia cztery próby dwadzieścia jeden razy Sarah wybrała zdjęcia z prawidłowym rozwiązaniem problemu (wszystkie trzy błędy dotyczyły problemu ze skrzynią obładowaną ciężkimi, cementowymi blokami). Premack i Woodruff zaproponowali mentalistyczną hipotezę interpretującą te wyniki, według której szympansica posiada zdolności do czytania umysłu. Wskazanie na zdjęciach prawidłowego rozwiązania świadczyłoby o tym, że potrafi ona przypisać aktorowi intencję lub cel („on chce sięgnąć po banana") oraz przypisać aktorowi wiedzę dotyczącą sposobu rozwiązania zadania[26].

Dokonana interpretacja spotkała się z krytyką, w której zwrócono uwagę na możliwe alternatywne i prostsze hipotezy wyjaśniające eksperyment. Sprowadzałyby się one do uwzględnienia wyuczonych wcześniej skojarzeń czy mechanizmu czytania zachowania, a nie czytania umysłu. Został wysunięty także zarzut uproszczenia metodologicznego, polegającego na generalizacji wniosków na podstawie jednego testu[27]. Należy jednak zauważyć, iż pomimo krytyki doniosłość naukowa tego eksperymentu uwidacznia się w postawieniu problemu dotyczącego posiadania przez zwierzęta zaawansowanych zdolności do mentalizacji. Zainicjowało to dyskusję, której efektem był szereg testów nad zaawansowanymi systemami zdolności kognitywnych zwierząt oraz sformułowanie zróżnicowanych koncepcji czytania umysłu.

W ogólnej perspektywie można przyjąć, że badania empiryczne nad *mindreadingiem* u zwierząt nakierowane są na zdobycie danych dotyczących takich zdolności, jak: monitorowanie spojrzenia, śledzenie uwagi, zdolność do przypisywania wiedzy innemu osobnikowi, zdolność do oszukiwania, do atrybucji przekonań oraz przejawów samoświadomości. Dane te miałyby świadczyć o występowaniu określonej formy czytania umysłu jako pełnej i ukształtowanej zdolności lub o występowaniu wyspecjalizowanego modułu czytania umysłu, który może być zintegrowany w kolejnych etapach rozwojowych lub ewolucyjnych tej formy poznania społecznego.

Zdolność do monitorowania spojrzenia innego zwierzęcia (ang. *gaze-following response*) polega na śledzeniu kierunku, w jakim patrzy inny osobnik, tak aby mieć w polu widzenia ten sam obiekt. Jedna z najbardziej znanych obserwacji

---

[26] *Ibidem*, 518.

[27] E.S. Savage-Rumbaugh et al. *Sarah's Problems in Comprehension*. "Behavioral and Brian Sciences" (1) 1978: 555-557.

opisanej przez badaczy dotyczy sytuacji, w której uczestniczą dwa szympansy – podporządkowany i dominujący. Eksperymentatorzy umieścili zwierzęta w oddzielnych pokojach znajdujących się po przeciwnych stronach trzeciego pokoju. W każdym pokoju, w którym znajdował się szympans, zamontowane były drzwi gilotynowe prowadzące do środkowego pomieszczenia. Po otwarciu dolnej części drzwi zwierzęta miały możliwość zajrzeć do środkowego pokoju i równocześnie zobaczyć, jak drugi osobnik również patrzy spod drzwi po przeciwnej stronie. W środkowym pomieszczeniu znajdowała się jedna porcja jedzenia, którą szympans podporządkowany zawsze widział po swojej stronie jednej z dwóch barier. Szympans dominujący nigdy nie widział jedzenia w chwili wyboru (rysunek nr 2). W jednym wariancie eksperymentu osobnik dominujący był świadkiem procesu ukrywania pokarmu kilka chwil wcześniej ze względu na to, iż w tym czasie jego drzwi były otwarte. W drugim wariancie osobnik dominujący nie widział procesu ukrywania jedzenia, ponieważ jego drzwi były opuszczone. Osobnik podporządkowany w każdym wariancie miał możliwość obserwacji. Następnie drzwi dla obu szympansów były otwierane. Istotna obserwacja dotyczyła tego, iż w sytuacji, gdy osobnik dominujący nie był wcześniej świadkiem ukrywania jedzenia, podwładny podchodził do jedzenia, natomiast w próbach, w których szympans dominujący był świadkiem ukrywania jedzenia, osobnik podporządkowany trzymał się z daleka.

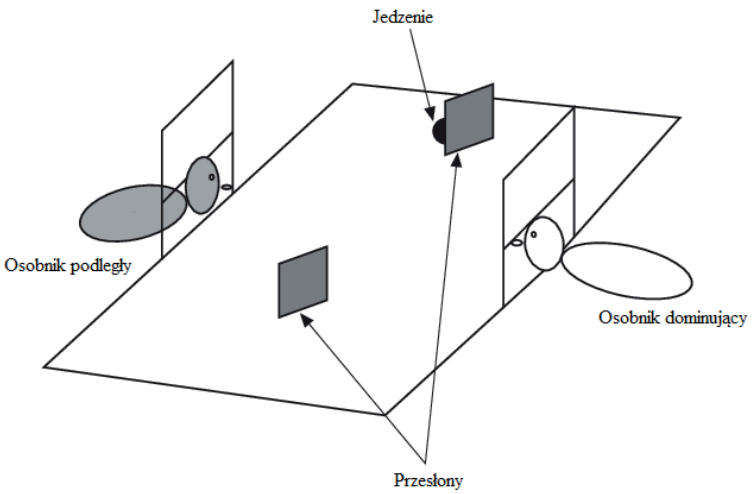

Rysunek 2. Schemat eksperymentu Hare'a, Calla i Tomasella, za: B. Hare, J. Call, M. Tomasello. *Do Chimpanzees Know What Conspecifics Know and Do Not Know*. "Animal Behavior" 61 (2001).

W takich warunkach osobnik podporządkowany dokonuje wyboru pokarmu, który był niewidoczny dla dominanta, unikając przy tym patrzenia w kierunku wybranego pożywienia. Do podejścia w kierunku pokarmu i spożycia go dochodzi dopiero po upewnieniu się podporządkowanego szympansa, czy nie jest w zasięgu wzroku dominanta[28]. Wyniki te można interpretować jako zdolność do odróżniania perspektyw percepcyjnych, co oznaczałoby, że szympansy są zdolne do odróżniania perspektywy, z jakiej inny osobnik widzi przedmiot od własnej perspektywy percepcyjnej oraz jako zdolność do atrybucji wiedzy. W tej grupie badań mieszczą się także eksperymenty pokazujące zdolność szympansów do śledzenia wzroku i nawiązywania kontaktu wzrokowego[29], zdolność do ostensywno-inferencyjnej komunikacji opartej na mechanizmie wspólnej uwagi (ang. *shared attention mechanism*)[30] oraz podobne zdolności psów, które szukają kontaktu wzrokowego z opiekunem lub proszą o jedzenie opiekunów patrzących w ich stronę[31].

W kolejnej grupie eksperymentów podejmuje się próby zbadania zdolności zwierząt do atrybucji wiedzy z wykorzystaniem testu na fałszywe przekonania. Przypisywanie fałszywych przekonań innym osobnikom wymaga rozpoznania, że ich działania nie przebiegają ze względu na samą rzeczywistość, ale na ich przekonania na temat rzeczywistości, nawet jeśli są one fałszywe. W swoich badaniach Juliane Kaminski, Joseph Call oraz Michael Tomasello poddali szympansy testom fałszywego przekonania. Ogólna metoda polegała na wyborze jedzenia z rzędu składającego się z trzech nieprzezroczystych kubków, z których część zawierała żywność. W eksperymencie brali udział osobnik badany i jego rywal, którzy na zmianę dokonywali wyboru (rysunek nr 3). Kluczowe zadanie dla badanego w teście na ignorancję wiedzy (badanie nr 1) polegało na odgadnięciu, który kubek może zawierać pokarm, po tym, jak konkurent wybrał jeden dla siebie. Badany osobnik widział konkurenta, który był świadkiem ukrywania jednego z dwóch rodzajów jedzenia (bardziej lub mniej preferowanego). Konkurent nie był jednak świadkiem ukrywania drugiego kawałka pokarmu. Następnie zastosowano tę metodologię

---

[28] B. Hare, J. Call, M. Tomasello. *Do Chimpanzees Know What Conspecifics Know and Do Not Know*. "Animal Behavior" (61) 2001: 129-151.

[29] D.J. Povinelli, T.J. Eddy. *What Young Chimpanzees Know About Seeing*. "Monographs of the Society for Research in Child Development" (61) 1996: 153-191.

[30] J.C. Gomez. *Some Thoughts About the Evolution of Lads, With Special Reference to Tom and Sam. W: Language and Though*. Red. P. Carruthers, J. Boucher. Cambridge: Cambridge University Press 1998: 76-93.

[31] Á. Miklósi. *A Simple Reason for a Big Difference: Wolves Do Not Look back at Humans, But Dogs Do*. "Current Biology" (13) 2003: 763-766.

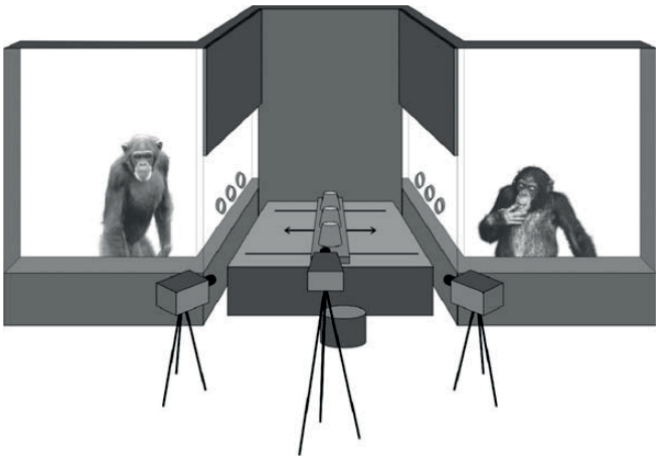

Rysunek 3. Schemat ogólnej metody zastosowanej w teście fałszywego przekonania, za: J. Kaminski, J. Call, M. Tomasello. *Chimpanzees Know What Others Know, but Not What They Believe*. "Cognition" 109 (2008): 226.

w badaniu nr 2, aby stworzyć test fałszywego przekonania ściśle dopasowany do zadania ignorancji wiedzy. W tym zadaniu badany osobnik widział, że eksperymentator wprowadził w błąd jego konkurenta, pozorując umieszczanie jedzenia w jednym kubku, a tak naprawdę chowając je w innym. Zasadnicze pytanie dotyczyło kwestii, czy badany osobnik mógł wykorzystać te informacje do przewidzenia wyboru, którego dokona konkurent[32].

Podsumowując, badacze podkreślają, iż w przeprowadzonym badaniu szympansy wykazały zrozumienie ignorancji wiedzy, ale nie przedstawiły żadnych dowodów na zrozumienie fałszywych przekonań. Szympansy wybierały kubek, gdzie ostatnio widziały najcenniejszą dla nich nagrodę częściej, gdy ich konkurent nie widział ostatecznego miejsca ukrycia, niż wtedy, gdy widział jego końcowe umieszczenie. Tendencja ta wskazuje na uznanie stanu wiedzy konkurenta. W eksperymencie nie zaobserwowano jednak, aby badany osobnik rozróżniał sytuacje, w których konkurent nie widział ostatecznego miejsca docelowego. Jedna z sytuacji dotyczyła przypadku, w którym nagroda została umieszczona z powrotem w swojej pierwotnej lokalizacji, tak iż w efekcie konkurent bardzo prawdopodobnie wiedział, gdzie ona się znajduje. Druga sytuacja dotyczyła przypadku, w którym położenie pokarmu

[32] J. Kaminski, J. Call, M. Tomasello. *Chimpanzees Know What Others Know, but Not What They Believe*. "Cognition" (109) 2008: 224-234.

zostało zmienione, tak iż konkurent nie mógł wiedzieć, gdzie się znajduje. Osobniki badane nie wybierały w sposób, który wykorzystywałby fałszywe przekonanie konkurenta, gdy nie widział przesunięcia lokalizacji preferowanego pokarmu[33].

W schemacie eksperymentalnym „przynęta z zamianą" S. O'Connell i R. Dunbar poddawali badaniom szympansy, dochodząc do wniosku, iż jeden z nich, o imieniu Josie, jest w stanie dokonać rozróżnienia sytuacji, gdy eksperymentator posiada prawdziwe przekonanie dotyczące znacznika wskazującego na pojemnik z przynętą, i sytuacji, gdy eksperymentator żywi fałszywe przekonanie[34]. W fazie treningowej szympansica była uczona wykorzystywać lokalizację wskaźnika nad pojemnikiem do zlokalizowania w rzędzie czterech szuflad jednego pojemnika, w którym znajdowała się przynęta. Wskaźnik przymocowany był do paska, a jego lokalizacja mogła być zmieniana za pomocą korby znajdującej się za aparatem poruszającym pasem. Szympansica mogła obserwować eksperymentatora z jedzeniem w dłoni umieszczającego wskaźnik nad jedną z szuflad. Następnie eksperymentator przemieszczał się za urządzenie eksperymentalne i umieszczał jedzenie wewnątrz szuflady wskazanej przez wskaźnik. Samo urządzenie uniemożliwiało szympansicy zobaczenie, w której z szuflad eksperymentator umieścił jedzenie. Następnie eksperymentator wracał zza urządzenia z pustymi dłońmi. W tym momencie urządzenie było udostępniane Josie, która mogła wybrać jedną z szuflad poprzez wskazanie na nią. We właściwej fazie testu fałszywego przekonania, w momencie, w którym eksperymentator znajdował się za urządzeniem, w widoczny dla szympansicy sposób dochodziło do przesunięcia wskaźnika nad inną szufladę. W teście fałszywego przekonania eksperymentator nie wracał przed urządzenie, zanim nie umieścił jedzenia w szufladzie, zatem nie widział on nowego położenia wskaźnika. W teście prawdziwego przekonania, po zmianie lokalizacji wskaźnika, eksperymentator pojawiał się przed urządzeniem z jedzeniem w ręce, widział nową lokalizację wskaźnika i powracał za urządzenie, by umieścić jedzenie w szufladzie. Po umieszczeniu jedzenia w szufladzie, w obydwu wersjach eksperymentu, eksperymentator powracał przed urządzenie. Zgodnie z przewidywaniami badaczy szympansica Josie w przypadku testu prawdziwego przekonania wybierała szufladę, nad którą aktualnie znajdował się wskaźnik (po zmianie miejsca znad szuflady wskazywanej pierwotnie), natomiast w przypadku testu fałszywego przekonania – szufladę, nad którą znajdował się wskaźnik przed zmianą pozycji. Wspomniany eksperyment nie rozstrzyga problemu polegającego

[33] *Ibidem*, 232.

[34] S. O'Connell, R. Dunbar. *A Test for Comprehension for False Belief in Chimpanzee*. "Evolution & Cognition" (9) 2003: 131-140.

na ustaleniu, czy szympansica Josie rzeczywiście dokonywała atrybucji przekonań czy też po prostu komplementarnie czytała zachowanie. Jej reagowanie może być wytłumaczone w kontekście zdolności, których nabyła podczas prób szkoleniowych: „wybierz szufladę, nad którą ostatecznie znajdował się wskaźnik będący bezpośrednio na linii wzroku eksperymentatora" *vs* „wybierz szufladę, którą eksperymentator widział jako ostatnią, nad którą znajdował się wskaźnik"[35].

Podobne eksperymenty były przeprowadzone także na psach domowych. Badania wykonane przez Macieja Trojana składało się z trzech części. W pierwszej eksperymentator wskazywał na jeden z dwóch pojemników, w których wcześniej została ukryta nagroda. Sam proces ukrywania jej był dla psa niewidoczny. Poprawną reakcją zwierzęcia było wybranie pojemnika sugerowanego przez osobę wskazującą. Część druga stanowiła właściwy test fałszywego przekonania. Podobnie jak w części pierwszej eksperymentu eksperymentator wskazywał na jeden z pojemników. Następnie dwa pojemniki zmieniały pozycje w obecności psa, ale poza zasięgiem wzroku eksperymentatora. Następnie eksperymentator wskazywał na pojemnik znajdujący się w tym samym miejscu, w którym znajdywał się poprzednio przez niego wskazany (przy czym wskazany obecnie nie zawierał nagrody). Ostatnia część eksperymentu była podobna do drugiej, z tą różnicą, iż nagroda została usunięta z jednego pojemnika i umieszczona w drugim w obecności psa. W drugiej i trzeciej części eksperymentu właściwą reakcją zwierzęcia było wybieranie przeciwnego wiadra niż wskazanego przez eksperymentatora. Uzyskane wyniki wskazywały na znaczny spadek wydajności psów w drugiej części eksperymentu oraz duże zróżnicowanie wyników indywidualnych, a także powrót poziomu wydajności psów w trzeciej części eksperymentu[36].

W innych eksperymentach także badano, czy psy odpowiadają na sygnały, które informują o tym, czy inny osobnik ma dostęp wizualny do przedmiotu czy też nie, oraz czy potrafią użyć tej informacji jako podstawy wyboru wiarygodnego informatora. W zadaniu Zgadujący-Wiedzący (ang. *Guesser-Knower Task*) badacze − obok fazy treningowej − wyróżnili trzy główne części: (1) w obecności Zgadującego, (2) w nieobecności Zgadującego oraz (3) Zgadujący patrzący w bok. Sama faza treningowa składała się z sześciu kroków. Podczas pierwszego psu prezentowany był jeden pojemnik. Jeden z informatorów pokazywał smakołyk psu siedzącemu

[35] R.W. Lurz. *Mindreading Animals. The Debate over what Animals Know about other…*: 154-155.

[36] M. Trojan et al. *Do Dogs Have a Theory of Mind?* "Journal of Veterinary Behavior: Clinical Applications and Research" 2011. Vol. 6 (1): 72.

naprzeciw obok właściciela, a następnie w widoczny sposób umieszczał go w pojemniku. Następnie wskazywał na pojemnik, uzupełniając gest podążającym za nim spojrzeniem. Po dwóch sekundach pies był uwalniany przez właściciela i mógł podejść do pojemnika. Gdy pies wybrał wskazany pojemnik, informator otwierał go i podawał smakołyk zwierzęciu. Po tym właściciel wzywał psa z powrotem do pozycji wyjściowej. Tożsamość informatorów i ich położenie (lewa i prawa strona psa) były losowo zmieniane. W trzech dalszych krokach liczba pojemników została zwiększona do czterech, ale tylko w jednym umieszczany był smakołyk. W piątym kroku wprowadzono ekran, który zasłonił psu proces umieszczania smakołyka w pojemniku (dłonie i pojemniki). Następnie ekran był obniżany i wykonywano wskazanie pojemnika (rysunek nr 4).

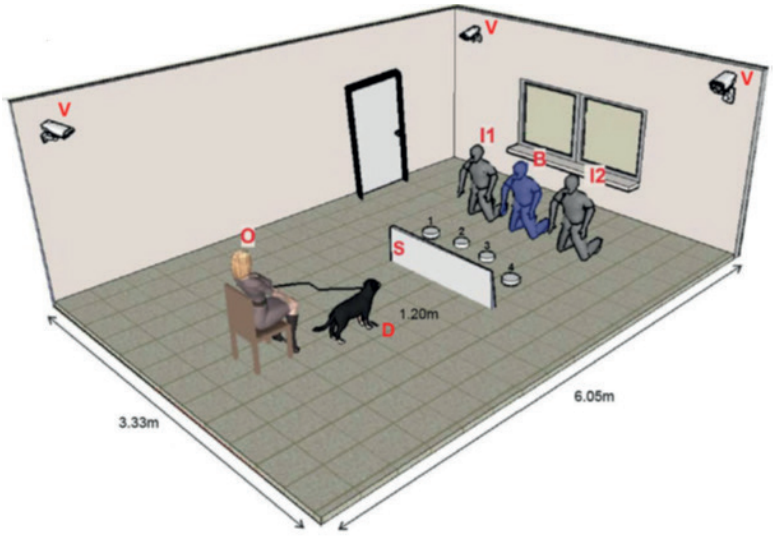

Rysunek 4. Schemat pomieszczenia testowego pokazujący położenie trzech kamer wideo (V), właściciela (O), punktu zwalniania psa (D), ekranu (S), czterech pojemników (1, 2, 3, 4) dwóch informatorów (I1 i I2) i niebieski (B), który był obecny tylko w stanie „Zgadujący patrzący w bok". Za: A. Catala et al. *Dogs Demonstrate Perspective Taking Based on Geometrical Gaze Following in Guesser-Knower Task*". "Animal Cognition" 2017. Vol. 20 (4): 584.

Pierwszy etap eksperymentu odbywał się w obecności Zgadującego (ang. *Guesser Present*). Dwa z czterech pojemników zawierały smakołyk, a widok na pojemniki był zasłonięty przez ekran. Po usunięciu ekranu obaj informatorzy wskazywali różne pojemniki ze smakołykiem. Ponieważ obaj wskazywali na

pudełka ze smakołykiem, test ten sprawdzał się pod kątem preferencji dla pewnego informatora i każdego innego uprzedzenia psów. Drugi etap eksperymentu odbywał się przy braku Zgadującego (ang. *Guesser Absent*). Zwierzęta testowano pod kątem spontanicznej dyskryminacji dwóch osób wskazujących zgodnie z ich obserwacją umieszczania smakołyka w pojemniku (Wiedzący *vs* Zgadujący, ang. *Knower vs Guesser*). Po podniesieniu ekranu, ale zanim Wiedzący umieścił smakołyk w pojemniku, Zgadujący opuszczał pokój i wracał po umieszczeniu smakołyku w pojemniku. Po opuszczeniu ekranu Zgadujący wskazywał na pusty pojemnik, podczas gdy Wiedzący wskazał właściwy pojemnik ze smakołykiem. W ostatnim etapie występowała dodatkowo oddzielna osobę odpowiedzialna za umieszczanie smakołyku (Chowający) w pojemnikach. Chowający klękał między dwoma informatorami i − będąc za ekranem − umieszczał smakołyk w jednym z pojemników. Informatorzy zachowywali się w ten sam sposób podczas umieszczania smakołyku w pojemniku, ale mieli różny dostęp wzrokowy do działań Chowającego. Tylko jeden (Wiedzący) mógł zobaczyć umieszczanie smakołyku, podczas gdy drugi (Zgadujący) nie miał takiej możliwości (rysunek nr 5).

Rysunek 5. Zdjęcie przedstawiające układ osób w ostatnim etapie eksperymentu zwanym „Zgadujący patrzący w bok". Za: A. Catala et al. *Dogs Demonstrate Perspective Taking Based on Geometrical Gaze Following in Guesser-Knower Task*. "Animal Cognition" 2017. Vol. 20 (4): 584.

Eksperyment został skonstruowany w ten sposób, aby istniała możliwość rozstrzygnięcia, czy zwierzęta biorące w nim udział czytają zachowanie czy też posiadają zdolność do czytania umysłów. Rezultat eksperymentu wskazuje, że psy wolały podążać za wskazówkami człowieka, który był świadkiem ukrywania jedzenia, niż człowieka, który tego nie widział. Próba kontrolna dla sytuacji związanej z czytaniem zachowania polegała na tym, iż osoby wykazywały identyczne zachowanie, ale z powodu odmiennej pozycji w pokoju tylko jedna z nich miała możliwość zobaczenia, gdzie żywność została ukryta przez osobę trzecią. Psy wykazywały preferencje dla osoby, która wiedziała (a nie zgadywała), gdzie zostało umieszczone jedzenie. Dla badaczy eksperyment stanowił dowód na zdolność psów do przypisywania stanów mentalnych[37].

Przypisywanie stanów przekonaniowych i intencjonalnych innym osobnikom jako wewnętrznych i nieobserwowalnych czynników mentalnych, które determinują ich zachowanie, stawia przed atrybującymi osobnikami wysokie wymagania odnośnie do zasobów kognitywnych. Wymienione wyżej typy badań sugerują, że zwierzęta posiadają takie zasoby. Przeprowadzono jednak wiele eksperymentów, które kwestionują tego typu zdolności. Na niemożliwość reprezentowania w umyśle zwierząt nieobserwowalnych przyczyn w abstrakcyjnej pojęciowej formie wskazują m.in. badania D. Povinellego[38], E. Visalberghi i współpracowników[39] oraz D. Cheney i R. Seyfartha[40] dotyczące rozumienia zasady przyczynowości. Eksperyment z tubą z pułapką (ang. *the trap tube task*) przeprowadzony przez Visalberghi dobrze oddaje zasadniczy przedmiot badań (rozumienie nieobserwowalnych przyczyn zachowań i procesów) oraz wnioski, które zostały wyprowadzone w tym paradygmacie eksperymentalnym. W eksperymencie brały udział cztery kapucynki, które miały za zadanie wydostać z przezroczystej tuby kawałek jedzenia. Tuba w połowie swojej długości miała wgłębienie – pułapkę, przed którym umieszczono jedzenie. Kapucynki miały za pomocą kija wydostać kawałek smakołyku, ale mogły to uczynić tylko wkładając kij z jednej strony do tuby, w przeciwnym razie pchnięte jedzenie wpadało do wgłębienia – pułapki i nie można było go wydostać.

---

[37] A. Catala et al. *Dogs Demonstrate Perspective Taking Based on Geometrical Gaze Following in Guesser-Knower Task*. "Animal Cognition" 2017. Vol. 20 (4): 581–589.

[38] D. Povinelli. *Folk Physics for Apes. The Chimpanzee's Theory of How the World Works*, Oxford: Oxford University Press.

[39] E. Visalberghi, L. Limongelli. *Lack of Comprehension of Cause Effect Relations in Tool-using Capuchin Monkeys (Cebus Apella)*. "Journal of Camparative Psychology" 1994, 108: 15-22.

[40] D. Cheney, R. Seyfarth. *How Monkey See the World. Inside the Mind of Another Species*. Chicago: Chicago University Press 1990: 285-286.

Trafne rozwiązanie zadania wymagało, żeby kapucynki zrozumiały, że jeśli włoży się kij ze złej strony, to jedzenie spadnie do pułapki (zasada przyczynowości) oraz że przedmioty (jedzenie) spadają w dół (zasada grawitacji). Wyniki eksperymentu nie pozostawiały wątpliwości, że małpy nie rozumieją zasady przyczynowości; podejmowały próby wydobycia jedzenia, losowo wybierając, z której strony wkładają kij do tuby. Eksperyment ten sugeruje niezdolność zwierzęcych umysłów do posługiwania się abstrakcyjną zasadą przyczynowo-skutkową przy rozwiązywaniu problemów w swoim środowisku życia. D. Cheney i R. Seyfarth zaproponowali inny eksperyment w warunkach naturalnych sprawdzający rozumienie zasady przyczynowości. Na ścieżkach uczęszczanych często przez koczkodany wykonano na pisaku charakterystyczne wzorce śladów ich największego wroga – pytona. Koczkodany ani razu nie wykazały zaniepokojenia tym widokiem. Wyprowadzono z tej obserwacji wniosek, że nie są one w stanie ująć związku przyczynowego między śladami a obecnością w okolicy węża: nie potrafią po skutkach, którymi są ślady, wnioskować o przyczynach – wcześniejszej obecności pytona.

4.2.2. Czytanie umysłów a czytanie zachowania

Na pierwszym planie dyskusji wokół czytania umysłu formułowane są dwie główne konkurencyjne hipotezy organizujące badania empiryczne: czytanie umysłu (stanów mentalnych) *versus* czytanie zachowania (stanów percepcyjnych). Główny problem dotyczy tego, czy zwierzęta przewidują i odczytują sens zachowania innych podmiotów poprzez atrybucję prostych stanów mentalnych (np. widzieć, słyszeć czy wiedzieć)[41], czy też odczytują one tylko wskazówki behawioralne/środowiskowe służące jako możliwe do zaobserwowania czynniki umożliwiające przewidywanie zachowania innych podmiotów bez rozumienia czegokolwiek o ich stanach mentalnych (będących lub mogących być podstawą danych zachowań)[42]. Czytanie zachowania byłoby procesem polegającym na uczeniu asocjacyjnym, przeprowadzaniu operacji inferencji na niementalistycznych kategoriach, sposobem reakcji na jawne zachowania innych osobników; pozaumysłowej nauce reguł zachowania.

---

[41] R. Lurz. Sh. Kanet, C. Krachun. *Animal Mindreading: A Defense of Optimistic Agnosticism.* "Mind & Language" 2014. Vol. 29 (40): 429.

[42] R.W. Lurz. *Mindreading Animals. The Debate Over What Animals Know About Other*…: 21.

W praktyce badawczej rozróżnienie pojęciowe na czytanie zachowania i czytanie umysłu jest trudne do zastosowania jako narzędzie do klasyfikacji konkretnych przypadków badawczych. Podejmowane są próby skonstruowania testów rozstrzygających o tym, czy w danej sytuacji występuje reprezentacja umysłu innego podmiotu czy też reprezentacja zachowania lub otoczenia[43]. Pytanie o to, czy zwierzęta są zdolne do atrybucji przekonań, pozostaje nadal pytaniem otwartym na płaszczyźnie empirycznej. Rozwiązaniem tego problemu mogą być zaproponowane przez Lurza trzy możliwe protokoły dla eksperymentów, których zastosowanie pozwoliłoby na rozróżnienie atrybucji przekonań i percepcyjnie pojawiającej się atrybucji (ang. *perceptual-appearing-attributing*) oraz komplementarnego do niej czytania zachowania.

Testy rewidowalności (ang. *revisability tests*) polegają na testowaniu zwierząt ze względu na ich umiejętność rozróżniania wrażeń (ang. *appearances*) od rzeczywistości (ang. *AR test*) z udziałem zwodniczych, amodalnych bodźców dopełniających (ang. *deceptive amodal completion stimuli*). Ich element stanowi badanie przesiewowe AR (ang. *Appearance-Reality Screening Test – AR test*). Jeżeli zwierzę potrafi odróżnić rzeczywistość od tego, w jaki sposób się ona jawi, to naturalne jest, iż w wyniku selektywnej presji na osobnikach tego samego gatunku wystąpi zdolność do atrybucji tego, w jaki sposób jawi się rzeczywistość innemu osobnikowi. Testy AR można podzielić na dwie grupy: z użyciem wzrokowych amodalnych bodźców dopełniających (ang. *visual amodal completion stimuli*) oraz z użyciem słuchowych amodalnych bodźców dopełniających (ang. *auditory amodal completion stimuli*). W przytoczonym przez Lurza eksperymencie szympans poddawany jest prostemu testowi AR z użyciem animacji komputerowej przedstawiającej połówki banana przesłoniętego prostokątem i jawiące się jako cały owoc. Po odsłonięciu banan pojawia się w całości bądź w dwóch częściach. Zasadnicze pytanie dotyczy tego, czy szympans będzie przekonany o tym, iż banan jest taki, jakim się jawi (i wtedy zaskoczy go widok owocu w częściach), czy też upewni się, że banan składa się z dwóch części (i wtedy jego uwagę na dłużej przykuje widok całego banana)[44].

Zwierzęta, które przejdą pozytywnie powyższy test na zdolność rozróżniania rzeczywistości i tego, w jaki sposób się ona jawi, poddawane są następnie testom na atrybucję przekonań. Lurz wyróżnia dla niej dwa protokoły. *Belief-Attribution Protocol No. 1* przebiega za pomocą animowanych bodźców wideo, *Belief-Attribution Protocol No. 2* zaś dzięki amodalnej realizacji akustycznej (ang. *auditory*

[43] R. Lurz, Sh. Kanet, C. Krachun. *Animal Mindreading*…: 430.
[44] R.W. Lurz. *Mindreading Animals*…: 169.

amodal completion). Protokoły te stanowią dwie drogi do zrozumienia różnicy pomiędzy atrybucją przekonań a atrybucją stanów percepcyjnych na gruncie teorii ARM (ang. *the Appearance-Reality Mindreading*). Pierwsza dotyczy rewizowalności przekonań w świetle dowodów wyrównawczych (ang. *countervailing evidence*) w sposób, w jaki nie jest to możliwe dla stanów percepcyjnych. Drugim sposobem na rozróżnianie atrybucji przekonań od atrybucji stanów percepcyjnych to rozróżnianie pod względem abstrakcyjności. Przekonania, w przeciwieństwie do stanów percepcyjnych, mogą dotyczyć coraz bardziej abstrakcyjnych stanów rzeczy, jak właściwości czy relacji wyższego rzędu (m.in. rozpoznawanie zgodnych ze sobą obiektów, które posiadają takie same własności, np. kwadratowy kształt). Ostatni protokół wskazany przez Lurza to protokół abstrakcyjnej atrybucji przekonań (ang. *abstract belief-attributon protocol*), który ma pozwolić na wykorzystanie u naczelnych zdolności poznawczych do reprezentowania abstraktów, relacyjnych stanów rzeczy wyższego rzędu i możliwości użycia ich do reprezentowania tego, iż inne podmioty mogą zawierać relacje intencjonalne do tego typu stanów rzeczy[45].

W alternatywę czytania umysłu lub czytania zachowania wpisuje się propozycja rozróżnienia przekonania i quasi-przekonania. W tej perspektywie wiele zachowań zwierząt może być wyjaśnianych przez a) rozumowanie odnoszące się do czynników behawioralnych lub frekwencji zdarzeń, które mogą ukierunkowywać odczytywanie intencji innych istot, lub b) na podstawie posiadanych treści w postaci jedynie „proto-myśli" (w odróżnieniu od myśli) lub quasi-przekonań (w odróżnieniu od przekonań), które są treściami przestrzennie zorganizowanymi, związanymi wyłącznie z tym, co „tu-i-teraz", oraz obecnie podejmowanym działaniem, których funkcja, lecz nie struktura, przypomina treść przekonaniową (propozycjonalną). W takiej sytuacji kategorie quasi-przekonań są ujmowane jako baza, na podstawie której zwierzę podejmuje działanie i funkcjonalnie przypomina mechanizm działania na bazie przekonań. Jednakże różnica jest taka, że identyfikacja quasi-przekonań jest powiązana z działaniem i odbierana zmysłowo rzeczywistością ze względu na to, że ich treści są przestrzennie zorganizowane. W związku z tym mechanizmem uruchamiającym sięganie do bazy wiedzy nie jest zasada „sensu", lecz zasada „podobieństwa".

[45] *Ibidem*, 184.

4.3. Problem jednoznaczności wyników badań nad *mindreadingiem*

Jeżeli byłyby dostępne jednoznacznie pozytywne wyniki badań nad występowaniem czytania umysłu wśród naczelnych innych niż ludzie, to stan taki działałby na rzecz hipotezy o szerokiej dystrybucji tej zdolności w świecie zwierząt. W literaturze zasadniczo przyjmowane są stanowiska, według których opisy wielu zachowań naczelnych sugerujących procesy mentalizowania można wyjaśnić zarówno w kategoriach mentalistycznych, jak i niementalistycznych, tzn. zachowania takie tłumaczy się przez atrybucję stanów umysłu albo przez konsekwencje uczenia się kojarzeniowego lub przez rozumowanie o stanach środowiska, w których zachodziło dane zachowanie. Inaczej wyrażając zasadniczy problem badawczy, do którego rozstrzygnięcia konstruuje się wyrafinowane eksperymenty i obserwacje, brzmiałby tak: czy zwierzęta są zdolnymi „behawiorystami" myślącymi o zachowaniu innych organizmów, czy też są mentalistami, którzy rozumują o umysłach innych zwierząt? Badania w tym obszarze prowadzą do rozbieżnych wniosków, szczególnie w sytuacji, gdy przyjmie się, że kompetencje do czytania umysłu są natury „zero-jedynkowej": albo jest u zwierząt kompetencja o profilu zaawansowanym jak u dorosłego człowieka, albo jej żadne zwierzęta nie posiadają. Gdy jednak weźmie się pod uwagę niejednoznaczne wyniki eksperymentalne oraz podejmie się próbę sformułowania bardziej optymalnego modelu interpretacyjnego, to wówczas wyjściowe pytanie badawcze na temat czytania umysłu jest rozczłonkowane na kilka bardziej szczegółowych kwestii, np. czy czytanie umysłu jest kompetencją złożoną i stopniowalną?; za pomocą jakich ogólnych mechanizmów jest realizowana ta zdolność?; jakie społeczne okoliczności sprzyjają uruchomieniu czytania umysłu? Szczegółowe rozwinięcie tego modelu o wielu zmiennych wprawdzie nie rozwiązuje definitywnie sporu o to, czy naczelne posiadają teorię umysłu, ale przynajmniej umożliwia uporządkowanie kontrowersyjnych przypadków według stopnia mentalizacji.

W dyskusjach metodologicznych zwraca się uwagę na kilka kwestii, których rozstrzygnięcia istotnie wpływają na ewaluację eksperymentów i ich interpretacji. Zwolennicy stanowiska ekskluzywności zdolności do czytania umysłu podkreślają, że ich oponenci korzystają z wyników badań obarczonych wadliwościami metodologicznymi. Dla przykładu wskazują na to, iż przeceniana jest wartość anegdotycznych doniesień o zachowaniu zwierząt, wartości introspekcji czy argumentów z analogii. Wątpliwości te można zgeneralizować w formie zarzutu antropomorfizacji, czyli sposobu opisu i wyjaśniania zachowania zwierząt, w którym w roli czynników

przyczynowych występują stany mentalne zwierząt, np. intencjonalność, emocje, przekonania, planowanie, pamiętanie. Podobnie jak w przypadku człowieka, gdy jego zachowania i działania wyjaśniane są w kategoriach stanów mentalnych, tak analogicznie postępuje się w przypadku zwierząt: ich zachowania interpretowane są w kategoriach stanów mentalnych[46]. W krytyce antropomorfizmu formułuje się szereg zarzutów o różnej doniosłości logicznej i metodologicznej. Najpoważniejszym z nich jest oskarżenie o popełnienie błędu kategorialnego w sytuacji, gdy przypisujemy stany mentalne zwierzętom.

W przypadku dyskusji nad wadliwością logiczną antropomorfizmu (np. wyjaśniania antropomorficznego) pojawia się intencja oskarżenia o popełnienie błędu kategorialnego. W tym przypadku polegałby on na przypisywaniu stanów mentalnych istotom, które ich w rzeczywistości nie posiadają, ponieważ kategoria „człowiek" − charakteryzowana m.in. przez predykaty mentalne − jest radykalnie różna od kategorii „zwierzę", opisywanej w innej siatce pojęciowej niż kategoria „człowiek". Przypisywanie zwierzętom stanów mentalnych jest błędem kategorialnym w takim samym sensie, jak mówienie, że *Polonez As-dur* Fryderyka Chopina jest zielony. Podobny charakter – teoretyczny – posiada argument metodologiczny traktujący antropomorfizm jako nieuprawnioną strategię wyjaśnień naukowych w sytuacji, gdy dysponujemy wyjaśnieniami prostszymi, nieodwołującymi się do wyższych zdolności poznawczych. Przywoływana jest w tym kontekście wspomniana w poprzednich rozdziałach zasada Conwy'a Lloyda Morgana, która wprowadza następujące ograniczenie w badaniach psychologicznych[47].

Zgodnie z tym postulatem metodologicznym radykalni krytycy antropomorfizmu traktują wszelkie odwoływania się do stanów mentalnych w wyjaśnieniach zachowań zwierząt jako nadużycie metodologiczne. Według nich zachowania te można wyjaśnić bez konieczności odwoływania się do własności z wyższych poziomów, np. nie należy wyjaśniać otwarcia dzioba przez pisklę w kierunku nadlatującego rodzica w kategoriach intencjonalnych, ale w kategoriach elementarnych reakcji na

[46] Por. K. Andrews. *Animal Cognition* [*The Stanford Encyclopedia of Philosophy*] (Fall 2014 Edition). Red E.N. Zalta, URL = http://plato.stanford.edu/archives/fall2014/entries/cognition-animal; K. Andrews, B. Huss. *Anthropomorphism, Anthropectomy, and the Null Hypothesis*. "Biology & Philosophy" (2) 2014; D.R. Griffin. *Umysły zwierząt. Czy zwierzęta mają świadomość…*: 41; J.A. Fisher. *The Myth of Anthropomorphism*. W: *Readings in Animal Cognition*. Red. M. Bekoff, D. Jamieson. Cambridge, Massachusetts, London 1996: 6-8; F. de Waal. *Małpy i filozofowie. Skąd pochodzi moralność?* Tłum. B. Brożek, M. Furman. Kraków 2013: 85-94.

[47] C.L. Morgan. *An Introduction to Comparative Psychology*. London 1903: 53.

bodźce kierunkowe. Taka strategia badań naukowych odpowiada ogólnej zasadzie oszczędności poznawczej, która jest naukową wersją „brzytwy Ockhama".

W odpowiedzi na powyższą krytykę wskazuje się, że antropomorfizacja dostarcza skutecznego narzędzia metodologicznego do wyjaśnienia zachowań zwierząt. Po przyjęciu założenia, że istnieją u zwierząt stany wewnętrzne (stany mentalne), które mogą pełnić role przyczynowe w ich zachowaniu, pełny opis i wyjaśnienie zachowań, oprócz mechanizmów przedstawionych w etologii klasycznej, powinien zawierać także opis związków reprezentacji wewnętrznych i odpowiednich zachowań. W etologii poznawczej sformułowano względnie ścisłe warunki istnienia takich reprezentacji, bez opierania się jedynie na spontanicznych i naturalnych tendencjach rozumowań charakterystycznych dla psychologii potocznej (ang. *folk psychology*).

Filozoficzny profil dyskusji nad zdolnością czytania umysłów przez zwierzęta jest określony także przez zespół zagadnień ontologicznych, głównie z obszaru filozofii umysłu. Podstawowy problem dotyczy możliwości myślenia zwierząt. Krytyka stanowiska przypisującego *mindreading* zwierzętom jest przeprowadzana z kilku różnych punktów widzenia. W wersji radykalnej odmawia się posiadania fundamentalnego elementu tej zdolności kognitywnej, którym jest przekonanie. Nie można przeprowadzić atrybucji przekonań, nie posiadając przekonań, co wyraźnie zostało wyrażone w argumentacji Davidsona[48].

Bermúdez przyjmuje stanowisko bardziej zniuansowane, co umożliwia wprowadzenie kategorii racjonalności do opisu zachowania zwierząt. Przedstawia stanowisko, według którego zdolność do *mindreadingu* u zwierząt może być kwestionowana przy założeniu, że zwierzęta posiadają przekonania, ale odmawia się im jednak zdolności do atrybucji przekonań innym osobnikom[49]. Bermúdez odróżnia przekonania od percepcji ich efektów w zachowaniu podmiotu. Postawy propozycjonalne, w tym przekonania, nie mają bezpośredniego przełożenia na zachowanie. Zachowanie podmiotu posiadającego konkretne przekonanie zależy nie tylko od innych przekonań i pragnień, które dany podmiot posiada, ale także od wnioskowania prowadzącego od treści posiadanych postaw propozycjonalnych do działania. Praca nad domniemanym praktycznym wnioskowaniem innego podmiotu obejmuje zaś myślenie i rozumowanie za pomocą zdań, zwłaszcza zdań warunkowych. Ponadto kognitywne procesy stosowane przez podmiot w śledzeniu praktycznego rozumowania u innych muszą stanowić informację dla jego własnych

[48] D. Davidson. *Zwierzęta racjonalne*…: 235-250.

[49] J.L. Bermúdez. *Mindreading in the Animal Kingdom. W: The Philosophy of Animal Minds*. Red. R. Lurz. Cambridge: Cambridge University 2009: 145-164.

praktycznych decyzji, gdyż każde praktyczne podejmowanie decyzji przebiega na poziomie świadomym. Ze względu na to zdania stosowane do śledzenia rozumowania praktycznego (ang. *practical reasoning*) podmiotu muszą być zdaniami, do których ma się świadomy dostęp. W związku z tym zwierzęta nie mogą oceniać logicznych wnioskowań pomiędzy warunkowymi stanami rzeczy (ang. *conditional states of affairs*) poprzez przedstawienie zdań w ich naturalnych językach, nie mogą śledzić praktycznego wnioskowania u innych podmiotów i w konsekwencji nie mogą przewidywać zachowania innych podmiotów poprzez atrybucję przekonań. Zwierzęta nie są w stanie dokonywać atrybucji przekonań[50], a zatem nie jest im dostępny *mindreading* postaw propozycjonalnych.

Zdolność do *mindreadingu* nie musi być wykluczona w całej rozciągłości, co oznacza otwarcie dyskusji na istnienie różnych jej wersji, różnych etapów jej rozwoju lub ewolucji, którym odpowiadałyby stopnie czytania umysłu. W tym duchu stawia sprawę m.in. Bermúdez, wyróżniając hierarchię poziomów czytania umysłu u zwierząt:

(1) minimalny *mindreading* – nieświadome i automatyczne dostosowanie zachowania do zmian stanów psychicznych innych osobników,
(2) zasadniczy *mindreading* – przypisywanie stanów mentalnych innym osobnikom na drodze:
    (2a) percepcyjnego czytania umysłu (interpretowanie widzenia jako posiadania wiedzy)

lub na drodze

    (2b) posiadania i przypisywania stanów propozycjonalnych[51].

Minimalny *mindreading* jest związany z zachowaniami, które manifestują równocześnie dwa składniki − stopień interakcji społecznych oraz zależność zachowania od stanów psychicznych innych uczestników interakcji. Zgodnie z przedstawioną przez Bermúdeza definicją zwierzęciu można przypisać minimalny *mindreading*, gdy jego zachowanie jest systematycznie zależne od zmian w stanach psychicznych innych uczestników interakcji. *Mindreading* stanów percepcyjnych oraz *mindreading* postaw propozycjonalnych należą do wyróżnionego zasadniczego *mindreadingu* (ang. *substantive mindreading*), gdzie zachowanie danej istoty jest systematycznie zależne od reprezentacji stanów psychicznych innych uczestników interakcji. Reprezentowanie percepcji różni się od reprezentowania postaw propozycjonalnych, takich jak przekonania czy pragnienia. Bermúdez wskazuje, iż

[50] R.W. Lurz. *Mindreading Animals*…: 138-140.
[51] J.L. Bermúdez. *Mindreading in the animal kingdom*…: 145-164.

reprezentowanie innej istoty żywiącej daną postawę propozycjonalną jest znacznie bardziej złożone niż w przypadku reprezentacji innej istoty jako percypującej dany stan rzeczy. Złożoność wynika z tego, iż w przypadku *mindreadingu* postaw propozycjonalnych występuje metareprezentacja[52], a same postawy propozycjonalne (jak przekonania) mogą być prawdziwe lub fałszywe, czego podmiot posiadający postawy propozycjonalne musi być świadomy. Operowanie reprezentacjami postaw propozycjonalnych nie jest możliwe bez posiadania języka, gdyż tylko on jest w stanie odzwierciedlić strukturę reprezentowanych sądów[53].

Czytelnego uporządkowania typów czytania umysłu, które uwzględnia wyniki różnych paradygmatów eksperymentalnych oraz dotychczasowe typologizacje, dokonał polski kognitywista Piotr Przybysz. Przyjął trzy główne parametry konieczne do uporządkowania rozwiązania problemu czytania umysłu przez zwierzęta[54]:

(1) stopnie tej umiejętności:
  (1a) odczytywanie stanów percepcyjnych;
  (1b) odczytywanie stanów intencyjnych;
  (1c) odczytywanie stanów epistemicznych (wiedza, przekonania);
(2) generalne mechanizmy, które tego dokonują (czy reprezentowanie zachowania za pomocą takich elementów, jak: „oś patrzenia", „zewnętrzny cel działania", „stan środowiska" w celu przewidywania zachowania, czy też reprezentowanie stanów umysłu jak nieobserwowalnych czynników zachowania):
  (2a) reprezentowanie zachowania/środowiska;
  (2b) reprezentowanie stanów mentalnych (nieobserwowalnych przyczyn zachowań);
(3) społeczne okoliczności, które sprzyjają posługiwaniu się tą umiejętnością:
  (3a) warunki konkurencji;
  (3b) warunki współpracy i bezkosztowej wymiany informacji.

Dysponując powyższymi rozróżnieniami, można dokonać uporządkowania dotychczasowych badań nad czytaniem umysłu, umieszczając je na skali „natężenia" tej zdolności poznawczej: od przypadków najmniej kontrowersyjnych,

---

[52] Jak określa Bermúdez, *mindreading* postaw propozycjonalnych zawiera reprezentowanie reprezentacji stanów rzeczy, których dokonuje inny podmiot. Tu termin *proposition* rozumiany jest jako *reprezentacja stanu rzeczy* (ang. *representation of a state of affairs*).

[53] J.L. Bermúdez. *Mindreading and Moral Significance in Non-Human Animals*. W: *Oxford Handbook to Animal Ethics*. Red. T.L. Beauchamp, R.G. Frey. Oxford University Press 2011: 407-440.

[54] P. Przybysz. *O poznawaniu innych umysłów. Wokół kognitywistycznych badań nad poznaniem społecznym*. Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe 2014: 123-124.

np. szympansy potrafią interpretować zachowanie innych osobników (np. kierunek patrzenia) w celu antycypacji ich zachowania i dostosowanie do tego swojego zachowania (wariant 1a/b – 2a – 3a), aż do przypadków kontrowersyjnych, np. szympansy mają zdolność atrybucji stanów mentalnych, interpretowania ich w kategoriach przyczynowych w sytuacji niekonkurencyjnej (wariant 1c – 2b – 3b). Między tymi biegunami istnieje przestrzeń interpretacji możliwych zachowań w kategoriach wyróżnionych parametrów. Należy mieć jednak świadomość, że generalny problem czytania umysłów nie jest tutaj rozwiązany, a jedynie przedstawiono uporządkowaną przestrzeń możliwych odpowiedzi[55].

***

Ogólny przegląd podstawowych badań empirycznych w obszarze badań porównawczych nad *mindreadingiem* pokazuje szereg trudności eksperymentalnych (metodologicznych) i teoretycznych, które prowadzą do rozbieżnych stanowisk w sprawie posiadania i dystrybucji, zakresu działania oraz głównych mechanizmów determinujących funkcjonowanie tej zdolności kognitywnej. Rozbieżność ta bywa zasadnicza, co sugeruje, że to nie dane empiryczne są głównym źródłem kontrowersji, ale ich teoretyczne opracowanie skonstruowane z odmiennych kategorii pojęciowych, ogólnych koncepcji i teorii oraz preferowanych strategii metodologicznych[56].

J. Call i M. Tomasello w artykule podsumowującym trzydziestoletnie badania nad czytaniem umysłu przedstawiają zasadniczą treść tej hipotezy, stwierdzając, iż nadszedł czas, aby ludzie przestali myśleć, że ich najbliżsi krewni z rzędu naczelnych tylko czytają i reagują na jawne zachowanie. Podobnie jak u ludzi społeczne rozumienie u szympansów zaczyna się od obserwacji zachowań innych, ale na tym się nie kończy. Mimo że szympansy nie rozumieją fałszywych przekonań, to jednak ich postrzeganie nie jest ograniczone jedynie do powierzchownych zachowań innych i poznawania pozaumysłowych reguł zachowań. Badacze argumentują, iż przytoczone przez nich badania sugerują, iż szympansy rozumieją zarówno cele

[55] *Ibidem*, 123.

[56] Szczegółowy przegląd badań nad *mindreadingiem* jest prezentowany w pracy R. Lurza: *Mindreading Animals. The Debate Over What Animals Know about Other Minds.* Cambridge: MIT Press 2011.

i intencje innych, jak i postrzeganie i wiedzę innych. Ponadto rozumieją, w jaki sposób te stany psychiczne współdziałają, aby wytworzyć zamierzone działanie[57].

Powyższe podsumowanie badań nad czytaniem umysłu u zwierząt otwiera nową perspektywę w dyskusji nad racjonalnością umysłów prostych. Mimo niejednoznaczności niektórych wyników badań empirycznych i braku ich konkluzywności można przyjąć ich zasadniczy wydźwięk teoretyczny wspierający argumentację Bermúdeza na rzecz stopniowalności racjonalności zwierząt, której odpowiadają różne poziomy/stopnie *mindreadingu*. W świecie zwierząt pozaludzkich można zatem wskazać na umysł, który jest w określonym sensie i stopniu racjonalny, nawet jeśli nośnikami racji nie są przekonania wyrażone językowo.

[57] J. Call, M. Tomasello. *Does the Chimpanzee Have a Theory of Mind? 30 Years Late*…: 191.

Zakończenie

Nie ma sensu umieszczanie możliwości poznawczych różnych zwierząt na pojedynczej liniowej skali. Ewolucja zdolności poznawczych doprowadziła do powstania wielu odrębnych specjalizacji [a zatem odpada arystotelesowska *scala naturae* − przyp. A.D.].

Frans de Waal

Racjonalność, postrzegana jako cecha gatunkowa człowieka, jest współcześnie przedmiotem zainteresowania przedstawicieli wielu różnych dyscyplin: filozofów (filozofia umysłu, epistemologia, etyka), psychologów (ewolucyjnych, kognitywnych), ekonomistów (teoria wyboru konsumentów i teoria zachowań ekonomicznych), nauk społecznych (socjologia, politologia, nauki o zarządzaniu), ale także pedagogów (skuteczne metody nauczania i uczenia się), lekarzy (decyzje związane z leczeniem i opieką zdrowotną), prawników czy inżynierów i programistów (projektowanie systemów, urządzeń i oprogramowań intuicyjnych w obsłudze). Rozważania filozoficzne nad istotą i możliwością występowania racjonalności istot nieposługujących się językiem zyskują na znaczeniu w zestawieniu z wynikami badań z zakresu etologii poznawczej (w tym badań nad *mindreadingiem*), mimo że badania te nie zawsze są jednoznaczne, przez co możliwe jest interpretowanie ich zarówno w kategoriach mentalistycznych, jak i niementalistycznych. Elementem utrudniającym interpretację wyników w precyzyjnych badaniach nad wskaźnikami umysłu, sugerującymi występowanie racjonalności istot niejęzykowych, jest mnogość koncepcji racjonalności oraz wieloaspektowość wskaźników umysłu, które są ze sobą różnorodnie powiązane.

Kwestie problematyczne, związane z zagadnieniem racjonalności istot nieposługujących się językiem, uwidaczniają się w zestawieniu ze sobą dwóch reprezentatywnych koncepcji racjonalności, których twórcami są Donald Davidson i José Luis Bermúdez. Przedstawienie wewnętrznie spójnych, lecz niezgodnych ze sobą koncepcji filozoficznych, pozwala na wskazanie problemów teoretycznych oraz przyjętych założeń, które sprowadzają się do problemu relacji pomiędzy umysłem, językiem a postawami propozycjonalnymi, takimi jak przekonania czy pragnienia.

W tym kontekście danymi o niebywałym znaczeniu są wyniki badań z zakresu etologii poznawczej, które pełnią funkcję wspierającą w rozstrzyganiu problemów filozoficznych dotyczących występowania umysłu, postaw propozycjonalnych i racjonalności w świecie istot nieposługujących się językiem. Stosowanie różnorodnych strategii przy przypisywaniu wskaźników umysłu czy procesów mentalnych doprowadza do głębokich teoretycznych różnic zdań pomiędzy tradycjami filozoficznymi i metodologiami naukowymi. Rezultat tego uwidacznia się w braku zgody w sprawie rozróżnienia działań nabudowanych na subiektywnych stanach mentalnych i bezmyślnego mechanicznego zachowania. Mimo pojawiających się niejednoznaczności w wynikach badań interpretacja związana z ewolucyjną ciągłością funkcji i wskaźników umysłu, a co za tym idzie − występowaniem ich prostszych form, jest właściwa.

Badania nad zachowaniami zwierząt mogą pokazać, iż istoty nieposługujące się językiem wykazują zdolności, które byłyby trudne do wytłumaczenia bez przypisywania im pewnego rodzaju świadomości lub stanów mentalnych, takich jak intencje czy przekonania. Badania te mogą obejmować: eksperymenty związane z testami lustra, badające samoświadomość; testy fałszywych przekonań badające zrozumienie przez zwierzęta stanów umysłowych innych osobników; badania nad komunikacją i rozwiązywaniem problemów, wskazujące na skomplikowane przetwarzanie informacji i planowanie. Dane empiryczne mogą zatem posłużyć jako podstawa do rozważań na temat struktury umysłu zwierząt pozaludzkich i ich zdolności poznawczych, co ma istotne implikacje dla filozoficznych dyskusji o naturze umysłu, świadomości i racjonalności. Mogą również pomóc zdefiniować granice pomiędzy zachowaniami, które można wytłumaczyć przez prostą przyczynowość, a tymi, które wymagają przypisania umysłów prostych lub skomplikowanych stanów mentalnych. Filozofowie mogą wykorzystywać wyniki badań empirycznych, aby zastanowić się nad definicją świadomości, mechanizmami odpowiedzialnymi za różne stany umysłowe oraz ewolucyjnymi korzeniami tych zjawisk. Integracja danych empirycznych z teoriami pozwala na tworzenie bardziej wyrafinowanych modeli umysłu, które mogą lepiej odzwierciedlać rzeczywistość obserwowaną w przyrodzie. Badania empiryczne dostarczają filozofii narzędzi do testowania, rozwijania i weryfikowania teorii, a także do rozszerzania granic samej dyscypliny.

Wskazane podejście nie wyklucza unikalności własności umysłu człowieka, z jego zdolnością do komunikacji językowej na czele. Przedstawiona rozprawa ma na celu ukazanie zasadności takiego podejścia oraz stanowi próbę rozstrzygnięcia konkretnego problemu filozoficznego w świetle współczesnych badań etologicznych nad *mindreadingiem.* Tak rozpatrywany problem badawczy pozostaje nie bez

znaczenia dla dalszego rozwoju wiedzy na płaszczyźnie nauk filozoficzno-przyrodniczych, podejmując kwestie związane z implikacjami etycznymi, prawnymi czy nawet teologicznymi, wynikającymi z podmiotowości zwierząt, które w tej pracy nie zostały podjęte.

Analiza problematyki przedstawionej w czterech rozdziałach publikacji pozwala na sformułowanie następujących wniosków:

- „racjonalność" jest terminem wieloznacznym, nie tylko ze względu na przedmiot w relacji, do którego on się znajduje, ale także charakter relacji;
- problem racjonalności jako cechy konstytuującej podmiotowość jest problemem interdyscyplinarnym, którego analiza musi uwzględniać współczesne wyniki badań z zakresu nauk porównawczych, przede wszystkim zaś z zakresu etologii;
- analiza filozoficzna problemów związanych z umysłem, językiem, postawami propozycjonalnymi oraz racjonalnością, która nie uwzględnia wyników badań porównawczych z obszaru etologii kognitywnej, psychologii porównawczej i ewolucyjnej, prowadzi do „zamrożenia" dyskusji filozoficznej i w pewnym sensie także dyskursu naukowego;
- racjonalność charakteryzująca gatunek *Homo sapiens* jest dla niego specyficzna ze względu na zdolności językowe i możliwość prowadzenia rozważań na metapoziomach poznawczych;
- aby istoty nieposługujące się językiem mogły być uznane za racjonalne, musi istnieć możliwość wykazania, iż posiadają one postawy propozycjonalne i ze względu na nie modyfikują swoje zachowanie;
- za tezą o racjonalności istot niejęzykowych przemawiają badania wskazujące na umiejętność czytania cudzych stanów mentalnych, w tym postaw propozycjonalnych, jak przekonania czy pragnienia o charakterze innym niż językowy;
- kategoria umysłu jest rozpowszechniona w świecie organizmów żywych i występuje w prostszych formach u istot nieposługujących się językiem;
- kategoria racjonalności występuje w świecie organizmów żywych u gatunków charakteryzujących się wysoko wyspecjalizowanym poznaniem społecznym;
- wyróżnienie wielu poziomów racjonalności prowadzi do rozmycia się tego pojęcia oraz niewskazanego klasyfikowania behawioru wrodzonego, nabytego czy kompleksowego składającego się na wzorce behawioralne konkretnych gatunków jako racjonalnego;
- plastyczność działań podejmowanych przez zwierzęta ze względu na warunki środowiska, przy uwzględnieniu innych osobników, sugeruje występowanie

funkcji umysłowych wychodzących poza działania instynktowne, rozumiane jako ciąg zachowań napędzanych przez popędy, kierowane przez odpowiednie bodźce zewnętrzne, prowadzące do skutków koniecznych dla życia osobnika lub utrzymania gatunku[58];
- badania porównawcze dotyczące zachowania się zwierząt oraz możliwości przypisywania im różnorodnych wskaźników umysłu mają istotne znaczenie przy orzekaniu o istocie i naturze człowieka.

Na zakończenie warto wskazać także na szereg kwestii bezpośrednio związanych z racjonalnością istot nieposługujących się językiem, które nie zostały podjęte w przedstawionej pracy, a mają znaczenie ze względu na ich aktualność w dyskusjach nad ewolucyjną ciągłością organizmów żywych, także na płaszczyźnie funkcji poznawczych. Ich analizy dotyczyłyby poszukiwania odpowiedzi na następujące pytania:
- jaką podstawę do reewaluacji poglądów dotyczących praw zwierząt oraz kwestii etycznych stanowią prostsze formy racjonalności oraz uznanie podmiotowości zwierząt na płaszczyźnie moralnej?
- czy i w jaki sposób rozpowszechnienie idei racjonalności (i idącej za nią kwestii podmiotowości) zwierząt na płaszczyźnie obrazu świata przyczyniłoby się do zmiany światopoglądu dotyczącego ewolucyjnej ciągłości funkcji umysłowych?
- jaki wpływ na podejście w naukach o dobrostanie zwierząt w warunkach hodowlanych (zwłaszcza w hodowlach wielkoprzemysłowych) oraz określeniu minimum/optimum potrzeb życiowych komfortu fizycznego i psychicznego ma koncepcja racjonalności istot językowych? Czy możliwe jest stworzenie optymalnego rozwiązania dla równowagi pomiędzy dobrostanem zwierząt a interesami hodowców?
- czy możliwe jest przeprowadzenie interdyscyplinarnego programu badawczego, który pozwoliłby na skonstruowanie modelu umysłów prostych ze wskazaniem na charakteryzujące je wskaźniki umysłu oraz metodę poznania charakteru i treści myśli?
- na ile ludzkie podejmowanie decyzji jest uwarunkowane posiadanymi postawami propozycjonalnymi, a na ile mechanizmami psychicznymi

[58] J.A. Chmurzyński. *Instynkt*. W: *Encyklopedia PWN*, https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/instynkt;3914908.html [dostęp: 28.07.2018 r.].

i biologicznymi wykształconymi w toku ewolucji (na które wskazuje psychologia ewolucyjna)?
- jakie zagrożenia dla biologicznej, psychicznej i duchowej kondycji człowieka pociąga za sobą przekraczanie jego możliwości adaptacyjnych w kierunku maksymalnie zoptymalizowanego systemu industrialnego bez poszanowania dla ciągłości gatunkowej?

Zagadnienia podejmowane w monografii mogą służyć również za podstawę przygotowania ścieżki edukacyjnej uwzględniającej różne etapy kształcenia. Płaszczyznę do rozważań nad istnieniem prostszych form umysłów czy wskaźników umysłu u istot nieposługujących się językiem stanowi przedmiot szkolny, którym jest przyroda. Podejmowanie zagadnień natury zarówno przyrodniczej, jak i filozoficznej stanowiłoby inspirację do rozwijania ciekawości poznawczej oraz świadomości multidyscyplinarnego charakteru wielu zagadnień.

***

Badanie racjonalności istot nieposługujących się językiem stanowi interesujące zagadnienie, które wymaga szerokich analiz dokonywanych na płaszczyźnie wielu dziedzin nauk, zarówno szczegółowych, jak i filozoficznych. Uzyskane wyniki przyczynić się mogą do wzbogacenia i poszerzenia wiedzy o umyśle i jego wskaźnikach w kontekście ewolucyjnym oraz o istocie i naturze samego człowieka.

Wykaz tabel, diagramów, ilustracji

Tabela 1. Wieża Generowania i Testowania – propozycje konceptualizacji umysłów przez poszczególnych autorów 46
Tabela 2. Porównanie poziomu 0 (*Level*-0) i poziomu 1 (*Level*-1) racjonalności 109
Tabela 3. Porównanie poziomu 0 (*Level*-0), poziomu 1 (*Level*-1) i poziomu 2 (*Level*-2) racjonalności 111
Tabela 4. Porównanie stanowisk Donalda Davidsona i José Louisa Bermúdeza pod względem najistotniejszych aspektów dla racjonalności 124

Diagram 1. Dziedziny etologii 15
Diagram 2. Typy racjonalności praktycznej 51
Diagram 3. Rodzaje przekonań wyróżnione przez D. Davidsona 67

Rysunek 1. Reprodukcje fotograficzne z przedstawionych na nagraniach problemów Sarah (lewa kolumna) oraz zdjęcia ukazujące rozwiązanie problemów (prawa kolumna) 132
Rysunek 2. Schemat eksperymentu Hare'a, Calla i Tomasella 134
Rysunek 3. Schemat ogólnej metody zastosowanej w teście fałszywego przekonania 136
Rysunek 4. Schemat pomieszczenia testowego 139
Rysunek 5. Zdjęcie przedstawiające układ osób w ostatnim etapie eksperymentu zwanym „Zgadujący patrzący w bok" 140

Bibliografia

Andrews, Kristin, Brian, Huss. 2014. *Anthropomorphism, Anthropectomy, and the Null Hypothesis.* "Biology & Philosophy" 29(5): 711-729. DOI 10.1007/s10539-014-9442-2.

Andrews, Kristin. 2014. *Animal Cognition*. W: *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Fall 2014 Edition). Red. E.N. Zalta, https://plato.stanford.edu/entries/cognition-animal/ [dostęp: 3.02.2018 r.].

Baron-Cohen, Simon. 1995. *Mindblindness. An Essay on Autism and Theory of Mind*. Cambridge: MIT Press.

Bermúdez, José L. 2002. *Rationality and Psychological Explanation Without Language*. W: *Reason and Nature*. Red. J.L. Bermúdez, A. Millar, Clarendon Press, Oxford: 233-264.

Bermúdez, José L. 2003. *Nonconceptual Content: From Perceptual Experience to Subpersonal Computational States*. W: *Essays on Nonconceptual Content*. Red. Y.H. Gunther, Cambridge: MIT Press: 333-369.

Bermúdez, José L. 2006. *Animal Reasoning and Proto-Logic.* W: *Rational Animals?* Red. S. Hurley, M. Nudds. New York: Oxford University Press: 127-138.

Bermúdez, José L. 2006. *Language and Thinking about Thoughts*. W: *Philosophy of Psychology: Contemporary Readings*. Red. J.L. Bermudez. New York: Routledge: 644-662.

Bermúdez, José L. 2009. *Mindreading in the Animal Kingdom*. W: *The Philosophy of Animal Minds.* Red. R. Lurz. Cambridge: Cambridge University: 145-164.

Bermúdez, José L. 2011. *Mindreading and Moral Significance in Non-Human Animals.* W: *Oxford Handbook to Animal Ethics.* Red. T.L. Beauchamp, R.G. Frey. Oxford University Press: 407-440.

Bratman, Michael. 1987. *Intention, Plans, and Practical Reason*. Cambridge Mass.: Harvard University Press.

Broome, John. 1999. *Normative Requirements*. "Ratio" 12: 398-419.

Call, Joseph, Michael Tomasello. 2008. *Does the Chimpanzee Have a Theory of Mind? 30 Years Later*. "Trends in Cognitive Scienties" 12 (5): 187-192.

Campbell, John. 1993. *The Role of Physical Objects in Special Thinking*. W: *Spatial Representation: Problems in Philosophy and Psychology*. Red. N. Eilan, R. McCarthy, B. Brewner, Oxford University Press, New York: 65-95.

Catala, Amélie, Britta Mang, Lisa Wallis, Ludwig Huber. 2017. *Dogs Demonstrate Perspective Taking Based on Geometrical Gaze Following in Guesser-Knower Task.* "Animal Cognition" 20 (4): 581-589.

Cheney, Dorothy L., Robert M. Seyfarth. 1990. *How Monkey See the World. Inside the Mind of Another Species.* Chicago: Chicago University Press.

Cherniak, Christopher. 1981. *Minimal Rationality.* "Mind" 90: 161-183.

Cherniak, Christopher. 2001. *Rational Agency.* W: *The MIT Encyclopedia of the Cognitive Sciences*. Red. R.A. Wilson, F.C. Keil. MIT Press: 698-699.

Chmurzyński, Jerzy A. *Instynkt*. W: *Encyklopedia PWN.* https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/instynkt;3914908.html.

Ciecierski, Tadeusz. 2012. *Postawy propozycjonalne*. W: *Przewodnik po filozofii umysłu*. Red. M. Miłkowski, R. Poczobut. Kraków: Wydawnictwo WAM: 311-351.

Davidson, Donald. 1963. *Action, Reason and Causes*. "The Journal of Philosophy" 60 (23): 685-700.

Davidson, Donald. 1984. *Inquiries into Truth and Interpretation.* Oxford: Oxford University Press.

Davidson, Donald. 1987. *Problems in the Explanation of Action.* W: *Problems of Rationality.* New York: Oxford University Press 2004: 101-116.

Davidson, Donald. 1992. *Ku jednolitej teorii znaczenia i działania.* Tłum. B. Stanosz. W: *Eseje o prawdzie, języku i umyśle.* Red. B. Szwarcman-Czarnota. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN: 142-159.

Davidson, Donald. 1992. *Przekonania a podstawy znaczenia.* Tłum. B. Stanosz. W: *Eseje o prawdzie, języku i umyśle.* Red. B. Szwarcman-Czarnota. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN: 118-124.

Davidson, Donald. 1992. *Semantyka dla języków naturalnych.* Tłum. M. Witkowski. W: *Eseje o prawdzie, języku i umyśle.* Red. B. Szwarcman-Czarnota. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN: 60-65.

Davidson, Donald. 1992. *Zdarzenia mentalne*. *Filozofia psychologii.* Tłum. E. Baszniak. W: *Eseje o prawdzie, języku i umyśle.* Red. B. Szwarcman-Czarnota. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN: 164-190.

Davidson, Donald. 1992. *Zgodność z faktami.* Tłum. M. Szczubiałka. W: *Eseje o prawdzie, języku i umyśle.* Red. B. Szwarcman-Czarnota. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN: 33-58.

Davidson, Donald. 1992. *Zwierzęta racjonalne.* Tłum. C. Cieśliński. W: *Eseje o prawdzie, języku i umyśle*. Red. B. Szwarcman-Czarnota. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN: 234-250.

Davidson, Donald. 1995. *The Problem of Objectivity.* W: *Problems of Rationality.* Oxford: Clarendon Press 2004: 3-18.
Davidson, Donald. 2001. *Subjective, Intersubjective, Objective.* Oxford: Clarendon Press.
Davidson, Donald. 2001. *What Thought Requires.* W: *Problems of Rationality.* Oxford: Clarendon Press 2004: 135-149.
Dąbrowski, Andrzej. 2014. *Czym są emocje? Prezentacja wieloskładnikowej teorii emocji.* „Analiza i Egzystencja" 27: 123-146.
de Sousa, Ronald. 2014. *Emotion*. [*The Stanford Encyclopedia of Philosophy*: Spring 2014 Edition]. Red. E.N. Zalta.
de Waal, Frans. 2013. *Małpy i filozofowie. Skąd pochodzi moralność?* Tłum. B. Brożek, M. Furman. Kraków: Copernicus Center Press.
Dennett, Daniel. 1997. *Natura umysłów.* Tłum. W. Turopolski. Warszawa: Wydawnictwo CIS.
Deonna, Julien, Fabrice Teroni. 2012. *The Emotions. A Philosophical Introduction*. London–New York: Routledge.
Deonna, Julien, Christine Tappolet, Fabrice Teroni. 2015. *Emotion, Philosophical Issues About*. WIREs Cogn. Sci.
Dotov, Dobromir G., Lin Nie, Matthieu M. de Wit. 2012. *Zrozumieć afordancje: przegląd badań nad główną tezą Jamesa J. Gibsona*. Tłum. D. Lubiszewski, N. Strehlau.
Dutkowska Anna, Zbigniew Wróblewski. 2022. *Czy zwierzęta pozaludzkie mogą być racjonalnymi podmiotami zachowania?* W: *Ku pokojowi z przyrodą, człowiekiem i Bogiem.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW: 187-196.
Dutkowska A. 2021. *Filogeneza umysłu: w poszukiwaniu wskaźników myślenia.* W: *Próby kognitywistyczne*. Red. Z. Wróblewski, A. Gut. Lublin: Wydawnictwo KUL: 27-54.
Dutkowska, Anna, Zbigniew Wróblewski. 2018. *Mindreading in the Animal Kingdom: Philosophical Controversies.* „Roczniki Filozoficzne". T. 66 (3): 99-120.
Dutkowska, Anna. 2016. *Człowiek – jedyna racjonalna istota?* Poznań: Młodzi Naukowcy: 43-48.
Dutkowska, Anna. 2015. *Epistemologiczno-eksplanacyjny wymiar problemu niejęzykowych myśli w koncepcji José Luisa Bermúdeza*. „Roczniki Filozoficzne". T. 63 (4): 169-185.
Dyk, Wiesław. 2006. *Komu i po co potrzebna jest filozofia przyrody?* „Roczniki Filozoficzne". T. 1 (54): 349-350.
Dziarnowska, Wioletta. 1995. *Dlaczego Wieża Generowania i Testowania wymaga przebudowy?* W: *Umysł a rzeczywistość. Poznańskie studia z filozofii humanistyki*. Red. A. Klawiter, L. Nowak, P. Przybysz. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo. T. 5 (18): 141-148.
Dziarnowska, Wioletta. 2012. *Sposoby poznawania innych umysłów.* W: *Przewodnik po filozofii umysłu*. Red. M. Miłkowski, R. Poczobut. Kraków: Wydawnictwo WAM: 495-535.
Fisher, John A. 1996. *The Myth of Anthropomorphism*. W: *Readings in Animal Cognition.* Red. M. Bekoff, D. Jamieson. Cambridge, Massachusetts. London: 3-16.
Fodor, Jerry A. 2003. *More Peanuts*. "London Review of Books" 19: 16-17.

Gärdenfors, Peter. 2010. *Jak Homo stał się sapiens. O ewolucji myślenia.* Tłum. T. Pańkowski. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.

Gierasimczuk, Nina. 2004. *Teoretyczny model nabywania języka według Quine'a*. W: *Kognitywistyka. O umyśle umyślnie i nieumyślnie.* Red. J. Szymanik, M. Zajenkowski. Warszawa: Koło Filozoficzne przy Międzywydziałowych Indywidualnych Studiach Humanistycznych 41-62.

Glock, Hans-Johann. 2000. *Animals, Thoughts and Concepts.* "Synthese" 123: 35-64.

Godfrey-Smith, Peter. 2018. *Inne umysły. Ośmiornice i prapoczątki świadomości*. Kraków: Copernicus Center Press.

Goldman, Alvin I. 2012. *Theory of Mind.* W: *Oxford Handbook of Philosophy and Cognitive Science*. Red. E. Margolis, R. Samuels, S. Stich. Oxford: Oxford Academic: 402-424.

Gomez, Juan-Carlos. 1998. *Some Thoughts About the Evolution of Lads, With Special Reference to Tom and Sam*. W: *Language and Thought*. W: *Language and thought*. Red. P. Carruthers, J. Boucher. Cambridge: Cambridge University Press: 76-93.

Griffin, Donald R. 2004. *Umysły zwierząt. Czy zwierzęta mają świadomość?* Tłum. M. Ślósarska, A. Tabaczyńska. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Gut, Arkadiusz, Zbigniew Wróblewski. 2015. *Czy reprezentacje mentalne zwierząt są nieprzezroczyste?* „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria" (24) 2: 371-382.

Gut, Arkadiusz. 2005. *Gottlob Frege i problemy współczesnej filozofii*. Lublin: Wydawnictwo KUL.

Gut, Arkadiusz. 2009. *O relacji między myślą a językiem. Studium krytyczne stanowisk utożsamiających myśl z językiem.* Seria: *Umysł. Prace z filozofii i kognitywistyki*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

Hajduk, Zygmunt. 1985. *Metodologiczne typy filozofii przyrody a filozofia przyrodoznawstwa.* „Roczniki Filozoficzne" 33: 165-171.

Hampton, James A. 2001. *Concepts.* W: *The MIT Encyclopedia of the Cognitive Sciences.* Red. R.A. Wilson, F.C. Keil. MIT Press: 177-179.

Hare, Brian, Joseph Call, Michael Tomasello. 2001. *Do Chimpanzees Know What Conspecifics Know and Do Not Know*. "Animal Behavior" 61: 139-151.

Harman, Gilbert. 1986. *Change in View*. Cambridge Mass.: MIT Press.

Herman, Louis M. 2006. *Intelligence and Rational Behavior in the Bottlenosed Dolphin.* W: *Rational Animals?* Red. S. Hurley, M. Nudds. New York: Oxford University Press: 439-467.

Humphrey, Nicholas. 1978. *Nature's Psychologists.* "New Scientist": 900-904.

Hurley, Matthew M., Daniel C. Dennett, Reginald B., Adams Jr. 2016. *Filozofia dowcipu. Humor jako siła napędowa umysłu.* Tłum. R. Śmietana. Kraków: Copernicus Center Press.

Hurley, Susan, Matthew Nudds. 2006. *The Question of Animal Rationality: Theory and Evidence.* W: *Rational Animals?* Red. S. Hurley, M. Nudds. New York: Oxford University Press: 1-85.

Judycki, Stanisław. *Percepcja zmysłowa*, https://www.kul.pl/files/57/wydzial/judycki/percepcja_zmyslowa.pdf [dostęp: 12.07.2018 r.]: 1-59.

Kahneman, Daniel, Paul Slovic, Amos Tversky. 1982. *JJudgment Under Uncertainty: Heuristics and Biases.* New York: Cambridge University Press.

Kaminski, Juliane, Joseph Call, Michael Tomasello. 2008. *Chimpanzees Know What Others Know, but Not What They Believe*. "Cognition" 109: 224-234.

Klawiter, Andrzej. 2012. *Świadomość.* W: *Przewodnik po filozofii umysłu*. Red. M. Miłkowski, R. Poczobut. Kraków: Wydawnictwo WAM: 353-394.

Kleszcz, Ryszard. 1998. *O racjonalności. Studium epistemologiczno-metodologiczne.* Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Kokocińska, Agata, Tadeusz Kaleta. 2015. *Behawioryzm i behawior – myśl filozoficzna i badania przyrodnicze*. „Kosmos" 64 (2/307): 221-227.

Kolodny, Niko. 2005. *Why be Rational?* "Mind" 114: 509-563.

Kośmicki, Eugeniusz. 1982. *Działania racjonalne i racjomorficzne*. *Próba porównania działań ludzkich i zwierzęcych*. W: *Filozofia i biologia. Inspiracje teoretyczne. Poznańskie studia z filozofii nauki*. Warszawa: PWN: 121-133.

Lechniak, Marek. 2011. *Przekonania i zmiana przekonań. Analiza logiczna i filozoficzna*, Lublin: Wydawnictwo KUL.

Lorenz, Konrad. 1977. *Odwrotna strona zwierciadła. Próba historii naturalnej ludzkiego poznania*. Tłum. K. Wolicki. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Lurz, Robert W. 2011. *Mindreading Animals. The Debate Over What Animals Know About Other Minds*. Cambridge: MIT Press.

Lurz, Robert W., Sharisse Kanet, Carla Krachun. 2014. *Animal Mindreading: A Defense of Optimistic Agnosticism.* "Mind & Language" 29 (40): 428-454.

Łastowski, Krzysztof, Magdalena Reuter. 2012. *Ewoluujące umysły. Koncepcje, hipotezy, argumenty empiryczne.* W: *Przewodnik po filozofii umysłu.* Red. M. Miłkowski, R. Poczobut. Kraków: WAM: 311-349.

Łastowski, Krzysztof. 2003. *Umysły lamarkowskie.* W: *Studia z kognitywistyki i filozofii umysłu*. Red. A. Springer. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo. Vol. 1: 253-259.

Łepko, Zbigniew. 2001. *Etologiczne inspiracje ekofilozofii*. W: *Ochrona środowiska społeczno-przyrodniczego w filozofii i teologii*. Red. J.M. Dołęga, J.W. Czartoszewski, A. Skowroński, Warszawa: Wydawnictwo UKSW: 135-164.

Łepko, Zbigniew. 2013. *Od etologii zwierząt do ekologii człowieka*. "Studia Ecologiae et Bioethicae" 11 (3): 9-28.

Łepko, Zbigniew. 2015. *Od biologii zachowania się zwierząt do biologii ludzkiego poznania*. „Seminare" 36 (2): 81-92.

Malcolm, Norman. 1972. *Thoughtless Brutes.* "Proceedings and Addresses of the American Philosophical Association" 46: 5-20.

Margoli, Eric, Stephen Laurence. 2014. *Concepts*. W: *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*. Spring 2014. Red. E.N. Zalta.

Miklósi, Ádám. 2003. *A Simple Reason for a Big Difference: Wolves Do Not Look Back At Humans, but Dogs Do*. "Current Biology" 13: 763-766.

Miłkowski, Marcin, Robert Poczobut. 2005. *Czym jest i jak istnieje umysł?* "Diametros" 3: 27-55.

Miłkowski, Marcin, Robert Poczobut. 2010. *Czym jest i jak istnieje umysł? Wprowadzenie do dyskusji*. W: *Umysł. Natura i sposób istnienia. Trzy debaty*. Red. Z. Muszyński. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej: 61-80.

Moran, Richard. 2001. *Authority and Estrangement*. Princeton: Princeton University Press.

Morgan, Conwy Lloyd. 1903. *An Introduction to Comparative Psychology*. London: Walter Scott Publishing.

Nęcka, Edward. 2003. *Inteligencja. Geneza. Struktura. Funkcje.* Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

O'Connell, Sanjida, Robin Dunbar. 2003. *A Test for Comprehension for False Belief in Chimpanzee.* "Evolution & Cognition" 9: 131-140.

Penn, Dereck, Daniel Povinelli. 2007. *On the Lack of Evidence that Non-human Animals Possess Anything Remotely Resembling a 'Theory of Mind'*. "Philosophical Transactions of the Royal Society B" 362: 731-744.

Piłat, Robert. 2012. *Wyobrażenia, modele umysłowe, pojęcia.* W: *Przewodnik po filozofii umysłu*. Red. M. Miłkowski, R. Poczobut. Kraków: Wydawnictwo WAM: 253-310.

Poczobut, Robert. 2009. *Między redukcją a emergencją. Spór o miejsce umysłu w świecie fizycznym.* Wrocław: Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej.

Povinelli, Daniel J. 2000. *Folk Physics for Apes. The Chimpanzee's Theory of How the World Works*. Oxford: Oxford University Press.

Povinelli, Daniel J., Timothy J. Eddy. 1996. *What Young Chimpanzees Know About Seeing. Monographs of the Society for Research in Child Development*. Vol. 61: 153-191.

Premack, David, Guy Woodruff. 1978. *Does the Chimpanzee Have a Theory of Mind?* "Behavioral and Brian Sciences" 1: 515-526.

Przybylski, Łukasz. 2012. *Procesy percepcyjne*. W: *Przewodnik po filozofii umysłu*. Red. M. Miłkowski, R. Poczobut. Kraków: Wydawnictwo WAM: 127-162.

Przybysz, Piotr. 2014. *O poznawaniu innych umysłów. Wokół kognitywistycznych badań nad poznaniem społecznym*. Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe.

Quinn, Warren. 1993. *Putting Rationality in its Place*. "Morality and Action". Cambridge: Cambridge University Press.

Raz, Joseph. 2005. *The Myth of Instrumental Reason*. "Journal of Ethics and Social Philosophy": 1-28.

Savage-Rumbaugh Sue E., Duane M. Rumbaugh, Sally Boysen. 1978. *Sarah's Problems in Comprehension*, "Behavioral and Brian Sciences" 1: 555-557.

Schetz, Adriana. 2007. *Alternatywizm w teorii percepcji.* "Diametros" 14: 85-104.

Schetz, Adriana. 2011. *O tak zwanym problemie prostych umysłów*. "Diametros" 30: 41.

Schetz, Adriana. 2014. *Biologiczny eksternalizm w teoriach percepcji.* Seria: *Umysł. Prace z filozofii i kognitywistyki*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.

Schetz, Adriana. 2018. *Ewolucyjne uwarunkowania kompetencji językowej: triangulacja i wspólne pole uwagi (joint attention)*. W: *Filozofować eksperymentalnie – umysł w świecie kultury*. Red. A. Gut, Z. Wróblewski. Lublin: Wydawnictwo KUL: 101-108.

Searle, John R. 1992. *The Rediscovery of the Mind*, Cambridge: MIT Press.

Seligman, Daniel. 1995. *O inteligencji prawie wszystko. Kontrowersje wokół ilorazu inteligencji.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Senor, Thomas D. 2014. *Epistemological Problems of Memory* [*The Stanford Encyclopedia of Philosophy*]. Fall 2014 Edition. Red. E.N. Zalta.

Simon, Herbert A. 1976. *From Substantive to Procedural Rationality*. W: *Method and Appraisal in Economics*. Red. S. Latsis. Cambridge: Cambridge University Press: 129-148. DOI: 10.1017/CBO9780511572203.006.

Stalnaker, Robert. 2001. *Propositional Attitudes.* W: *The MIT Encyclopedia of the Cognitive Sciences.* Red. R.A. Wilson, F.C. Keil. MIT Press: 678-679.

Sutton, John. *Memory*. 2016 [*The Stanford Encyclopedia of Philosophy*]. Summer 2016 Edition]. Red. E.N. Zalta.

The Cambridge Declaration on Consciousness. 2012. Proceedings of the Francis Crick Memorial Conference, Churchill College, Cambridge University, July 7: 1-2.

Tomasello, Michael. 2015. *Historia naturalna ludzkiego myślenia.* Tłum. B. Kucharzyk, R. Ociepa. Kraków: Copernicus Center Press.

Trojan, Maciej, Anna Reinholz-Trojan, Katarzyna Zięba, Katarzyna Wieczorek. 2011. *Do Dogs Have a Theory of Mind?* "Journal of Veterinary Behavior: Clinical Applications and Research" 6 (1): 72.

Trojan, Maciej, Justyna Szymańska. 2015. *Geneza i rozwój badań nad teorią umysłu u przedstawicieli innych gatunków.* W: *W poszukiwaniu osobliwości natury ludzkiej*. Red. A. Gut, Z. Wróblewski. Seria: *Filozofia przyrody i nauk przyrodniczych*. T. 12. Lublin: Wydawnictwo KUL: 13-35.

Trojan, Maciej. 2013. *Na tropie zwierzęcego umysłu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Visalberghi, Elisabetta, Luca Limongelli. 1994. *Lack of Comprehension of Cause Effect Relations in Tool-Using Capuchin Monkeys* (*Cebus Apella*). "Journal of Camparative Psychology" 108: 15-22.

Wallace, Jay R. 2014. *Practical Reason* [*The Stanford Encyclopedia of Philosophy*]. Red. E.N. Zalta.

Weiskrantz, Lawrence. 1997. *Thought Without Language: Thought Without Awareness?* W: *Thought and Language*. Red. J. Preston. Oxford: Oxford University Press: 132-135.

Willard, Dallas. 1983. *Why Semantic Ascent Fails.* "Metaphilosophy" 14: 276-290.

Walczak, Monika. 2006. *Racjonalność nauki. Problemy, koncepcje, argumenty.* Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

Wróbel, Szymon. 2012. *Rodzaje pamięci*. W: *Przewodnik po filozofii umysłu*. Red. M. Miłkowski, R. Poczobut. Kraków: Wydawnictwo WAM: 163-211.

Ziemińska, Renata. 2012. *Samoświadomość i samowiedza.* W: *Przewodnik po filozofii umysłu*. Red. M. Miłkowski, R. Poczobut. Kraków: Wydawnictwo WAM: 395-426.

Żegleń, Urszula. 2005. *Głos w debacie na temat: Czym jest i jak istnieje umysł?* "Diametros" 3: 169-172.

Żegleń, Urszula. 2012. *Treść i reprezentacje umysłowe.* W: *Przewodnik po filozofii umysłu*. Red. M. Miłkowski, R. Poczobut. Kraków: Wydawnictwo WAM 2012: 213-252.

Indeks osobowy

A
Adams Reginald B. Jr. 30, 164
Andrews Kristin 146, 161

B
Baron-Cohen Simon 37, 161
Baszniak E. 80, 162
Beauchamp T.L. 149, 161
Bekoff M. 146, 163
Bermúdez José Luis 11-12, 16-17, 47, 86-117, 119-128, 147-149, 151, 153, 159, 161, 163
Blackburn S. 98
Boucher J. 135, 164
Bratman Michael 50, 161
Brewner B. 96, 162
Broome John 54, 161
Brożek B. 146, 163

C
Call José 131, 134-136, 150-151, 159, 161
Campbell John 96, 162
Carruthers Peter 47, 135, 164
Catala Amélie 139-141, 162
Cheney Dorothy 141-142, 162
Cherniak Christopher 9, 48, 50, 59, 162
Chmurzyński Jerzy A. 156, 162
Ciecierski Tadeusz 26, 90, 162
Crick Francis 7, 167
Cussins Adrian 95-96
Czartoszewski J.W. 15, 165

D
Darwin Karol 41
Davidson Donald 11-12, 16, 30, 47, 63-87, 105, 107, 120-125, 130, 147, 153, 159, 162-163
Dawkins Richard 109
Dąbrowski Andrzej 31, 163
de Lamarck Jean Baptiste 45
de Sousa Ronald 32, 163
de Waal Frans 146, 156, 163
Dennett Daniel C. 41-46, 163
Deonna Julien 31-32, 163
Dołęga J.M. 15, 165
Dummett Michael 95
Dunbar R.I.M. 137, 166

Dutkowska Anna 12, 41, 87, 108, 119, 129, 163
Dyk Wiesław 8, 163
Dziarnowska Wioletta 38, 41-46, 163

E
Eddy Timothy J. 135, 166
Eilan N. 96, 162

F
Fisher John A. 146, 163
Fodor Jerry Alan 89, 91-93, 125-127, 163
Frege Gottlob 27-29, 89-92, 164
Frey R.G. 149, 161
Furman M. 146, 163

G
Gärdenfors Peter 42-46, 164
Gibson James 110, 163
Gierasimczuk Nina 100, 164
Glock Hans-Johann 64-69, 72-74, 164
Godfrey-Smith Peter 37, 164
Goldman Alvin I. 38, 164
Gomez Juan-Carlos 135, 164
Gottfredson Linda 33
Griffin Donald R. 30, 146, 164
Gunther Y.H. 96, 108, 161
Gut Arkadiusz 19, 27, 30, 38-40, 66, 89, 91, 95, 121, 163-164, 167

H
Hajduk Zygmunt 8, 164
Hampton James A. 26, 164
Hare Brian 134-135, 159, 164
Harman Gilbert 50, 164
Herman Louis M. 34, 164
Hull Clark 127
Humphrey Nicholas 130, 164
Hurley Matthew M. 30, 164
Hurley Susan 34, 51-53, 56, 119, 122, 161, 164

J
Jamieson D. 146, 163
Jeffrey Richard 76
Judycki Stanisław 21, 23, 165

K
Kahneman Daniel 53, 165
Kaleta Tadeusz 14, 165
Kaminski Juliane 135-136, 165
Kanet Sharisse 142-143, 165
Keil F.C. 27, 162
Klawiter Andrzej 35, 42, 163, 165
Kleszcz Ryszard 48, 50, 165
Kokocińska Agata 14, 165
Kolodny Niko 55, 165
Kośmicki Eugeniusz 129, 165
Krachun Carla 142-143, 165
Kucharzyk B. 21, 167

L
Latsis S. 125, 167
Laurence Stephen 28-29, 165
Lechniak Marek 93, 165
Limongelli Luca 141, 167
Locke John 106
Lorenz Konrad 13, 165
Lowe Jonathan 106
Lurz Robert W. 125, 131, 138, 142-144, 147-148, 150, 161, 165
Lyyra Pessi 127-128

Ł
Łastowski Krzysztof 41, 45-46, 165
Łepko Zbigniew 14, 165

M
Malcolm Norman 64, 70, 165
Margoli Eric 28-29, 165
Margolis E. 38, 164
McCarthy R. 96, 162
McDowell John 47
Mellor David H. 98
Miklósi Ádám 135, 166
Millar A. 88, 105, 161
Miłkowski Marcin 19, 20, 22, 162-163, 166, 168
Moran Richard 49, 166
Morgan Conwy Lloyd 146, 166
Muszyński Z. 19, 166

N
Nęcka Edward 33-34, 166
Nowak L. 42, 163
Nudds Matthew 34, 51-53, 56, 119, 122, 161, 164

O
O'Connell Sanjida 137, 166
Ociepa R. 21, 167

P
Pańkowski T. 42, 164
Penn Dereck 9, 166
Piłat Robert 29-30, 166
Poczobut Robert 19, 20, 22, 162-163, 165, 166, 168
Povinelli Daniel J. 9, 135, 141, 166
Premack David 131-133, 166
Preston J. 131, 167
Przybylski Łukasz 22-23, 166
Przybysz Piotr 42, 149, 163, 166

Q
Quinn Warren 54, 166

R
Ramsey Frank 75, 98
Raz Joseph 166
Reuter Magdalena 41, 165

S
Samuels R. 38, 164
Savage-Rumbaugh Susan E. 133, 166
Schetz Adriana 17, 19, 23, 40-41, 47, 166, 167
Searle John 130, 167
Seligman Daniel 34, 167
Senor Thomas D. 25, 167
Seyfarth R. 141, 142, 162
Simon Herbert A. 125, 161, 167
Skowroński A. 15, 165
Slovic Paul 53, 165
Słomka Marek ks. 17
Springer A. 45, 165
Stalnaker Robert 27-28, 167
Stanosz B. 76-77, 162
Sutton John 25, 167
Szczubiałka M. 78, 162
Szwarcman-Czarnota B. 76, 162
Szymańska Justyna 38, 167

Ś
Ślósarska M. 30, 164

T
Tabaczyńska A. 30, 164
Tappolet Christine 31-32, 163
Tarski Alfred 77-79
Teroni Fabrice 31-32, 163
Tinbergen Niko 13
Tomasello Michael 21, 30, 35, 131, 134-136, 150-151, 161, 164-165, 167
Trojan Maciej 8, 26, 37-38, 131, 138, 167
Turopolski W. 42, 163
Tversky Amos 53, 163

V
Varley Rosemary 127
Visalberghi Elisabetta 141, 167

W
Walczak Monika 48, 168
Wallace Jay R. 49, 167
Weiskrantz Lawrence 131, 167
Whyte Jamie T. 99
Willard Dallas 65, 99, 113, 167
Wilson R.A. 27, 162, 164, 167
Witkowski M. 77, 162
Woodruff Guy 131-133, 166
Wróbel Szymon 24, 168
Wróblewski Zbigniew 17, 19, 38, 40-41, 66, 119, 121, 163-164, 167

Z
Zalta E.N. 25, 28, 32, 49, 146, 161, 163, 165, 167
Ziemińska Renata 36, 168
Żegleń Urszula M. 20, 28, 92, 168

ISBN 978-83-8288-132-5